

STUDIA Z DZIEJÓW

PAŃSTWA
I PRAWA
POLSKIEGO
XXV

BADANIA NAD ROZWOJEM
INSTYTUCJI POLITYCZNYCH I PRAWNYCH



KRAKÓW – WARSZAWA – ŁÓDŹ 2022

STUDIES IN HISTORY

OF POLISH
STATE
AND LAW
XXV

RESEARCH ON THE DEVELOPMENT
OF POLITICAL AND LEGAL INSTITUTIONS

STUDIA Z DZIEJÓW

PAŃSTWA
I PRAWA
POLSKIEGO

XXV

BADANIA NAD ROZWOJEM
INSTYTUCJI POLITYCZNYCH I PRAWNYCH

KRAKÓW - WARSZAWA - ŁÓDŹ 2022

*Pani Profesor
Danucie Janickiej*

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Komitet redakcyjny:

Karolina Adamová (Uniwersytet Zachodnioczeski w Pilźnie – Západočeská univerzita v Plzni),
Alfredas Bumblauskas (Uniwersytet Wileński – Vilniaus universitetas), Robert Jastrzębski (Uniwersytet
Warszawski), Piotr Kitowski (Uniwersytet Gdański), Jevgenij Machovenko (Uniwersytet Wileński – Vilniaus
universitetas), [Tadeusz Maciejewski] (Uniwersytet Gdański), Jerzy Malec (Krakowska Akademia im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego), Jacek Matuszewski (Uniwersytet Łódzki), Waclaw Uruszczak (Państwowa Wyższa Szkoła
Zawodowa w Tarnowie, emerytowany prof. UJ), Damir Walejew (Kazański Uniwersytet Państwowy – Казанский
федеральный университет), Wojciech Witkowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), Andrij Zajac
(Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki – Львівський національний університет імені Івана
Франка), Andrzej Zakrzewski (Uniwersytet Warszawski)

Redaktor naczelny: Jerzy Malec

Redaktor naukowy: Jacek Matuszewski

Lista recenzentów współpracujących z redakcją „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”:

prof. dr hab. Kazimierz Baran; dr hab. Piotr Boroń; prof. dr hab. Marek Cetwiński; prof. dr hab. Andrzej Dziadzio;
dr hab. Michał Gałędek, prof. UG; dr hab. Artur Górak; dr hab. Anna Kargol, prof. KA; prof. dr hab. Józef
Koredczuk; dr hab. Grzegorz M. Kowalski; prof. dr hab. Oleksiy Kresin (Ukraina); prof. dr hab. Tomasz
Kruszewski; dr hab. Marek Krzymkowski, prof. UAM; dr hab. Marcin Kwiecień; dr hab. Izabela Lewandowska-
Malec, prof. UJ; prof. dr hab. Andriej Łusznikow (Rosja); dr hab. Dariusz Makilla; prof. dr hab. Dorota
Malec; prof. dr hab. Marian Mikołajczyk; dr hab. Maciej Mięka; dr hab. Zbigniew Naworski, prof. UMK;
prof. dr hab. Vytautas Nekrošius (Litwa); dr hab. Piotr Pomianowski, prof. UW; dr hab. Jacek Przygodzki,
prof. UW; dr hab. Jarosław Reszczyński; dr Olena Samojlenko (Ukraina); dr hab. Grzegorz Smyk, prof. UMCS;
dr hab. Wojciech Szafranski; dr Jarosław Turłukowski; dr hab. Piotr Ugniewski; prof. dr hab. Waclaw Uruszczak;
dr hab. Paweł Wolnicki, prof. UJD; dr hab. Andrzej Wrzyszczyk, prof. UMCS; prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski;
dr hab. Zdzisław Zarzycki

Redaktor statystyczny: Tadeusz Grabiński

Sekretarz redakcji: Paweł Cichoń

Redaktor prowadzący: Halina Baszak-Jaroń

Redaktorzy językowi: Kamil Jurewicz, Filip Rekucki-Szczurek, Carmen Stachowicz

Okładka: Joanna Sroka, Oleg Aleksejczuk

Tytuł finansowany przez:

Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki, Kraków 2022

e-ISSN 2450-6095

ISSN 1733-0335

Od roku 2015 wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne.

www.szd.ka.edu.pl

Na zlecenie:

Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Łódzkiego

Wydawca:

Oficyna Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2022

Łamanie: Oleg Aleksejczuk

Spis treści

STUDIA

PIOTR MICHALIK

- „Wstrząsające wspomnienie uzurpacji Bonapartego?” – uchwalenie zasad prawa spadkowego do kodeksu cywilnego Wolnego Miasta Krakowa 13

MARCIN KONARSKI

- *Field administrative bodies of the Polish army in matters of food requisitioning during the November Uprising in 1830–1831* 37

KATARZYNA WITEK-MIODUSZEWSKA

- *Kontynuatorzy teorii Leona Petrażyckiego*..... 61

WACŁAW ROSA

- *Przestępstwa z użyciem przemocy w świetle rejestru złoczyńców grodu sanockiego w latach 1562–1615*..... 79

MARCIN GŁUSZAK

- *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część IV: Polityka społeczna* 101

HUBERT MIELNIK

- *Wielka eksploatacja małych gruntów. Ingerencje władz niemieckich w postępowania działowe gospodarstw rolnych prowadzone przez sądy polskie (nieniemieckie) w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945* 119

PAWEŁ CICHÓŃ

- *Concepts of local government in the Polish constitutions of the interwar period (1918–1939)*..... 139

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

- *Dokumentowanie czynności przy opiekach „mniejszych” przez łódzki magistrat w latach 1832–1876*..... 159

DOROTA WIŚNIEWSKA

- *Matrimonial property regimes in the Congress Kingdom of Poland on the basis of premarital contracts drawn up by the first notaries in Łódź* 175

ERYK ZYWERT

- Moje wspomnienia *Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część I*..... 191

PIOTR ZIELIŃSKI**MAŁGORZATA RADKOWSKA-GIZELSKA**

- „*Godność stanu (zawodu) lekarskiego*” w Polsce – perspektywa historycznoprawna (1918–1991)..... 209

ANETA KAŻMIERCZYK

- *Idea i kształt zinstytucjonalizowania ochrony lokatorów w systemie prawa polskiego (1918–1939)*..... 227

BOGUSŁAW ULICKI

- *Gaszenie pożarów we Wrocławiu według Porządków Ogniowych z XVI wieku*..... 247

IN MEMORIAM

- *Profesor Tadeusz Maciejewski (1952–2022) In memoriam*..... 277

Contents

STUDIES

PIOTR MICHALIK

- „A shocking memory of Bonaparte’s usurpation?” – an enactment of the principles of law of succession to the Civil Code of the Free City of Krakow 13

MARCIN KONARSKI

- Field administrative bodies of the Polish army in matters of food requisitioning during the November Uprising in 1830–1831 37

KATARZYNA WITEK-MIODUSZEWSKA

- Continuators of Leon Petrażycki’s theory 61

WACŁAW ROSA

- Crimes with the use of violence in the light of the register of criminals of the Sanok hillfort in the years 1562–1615 79

MARCIN GŁUSZAK

- Universals of the Permanent Council in 1775–1788. Part IV: Social policy 101

HUBERT MIELNIK

- The great exploitation of the small lands. The interferences of the German authorities in the division proceedings of agricultural farms held before the Polish (non-German) courts in the General Government 1939–1945 119

PAWEŁ CICHOŃ

- Concepts of local government in the Polish constitutions of the interwar period (1918–1939) 139

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

- Documentation of the „minor” guardianships activities by magistrate of Łódź in the years 1832–1876 159

DOROTA WIŚNIEWSKA

- Matrimonial property regimes in the Congress Kingdom of Poland on the basis of premarital contracts drawn up by the first notaries in Łódź 175

ERYK ZYWERT

- *My Memoirs by Stanislaw Szrednicki as a historical source. Part I* 191

PIOTR ZIELIŃSKI**MAŁGORZATA RADKOWSKA-GIZELSKA**

- *“The dignity of the medical profession” in Poland – historical and legal perspective (1918–1991)*..... 209

ANETA KAŻMIERCZYK

- *The idea and shape of institutionalizing the protection of tenants in the system of Polish law (1918–1939)* 227

BOGUSŁAW ULICKI

- *Extinguishing fires in Wrocław according to the Fire Orders of the 16th Century* 247

IN MEMORIAM

- *Professor Tadeusz Maciejewski (1952–2022) In memoriam* 277

STUDIA

PIOTR MICHALIK
DR, UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-4457-0139](https://orcid.org/0000-0003-4457-0139)

„Wstrząsające wspomnienie uzurpacji Bonapartego?” – uchwalenie zasad prawa spadkowego do kodeksu cywilnego Wolnego Miasta Krakowa¹

1. Wprowadzenie; 2. Kodyfikacja prawa sądowego w Wolnym Mieście Krakowie w latach 1815–1818;
3. Uchwalenie zasad prawa spadkowego do kodeksu cywilnego Wolnego Miasta Krakowa w 1818 r.;
4. Wnioski; 5. Podsumowanie.

Je dois encore ajouter que mon gouvernement m'ait autorisé de protester seulement si le comité législatif (ce qu'il ne fera pas, à ce que j'en suis déjà informé) s'avisait de vouloir introduire les codes français entiers ou des lois, ou de procédure, vu que non seulement ces codes se ressentent de plusieurs de fautes essentielles, surtout en matières de tutelle, de mariage et des hypothèques, mais que cette introduction prolongerait aussi un souvenir choquant de l'usurpation de Bonaparte.
Wilhelm Reibnitz²

1

Powołując 3 maja 1815 r. Wolne, Niepodległe i Ścisłe Neutralne Miasto Kraków, Austria, Rosja i Prusy nie zdecydowały, jakie prawo sądowe będzie w nim obowiązywało³. Jednocześnie jasno dały do zrozumienia, że nie akceptują *status quo* pozostałego w Krakowie po Księstwie Warszawskim, przynajmniej w zakresie

¹ Artykuł został przygotowany w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki nr 2017/27/B/HS5/01308.

² *Pomniki prawa Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815–1818*, t. I: *Akta zasadnicze, protokoły Komisji Organizacyjnej*, wyd. W. Tokarz, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1932 [dalej: Tokarz], s. 161.

³ Traktat tzw. dodatkowy, dotyczący Krakowa zawarty przez Austrię, Prusy i Rosję, [w:] Tokarz, s. 3–9.

obowiązującego od 1810 r. francuskiego prawa cywilnego⁴. Dosłowny wyraz dał temu pruski rezydent w Krakowie baron Wilhelm Reibnitz, określając kodeksy francuskie „wstrząsającym wspomnieniem uzurpacji Bonapartego”⁵. Zgodnie z art. XII Konstytucji Rzeczypospolitej Krakowskiej z 3 maja 1815 r. to Zgromadzenie Reprezentantów miało zająć się ustanowieniem kodeksu cywilnego i kryminalnego oraz kształtem procedury. W tym celu Zgromadzenie miało powołać specjalny komitet, który w swoich pracach przygotowawczych miał wziąć pod rozwagę „miejscowość kraju i ducha jego mieszkańców” (*aux localités du pays et à l'esprit des habitants*)⁶. Do czasu uchwalenia nowych praw pozostawiono w mocy kodeksy obowiązujące dotychczas⁷, a więc francuski kodeks cywilny z 1804 r. (Kodeks Napoleona), kodeks procedury cywilnej z 1806 r., kodeks handlowy z 1807 r. oraz austriacki kodeks karny i procedury karnej z 1803 r. (Franciszkana), znowelizowany w Księstwie Warszawskim dekretem królewskim z 1810 r.⁸.

⁴ Obowiązkiwanie Kodeksu Napoleona rozciągnięto na tereny zabrane Austrii w 1809 r. od dnia 15 sierpnia 1810 r. – Dekret z 9 kwietnia 1810 r., Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, Drukarnia Księży Pijarów, Warszawa 1810 [dalej: DPKW], t. 2, s. 220–221.

⁵ Tokarz, s. 161; W. Uruszczak, *Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa. Poświęcone pamięci Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej*, red. M. Kwiecień, M. Małecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997, s. 94. Powołany cytat Reibnitza o „wstrząsającym wspomnieniu uzurpacji Bonapartego” wprowadził do nauki przedmiotu Franciszek Xawery Fierich (zob. niżej, przypis 16). Już ponad wiek temu postulował on kompleksową analizę „historii usiłowań reformy ustawodawstwa cywilnego i karnego, tak w Rzp. Krakowskiej, w Ks. Warszawskim jak i w Królestwie Polskim, po r. 1815” – F.X. Fierich, *Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1833)*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1917, s. 170. Niniejszy artykuł stanowi kolejny przyczynek do tak ambitnej syntezy.

⁶ Tokarz, s. 12; W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 93.

⁷ Urządzenie tymczasowe dla władz sądowniczych Wolnego Miasta Krakowa z 5 grudnia 1815 r., Dziennik Rozporządzeń Rządowych Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, 1816, nr 1904, https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/117531/edition/110130/content?format_id=2 [dostęp 27.07.2021].

⁸ Dekret z 26 lipca 1810 r., DPKW, t. 2, s. 291–303; L. Pauli, *Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*, cz. 1, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1968, z. 40, s. 21–23.

2

Decyzją Komisji Organizacyjnej⁹, której zadaniem było wprowadzenie w życie postanowień Konstytucji, do realizacji jej art. XII przystąpiono już na pierwszej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Reprezentantów¹⁰, uroczyste inaugurowanej 22 stycznia 1816 r.¹¹. „Komitet przeznaczony do układania praw dla mieszkańców Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu” (Komitet Prawodawczy) powołany został przez Zgromadzenie dzień później. W jego skład weszło siedmiu członków wybranych przez Zgromadzenie „przez ciche wota” oraz zgodnie z konstytucją – dwóch delegowanych członków Senatu. Z wyboru pochodzili profesorowie Wydziału Prawa Akademii: ks. Bonifacy Garycki, Adam Krzyżanowski, Walenty Litwiński i Mikołaj Hoszowski¹² oraz sędziowie zawodowi Józef Nikorowicz i Józef Januszewicz, a także sędzia pokoju ordynat myślowicki Stanisław Mieroszewski. Senat reprezentowali Kajetan Florkiewicz i Stanisław Zarzecki¹³. Po wykonaniu swojego zadania, tj. po wyborze Komitetu, Zgromadzenie zostało odroczone

⁹ W skład Komisji, powołanej na mocy art. VII traktatu z 3 maja 1815 r., wchodził trzech rezydenci mocarstw opiekuńczych: Austrii (hrabia Józef de Sweerts-Spork), Rosji (hrabia Ignacy Miączyński) i Prus (wspomniany już baron Wilhelm Reibnitz) oraz dobrani przez nich na pierwszej sesji 12 października 1815 r. trzej przedstawiciele obywateli Wolnego Miasta Krakowa: hrabia Feliks Grodzicki (reprezentant szlachty), książdz Wincenty Łańcucki (reprezentant duchowieństwa) i Walenty Bartsch (reprezentant mieszczan). Tym ostatnim „głos stanowczy” przysługiwał jednak tylko w sytuacji całkowitej rozbieżności głosów rezydentów – Tokarz, s. 31–36; S. Wachholz, *Rzeczpospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, s. 133–135.

¹⁰ Tokarz, s. 76–77. W literaturze przedmiotu określa się nadzwyczajne sesje Zgromadzenia Reprezentantów zwoływane w celu realizacji art. XII Konstytucji jako „nadzwyczajne Sejmy prawodawcze” (zob. np. W.M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa 1815–1846*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 63–64; L. Pauli, *op. cit.*, s. 27). W protokole Komisji Organizacyjnej z 22 października 1817 r. mowa jest o „sesji nadzwyczajnej (*séance extraordinaire*)”, a w protokole z 30 grudnia 1817 r. – o „zgromadzeniu zwołanym nadzwyczajnie (*l'assemblée convoquée extraordinairement*)” – Tokarz, s. 395 i 455. Ten ostatni zwrot w piśmie Komisji Organizacyjnej do Senatu z dnia 30 grudnia 1817 r. przetłumaczony został jako „Sejm extraordinarynie zwołany”, a termin „Sejm Prawodawczy” stosowany jest w relacji „Gazety Krakowskiej” z nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Reprezentantów w 1818 r. – zob. niżej, przypisy 55 i 56.

¹¹ „Gazeta Krakowska” 1816, nr 9, s. 107–108. Skany poszczególnych numerów „Gazety Krakowskiej” są dostępne w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/78940> [dostęp: 3.09.2021].

¹² Litwiński i Hoszowski byli jednocześnie sędziami zawodowymi, a Krzyżanowski i Florkiewicz – adwokatami.

¹³ „Gazeta Krakowska” 1816, nr 10, s. 119–120; L. Pauli, *op. cit.*, s. 27.

„do czasu nieoznaczonego”, rozumianego jako niezbędny Komitetowi do wykonania powierzonej mu pracy kodyfikacyjnej¹⁴.

Ponieważ Zgromadzenie Reprezentantów nie uchwaliło procedury prac Komitetu Prawodawczego, 16 lutego 1816 r. Komisja Organizacyjna okrojowała dla niego specjalną instrukcję¹⁵. Została ona przygotowana przez Reibnitza, który z ramienia Komisji od początku czuwał nad przebiegiem prac kodyfikacyjnych¹⁶. Poza wstępem o charakterze historycznoprawnym, instrukcja zawierała konkretne wytyczne w formie czterech zestawów pytań, dotyczących materii kolejno kodeksu cywilnego, karnego, procedury cywilnej i procedury karnej¹⁷. Ponadto „w celu przyspieszenia prac” członkowie Komitetu zostali zobligowani do odbywania posiedzeń trzy razy w tygodniu, w tym do cotygodniowego raportowania swoich postępów na spotkaniu z Komisją Organizacyjną. Komitet miał też wybrać swojego przewodniczącego¹⁸ oraz zastępców członków. Do wsparcia prac Komitetu „z ramienia Komisji”, a więc wbrew art. XII Konstytucji, powołani zostali także sędziowie Jakub Mąkolski, Franciszek Piekarski i Bernard Dwernicki¹⁹.

Merytoryczne wytyczne Komisji w zakresie prawa cywilnego w znacznym stopniu dotyczyły prawa spadkowego, które było przedmiotem siedmiu z 23 pytań²⁰. Komisarze pytali w nich o dopuszczenie spadkobrania ustawowego wstępnych (pytanie 6)²¹, zasięg prawa reprezentacji w linii bocznej (pytanie 7)²², rozróż-

¹⁴ „Gazeta Krakowska” 1816, nr 10, s. 121.

¹⁵ Tokarz, s. 103.

¹⁶ Już w instrukcji dla Komisji Organizacyjnej z 4 lipca 1815 r. zalecono przyszłemu komitetowi prawodawczemu lekturę pracy Reibnitza pt. *Versuch über das Ideal einer Gerichtsordnung*. Zalecenie to zostało zrealizowane w instrukcji z 16 lutego 1816 r. – Tokarz, s. 18 i 108. Na szczególną rolę Wilhelma Reibnitza w pracach kodyfikacyjnych w Wolnym Mieście Krakowie zwrócił już uwagę F.X. Fierich, *op. cit.*, s. 170–173. W tym kontekście na uwagę zasługuje opublikowany przez Władysława Sobocińskiego memoriał Jana Wincentego Bandtkiego z 1815 r. *Mysł o zmianie prawodawstwa krajowego*, w którym powołuje się on na pozytywną ocenę prawa francuskiego w ww. dziele Reibnitza – W. Sobociński, *Jan Wincenty Bandtkie obrońcą Kodeksu Napoleona*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 168–169. Szersze opracowanie tego zagadnienia wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

¹⁷ Tokarz, s. 104–108.

¹⁸ Został nim Mieroszewski.

¹⁹ Tokarz, s. 108.

²⁰ Pełny ich katalog w polskim tłumaczeniu podaje W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 94–95.

²¹ Zob. art. 731 i 746 CN/KN (*Code Napoléon, édition originale et seule officielle*, Paris 1807; *Kodex Napoleona z przypisami*, t. I–II, Drukarnia Księży Pijarów, Warszawa 1808). *Code Napoléon* nie przewidywał ograniczeń w dziedziczeniu przez wstępnych, którzy przychodzili do spadku w braku zstępnych spadkodawcy (rodzice w zbiegu z rodzeństwem).

²² Zob. art. 742 CN/KN, który ograniczał zasadę reprezentacji do zstępnych rodzeństwa spadkodawcy.

nienie pochodzenia dóbr podlegających dziedziczeniu (pytanie 8)²³, rozróżnienie spadkobrania dalszych krewnych rodzonych (*parents germains*) i przyrodnich po matce lub ojcu (*parents utérins ou consanguins*) (pytanie 9)²⁴, dziedziczenie wzajemne małżonków (pytanie 10)²⁵, wysokość części obowiązkowej (*portion légitime*) dla dziedziców koniecznych (*héritiers nécessaires*) (pytanie 11)²⁶ oraz potrzebę istnienia dożywocia (*advitalité*) (pytanie 12)²⁷. Kwestie te były przedmiotem prac Komitetu i zostały uwzględnione w przygotowanych wspólnie z Komisją zasadach prawa²⁸.

Nieprędko jednak ingerencja Komisji Organizacyjnej w prace kodyfikacyjne doprowadziła do satysfakcjonujących ją rezultatów. W rzeczywistości zalecenia Reibnitza zostały zignorowane przez Komitet, który samodzielnie kontynuował prace nad projektami poszczególnych kodeksów²⁹. W rezultacie 13 lipca 1816 r., ponownie z inicjatywy pruskiego kolegi, rezydenci podjęli wprost decyzję o zmianie samego przedmiotu prac Komitetu Prawodawczego. Jego rola projektodawcy została ograniczona do przygotowania konkretnych założeń (zasad) do poszczególnych kodeksów w formie pytań prawnych, które miały być przedmiotem dyskusji i rozstrzygnięcia na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Reprezentantów. Dopiero tak uchwalone zasady miały stać się podstawą przygotowania finalnych projektów ustaw. Zostałoby to jednak powierzone nowo wybranemu komitetowi

²³ Zob. art. 732 CN/KN, który odrzucał fundamentalne dla prawa zwyczajowego zróżnicowanie porządku dziedziczenia ze względu na naturę i pochodzenie dóbr.

²⁴ Zob. art. 733 i 752 CN/KN. *Code Napoléon* przewidywał dziedziczenie wstępnych oraz krewnych bocznych (*parents collatéraux*) z podziałem na linie: ojczyzną (*ligne paternelle*) i macierzystą (*ligne maternelle*), z których każdej przypadała połowa spadku. Wszyscy oni dziedziczyli w ramach swojej linii. Zasada ta obowiązywała wszystkich ww. krewnych z wyjątkiem rodzeństwa z tego samego łoża (*germains*). Zgodnie bowiem z art. 752 CN/KN rodzony brat lub siostra spadkodawcy dziedziczyli w obu liniach jednocześnie.

²⁵ Zob. art. 723 i 767 CN/KN. Kodeks Napoleona zaliczał małżonka, wraz z dziećmi naturalnymi i państwem (w tekście pierwotnym – „Republiką”) do spadkobierców nieporządkowych (*successieurs irrégulières*). Współmałżonek dziedziczył z ustawy dopiero w braku krewnych i dzieci naturalnych.

²⁶ *Code Napoléon* jako zabezpieczenie praw dziedziców koniecznych (*héritiers réservataires*) przewidywał rezerwę (*réserve héréditaire*) – zob. art. 913 i nast. CN/KN. Terminy użyte w pytaniu 11, tj. *portion légitime* oraz *héritiers nécessaires* mają charakter bardziej ogólny i obejmują zarówno instytucję rezerwy, jak i zachowku.

²⁷ Tokarz, s. 105.

²⁸ Zob. niżej, s. 5–6.

²⁹ S. Wachholz, *op. cit.*, s. 268. 5 kwietnia 1816 r. Miosroszewski poinformował Komisję, że ze względu na inne obowiązki swoich członków Komitet jest w stanie spotykać się nie trzy, ale tylko raz w tygodniu. Dołoży jednak starań, aby zwiększyć liczbę spotkań do dwu, z czego wynikał jasny wniosek, że nie starczy już czasu na wspólne spotkanie z Komisją – Tokarz, s. 128–129.

lub nawet indywidualnym kodyfikatorom, co jednoznacznie wyrażało niezadowolenie Komisji z dotychczasowej współpracy z Komitetem³⁰.

Pomimo tak jednoznacznego stanowiska Komisji, Komitet przez następne kilka miesięcy kontynuował powierzone mu przez Zgromadzenie Reprezentantów zadanie. Wywiązał się z niego 22 listopada 1816 r., przedkładając Komisji do zatwierdzenia „swoj projekt [co do] podstaw kodeksu cywilnego i karnego na 115 stronach”³¹. W świetle zarówno opublikowanych przez Waclawa Tokarza protokołów Komisji Organizacyjnej, jak i niepublikowanych dotychczas rękopisów protokołów wspólnych obrad Komisji i Komitetu, tzw. protokołów prawodawczych (*Prothocols legislatifs*)³² można przyjąć, iż w rzeczywistości Komitet przygotował i przedłożył Komisji projekty kodeksów, a nie jedynie ich założenia (zasady), jak chciał tego Reibnitz³³. Ten ostatni postawił jednak na swoim i na pierwszym posiedzeniu prawodawczym Komisji i Komitetu 13 grudnia 1816 r. zapadła decyzja, iż przygotowany przez Komitet projekt kodeksu cywilnego (*Code redigé par le Comité legislatif*) będzie jedynie podstawą dla sformułowania zasad przyszłej kodyfikacji cywilnej w formie pytań prawnych dla Zgromadzenia Reprezentantów³⁴. Prace Komisji i Komitetu nad tymi pytaniami – jak i pytaniami do pozostałych kodeksów – trwały przez kolejne pięć miesięcy, w czasie których odbyły się 24 wspólne posiedzenia prawodawcze³⁵.

Wymuszony charakter współpracy Komitetu z Komisją miał swoje odzwierciedlenie w przebiegu zwyczajnego Zgromadzenia Reprezentantów w lutym 1817 r.

³⁰ Tokarz, s. 161; W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 94.

³¹ Tokarz (s. 211) podaje tekst: „Le comité législatif présente son projet des bases des codes: civil et criminel en 115 feuilles”, pomijając nieczytelne słowo. Może je odczytać jako *quant*, co sugerowałoby, że pierwotnie protokolant chciał napisać: „Le comité législatif présente son projet quant á des bases des codes”, Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół 29/200: „Archiwum Wolnego Miasta Krakowa” (dalej : ANK), sygn. WMK I-3: Protokoły Komisji Organizacyjnej od 2 kwietnia do 17 grudnia 1816 r., s. 185. Niestety projektu tego nie udało się znaleźć w aktach Komisji Organizacyjnej oraz Senatu (nie znalazł go tam już Waclaw Tokarz). Z protokołu z 22 listopada 1816 r. wynika jedynie, że Komisja zleciła jego tłumaczenie na francuski i niemiecki. Jego dalsze losy nie są znane.

³² ANK, WMK I-8: Protokoły prawodawcze.

³³ Koncepcję o istnieniu zaawansowanego projektu kodyfikacji potwierdza zarówno wniosek Mieroszewskiego złożony 8 stycznia 1818 r. na Sejmie Prawodawczym (zob. niżej), jak i polemizująca z nim nota Reibnitsa z 12 stycznia 1818 r. Zauważa w niej on, iż uwzględnienie wniosku Mieroszewskiego stanowiłoby cofnięcie się do stanu z 1816 r, kiedy to już można było przedstawić reprezentantom projekt kodeksów do dyskusji (Tokarz, s. 465–466).

³⁴ ANK, WMK I-8, s. 1–2. Niestety z protokołu nie dowiadujemy się właściwie nic o treści projektu Komitetu, poza stwierdzeniem, że projektowany przez niego kodeks składał się z trzech części „według porządku przyjętego w kodeksie austriackim”, tj. ABGB.

³⁵ Tokarz, s. 217; S. Wachholz, *op. cit.*, s. 268; ANK, WMK I-8, s. 1–92.

Komisja, uprzedzając spodziewane skargi Komitetu, nie wyraziła wówczas zgody na złożenie przez niego sprawozdania z dotychczasowych prac kodyfikacyjnych, niedwuznacznie informując Legislatywę, iż nie zostały one jeszcze ukończone³⁶. W obronie swojego Komitetu wystąpił jednak Adam Krzyżanowski – i tak biorący czynny udział w Zgromadzeniu jako reprezentant delegowany z Akademii Krakowskiej³⁷. Wskazał on, iż przyczyną opieszałości Komitetu są kolejne ingerencje Komisji niezgodne z art. XII Konstytucji, przede wszystkim odstąpienie od przygotowania przez Komitet projektów kodeksów. Ze względu na omnipotencję rezydentów, skarga ta nie mogła jednak przynieść rezultatu³⁸. Wspólne prace Komisji i Komitetu trwały więc dalej – do 24 kwietnia 1817 r., kiedy odbyło się ostatnie posiedzenie prawodawcze i zestaw pytań prawnych dla Zgromadzenia został przyjęty³⁹. Powołał się na to Józef de Sweerts-Sporck w swojej nocie z 11 lipca 1817 r., proponując zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Reprezentantów na dzień 26 sierpnia 1817 r.⁴⁰. Ostatecznie jednak decyzja Komisji o zwołaniu reprezentantów na dzień 20 października 1817 r. zapadła 30 sierpnia 1817 r., gdyż dopiero wówczas Sweerts-Sporck przedstawił dokumenty ratyfikujące przez Austrię rozwinięcie art. XIII Konstytucji⁴¹.

W ślad za decyzją o zwołaniu Zgromadzenia Komisja przesłała do Senatu „do urzędowego użycia” wydruk ułożonych wraz z Komitetem pytań prawnych dla Sejmu⁴². Liczył on 40 stron, na których w dwu kolumnach umieszczone było 297 pytań po łacinie i po polsku. W pierwszej kolejności następowało 130 pytań z prawa cywilnego. Podzielone były one na części oraz tytuły. W „części I. o Osobach” znalazły się tytuły: „I. O prawach ściągających się do przymiotów osobistych” (9 pytań); „II. O Prawach Mażeńskich” (8 pytań); „III. O Prawach między Rodzicami i Dziećmi” (7 pytań); „IV. O Przysposobieniu” (1 pytanie);

³⁶ Tokarz, s. 238.

³⁷ „Gazeta Krakowska” 1817, nr 14, s. 158.

³⁸ „Gazeta Krakowska” 1817, nr 17, s. 197; H. Meciszewski, *Do historii ustawodawstwa karnego tudzież Sejmów Prawodawczych byłej Rzpltej Krakowskiej. Odpowiedź na objaśnienie artykułu wstępnego w N. 200 Czasu z strony Redakcyi dane*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1849, s. 16–18.

³⁹ ANK, WMK I-8, s. 89 i 92.

⁴⁰ Tokarz, s. 341.

⁴¹ Tokarz, s. 370–371; ANK, WMK V-1: Akta ogólne Senatu, s. 663. Zarówno z protokołu Komisji, jak i z pisma Komisji Organizacyjnej do Senatu z 30 sierpnia 1817 r. jednoznacznie wynika, iż przyczyną opóźnienia w zwołaniu Sejmu Prawodawczego było oczekiwanie rezydentów na ratyfikację przez Wiedeń przyjętych przez rezydentów już 17 lutego 1817 r. zmian w treści art. XIII Konstytucji (ANK, WMK I-7: Protokoły rozwinięcia konstytucji, s. 32), a nie przedłużanie się prac Komitetu Prawodawczego.

⁴² Pismo Komisji Organizacyjnej do Senatu z 25 września 1817 r., ANK, WMK V-1, s. 669.

„V. o Opiekach” (4 pytania). W „części II” znalazły się tytuły: „VI. o Rzeczach” (4 pytania); „VII. o Zastawie” (6 pytań); „VIII. o Służebnościach” (1 pytanie); „IX. o Testamentach i Spadkach” (24 pytania); „X. o Wspólności między Małżonkami” (1 pytanie); „XI. o Umowach w ogólności” (6 pytań); „XII. o Darowiznach” (8 pytań); „XIII. o Pożyczeniu” (13 pytań); „XIV. o Pełnomocnictwie” (7 pytań); „XV. o Przedarzy i kupnie, tudzież o kontrakcie arendy” (13 pytań); „XVI. o Umowie Spółki i Losu” (4 pytania); „XVII. o Przedawnieniu” (14 pytań)⁴³. Dalej następowały 44 pytania „co do postępowania Sądowego”⁴⁴, 83 pytania „z Kodexu Kryminalnego”⁴⁵, 7 pytań „o Defraudacy i Kontrabandzie”⁴⁶ oraz 33 „Pytania z Kodexu Postępowania Kryminalnego”⁴⁷.

Zwołany 20 października 1817 r. Sejm Prawodawczy nie przystąpił jednak do odpowiedzi na przygotowane dla niego pytania, gdyż ze względu formalnych „nie przyszedł do skutku”⁴⁸. Reprezentanci zgromadzeni na inauguracji sprzeciwili się jego zawiązaniu, wskazując, iż zostali wybrani/delegowani na Zgromadzenie zwyyczajne, które odbyło się i zostało rozwiązane w lutym 1817 r. W konsekwencji ich mandaty wygasły, gdyż „sama Wysoka Komisja Organizacyjna w reskrypcie swoim wyrzekła, iż charakter i urząd reprezentanta trwa tylko do końca Sejmu”⁴⁹. W tej sytuacji Komisja musiała przyznać się do błędu i decyzją z 22 października nakazała rozwiązać Zgromadzenie⁵⁰. Jednocześnie zleciła Senatowi Rządzącemu przeprowadzenie wyborów oraz zwołanie kolejnej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia na dzień 7 stycznia 1818 r.⁵¹ Nastąpiło to uniwersałem z 13 grudnia 1817 r., w którym Senat wezwał na Sejm reprezentantów wybranych w poszczególnych gminach i delegowanych przez korporacje (Kapitułę i Akademię). Ponadto do udziału w obradach dopuszczono także „z głosem doradczym” tych członków Komitetu Prawodawczego, którzy nie zasiedli w nowym Zgromadzeniu jako reprezentanci⁵².

⁴³ ANK, WMK V-1, s. 671–696.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 697–711.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 713–724.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 725.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 727–730.

⁴⁸ H. Meciszewski, *op. cit.*, s. 21.

⁴⁹ Raport Senatu dla Komisji z 20 października 1817 r., ANK, WMK V-1, s. 893–894. Dodatkowo nierozstrzygnięta pozostawała kwestia, czy w Zgromadzeniu nadzwyczajnym winni zasiadać reprezentanci wybrani na to Zgromadzenie w styczniu 1816 r., gdyż zostało ono tylko odroczone. Szerzej zob. H. Meciszewski, *op. cit.*, s. 19–27.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 25.

⁵¹ Zarządzenie Senatu z 24 października 1817 r., ANK, WMK V-1, s. 945–947.

⁵² Uniwersał zwołujący nadzwyczajne Zgromadzenie Reprezentantów z 13 grudnia 1817 r., ANK, WMK V-1, s. 949.

Na posiedzeniu 22 października 1817 r. Komisja Organizacyjna zatwierdziła także procedurę postępowania na sesjach nadzwyczajnych Zgromadzenia⁵³. W ślad za tym Reibnitz przygotował szczegółowy plan prac Sejmu Prawodawczego nad zasadami do przyszłych kodyfikacji, który został zatwierdzony przez Komisję 30 grudnia 1817 r.⁵⁴. Uwzględniając zaistniałe już fakty, w pięciu punktach przewidywał on, iż: (1) Zgromadzenie wybiera Komitet Prawodawczy, co nastąpiło w styczniu 1816 r.; (2) Komitet wspólnie z Komisją Organizacyjną „ułoży pytania w formie rozdzielnej (*disjunctive*) co do materii najpoważniejszych względem prawodawstwa tak cywilnego i kryminalnego jako i procedury, osobliwie zaś co do przedmiotów względnie których kodexa narodów cywilizowanych najistotniej się różnią”, co nastąpiło na przełomie lat 1816/1817; (3) „Reprezentacja zwołana ad hoc zadecyduje pytania te większością głosów i wolnością nieczem nieścieśnioną przez wybór jednej lub drugiej alternatywy pytania”; (4) Zgromadzenie wybierze nowy komitet (Komitet Redakcyjny), „któremu redakcja kodexów powierzona zostanie”; (5) Komitet Prawodawczy „czuwać będzie”, aby w kodeksach przygotowanych przez Komitet Redakcyjny „nic przeciwnego” zasadom uchwalonym przez Zgromadzenie „przyjętym nie zostało”⁵⁵.

Po tak starannych przygotowaniach 7 stycznia 1818 r. nastąpiło uroczyste i niezakłócone niespodziewanymi zdarzeniami otwarciu Sejmu Prawodawczego⁵⁶. Jednak już następnego dnia doszło do sporu pomiędzy Komisją Organizacyjną a Komitetem Prawodawczym. Wbrew polityce faktów dokonanych prowadzonej przez Reibnitza, Komitet nadal domagał się umożliwienia mu wykonania swojego zadania do końca, czyli przygotowania projektów kodeksów i poddania ich pod głosowanie Sejmu. Mieroszewski jako przewodniczący Komitetu wystąpił więc z wnioskiem o uchwałę Zgromadzenia w tej sprawie. Mimo poparcia wniosku przez innych reprezentantów, przewodniczący obradom senator Mikołaj Hoszowski odmówił poddania wniosku Mieroszewskiego pod głosowanie. Zgodził się natomiast na przekształcenie go w prośbę Zgromadzenia do Komisji Organizacyjnej⁵⁷. Odpowiedź tej ostatniej udzielona na posiedzeniu 12 stycznia 1818 r. była

⁵³ Tokarz, s. 395.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 452.

⁵⁵ Tokarz, s. 455–457; Pismo Komisji Organizacyjnej do Senatu z dnia 30 grudnia 1817 r., ANK, WMK V-2: Akta ogólne Senatu, s. 1–7.

⁵⁶ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 5, s. 49–51. Ponieważ nie zachowały się protokoły posiedzeń Sejmu, przebieg debaty i głosowań nad poszczególnymi zasadami można przedstawić jedynie na podstawie sprawozdań zamieszczonych w „Gazecie Krakowskiej”.

⁵⁷ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 6, s. 61–63; Pismo Prezydującego Zgromadzenia Reprezentantów do Senatu z 8 stycznia 1818 r., ANK, WMK V-2, s. 11–13; Tokarz, s. 462–465 (francuskie tłumaczenie dla Komisji).

polubowna. Nakazywała uchwalanie zasad, ale jednocześnie zezwalała na zmianę planu Reibnitzza i powierzenie Komitetowi Prawodawczemu ukończenia przygotowywanych przez niego projektów kodeksów. Natomiast Sejm miał „kazać złożyć sobie Kodexa redagowane, i dopilnować, iżby się w nie niewcisnęły Ustawy przeciwne, przyjętym przez decyzję kwestii [rozstrzygnięcie pytań – P. M.] zasadom”⁵⁸.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia, trwająca do 3 marca 1818 r., zasługuje na miano Sejmu Prawodawczego, gdyż w toku 23 dni jego prac⁵⁹ reprezentanci odpowiedzieli na przedstawione im 297 pytań prawnych i uchwalili 297 zasad⁶⁰ „do Kodeksów Prawa Cywilnego, Kryminalnego i Procedury z art. XII Konstytucji krajowi temu nadanej ułożyć się mających”⁶¹. Po zakończeniu prac nad zasadami prawa, marszałek Hoszowski przypominał Izbie wytyczne Komisji Organizacyjnej dotyczące dalszych prac kodyfikacyjnych. Zgodnie z nimi Sejm zobowiązał Komitet Prawodawczy, przemianowany na Komitet Redakcyjny, do przygotowania poszczególnych kodeksów zgodnie z przyjętymi zasadami prawa. W celu usprawnienia prac do składu Komitetu dołączono hrabiego Antoniego Stadnickiego, ks. Matusza Dubieckiego, Józefa Sołtykowicza, Feliksa Słotwińskiego i Leona Chwalibogowskiego. Gotowe projekty kodeksów Komitet miał przedstawić Zgromadzeniu do uchwalenia na następnej sesji, która została odroczone „na czas nieograniczony”, a uchwalone zasady zostały przesłane Senatowi Rządzącemu⁶².

Sejm Prawodawczy 1818 r. zdawał się ważnym krokiem na drodze do wprowadzenia w Rzeczypospolitej Krakowskiej własnych kodyfikacji. Uchwalone zasady zostały w czerwcu przyjęte z aprobatą przez Komisję Organizacyjną, która zgłosiła tylko jedną uwagę merytoryczną⁶³, a na grudniowym Zgromadzeniu Reprezentantów Senat wyraził oczekiwanie, że Komitet Redakcyjny niebawem ukończy swoją pracę⁶⁴. W rzeczywistości jednak ani w roku 1818, ani w latach następnych przygo-

⁵⁸ Tokarz, s. 460; „Gazeta Krakowska” 1818, nr 6, s. 64.

⁵⁹ 13, 14, 15, 19, 20, 22, 23, 26 i 27 stycznia; 5, 6, 9, 10, 12, 16, 17, 19, 20, 24, 26 i 27 lutego; 2 i 3 marca 1818 r.

⁶⁰ Odpowiedzi przez nadzwyczajne prawodawcze Zgromadzenie Reprezentantów roku 1818. na pytania przez Rządzący Senat przy Reskrypcie de dato 13. Grudnia 1817. do Nr 3732 przysłane – Uchwalone, ANK, WMK V-2, s. 63–95 (rękopis). Dotychczasowe opracowania (L. Pauli, *op. cit.*, s. 27; W.M. Bartel, *op. cit.*, s. 101; W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 96) błędnie podają ogólną liczbę 295 zasad, w tym 128 zasad prawa cywilnego, gdy w rzeczywistości uchwalono ich 130. Z przypisów w tych pracach wynika, iż źródłem tej wiadomości były ustalenia Hilarego Meciszewskiego (H. Meciszewski, *op. cit.*, s. 28).

⁶¹ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 5, s. 49;

⁶² „Gazeta Krakowska” 1818, nr 44, s. 521–522; Pismo Prezydującego Zgromadzenia Reprezentantów do Senatu z 3 marca 1818 r., ANK, WMK V-2, s. 61–62.

⁶³ Tokarz, s. 532.

⁶⁴ L. Pauli, *op. cit.*, s. 34.

towywane kodyfikacje nie zostały ukończone, a Komitet ograniczył się jedynie do złożenia projektów kilku ustaw szczególnych⁶⁵. Dopiero w 1826 r., następca Mieroszewskiego na stanowisku przewodniczącego Józef Nikorowicz oficjalnie przyznał, że Komitet Redakcyjny nie jest w stanie wykonać powierzonego mu zadania i zaproponował jego reformę⁶⁶. Nie przyniosło to jednak poprawy sytuacji i ostatecznie Komitet został rozwiązany w 1833 r., a w Wolnym Mieście Krakowie do końca jego istnienia stosowano kodeksy odziedziczone po Księstwie Warszawskim⁶⁷.

3

Debata Sejmu prawodawczego nad pytaniami do zasad prawa spadkowego zebranych w tytule IX „o Testamentach i Spadkach” rozpoczęła się na posiedzeniu dnia 19 stycznia, od pytania o dopuszczenie ustnej formy testamentu⁶⁸. Za jej wprowadzeniem opowiedział się ksiądz Mateusz Dubiecki, argumentując, iż jest ona niezbędna ze względu na niepiśmienność większości mieszkańców Wolnego Miasta. Przeciwnego zdania był sędzia Mąkolski, który podniósł, iż dozwoleństwo testamentów ustnych otwiera drogę do „znacznych procesów”, „a włościanie nie umiejący czytać i pisać mogą czynić testamenta przed Sądem Pokoju”. W tajnym głosowaniu większość reprezentantów poparło Dubieckiego (17 przeciwko 14) i Izba uchwaliła, iż „oprócz testamentów pisemnych dopuszczone także będą testamenta słowne” (zasada 1)⁶⁹. Jednogłośnie przyjął natomiast Sejm, że „osoby zakonne w przypadkach szczególnych, jako to zniesionego zakonu, fundacji, klasztoru, albo gdy posiadają beneficja lub też dochody do świeckiego urzędu przywiązane, mogą testamentem rozporządzać o swoim majątku” (zasada 2)⁷⁰.

Przedmiotem szerszej debaty była kwestia ograniczenia zdolności testowania uznanemu sądownie marnotrawcy, którą Komitet radził ograniczyć do poło-

⁶⁵ S. Wachholz, *op. cit.*, s. 271. Analiza przyczyn tego stanu rzeczy wykracza poza ramy niniejszego opracowania, ale w świetle przedstawionych źródeł z okresu 1815–1818 najbardziej trafna wydaje się ocena przedstawiona przez Szczęsnego Wachholza, który fiasko procesu kodyfikacyjnego wiąże z zakończeniem działalności Komisji Organizacyjnej (co nastąpiło w sierpniu 1818 r.).

⁶⁶ *Ibidem*, s. 271–272.

⁶⁷ L. Pauli, *op. cit.*, s. 35–36.

⁶⁸ Nie znanej Kodeksowi Napoleona. Zob. art. 969 CN/KN.

⁶⁹ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 11, s. 122; ANK, WMK V-2, s. 67.

⁷⁰ *Ibidem*. Zob. art. 902 CN/KN. *Code Napoléon*, zgodnie z zasadą powszechności prawa (art. 6 i 7 CN/KN), nie ograniczał zdolności testowania duchownych, w przeciwieństwie do obowiązującego w Krakowie do 1810 r. austriackiego Kodeksu Zachodniogalicyskiego (KZ), który przyznawał ją tylko w wyjątkowych sytuacjach (§ 367 cz. II KZ).

wy majątku. Profesor Litwiński wbrew tej opinii, a zgodnie z *Code Napoléon*⁷¹, opowiedział się za pozostawieniem marnotrawcy pełnej zdolności, wskazując, iż „kuratela nie może się rozciągać poza okres życia człowieka [...] nie może zaś być skrzywdzenie dzieci i koniecznych dziedziców, bo dla tych jest prawem zabezpieczona cześć obowiązkowa”. Stanowiska Komitetu bronił natomiast sędzia Mąkolski, powołując się na ochronę interesu rodziny potencjalnie skonfliktowanej z marnotrawcą, oraz profesor Feliks Słotwiński, wskazując, iż „dobro publiczne tego wymaga, aby każdy obywatel i mieszkaniec, majątkiem swoim najrozumniej rozporządzał, o tem zaś który sądownie za marnotrawcę jest uznanym, dorozumieć się należy, iż majątkiem swoim rozumnie rozporządzać nie może”. Ostatecznie Izba przewagą czterech głosów odrzuciła opinię Komitetu i uchwaliła, iż „uznany sądownie za marnotrawcę, może testamentarnie całym swoim majątkiem rozporządzać” (zasada 3)⁷².

Na posiedzeniu 19 stycznia, bez przeprowadzania debaty przyjęto jednomyślnie jeszcze cztery zasady. Trzy dotyczyły substytucji, która będąc „wzorcową” instytucją *ancien régime* w Kodeksie Napoleona zagrożona była sankcją nieważności bezwzględnej⁷³. W pierwszej z nich Sejm uchwalił, iż „substytucja fideikomisoryjna nie ma miejsca dalej nad drugi stopień substytucji” (zasada 5)⁷⁴, w drugiej, że „rodzice co do majątku po nich zostać się mającego, mogą robić pupilarną substytucję na taki przypadek, gdyby ich dziecię umarło przed rokiem 14, albo w niemożności zrobienia testamentu” (zasada 6), a w trzeciej, że „takowa substytucja nie może mieć miejsca, co do majątku, któryby skądinąd dziecięciu przypadł” (zasada 7)⁷⁵. Ostatnią zaś zasadą przyjętą pierwszego dnia prac nad prawem spadkowym była reguła ustalająca, iż „spadek bez poprzedzającego sądowego przyznania, nie można w posiadanie obejmować, legata zaś można” (zasada 8)⁷⁶. Także ona była sprzeczna z systemem dziedziczenia przyjętym w *Code Napoléon*, gdzie fundamentalne znaczenie miała instytucja wwiązania (*saisine*) dziedziców prawnych (*héritiers légitimes*) w spadek, co następowało z mocy samego prawa z chwilą

⁷¹ Zob. art. 513 CN/KN, który enumeratywnie wyliczając zakres ograniczenia zdolności do czynności prawnych marnotrawcy (*prodigue*), nie wymienia testowania.

⁷² „Gazeta Krakowska” 1818, nr 11, s. 122–123; ANK, WMK V-2, s. 67.

⁷³ Zob. art. 896 CN/KN. Wyjątkiem były substytucje pierwszego stopnia między najbliższymi krewnymi przewidziane w art. 1048 i 1049 CN/KN, tzw. substytucje dozwolone (*substitution permises*). Art. 898 CN/KN dopuszczał także substytucję pospolitą (*substitution vulgaire*), która nie ogranicza swobody testowania spadkobiercy.

⁷⁴ Zasada 4 tytułu „o Testamentach i Spadkach” została uchwalona dopiero 5 lutego.

⁷⁵ Kodeks Napoleona nie dopuszczał także substytucji pupilarnych.

⁷⁶ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 11, s. 122–123; ANK, WMK V-2, s. 67. Zob. § 797 ABGB.

śmierci spadkodawcy⁷⁷. Natomiast legatariusze mogli wejść w posiadanie zapisów dopiero po ich wprowadzeniu w posiadanie przez dziedziców lub sąd⁷⁸.

20 stycznia obrady rozpoczęto od kwestii ograniczenia swobody testowania ze względu na prawa dziedziców koniecznych. W pierwszej kolejności zgodnie z opinią Komitetu Izba uchwaliła, iż „testament, jeżeli testator jednego dziedzica koniecznego, lub wszystkie dzieci milczeniem pominął, nie upada, lecz dziedzice konieczni, czy jeden, lub więcej mają prawo czynić w sądzie o część obowiązkową” (zasada 9), oraz, że „gdy z pomiędzy kilkorga dzieci, jedno w testamencie, co do udziału spadku opuszczone zostanie, testament przez to nie staje się nieważnym, lecz wolno opuszczonemu czynić w sądzie o część obowiązkową” (zasada 10)⁷⁹. Obie powyższe zasady w zakresie samej swobody testowania były zgodne z przepisami Kodeksu Napoleona, który pozostawiał testatorowi pełną swobodę w zakresie kształtowania treści swojej ostatniej woli⁸⁰. Jednak podobnie jak to miało już miejsce w przypadku zasady 8, wskazywały one na odejście od przyjętego w *Code Napoléon* sytemu rezerwy na rzecz obowiązującego w prawie austriackim sytemu zachowku.

W toku debaty nad zabezpieczeniem praw dziedziców koniecznych aktywnie głos zabierał profesor Słotwiński. Sprzeciwił się między innymi opinii Komitetu zrównującej wysokość części obowiązkowej małoletnich z pełnoletnimi, tak jak to miało miejsce w Kodeksie Napoleona⁸¹. Jak twierdził, „obowiązki prawne Rodziców względem dzieci, kończą się pełnoletniością tychże dzieci, a zaprzeczyć nie można, iż małoletni, aby był wychowywanym i do pożycia obywatelskiego usposobionym, tudzież do wszelkich wyższych celów uzdatnionym, więcej potrzebuje, jak pełnoletni”. Zgodził się z nim kolega z Wydziału Prawa profesor Litwiński, dodając, iż „rodzice równy udział z majątku powinni dać dzieciom: nie byłoby zaś tego, gdyby taka część obowiązkowa była naznaczona dla małoletniego, jak i pełnoletniego, bo pełnoletni, przez edukację więcej wybrał”⁸². Stanowisko akademików nie przekonało jednak Zgromadzenia, które pozostało przy stanowisku Komitetu i większością 19 głosów przeciwko 11 uchwaliło, że „taka część

⁷⁷ Zob. art. 724 i 1004 CN/KN.

⁷⁸ Zob. art. 1004, 1011 i 1014 CN/KN.

⁷⁹ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 11, s. 123; ANK, WMK V-2, s. 68.

⁸⁰ Zob. art. 967, 1002 i 1003 CN/KN.

⁸¹ Zob. art. 914 CN/KN.

⁸² *Code Napoléon*, stojąc na stanowisku równych udziałów spadkowych wszystkich dzieci, w art. 843 przewidywał obowiązek powrotów do spadku przed jego działem szczodrobliwości (darowizn i zapisów) otrzymanych od rodzica. Od obowiązku tego zwolnione były jednak środki otrzymane na edukację (art. 852 CN/KN).

obowiązkowa należy się pełnoletniemu, jako i małoletniemu” (zasada 11). Ponadto, także w ślad za *Code Napoléon*, Izba jednomyślnie przyjęła, iż „w wymiarze części obowiązkowej, będzie różnica z względu ilości dzieci” (zasada 12)⁸³.

W dalszej części obrad 20 stycznia Sejm rozstrzygnął ważkie zagadnienie spadkobrania małżonka, którego Kodeks Napoleona w ogóle nie zaliczał do dziedziców uprawnionych do rezerwy (*héritiers réservataires*) i dopuszczał jego dziedziczenie *ab intestato* wyłącznie w braku jakichkolwiek krewnych spadkodawcy do XII stopnia komputacji rzymskiej⁸⁴. Regulacja ta została jednak odrzucona przez reprezentantów, gdyż Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło, że „część obowiązkowa, należy się małżonkowi w połowie tego, coby brał na przypadek, gdyby nie było testamentu zrobionego przez zmarłego małżonka” (zasada 13) oraz, że

małżonkowie zmarłego testatora, przy życiu pozostałemu, bez różnicy, czyli ma swój własny majątek, lub nie, należy się równa część spadku z każdym dziecięciem, a to w ten czas gdy jest troje lub więcej dzieci, jeżeli zaś jest mniej niż troje dzieci, naówczas należy się czwarta część sukcesji, a to do użytku dożywotniego, własność tej części zostaje przy dzieciach, jeżeli żadnego dziecięcia nie masz, tylko inny z prawa następujący dziedzic, czyli sukcesor, tedy pozostały przy życiu małżonek dostaje czwartą część sukcesjonalnego majątku w własność nieograniczoną, jednakże w obydwóch przypadkach powinno w część sukcesjonalną to wszystko być wrachowane, co tylko na mocy kontraktu ślubnego, umowy sukcesjonalnej, lub podług rozporządzenia ostatniej woli pozostałemu przy życiu małżonkowi z majątku drugiego małżonka należy się (zasada 14)⁸⁵.

W kolejnej wypowiedzi Słotwiński przekonywał Izbę do ustalenia oryginalnego porządku dziedziczenia ustawowego, dzieląc spadkobierców na dziewięć klas, które kolejno winny przychodzić do spadku. Byli to: (1) zstępni, (2) rodzice, (3) rodzeństwo i ich zstępni (prawem reprezentacji), (4) dziadkowie i ich zstępni (III parantela), (5) pradiadkowie i ich zstępni (IV parantela), (6) małżonek, (7) powinowaci, (8) dobrodziejcie i na koniec (9) „społeczność, której zmarły był członkiem”, tj. fiskus⁸⁶. Propozycja ta nie stała się jednak podstawą debaty. Izba jednomyślnie uchwaliła jedynie dwie zasady dotyczące tej materii, obie zaczerpnięte wprost z *Code Napoléon*. W pierwszej ustalono, że

⁸³ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 11, s. 123–124; ANK, WMK V-2, s. 68. Zob. art. 913 CN/KN.

⁸⁴ Zob. art. 755 w zw. z art. 738 CN/KN.

⁸⁵ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 11, s. 124; ANK, WMK V-2, s. 68–69. Zasada 14 powtarza treść § 757 i 758 ABGB. Jednak zasada 13 przewiduje dla małżonka zachowek, którego nie znała ABGB, przyznająca małżonkowi w § 796 jedynie „przyzwoite utrzymanie, którego mu nie dostaje”.

⁸⁶ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 12, s. 133–134.

prawa dziecięcia naturalnego na majątku ojca jego lub matki umarłych urządza się jak następuje: jeżeli ojciec albo matka zostawili zstępnych prawych takie prawo rachuje się w trzeciej części, części dziedzicznej, którąby miało dziecię naturalne, gdyby było prawe, a w połowie, gdy ojciec, albo matka nie zostawują zstępnych, lecz wstępnych tylko lub braci, albo siostry; w trzech zaś czwartych częściach, gdy ojciec, albo matka niezostawują, ani zstępnych, ani wstępnych, ani braci, ani siostr (zasada 15)⁸⁷,

natomiast w drugiej, iż „po zmarłym bezpotomnie bracia i siostry z żyjącymi rodzicami biorą spadek w tym porządku, to jest w połowie rodzice, a w drugiej połowie bracia i siostry” (zasada 16)⁸⁸.

Dalsza część debaty tego dnia poświęcona została dziedziczeniu majątków po duchownych oraz testowaniu na rzecz Kościoła, co ze względu na strukturę społeczną i własnościową Rzeczypospolitej Krakowskiej było kwestią istotną. Ostatecznie Sejm uchwalił aż pięć zasad regulujących to zagadnienie⁸⁹: pierwszą, że „po duchownym świeckim religii katolickiej bez testamentu zmarłym spadek podziela się na trzy części – jedna dla sukcesorów, druga na Kościół, trzecia na ubogich” (zasada 17), drugą, że „taki duchowny, gdy zrobił testament nie jest obowiązany zostawić część obowiązkową” (zasada 18), trzecią, że „tam gdzie spadek jest beztestamentowy, nie ma być uważano skąd jaki majątek na zmarłego spadł” (zasada 19), czwartą, że „wyjąwszy instytucje naukowe nie wolno będzie rozporządzać przez testament majątkiem nieruchomości na korzyść duchowieństwa, albo instytucji pobożnych”⁹⁰ (zasada 20), oraz piątą, uchwaloną już na początku sesji 22 stycznia, w której Izba przyjęła, iż „wyjąwszy instytucje naukowe wolno będzie na korzyść duchowieństwa albo instytucji pobożnych czynić zapisy w summach kapitalnych lecz z ograniczeniem” (zasada 21)⁹¹.

Sesję 22 stycznia otwarła debata dotycząca instytucji wydziedziczenia, której Izba zgodnie „dała miejsce dla przyczyn ważnych, które prawo oznaczy” (zasada 22)⁹². Była to kolejna decyzja Zgromadzenia wyrażająca jego wolę odejścia od systemu dziedziczenia przyjętego w *Code Napoléon*. Ten ostatni w ogóle nie przewidywał bowiem instytucji wydziedziczenia, ograniczając formy wyłączenia od spadku do samej niegodności (*indignité*)⁹³. Spór wywołało jednak pytanie

⁸⁷ *Ibidem*, s. 133. Jest to treść art. 757 CN/KN.

⁸⁸ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 12, s. 134; ANK, WMK V-2, s. 69. Jest to treść art. 748 CN/KN.

⁸⁹ Zob. także wyżej, zasada 2.

⁹⁰ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 12, s. 134–136; ANK, WMK V-2, s. 69.

⁹¹ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 13, s. 145; ANK, WMK V-2, s. 70.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Zob. art. 727 CN/KN.

o dopuszczalność *exhereditatio bona mente facta*, zaopiniowanej negatywnie przez Komitet. Za jej przyjęciem opowiedział się Litwiński, argumentując, iż:

w tym przypadku, gdy widoczna zachodzi obawa, iż to, co oni [rodzice – P.M.] zostawią z swego majątku synowi lub córce, dla nich [dzieci – P.M.] nie będzie korzyścią, lecz to natychmiast pochłoną ich wierzyciele, którzy częstokroć przez swoje przysługi do marnotrawstwa dzieci i zgryzoty rodziców się znacznie przyczynili, gdy tymczasem dzieci znowu tychże, a wnuki tamtych w nędzy i niedostatku zostawać muszą [...] prawodawstwo rzymskie i austriackie⁹⁴ pozwala [...] wydziedziczenia ich dobrą myślą⁹⁵.

Przeciwnego zdania był sędzia Mąkowski, który powoływał się na deprecjonowane przez Litwińskiego prawa wierzycieli oraz przestrzegał przed „zmową na uszkodzenie trzeciego”. Stanowisko to poparł profesor Słotwiński, wygłaszając ponadto znamienity *passus* na temat ryzyka, jakie niesie ze sobą ocena woli testatora: „prawo nie może, a nawet nie zdolne jest wglądać w myśl człowieka, bo ta będąc wewnętrzną, od sądu zewnętrznego ocenioną być nie może, któż byłby w stanie dobrą myśl testatora udowodnić, przypuszczając, iż wydziedziczenie dobrą myślą ma miejsce, zniosłaby się reguła powyżej ustanowiona, iż takowe tylko z przyczyn prawych i ważnych ma miejsce”. Ostatecznie Sejm większością 18 głosów przeciwko 15 przychylił się do opinii Komitetu i przyjął, iż „wydziedziczenie dobrą myślą zrobione nie ma miejsca” (zasada 23). Po tym dyskursie Zgromadzenie, przyjmując jednomyślnie zasadę, iż „dziedzic obejmujący spadek z dobrodziejstwem inwentarza, nie może prywatnie bez utraty tegoż dobrodziejstwa, własność rzeczy do tego spadku należących, na kogo innego przenosić” (zasada 24), zakończyło formalnie debatę nad zasadami z tytułu „o Testamentach i Spadkach”⁹⁶.

W toku dalszych obrad nad zasadami prawa cywilnego Sejm powracał jednak kilkakrotnie do prawa spadkowego. Jeszcze 22 stycznia, w trakcie debaty nad prawem zobowiązań uchwalono kolejne zasady bezpośrednio dotyczące dziedziczenia. Jedną w tytule XI „o Umowach w ogólności” głoszącą, iż „spadek po osobie jeszcze żyjącej nie może być komu innemu odstąpiony”⁹⁷ (zasada 4[25])⁹⁸. Następne cztery w tytule „o Darowiznach”. Pierwszą ustalającą, że „dziedzic mający prawo do części obowiązkowej, a przez darowizny w niej pokrzywdzony, może dopełnienia części obowiązkowej żądać, zaczynając od najpóźniej obdarowanego

⁹⁴ Zob. § 773 ABGB.

⁹⁵ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 13, s. 146.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 147; ANK, WMK V-2, s. 70.

⁹⁷ Zob. art. 1130 i 1600 CN/KN, które jednoznacznie zakazują umów o dziedziczenie.

⁹⁸ ANK, WMK V-2, s. 70. Ponieważ od tego momentu numery zasad powtarzają się (zmienił się tytuł), dla porządku kontynuuję dotychczasową numerację w nawiasach kwadratowych.

i tak wstecz ku najdawniejszym obdarowanym postępując⁹⁹ (zasada 3[26]). Drugą głoszącą, że „darowizna dla rodzącego się później dziecięcia upada, co do części obowiązkowej” (zasada 5[27]). Trzecią ustalającą, że „urzędnicy zdrowia i słudzy religijni będący przy ostatniej chorobie zmarłego, z której śmierć nastąpiła, nie mogą brać, co jako darowiznę między żyjącymi, albo z testamentu w czasie tej choroby zrobionego” (zasada 6[28]), oraz czwartą głoszącą, że „takie rozporządzenie majątkiem dla osób korzystających z niego nie mogących jest nieważne, gdy jest pokryte kontraktem jakiegokolwiek nazwiska, albo innymi podstawionymi osobami, jako to rodzicami, zstępnymi lub małżonkiem” (zasada 7[29])¹⁰⁰.

Na posiedzeniu 27 stycznia, gdy Sejm debatował nad zasadami z tytułu „o Przedawnieniu”, uchwalono ponadto, iż „przedawnienie pięcioletnie jest przeciw mocy zaskarżenia testamentu o nieważność” (zasada 7[30]) oraz iż „podobnym przeciągiem czasu umarza się prawo upominania się o część obowiązkową i takowej dopełnienie” (zasada 8[31])¹⁰¹. Natomiast na koniec debaty nad zasadami prawa cywilnego na posiedzeniu 5 lutego Izba wróciła do „pytania w tytule IX o testamentach i spadkach w deliberacji pozostawionego” i uchwaliła, iż „małoletni od r. 14 do 18 skończonego może co do połowy majątku testamentarnie rozporządzać” (zasada 4)¹⁰². W ten sposób Sejm Prawodawczy uchwalił łącznie 31 zasad prawa spadkowego, co stanowiło prawie czwartą część wszystkich zasad mających stanowić podstawę kodeksu cywilnego.

4

Gdy jesienią 1815 r. Wolne Miasto Kraków rozpoczynało swoje funkcjonowanie, francuskie kodeksy: cywilny, procedury cywilnej i handlowy, obowiązywały jego mieszkańców od pięciu lat. Okres to zdecydowanie zbyt krótki, aby przyjęte w *Code Napoléon* instytucje prawa mogły zakorzenić się w społeczeństwie. Te kilka lat wystarczyło jednak, aby krakowscy prawnicy, wychowani i wykształceni głównie na prawie austriackim, zaczęli doceniać walory kodyfikacji napoleońskiej¹⁰³. Także pozostali przedstawiciele elit oraz tzw. zwykli mieszkańcy miasta mniej lub bardziej świadomie kojarzyli nowe prawo z okresem względnej wolności i samo-

⁹⁹ Zob. art. 923 CN/KN.

¹⁰⁰ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 13, s. 148–149; ANK, WMK V-2, s. 71.

¹⁰¹ „Gazeta Krakowska” 1818, nr 18, s. 205; ANK, WMK V-2, s. 75.

¹⁰² „Gazeta Krakowska” 1818, nr 18, s. 206; ANK, WMK V-2, s. 67.

¹⁰³ A. Dziadzio, *Der Code civil in der Rechtsprechung der Freien Stadt Krakau (1815–1846). Zwischen französischer und österreichischer Rechtskultur*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2020, t. 10, z. 2, s. 270.

dzielności, nie tylko w wymiarze polityczno-społecznym, ale także osobistym¹⁰⁴. Uwarunkowania te niewątpliwie wpłynęły na przebieg prac kodyfikacyjnych w latach 1815–1818 oraz na samą treść zasad prawa uchwalonych na Sejmie Prawodawczym 1818 r. Jednak ustalenie zakresu tego wpływu, o ile w ogóle możliwe, dalece wykracza poza ramy niniejszego opracowania, którego zakres ograniczony jest do samego procesu legislacyjnego.

W tym zakresie, z zachowanego materiału źródłowego będącego przedmiotem analizy wynika jednoznacznie, iż *spiritus movens* wprowadzenia w Wolnym Mieście Krakowie nowych kodyfikacji, a w szczególności nowego kodeksu cywilnego w miejsce Kodeksu Napoleona, były mocarstwa opiekuńcze. Jak słusznie wskazali Szczęśny Wachholz i Waclaw Uruszczak¹⁰⁵, reprezentujący interesy Austrii, Rosji i Prus rezydenci: Józef de Sweerts-Sporck, Ignacy Miączyński i Wilhelm Reibnitz, działający poprzez Komisję Organizacyjną, konsekwentnie dążyli do tego celu przez cały okres swojego urzędowania w Krakowie. Dążenie to miało głównie uzasadnienie polityczne, gdyż zwycięskie mocarstwa chciały wyeliminować pozostałości po francuskim imperium na kontrolowanym przez siebie terytorium, co jednoznacznie wyraził w cytowanej już wypowiedzi o „uzurpacji Bonapartego” Reibnitz. W mniejszym stopniu dążenie to było także poparte argumentacją prawniczą, która była dla Komisji Organizacyjnej istotnym elementem prac kodyfikacyjnych.

Przyznanie Komisji inicjatywy w procesie prawodawczym lat 1815–1818 stawia pytanie o postawę Komitetu Prawodawczego. Wojciech Bartel, na podstawie cytowanej wypowiedzi Reibnitza z 13 lipca 1816 r., przyjął tezę o dążeniu Komitetu do zachowania kodyfikacji francuskich, co miało stać się zarzewiem jego konfliktu z Komisją, a w konsekwencji prowadzić do przewlekania procesu legislacyjnego¹⁰⁶. Tezę tę trudno zweryfikować, gdyż materiały z prac Komitetu nie zachowały się. Faktem jest natomiast, iż od stycznia 1816 r. Komitet pracował samodzielnie i aż do złożenia projektów kodeksów cywilnego i karnego w listopadzie 1816 r. konsekwentnie ignorował kolejne próby ingerencji Komisji w swoje działania. Wydaje się więc, iż powoływanie się Reibnitza na zagrożenie kontynuacją „uzurpacji Bonapartego” miało raczej na celu dyscyplinowanie pozostałych rezydentów we wspólnym dążeniu do przyspieszenia prac Komitetu. Rezydent pruski, jak wskazał w swojej nocie z 12 stycznia 1818 r., uważał bowiem, iż procedura realizowana przez Komitet, tj. przygotowanie projektów

¹⁰⁴ P. Cichoń, *Zmiany prawnoustrojowe w „napoleońskim” Krakowie w latach 1809–1815*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2021, t. XXIV, s. 44.

¹⁰⁵ S. Wachholz, *op. cit.*, s. 271; W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 93–94.

¹⁰⁶ W.M. Bartel, *op. cit.*, s. 100–101. Tak też W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 93–95.

kodyfikacji i przedłożenie ich do debaty Zgromadzeniu Reprezentantów, jest zbyt przewlekła i należy ją zastąpić opracowaną przez niego procedurą pytań prawnych do uchwalenia zasad przyszłych kodyfikacji.

Wbrew oczekiwaniom powyższej wątpliwości nie rozstrzygnęła także analiza protokołów prawodawczych ze wspólnych posiedzeń Komisji i Komitetu od grudnia 1816 r. do kwietnia 1817 r. Z jednej strony bowiem Komisja odrzuciła projekt kodeksu cywilnego Komitetu i wymusiła na nim współpracę w przygotowaniu pytań prawnych dla Zgromadzenia, z drugiej jednak pytania te były przygotowywane przez członków Komitetu w oparciu o ten właśnie projekt. Z materiałów zawartych w protokołach nie dowiemy się jednak, jak przebiegała dyskusja nad poszczególnymi pytaniami, gdyż protokoły raportują jedynie zakres przedmiotowy posiedzenia i listę uchwalonych pytań¹⁰⁷. W konsekwencji o merytorycznej zawartości przygotowanego przez Komitet projektu kodeksu cywilnego wiemy jedynie, że recypował strukturę trzech części kodeksu austriackiego (ABGB), które podzielone były na tytuły przyjęte w wykazie pytań prawnych przedłożonych Zgromadzeniu Reprezentantów. Jest to zdecydowania zbyt mało, aby stawiać tezę o zastosowaniu w projekcie Komitetu rozwiązań przyjętych w *Code Napoléon*. Faktem jest natomiast, iż cel Reibnitza w postaci przyspieszenia prac kodyfikacyjnych poprzez opracowanie pytań prawnych został osiągnięty, a blisko roczne (kwiecień 1817 – marzec 1818) oczekiwanie na uchwalenie zasad prawnych wynikało z okoliczności niezależnych od prac Komitetu.

Na temat merytorycznej oceny Kodeksu Napoleona przez krakowskich legislatorów znacznie więcej niż z protokołów prawodawczych dowiadujemy się ze sprawozdań „Gazety Krakowskiej” z przebiegu debaty i uchwał Sejmu Prawodawczego 1818 r. Zarówno prowadzona przez reprezentantów dyskusja, jak i treść uchwalonych zasad nie pozostawiają wątpliwości, iż Zgromadzenie nie miało zamiaru *en masse* recypować francuskiego prawa spadkowego do kodeksu cywilnego Wolnego Miasta Krakowa. Przyjęte przez Sejm zasady prawa stanowią bowiem autorski wybór rozwiązań przyjętych w prawie austriackim, znanych krakowianom z obowiązującego do 1810 r. Kodeksu Zachodnigalicyskiego i obowiązującego wówczas w Galicji ABGB, oraz w prawie francuskim, tj. *Code Napoléon* nadal będącym prawem w Krakowie i sąsiednim Królestwie Polskim. Z samego katalogu pytań prawnych oraz przywołanych w sprawozdaniach opinii Komitetu co do niektórych z nich wynika, iż dokonanie takiego wyboru od początku było celem Komitetu.

¹⁰⁷ Wyjątkiem są nieliczne załączone do protokołów pisemne stanowiska członków Komisji lub Komitetu co do niektórych pytań prawnych, ale nie dotyczą one prawa spadkowego.

Sami reprezentanci też byli tego świadomi, czego dowodem są ich wypowiedzi w trakcie debaty i podjęte uchwały.

Powyższe wnioski znajdują szczegółowe uzasadnienie w przedstawionej analizie. Wynika z niej, iż część uchwalonych zasad prawa spadkowego powieliła konkretne przepisy Kodeksu Napoleona. Przykładowo zasada 15 regulująca ustawowy porządek dziedziczenia dzieci naturalnych była kopią art. 757 CN/KN, a zasada 3[26] dotycząca zmniejszenia darowizn na rzecz dopełnienia części obowiązkowej powieliła regulację art. 923 CN/KN. Z drugiej jednak strony podobna sytuacja występowała co do kodeksu austriackiego, na przykład zasada 14 regulująca dziedziczenie ustawowe małżonka kopiowała § 757 i 758 ABGB. Co więcej, niektóre przyjęte zasady stanowiły kompromis pomiędzy rozwiązaniami austriackimi i francuskimi, jak to miało miejsce w zasadach 22 i 23, które zgodnie z opinią Komitetu dopuszczały nieznaną *Code Napoléon* wydziedziczenie, ale odrzucały przyjęte w ABGB *exhereditio bona mente facta*. Bardziej charakterystyczne jest jednak przyjęcie zasad rażąco sprzecznych z prawem francuskim, jak dopuszczenie w zasadzie 5 substytucji powierniczej, w zasadzie 17 – szczególnego porządku dziedziczenia po duchownym katolickim, a w zasadzie 13 – prawa małżonka do części obowiązkowej, notabene nie znanego także kodeksom austriackim.

W świetle przedstawionych argumentów teza o dążeniu krakowskich legislatorów do zachowania obowiązywania francuskiego prawa spadkowego w Wolnym Mieście jest nie do utrzymania. Przygotowany w oparciu o uchwalone zasady prawa nowy kodeks cywilny, w zakresie prawa spadkowego byłby bowiem bliższy rozwiązaniom przyjętym w ABGB niż w *Code Napoléon*. Z drugiej jednak strony, pomimo uchwalenia takich właśnie zasad prawa, po opuszczeniu Krakowa przez rezydentów Komitet Prawodawczy zaniechał prac nie tylko nad kodeksem cywilnym, lecz także nad jakimikolwiek zmianami w zakresie prawa spadkowego. Skutkiem tego było pozostawienie w mocy przepisów Kodeksu Napoleona, które część reprezentantów i większość członków Komitetu stosowała w swojej codziennej praktyce prawniczej. Sytuacja ta jest trudna do zrozumienia i wyjaśnienia i *prima facie* sugeruje fikcyjność prac legislacyjnych zarówno Komitetu, jak i Sejmu Prawodawczego, co może stanowić ważki argument na korzyść tezy o metodycznej obstrukcji wobec dążeń dworów opiekuńczych do eliminacji z krakowskiego systemu prawnego kodyfikacji napoleońskich.

Wniosek taki jest jednak zbyt daleko idący, gdyż pomija rozwiązanie tej sprzeczności wynikające z przeprowadzonych już badań nad stosowaniem prawa spadkowego *Code Napoléon* przez sądy Wolnego Miasta Krakowa. Jak się okazuje, krakowscy prawnicy w sytuacji niezgodności przepisów prawa francuskiego z utrwalonymi w ich świadomości prawnej rozwiązaniami, gotowi byli na nawet

rażące odstępstwo od zasad prawa spadkowego przyjętych w Kodeksie Napoleona¹⁰⁸. Jest prawdopodobne, iż podobny mechanizm zadziałał w przypadku rozdzwiku pomiędzy treścią zasad uchwalonych na Sejmie Prawodawczym 1818 r. a faktem utrzymania obowiązującego prawa spadkowego *Code Napoléon* w Wolnym Mieście Krakowie. Tezę tę uzasadnia przedstawiona analiza, która w uchwalonych zasadach wskazuje na przyjęcie szeregu rozwiązań prawa francuskiego przy jednoczesnym odrzuceniu podstawowych założeń dziedziczenia w Kodeksie Napoleona. Tę ostatnią tendencję najlepiej uwidacznia zasada 8 mówiąca o sądowym wprowadzeniu w posiadanie spadku oraz zasady 9 i 10, które zgodnie z prawem austriackim (rzymskim) dają pierwszeństwo dziedziczeniu testamentowemu przed beztestamentowym (ustawowym), gwarantując przy tym dziedzicom koniecznym prawo do zachowku. Tymczasem w *Code Napoléon* dziedzice konieczni wchodzi w posiadanie całego spadku z mocy samego prawa, a należna im rezerwa nie może być naruszona przez rozporządzenia testamentowe, które dotyczą wyłącznie części rozrządzalnej¹⁰⁹.

5

Podsumowując niniejsze rozważania, należy przyjąć, iż w toku prac kodyfikacyjnych lat 1815–1818 na płaszczyźnie merytorycznej zamiarem Komitetu i Sejmu Prawodawczego było wprowadzenie w miejsce przepisów spadkowych *Code Napoléon* regulacji bliższej austriackiemu ABGB. W tym zakresie teza o dążeniu przez krakowskich legislatorów do utrzymania francuskiego prawa spadkowego nie znajduje potwierdzenia w zachowanych źródłach. Jednocześnie jednak na płaszczyźnie formalnej prace kodyfikacyjne odbywały się pod naciskiem Komisji Organizacyjnej, która ostatecznie nie zdążyła zrealizować celu mocarstw opiekuńczych, jakim było wyrugowanie kodyfikacji napoleońskich z systemu prawnego Wolnego Miasta Krakowa. Wydaje się, że to właśnie ustanie tego nacisku na jesieni 1818 r. na tyle zmieniło sytuację, że prace nad uchwaleniem nowego kodeksu cywilnego zostały zarzucone. Nie oznaczało to jednak automatycznej akceptacji prawników krakowskich dla francuskiego prawa spadkowego, które w znacznym stopniu odrzucono w zasadach uchwalonych przez Sejm Prawodawczy 1818 r. Po prostu wybrali oni drogę łatwiejszą, czyli modyfikację tegoż prawa w toku stosowania *Code Napoléon*, którego meandry możemy poznawać, badając akta sądów Rzeczypospolitej Krakowskiej.

¹⁰⁸ P. Michalik, *Stosowanie przepisów prawa spadkowego Code civil przez sądy Wolnego Miasta Krakowa – sprawa Sawiczewskich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14, z. 3, s. 325–326.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 319 i 322.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół 29/200: „Archiwum Wolnego Miasta Krakowa”:
Protokoły Komisji Organizacyjnej od 2 kwietnia do 17 grudnia 1816 r., sygn. WMK I-3,
Protokoły rozwinięcia konstytucji, sygn. WMK I-7,
Protokoły prawodawcze, sygn. WMK I-8,
Akta ogólne Senatu, sygn. WMK V-1,
Akta ogólne Senatu, sygn. WMK V-2.

Źródła drukowane

- Code Napoléon, édition originale et seule officielle*, Paris 1807.
Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, Drukarnia Księży Pijarów, Warszawa 1810.
Dziennik Rozporządzeń Rządowych Wolnego, Niepodległego i Ścisłe Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, 1816–1822.
„Gazeta Krakowska”, 1794–1849, skany dostępne w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/78940> [dostęp: 3.09.2021].
Kodex Napoleona z przypisami, t. I–II, Drukarnia Księży Pijarów, Warszawa 1808.
Meciszewski H., *Do historyi ustawodawstwa karnego tudzież Sejmów Prawodawczych byłej Rzpltej Krakowskiej. Odpowiedź na objaśnienie artykułu wstępnego w N. 200 Czasu z strony Redakcyi dane*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1849.
Pomniki prawa Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815–1818, t. I: *Akta zasadnicze, protokoły Komisji Organizacyjnej*, wyd. W. Tokarz, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1932.
Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii Austriackiej, cz. I–III, z c.k. drukarni nadwornej i rządowej, Wiedeń 1811 (ABGB).
Ustawy cywilne dla Galicyi Wschodniej, cz. I–III, drukiem Józefa Hraszańskiego, Wiedeń 1797.

Opracowania

- Bartel W.M., *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa 1815–1846*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.
Cichoń P., *Zmiany prawnoustrojowe w „napoleońskim” Krakowie w latach 1809–1815*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2021, t. XXIV, s. 31–48.
Dziadzio A., *Der Code civil in der Rechtsprechung der Freien Stadt Krakau (1815–1846). Zwischen französischer und österreichischer Rechtskultur*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2020, t. 10, z. 2, s. 269–277.
Fierich F.X., *Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1833)*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1917.

- Michalik P., *Stosowanie przepisów prawa spadkowego Code civil przez sądy Wolnego Miasta Krakowa – sprawa Sawiczewskich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14, z. 3, s. 307–330.
- Pauli L., *Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*, cz. 1, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1968, z. 40.
- Sobociński W., *Jan Wincenty Bandtkie obrońcą Kodeksu Napoleona*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 157–176.
- Uruszczak W., *Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa. Poświęcone pamięci Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej*, red. M. Kwiecień, M. Małecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997, s. 91–99.
- Wachholz S., *Rzeczpospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957.

PIOTR MICHALIK

DR, UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-4457-0139](https://orcid.org/0000-0003-4457-0139)

**„Wstrząsające wspomnienie uzurpacji Bonapartego?” –
uchwalenie zasad prawa spadkowego do kodeksu cywilnego
Wolnego Miasta Krakowa**

Powołując na Kongresie Wiedeńskim Wolne Miasto Kraków (1815–1846), mocarstwa opiekuńcze: Austria, Rosja i Prusy postanowiły, iż w miejsce obowiązującego dotychczas na jego terytorium prawa francuskiego i austriackiego zostaną uchwalone nowe kodeksy: cywilny, karny, procedury cywilnej i procedury karnej. Przedmiotem artykułu w jego pierwszej części jest analiza prac kodyfikacyjnych prowadzonych w Krakowie w latach 1816–1818 przez Zgromadzenie Reprezentantów oraz powołany przez nie Komitet Prowadzący. Efektem tych prac, prowadzonych pod nadzorem kierowanej przez rezydentów mocarstw opiekuńczych Komisji Organizacyjnej, było uchwalenie w 1818 r. 297 zasad prawa do projektowanych, ale ostatecznie niewprowadzonych kodyfikacji. W drugiej części artykułu przedstawiono szczegółową analizę uchwalenia 31 zasad prawa spadkowego do przygotowywanego nowego kodeksu cywilnego, który miał zastąpić obowiązujący w Krakowie od 1810 r. Kodeks Napoleona (*Code Napoléon*). Analiza ta wskazuje, w jakim stopniu krakowscy legislatorzy zamierzali oprzeć swoją kodyfikację na rozwiązaniach przyjętych w prawie francuskim.

Słowa kluczowe: Wolne Miasto Kraków, kodyfikacja, kodeks cywilny, zasady prawa, *Code Napoléon* (Kodeks Napoleona), prawo spadkowe

PIOTR MICHALIK

PHD, JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-4457-0139](https://orcid.org/0000-0003-4457-0139)

*„A shocking memory of Bonaparte’s usurpation?” –
an enactment of the principles of law of succession to the Civil Code
of the Free City of Krakow*

Establishing the Free City of Krakow (1815–1846) at the Congress of Vienna, the protecting powers of Austria, Russia, and Prussia decided that new codes of laws would be adopted in place of the French and Austrian law that had been in force on its territory so far. The subject of this article in its first part is the analysis of codification works carried out in Krakow in the years 1816–1818 by the Assembly of Representatives and the Legislative Committee appointed by them. The result of this work, conducted under the supervision of the Organizing Commission headed by the residents of the protecting powers, was the enactment in 1818 of 297 principles of law to the proposed but ultimately not introduced codifications. The second part of the paper presents a detailed analysis of the adoption of 31 principles of inheritance law to the new civil code being prepared, which was to replace the Napoleonic Code (*Code Napoléon*). This analysis indicates to what extent the Krakow legislators intended to base their own civil codification on the solutions adopted in French law.

Key words: Free City of Krakow, codification, civil code, principles of law, *Code Napoléon* (Napoleonic Code), inheritance law

MARCIN KONARSKI
PHD, WARSAW MANAGEMENT UNIVERSITY
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-8791-884X](https://orcid.org/0000-0001-8791-884X)

Field administrative bodies of the Polish army in matters of food requisitioning during the November Uprising in 1830–1831

1. Introduction; 2. The organisation of the food administration of the army; 3. The appointment and powers of War Commissioners; 4. The role of Extraordinary Commissioners and the procedure of requisitioning food; 5. Conclusion.

1

The issues which are the subject of this analysis are related to the normative aspects of provisioning the army in wartime conditions, which is understood as a system of supplying soldiers with food. It should be emphasized that the direct distribution of material resources, including food products, and their flow to the armed forces from various branches of the economy – primarily from agriculture – was and still is possible in the current conditions due to, *inter alia*, the general compulsory provision of public contributions for war needs. These contributions, in the form of forced food deliveries or paid requisitions, constitute an element of war food administration, i.e. a set of activities related to planning, collecting, distributing and recording food resources in wartime conditions, intended to satisfy the food needs of the army and the civilian population. However, without the existence of an efficient administrative apparatus, both at the central level and, above all, in the field, satisfying the army's food needs in sometimes dynamically changing war conditions will not effectively fulfil its role.

The administrative organisation aimed at co-ordinating the supply of food and fodder for the army through a system of supplying food products needed for military operations and maintaining the efficiency of effective operational activity during armed conflicts was established in Poland at the end of the 18th century. This was due to a programme for the organisation of the army's supplies in the period of the great political reforms of the Polish State at the time of the Great Sejm, which was presented to the Sejm on 31 December 1789 by the Military Commission of

Both Nations.¹ In subsequent years the administration of food for the army was developed in relation to needs, and as a result of experiences from armed conflicts conducted on Polish soil (the Polish-Russian War of 1792, the Kościuszko Uprising of 1794).²

The system of organisation of the administration of food for the army, which was adopted after the outbreak of the November Uprising, drew its source primarily from models originating in the times of the French Revolution and the coalition wars against Napoleonic France,³ including those from the period of the Duchy of Warsaw and the organisation of its food administration.⁴ This model provided for the possibility of using different ways to feed the troops, i.e. board at farmers' quarters or by the *gmina* in which the troops were stationed or were passing, paid or unlawful (arbitrary) requisitions by soldiers, compulsory deliveries assigned to the inhabitants indicated by the central authorities of a given, and food from warehouses.⁵

¹ *Volumina Legum*, vol. IX, Akademia Umiejętności, Kraków 1889, pp. 52–59, 150–152, 166–167. For more on the creation of this body and the scope of its activities, see L. Ratajczyk, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975, pp. 368–369; K. Bucholc-Srogosz, *Departament Wojskowy Rady Nieustającej w latach 1775–1789 i 1793–1794*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007, pp. 111–120.

² See *Pamiętnik Xięcia Józefa Poniatowskiego*, transl. by X. Godebski, Lwów 1863, pp. 11–12; A. Wolański [pen-name Tadeusz Soplica], *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, vol. I: *Kampania Koronna*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, Poznań 1924, pp. 42, 44, 51–53, 121–122, 167, 218, 238, 361; M. Konarski, *Osobiste i rzeczowe ciężary wojenne w świetle prawodawstwa okresu insurekcji kościuszkowskiej 1794 roku*, “Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2020, vol. 9, no. 2, pp. 8–37.

³ Cf. A. Mathiez, *Les réquisitions de grains sous la terreur*, “Revue d'histoire économique et sociale” 1920, vol. 8, no. 2, p. 236; I. Moullier, *Une recomposition administrative: le bureau des subsistances, de l'Ancien Régime à la fin du Premier Empire*, “Annales historiques de la Révolution française” 2008, no. 352, p. 33.

⁴ Cf. H. Eile, *Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Zaopatrzenie wojska*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1928, pp. 9–10; R. Kowalczyk, *Intendentura wojsk Księstwa Warszawskiego. Komisja Żywności 1807–1809*, [in:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, ed. W. Puś, vol. 4, Łódź 2006, pp. 7–48; M. Konarski, *Legal aspects of organising the administration of food for the army in the Duchy of Warsaw between 1807 and 1812*, “Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2020, vol. 15, no. 17(1), pp. 99–128. See *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, vol. 1: *Od 30 listopada 1830 do 4 marca 1831 r.*, published by B. Pawłowski, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa 1931, p. 193 [henceforth cited as ZDW].

⁵ Cf. C. von Clausewitz, *O wojnie*, transl. by A. Cichowicz, L.W. Koc, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1928, pp. 313–325.

2

During the Uprising, the central food administration underwent three significant changes that define its evolution. In the first period, a Food Commission was set up and, a few days later, the office of the General Commissary of the Army, which dealt with the purchase of food and fodder. However, the office of the authorising officer was soon abolished, and its previous competences were entrusted in the civilian part to the Army Needs Commission, and in the military part to Brigadier General Antoni Darewski. At the end of February 1831, the National Government again changed the organisation of the services supplying food to the army, reinstating the institution of the General Commissary, with a Government Commissioner at the Commander-in-Chief's headquarters at its head. In this organisational form the food administration functioned uninterruptedly until the fall of the Uprising. The only significant change at this time was the transfer of the General Commissary of the Army in August 1831 to the administration of the Minister of War.

On 3 December the office of the General Army Commissariat was created and it began to function on 7 December 1830.⁶ Konstanty Wolicki was appointed to this post, but by early January his responsibilities had already been transferred to Józef Morawski. His powers included overseeing, with the help of subordinate officials, the supply of food for the army in appropriate quality and quantities, and identifying the needs of the army and the best way to deliver food and fuel from military warehouses.⁷ As we noted above, the General Army Commissary was at the same time a Government Commissioner to the Commander-in-Chief, dependent on the Government's orders and instructions, in matters of which he was to communicate with the Commander-in-Chief.

One should also remember about the field food administration apparatus of the army in the form of civic councils and food committees, which were established as early as in the first days of December 1830. After the Uprising began, civic councils,⁸ which were civic representation at local authorities, co-operated with military administrative authorities through voivodeship and district civic committees, which were established on December 11, 1830. For the functioning of the army's food administration, these bodies were of great importance, as the activities of the

⁶ Cf. H. Eile, *Rola intendentury w wojsku powstania listopadowego*, "Przegląd Intendencki" 1930, no. 4, p. 9; Z. Gołba, *Rozwój władz Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, pp. 169–170.

⁷ ZDW, p. 193.

⁸ See A. Barszczewska, *Z dziejów rad obywatelskich w Królestwie Polskim w okresie powstania listopadowego*, "Przegląd Historyczny" 1962, vol. 53, no. 2, p. 260.

Commissariat were coordinated in the field by the Food Committees, which were set up on the basis of a decree by the Dictator, the National Government and the Commander-in-Chief Army on 19 December (confirmed on 24 December) at the voivodeship and district councils.⁹ These bodies were to take care of the proper selection of warehousemen, the settlement of payments for deliveries, the supervision of the quality of delivered products and the inspection of food released from warehouse.¹⁰ Although the provincial civic councils were of a parochial nature, their participation in the organisation of the armed forces and in securing material resources for the army was significant.¹¹

As a result of many cases of administrative negligence, theft, economic carelessness and abuse by quartermasters and troop commanders,¹² as early as 10 January 1831, the institution of the General Army Commissary was abolished, and his powers were entrusted to the Army Needs Commission, which was implemented by the Decree of the Dictator of 14 January 1831.¹³

As early as 10 January 1831, the institution of the General Army Commissary was abolished, and his powers were entrusted to the Army Needs Commission, which was implemented by the Decree of the Dictator of 14 January 1831,¹⁴ as the new food administration body, was henceforth responsible for establishing warehouses, supplying them and managing the supply of products to the army.¹⁵ The main objective that guided the establishment of the Commission was to secure food and fodder for the armed forces, to economise on public finances and to protect the inhabitants from the burdens they might experience in the absence of a permanent administration of the general food service, which was divided into civilian and military parts.¹⁶

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [The Central Archives of Historical Records in Warsaw], "Władze Centralne Powstania Listopadowego", fonds no. 200, file no. 131, card 39 [henceforth cited as AGAD, WCPL]; ZDW, p. 90. Cf. T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*, "Rocznik Lubelski" 1962, vol. 5, pp. 114–155.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie [The State Archives in Lublin], "Komisja Województwa Lubelskiego", fonds no. 115, file no. 517, cards 13–18 [henceforth cited as: APL, KWL].

¹¹ See A. Barszczewska, *Z dziejów rad obywatelskich...*, *op. cit.*, pp. 267–270.

¹² Cf. *Pamiętniki generała Prądzyńskiego*, vol. I, ed. by B. Gembarzewski, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1909, pp. 312–313; H. Eile, *Powstanie listopadowe. Finanse i administracja wojska*, Towarzystwo Wydawnicze "Polska Zjednoczona", Warszawa 1930, p. 29.

¹³ AGAD, WCPL, file no. 131, cards 124, 204.

¹⁴ *Ibidem*, card 139. Cf. J. Ziółek, *Magazyny żywnościowe intendentury wojsk w powstaniu 1830/31*, "Roczniki Humanistyczne" 1972, vol. 20, no. 2, p. 174.

¹⁵ ZDW, pp. 169–170.

¹⁶ AGAD, WCPL, file no. 131, cards 120, 124.

The Commission, as a result of the fact that, although it acted honestly, it was nonetheless infirm, was dissolved by order of the National Government on 10 March, and its powers were once again entrusted to the General Commissary of the Army, who was Count Aleksander Bniński, with Józef Morawski appointed as his deputy.¹⁷ For the purposes of the further discussion, it is most important to note that during the period of the Army Needs Commission, field administration bodies were also established, headed by the General Quartermaster, who, together with the War Commissioners, aides-de-camp and scribes under him, performed food administration duties in the field.

3

By a decree of the National Government of 28 February 1831, all the attributes of the Army Needs Commission again passed into the hands of the office of the General Commissary of the Army, abolished on 14 January, which was assumed by Castellan Aleksander Bniński¹⁸, who at the same time held the post of Government Commissioner at the Commander-in-Chief's headquarters. Apart from him, however, the newly-appointed Commander-in-Chief, Jan Skrzynecki, appointed his friend Andrzej Horodyski as a Government Commissioner with the title of Counsellor of State.¹⁹ Thus, all administrative authorities, such as voivodeship commissions, district commissioners, heads of *gminas* and mayors of towns were obliged to carry out the orders of the General Commissary of the Army.²⁰

The service of the General Commissariat of the Army was divided into: (1) the internal office service, and (2) the external military service,²¹ which was divided into voivodeship and divisional service. Each division appointed a War Commissioner,²² whose task it was to supply the division's subdivisions with food, fodder and firewood and other necessary products on a permanent basis.²³ The institution of commissioners during the November Uprising was modelled on the French

¹⁷ *Ibidem*, card 160.

¹⁸ AGAD, WCPL, file no. 132, cards 86, 95–97. Bniński held the post until June, when he died of cholera, and the post was taken over by Badeni (but only as acting deputy), who was however relieved of his duties at his own request on 23 August. He was replaced by the municipal councillor for the capital city of Warsaw, Michał Matuszewski, AGAD, WCPL, file no. 134, card 216.

¹⁹ See W. Rostocki, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym (studium historyczno-prawne)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1955, pp. 90–92.

²⁰ AGAD, WCPL, file no. 132, card 87.

²¹ *Ibidem*, card 204.

²² APL, KWL, file no. 564, card 5.

²³ See ZDW, pp. 446–447.

representatives on a mission (*représentant en mission*) from the times of the Great French Revolution,²⁴ who, as representatives of the Convention in the field and entrusted with unlimited powers, had the task of, *inter alia*, strengthening discipline in the army and improving the living standards of soldiers.²⁵ By their actions they exerted a considerable influence on the nature of discipline and the system of military justice.

There were numerous proclamations by these Representatives of the People, addressed to local authorities or directly to citizens, in which they request the army to provide grain and fodder, boots, clothes, headgear, or designated sums of money. In one such proclamation of 15 November 1793 (the 25th Brumaire of the year II of the Second Republic) issued by Louis Saint-Just, then acting as a representative in a mission to the Army of the Rhine and addressed to the municipalities of Strasbourg, we read: “Ten thousand soldiers walk barefoot in the army. It is necessary to take the boots off all the aristocrats of Strasbourg during the day, so that tomorrow at ten o’clock in the morning ten thousand pairs of boots are on their way to the headquarters.”²⁶ As is not difficult to see, the firm tone of this and other similar proclamations left no doubt as to the needs of the army and their importance. In the French system, the representatives had wide powers. In addition to the powers already mentioned, French representatives on a mission had the power to take their own initiative, to settle disputes over competence, or to personally give direction to repressions and to direct them. They possessed almost dictatorial powers, and their virtually unlimited authority resembled that exercised at the will of the Senate by Roman proconsuls in all subjugated countries.²⁷ After all, it is well known that many abuses as a result of revolutionary terror in departments

²⁴ For more, see M. Konarski, *Prawo i rewolucja: Rozważania jurysty o rewolucji francuskiej 1789–1794*, “Studia Prawnicze i Administracyjne” 2016, no. 1(15), pp. 31–47.

²⁵ See H. Wallon, *Les représentants du peuple en mission et la justice révolutionnaire dans les départements en l’an II (1793–1794)*, vol. 4, Librairie Hachette et Compagnie, Paris 1890, pp. 46, 51, 135, 183, 234, 284, 295, 432; J.-P. Rothiot, *Les représentants en mission face au dilemme, de ravitailler les armées ou la population civile (l'exemple des Vosges en 1793)*, “Annales historiques de la Révolution française” 2007, no. 347, pp. 47–66; A.L. Le Cossec, *Francastel, représentant en mission dans la guerre de Vendée*, “La Révolution française. Cahiers de l’Institut d’histoire de la Révolution française” 2017, no. 12, <https://doi.org/10.4000/lrf.1726>.

²⁶ L. Saint-Just, *Wybór pism*, transl. by J. Ziemiński, B. Kulikowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1954, pp. 209–210. For more about L. Saint-Just and his activities, see M. Konarski, *Mysł polityczno-prawna Louisa de Saint-Just (1767–1794)*, “Studia Prawnicze i Administracyjne” 2016, no. 2(16), pp. 15–34 and the literature cited therein.

²⁷ Cf. J.A. Pokrowskij, *Historia prawa rzymskiego*, vol. I, transl. by H. Insadowski, Uniwersytet Lubelski, Lublin 1927, p. 119; K. Markowska, *Struktura i organizacja prowincji rzymskich – wprowadzenie do zagadnień prawno-ustrojowych*, “Krytyka Prawa. Niezależne Studia Nad Prawem” 2015, vol. 7, no. 1, pp. 289–290.

threatened by war and counter-revolution were committed by some of these representatives of the French National Convention.²⁸ It should also be remembered that in Poland during the Kościuszko Uprising of 1794, following the French model, the institution of field plenipotentiaries of the central insurrectionary authorities was established. The army did not respect the orders delegated by the chief food administration body – the Food Department of the Supreme National Council – to the national commissioners supervising purchases, and often procured supplies on their own²⁹. In response to the reports of the deputations of the order commissions from the various lands concerning the abuses of the army, which were addressed to the insurrectionary government, the Food Department, as the central food administration body, reacted to them promptly and decisively, placing the matter in the hands of its plenipotentiaries in the field, namely, the food commissars assigned to the various military divisions.³⁰ In response to the reports of the deputations of the order commissions from the various lands concerning the abuses of the army, which were addressed to the insurrectionary government, the Food Department, as the central food administration body, reacted to them promptly and decisively, placing the matter in the hands of its plenipotentiaries in the field, namely, the food commissars assigned to the various military divisions.³¹ In addition, these commissioners, together with the locally competent order commission, were obliged to examine the grievances of the citizens caused by the army and, if necessary, to determine the appropriate compensation for them.³²

²⁸ Many interesting facts about the activities of the people's representatives in the mission came to light on the occasion of the trial of Jean Baptiste Carrier – representative to the Army of the West, see B. Baczek, *Jak wyjść z Terroru. Termidor i rewolucja*, transl. by W. Dłuski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2005, pp. 145–189. Cf. S. Meller, *Rewolucja w Dolinie Loary. Miasto Chinon 1788–1798*, PWN, Warszawa 1987, p. 130; J. Tulard, *Joseph Fouché*, transl. by G. Majcher, PIW, Warszawa 2021, pp. 23–34.

²⁹ See A. Zahorski, *Warszawa w powstaniu kościuszkowskim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, pp. 243.

³⁰ The number of commissioners varied in different periods of the Uprising, but never exceeded 15 persons. As of 14 October 1794, there were 8 national commissioners: Antoni Olszewski, Karol Schröder, Piotr Frantzen, Franciszek Brzeziński, Karol Węgłęński, Antoni Giżycki, Ignacy Łapczyński i Franciszek Dobrakowski, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, "Archiwum Królestwa Polskiego", fonds No. 11, file no. 282, cards 114–115 [henceforth cited as AGAD, AKP].

³¹ AGAD, AKP, file no. 279, cards 11–21, 23–24, 295–296, 346–347, 376, 382–384, 408, 434. See *Wzór raportu dla komisarzy do Wydziału Żywności*, AGAD, AKP, file no. 282, card 115.

³² *Akty Powstania Kościuszki*, vol. I–II: *Protokoły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej*, published by S. Askenazy, W. Dzwonkowski, Akademia Umiejętności, Kraków 1918, vol. I: pp. 37–38; vol. II: pp. 180–182. For more on the organisation of the army's supply system, see A. Zahorski, *Ignacy Wyssogota Zakrzewski. Prezydent Warszawy*,

During the November Uprising, these models for the organisation of the army's food administration were revisited and there were attempts to use them. In the light of the provisions of the daily order of the Commander-in-Chief of the National Armed Forces, Jan Zygmunt Skrzynecki, dated 1 March 1831, one War Commissioner, one aide-de-camp and one scribe were assigned to each division. Along with this order, a list of names of War Commissioners, their adjutants and scribes serving at each division was established.³³ The War Commissar was permanently present at the Division Headquarters, supplying it and the brigade attached to it with all anticipated needs. Each of these commissioners, if he was not a commissioned officer, wore a navy blue uniform with crimson paws without embroidery and yellow metal buttons with eagles and a double tassel on each shoulder. The rank of the commissioners was made equal to that of a major.³⁴ The duties of the aide-de-camp were the same, but with the other brigade at the side of its commander. The commissioner would issue string vouchers for food, fodder and firewood or other products only after presenting him with the actual state of affairs signed by the Chief of Staff, regimental or unit commander, which was to serve as proof for the issuing of string vouchers.³⁵

Responsibility for actual states rested with the chiefs of staff and regimental commanders,³⁶ and on the War Commissioners for string assignats according to the tariff issued by the Government War Commission, or changes ordered by the Commander-in-Chief. If necessary, the War Commissioners could use the measure of requisitions payable with the assistance of the army.

On the basis of the provisions of the aforementioned order, the following were sent to the individual infantry divisions: 1st Division (War Commissioner Franciszek Saniewski, aide-de-camp Michal Franckiewicz, scribe Leopold Gucki); 2nd Division (War Commissioner Andrzej Stroński, aide-de-camp Dyzma Jezierski, scribe Antoni Czyżewski); 3rd Division (War Commissioner Marcin Kotowski, aide-de-camp Jan Poliński, scribe Stanisław Piotrowicz); 4th Division (War Com-

PIW, Warszawa 1963, pp. 276–337; K. Bauer, *Wojsko koronne powstania kościuszkowskiego*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1985, pp. 343–370; K. Jakimowicz, *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu mieszkańców Lublina w latach 1764–1794*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020, pp. 458–465.

³³ AGAD, WCPL, file no. 134, card 210.

³⁴ AGAD, WCPL, file no. 132, cards 281, 284–285.

³⁵ APL, KWL, file no. 564, card 7.

³⁶ It should be stressed that on 6 February 1831, the National Government also decided to set up economic councils in army corps of all arms, which supervised, inter alia, the receipt of funds and the conclusion of contracts for the supply of food. In each infantry or cavalry regiment this council was headed by a colonel, ZDW, pp. 250–254.

missioner Jakub Sławicz, aide-de-camp Kazimierz Sarnecki, scribe Julian Miłobędzki). The following were sent to the cavalry formations: 1st Corps (1st Division) (War Commissioner Alojzy Skurzyński, aide-de-camp Franciszek Boniewicz, scribe Prot Myczkowski); 2nd Division (War Commissioner Wojciech Bogdański, aide-de-camp Wiktor Biczynski, scribe Maciej Miklasiewicz); 2nd Corps (3rd Division) (War Commissioner Józef Napiórkowski, aide-de-camp Kazimierz Przygodzki and second aide-de-camp Faustyn Chmielinski, scribe Franciszek Prądyński).³⁷

In addition, for the Cavalry Reserve Corps, Karol Groer was appointed acting War Commissioner, and Tomasz Tański was appointed aide-de-camp. For the Reserve Artillery Corps, aide-de-camp professor Karol Bergman was appointed acting War Commissioner, while for the Separate Corps of General Józef Dwernicki, assistant professor Wojciech Głowiński was appointed acting War Commissioner, and Jan Czajkowski was made the scribe.

For the Warsaw City Square the following were appointed: War Commissioner Wincenty Łuniewski, two aides-de-camp: Karol Berowski and Maciej Koziński, undersecretary Szczepan Zatoński, and two scribes: Wilhelm Lewiński and Roch Norzewski. Józef Dębski was appointed War Commissioner for the Modlin fortress, and Nepomucen Mękarski as scribe. In turn, for Zamość fortress Buchowiecki was appointed as War Commissioner, and for the Army Headquarters Aleksander Huison was simultaneously War Commissioner and scribe.³⁸

The War Commissioner was obliged to stay permanently at the division headquarters, taking care of all the anticipated supplies for the division and the brigade attached to it. The duties of the assistant commissioner were the same, except that he was assigned to the second brigade, and performed his duties directly under the brigade commander. The appointed Commissioner was obliged to issue food and fodder only after the regiment, unit or staff had presented him with a demand document signed by the regimental or unit commander, and in the case of the staff, signed by the chief of staff. The demand document handed over by these persons was to serve as proof for the issuing of string assignats, but no corrections or other contents could be made in it.³⁹

It is also important to point out the role of the square commandants, whose tasks included providing food and comfortable accommodation for stationed and passing troops. In these matters, as well as in carrying out requisitions, the commandants cooperated with the municipal and regional authorities. They also

³⁷ AGAD, WCPL, file no. 134, card 210. For more on the supply of food and fodder for the cavalry, see T. Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym – mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2006, pp. 479–488.

³⁸ AGAD, WCPL, file no. 134, card 211.

³⁹ ZDW, p. 447.

supervised the food warehouses of the Army Commissariat, supervised the quality of the received products, their correct issue and confirmed the reception of receipts. Security guards were used to protect the warehouses from theft.⁴⁰ The security guards were divided into foot and horse guards, the organisation of which belonged to the Voivodeship Commissions.⁴¹ The security guards were divided into foot and horse guards, the organisation of which belonged to the Voivodeship Commission.⁴² The head of the Security Guard in a given region was the regional commissioner, often also called the delegated commissioner.⁴³

4

Matters connected with both the abuse concerning supplies by the personnel of the food administration and the requisitioning of food and fodder among the inhabitants of the country were a serious problem with which the central authorities and the military administration had to contend throughout the entire period of the Uprising. Even before the Russian army entered the territory of the Kingdom of Poland on 5 February 1831 and military operations began, there were abuses in the area of provisions in the Polish Army. In view of this state of affairs, as early as on 3 February 1831, the Commander-in-Chief of the National Armed Forces General Michał Radziwiłł issued a daily order (No. 15) regarding abuses in the collection of food and fodder.⁴⁴ In order to prevent them, he appointed Michał Skopowski, the Divisional Auditor, as Inspector. His duty was to inspect all corps and divisions, both those currently present in the capital and those arriving in the future. The purpose of his inspection was to ascertain the actual condition

⁴⁰ See J. Ziółek, *Komendy placów w czasie wojny 1831 roku*, "Roczniki Humanistyczne" 1973, vol. 21, no. 2, pp. 347–348; *idem*, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830–31*, Towarzystwo Naukowe KUL, Warszawa 1973, pp. 30–32; D. Taźbirek, *Lublin w czasie powstania listopadowego*, Lubelskie Towarzystwo Naukowe i Wydawnictwo "Olech", Lublin 2009, p. 112.

⁴¹ APL, KWL, file no. 494, cards 2–3. See more, A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym (1830–1831)*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1965, pp. 53–70; W.W. Bednarski, *Rola wojskowa Lubelszczyzny i Podlasia w powstaniu listopadowym*, [self-published], Puławy 2003, pp. 34–36; J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, part 1, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, pp. 243–263.

⁴² APL, KWL, file no. 521, cards 11–12; APL, KWL, file no. 526, card 7.

⁴³ The Kingdom of Poland (Congress Kingdom of Poland, Congress Poland) was divided administratively into voivodeships, regions and *powiats*, see Articles 1–5 of the Order of the Governor of the Kingdom of Poland of 16 January 1816 on the division of the Kingdom of Poland, *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* [Journal of Laws of the Kingdom of Poland], vol. I, no. 2, pp. 115–120.

⁴⁴ AGAD, WCPL, file no. 134, card 208.

of the men and horses for whom food and fodder were to be supplied from the warehouses. After the inspection had been done, individual corps and division commanders were obliged to inform the Inspector in the capital of any increase in the number of men and horses in the formations subordinate to them, so that the current needs of the army would be known every day.

The first normative act regulating the procedure of requisitioning foodstuffs to which attention should be drawn is the resolution of the Senators' and Deputies' Chamber, known as the law of 7 February 1831, which stated that in those parts of the country occupied or threatened by the enemy (Russians), the National Government was authorised to use all means to destroy roads, bridges, crossings, storehouses and buildings which would facilitate the enemy's advance or retreat. At the same time, the National Government is authorised to seize all supplies of food, property and draught animals in such areas and to remove the population to places indicated for that purpose. In doing so, it was emphasised that at all times such action could not be restrained by any law in respect of property and personal liberty. In turn, any loss suffered by the inhabitants as a result of such action by the Government was to be compensated, and the manner of investigation and compensation was to be determined at a later date.⁴⁵

The above resolution was adopted unanimously after a brief discussion. It was an extremely important first step in restricting military requisitions by renouncing the principle of simple requisitioning, i.e. requisitioning by force without reward. The seizure of property was to be carried out only against payment of a fee, and its primary purpose was to be considerations related to the bearing of war burdens by the inhabitants for the benefit of the insurgent army. In this period of the Uprising, the army's supply problems were already noticeable. For example, on 16 February, General Józef Dwernicki wrote to General Stanisław Klicki complaining about the lack of food warehouses, as a result of which "the inhabitants are oppressed, and the army suffers from hunger, especially as regards bread, which people have not had for several days already".⁴⁶

In the face of food shortages, there were also abuses in the distribution of food. On 22 February 1831, the aforementioned Commander of the Armed Forces on the left bank of the Vistula, Major-General Stanisław Klicki, issued a daily order as a result of the information provided by the Army Needs Committee relating to a lack of scrupulousness and disorder in the distribution of food. The general instructed soldiers of all ranks to beware of abuses in the distribution of food and

⁴⁵ *Diariusz Sejmu z r. 1830–1831*, vol. 1: *Od 18 grudnia do 8 lutego 1831 r.*, published by M. Rostworowski, Akademia Umiejętności, Kraków 1907, pp. 507–508, 515.

⁴⁶ ZDW, p. 345.

forage, and in the case of repeated reports of abuse he drew attention to the possibility of being held criminally responsible before a court martial.

A few days later, on 27 February 1831, Commander-in-Chief of the National Armed Forces, General Jan Zygmunt Skrzynecki issued a daily order in which he emphasised that the actual states of regiments or divisions should be signed by the respective commanders of regiments and divisions and inspected by the War Commissioners at the divisions.⁴⁷ Without these formalities, the depots could not issue food and supplies. The responsibility for disclosing and reporting actual balances rested with the regimental and division commanders. At that time, the ration of forage, as before, was 11 quarts of oats and 5 pounds of hay,⁴⁸ which was explained by the shortage of these products.

Despite frequent neglect at the beginning of the military campaign, the army received all products regularly. It was not until March that the situation became difficult, as considerable food supplies were lost, product prices rose, and the population began to hide them. Nevertheless, the supply situation in March was not difficult everywhere. Despite many problems with the supply of products, there was plenty of food for General Józef Dwernicki's corps near Zamość.⁴⁹ It should be noted, however, that the soldiers complained about the poor quality of some products and, often having some money saved, they fed themselves at their own expense.⁵⁰

It was later stipulated that division commanders would receive certain amounts of money for purchases on their own. However, this system failed as these amounts ultimately did not reach them, with tragic consequences. This meant that soldiers of lower ranks began to leave the army due to the lack of food.⁵¹

In the spring of 1831, due to a crisis in the supply of food and provisions, frequent abuses began to occur in the army. To meet these problems, on 1 June a draft resolution was presented concerning the requisitioning of food for the needs

⁴⁷ AGAD, WCPL, file no. 134, card 209.

⁴⁸ The equivalent of 1 quart is 1 litre, while 1 pound is 30 decagrams.

⁴⁹ Cf. D. Taźbirek, *Zaopatrzenie Twierdzy Zamość w żywność, w furaż i drzewo opałowe przed wybuchem wojny z Rosją w czasie powstania listopadowego*, "Rocznik Lubelski" 2009, no. 35, pp. 103–114; J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu...*, *op. cit.*, part 2, pp. 224–232.

⁵⁰ See D. Taźbirek, *Apropowizacja twierdzy zamojskiej w czasie pobytu korpusu Dwernickiego w marcu i na początku kwietnia 1831 r.*, "Teki Komisji Historycznej PAN Oddział w Lublinie" 2011, vol. 8, p. 104.

⁵¹ Cf. W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, pp. 166–177.

of the national (insurgent) army.⁵² The draft tabled in the Chamber of Deputies triggered a lively discussion and heated arguments among deputies,⁵³ who, however, finally confirmed the necessity of its adoption and thus, on 3 June 1831, the law on requisitions was passed⁵⁴. The most important provision of the law passed was that the National Government was authorised to seize the following produce for the needs of the army: 47,770 *korzecs*⁵⁵ of wheat or rye; 20,702 *korzecs* of legumina; 258,564 *korzecs* of oats or, failing that, rye at a ratio of 6 to 11; 74,000 *garniecs* of vodka;⁵⁶ 107,000 *cetnars* of hay and 54,000 *cetnars* of straw.⁵⁷ At the same time, the National Government was authorised to change, if necessary, all kinds of grains from one to another, listed or unlisted, and it was emphasised that the National Government would take into account the needs of the land and of the owners of the requisitioned products, which was supposed to appease the population who were afraid about their stocks. This meant that the requisitions were to be carried out in a way that would not threaten the subsistence and current economic needs of the population.⁵⁸

The Government Commission for Internal Affairs and the Police, bearing in mind the earlier problems with the supply of products and aiming to make the requisitioning as convenient as possible for the country's population, issued an instruction to the Extraordinary Commissioners on 4 June 1831, which regulated the requisitioning procedure in detail.⁵⁹

Extraordinary Commissioners were appointed on a one-off basis in order to carry out the efficient requisitioning of products indicated in the parliamentary resolution. The positions of commissioners were often given to heirs or tenants of estate.⁶⁰ In the light of the above-mentioned instruction, an Extraordinary Commissioner was granted a daily allowance of 5 zloty. His journeys were to be made

⁵² *Diariusz Sejmu z r. 1830–1831*, vol. 4: *Od 26 maja do 18 czerwca 1831 r.*, published by M. Rostworski, Akademia Umiejętności, Kraków 1907, pp. 118–120.

⁵³ *Ibidem*, pp. 120–153.

⁵⁴ *Ibidem*, pp. 201–202.

⁵⁵ The equivalent of 1 *korzec*, or more precisely *korzec nowopolski*, is 128 litres.

⁵⁶ The equivalent of 1 *garniec* is 4 litres.

⁵⁷ AGAD, WCPL, file no. 133, card 68. Cf. A list of products taken under requisition pursuant to the Sejm resolution of 3 June 1831, AGAD, WCPL, file no. 134, cards 80–81. A present equivalent of 1 *cetnar* is 64.836 kg.

⁵⁸ AGAD, WCPL, file no. 133, card 68.

⁵⁹ *Ibidem*, card 109.

⁶⁰ See J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu...*, *op. cit.*, part 2, p. 248.

by *podwodas*,⁶¹ which the local authorities in the towns and villages were obliged to provide on presentation of an open letter and the payment of a set fee of 24 grosz per pair of horses per mile. The cost of these *podwodas* was later reimbursed to him.⁶²

The Extraordinary Commissioners were assigned administrative officials, e.g. treasury officials, with whom they carried out their activities on the territory of designated regions and *powiats*. They were to report their activities to the Government Commission for Internal Affairs and the Police in the form of lists of products seized by requisitioning.⁶³

An Extraordinary Commissioner was to be regarded by the inhabitants as being sent by the government more to watch over order and ensure the owners' equity, and the administrative authority exercising sovereignty over the inhabitants could not stand in the way of the actions.⁶⁴

The Extraordinary Commissioners were to work closely with the Regional Commissioners, who were obliged to follow their instructions. The Regional Commissioners were, from 3 December 1816, the highest government officials in a region, who as members of the voivodeship commission were sent to work in the field.⁶⁵ As part of the administration, the regional commissioners acted as an intermediary between the voivodeship authorities and the lowest organisational units, i.e. the municipal offices and rural *gminas* as well as the citizens themselves. Before the November Uprising the commissioners were appointed by the governor, during the Uprising by the above mentioned Government Commission. At the time of the Uprising, there were 63 commissioners in 39 regions; of these, 13 were appointed during the Uprising, the others had already been in office

⁶¹ In the Middle Ages, a *podwoda* was an obligation to provide the ruler and his officials with means of transport and to transport goods, sometimes converted into a monetary rent or an in-kind tribute. In the 19th century, *podwodas* were provided at the request of central, local and military authorities, see M. Konarski, *Publiczne usługi transportowe w okresie Księstwa Warszawskiego w świetle postanowień dekretu z dnia 22 maja 1810 roku "względem koni i podwódek dostarczonych pod transporty i wojskowych"*, "Czasopismo Prawno-Historyczne" 2019, vol. 71, no. 2, pp. 113–135; idem, *Feudal duties of the population in the light of old Polish law. The case of public transport and traffic duties*, "Acta Iuridica Olomucensia" 2020, vol. 15, no. 1, pp. 28–30.

⁶² AGAD, WCPL, file no. 133, card 114.

⁶³ APL, KWL, file no. 560, cards 2, 23, 81.

⁶⁴ AGAD, WCPL, file no. 133, card 113.

⁶⁵ See art. 47–63 of *Postanowienie Namiestnika Królestwa Polskiego z 3 lutego 1816 r. w sprawie organizacji władz administracyjnych*, *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, vol. II, no. 8, pp. 52–60.

before the outbreak of the Uprising.⁶⁶ In cooperation with the military commanders, they controlled all aspects of the army's functioning in a given region, including those related to the army's food supply during the march or stationing.⁶⁷ It should be emphasised that all government representatives in a given region were subordinate to these officials, which meant that the appointment of Extraordinary Commissioners to implement the resolution of the Sejm depleted their position and was an expression of the central authorities' lack of confidence in their activities in the field.

According to the instructions, an Extraordinary Commissioner went to the regional town and together with the selected officer undertook the requisitioning activities, and the failure of the selected officer to appear did not stop the activities. Immediately upon arrival in the town, the Commissioner reported to the office of the Regional Commissioner and there through him was obliged to: (1) demand a list of citizens who had not delivered the quota; (2) demand a list of towns and villages in which speculators (merchants, *liweranci* (suppliers), landowners, etc.) had accumulated significant stocks of grain; (3) demand information on which rural landowners still had significant batches of the previous year's grain in granaries and barns. The information obtained was to serve as a guideline to the Extraordinary Commissioner's activities, but he was not to stop at the lists received and was obliged to make every effort to obtain information on the storage of all stocks.

When travelling around the region, he was first to deal with warehouses containing stocks particularly gathered for speculation. On arriving at a designated place in a town, the Extraordinary Commissioner would summon the mayor or the deputy mayor in the countryside, or the head of the *gmina* and when one of them appeared they would go together (and with an officer selected by the Commissioner) to the owner, or if the owner was absent, to the person representing that owner, in order to read to him the Sejm resolution and, showing the instruction, would call on him to declare the stock he had, and then go to the granary or barn in order to check it.⁶⁸

If the owner was seen to be delaying the action, in order to gain time and to hide the grain, the Extraordinary Commissioner was obliged to inform the owner of the criminal responsibility and was then authorised to make a physical requisition of the stocks, but in the event of any resistance from the owner or from other

⁶⁶ See W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.*, [in:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, vol. III, ed. W. Kula, PWN, Warszawa 1968, p. 8.

⁶⁷ For more, see T. Osiński, *Komisarze obwodu (naczelnicy powiatu) zamojskiego w latach 1816–1866*, "Rocznik Lubelski" 2009, vol. 35, pp. 115–137.

⁶⁸ AGAD, WCPL, file no. 133, card 111.

inhabitants defending the owner, he had the right to summon the local authorities and even, through an accompanying officer, to call on the nearest army unit to provide assistance.

After the requisition had been conducted, the Extraordinary Commissioner proceeded to segregation, i.e. the indication of the part of grain which, according to the resolution of the Sejm, was to be left to the owner for household and farm needs, and the separation of the part which was to be allocated to the army. After the completion of this activity, a protocol was drawn up in two copies, containing detailed information about the stock found, the products deducted and stating the reason for which for household needs, and the amount intended for public needs.⁶⁹ The protocol was signed by the owner, the Extraordinary Commissioner, the accompanying officer and the local authority, mayor or the head of the village (*wójt*). In the case of the owner's objection to the segregation of grain, i.e. if he was of the opinion that not enough was left for his household needs, he could make a note of it in the protocol, while the solution of the matter was finally left to the Regional Commissioner. In the case of a refusal by the owner to sign, the Extraordinary Commissioner was obliged to include in the protocol the reasons for this refusal. After the action had been taken, the protocol was sent without undue delay in one copy to the Regional Commissioner and in the other to the Government Commission for Internal Affairs and the Police, which, after obtaining the necessary information on the general list, sent it to the General Commissary of the Army. At the express request of the owner, a third copy of the protocol could have been drawn up.

Subsequently, the Regional Commissioner immediately took the most effective measures to ensure that the seized products were taken and brought to the designated points. In order to minimise the burden on the owner, the Extraordinary Commissioner was obliged, after reading out the resolution of the Sejm, to try to convince each owner that it was only the necessary need to defend the country that had led the government to take this step of compulsory deliveries, and to ensure that in the future there would be measures announced to compensate for the seized grain, which, because of the urgency of the situation, had not yet been adopted.⁷⁰

The Regional Commissioner was required to take the greatest care to ensure that the seized produce was picked up as quickly as possible and transported to the designated locations. In addition, he was to ensure that whatever was still in the sheaf was threshed as soon as possible. The person authorised by him to receive

⁶⁹ *Ibidem*, cards 111–112.

⁷⁰ *Ibidem*, card 112.

the seized products would issue a certificate, which, once approved by the Regional Commissioner, could be converted into treasury bonds yielding interest.⁷¹ These certificates, within 24 hours after the products were handed over, were to be presented to the Regional Commissioner, who would notify the relevant warehouse of the quantity to be received⁷².

Despite the efforts of the field administrative apparatus and the Extraordinary Commissioners, the requisitions of food and fodder did not bring the expected result that the insurgent authorities had hoped for. This was due to a general shortage of oats and *legumina* in the country, but the difficult conditions in which the requisitions were carried out at the end of June and July, when the close proximity of the enemy's mobile units often prevented the Extraordinary Commissioners from carrying out their activities, also spoke against them. It may be added that as a result of the Russian occupation, requisitions did not start at all in the Augustów and Podlasie voivodeships.⁷³

5

During the entire period of the Uprising, the army's food administration faced numerous problems, often not solving them efficiently enough and on time. Above all, the insurgent authorities failed to solve the issue of organising a regular supply of food and fodder for the army to the frontline warehouses. Another problem was the flow of information between individual units of the military administration and the Commissariat, which did not allow for a quick and reliable calculation of food needs for military operations. In addition, despite the detailed regulation of the procedure for the requisitioning of food and fodder, arbitrary requisitioning practices occurred, resulting in numerous abuses on the part of individual military units.

The assignment of War Commissioners to individual divisions did not solve all the difficulties in supplying the army with food, as they were often unable to cope with supplementing food shortages in the manner indicated by the insurrectionary authorities and thus counteract the arbitrary requisitions of food and fodder by the army. Besides, their modest office apparatus and the frequent lack of inevitable execution of punishment in the face of the disobedience of recalcitrant soldiers did not make it possible to significantly halt the scourge of illegal requisitions.

⁷¹ AGAD, WCPL, file no. 133, cards 191–193.

⁷² *Ibidem*, card 113.

⁷³ See J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu...*, part 2, pp. 254–255.

In the case of the Regional Commissions, their ineffectiveness was due to their attitude, which often expresses a general aversion to the Uprising.⁷⁴ Most of them were civil servants who had been appointed before the Uprising, and they sometimes expressed their unwillingness to fight, acting in a tardy manner or even, in a few cases, harming the Uprising. It should be stressed, however, that another factor negatively affecting their attitude was the fact that their activities were restrained by military commanders stationed in the towns, as a result of which the organisation of an efficient civilian administrative apparatus was sometimes impossible.

As regards the Extraordinary Commissioners, whose functions were incidental as they were related to the implementation of the Sejm's resolution of June 1831, it should be stated that the difficult conditions in which they operated did not allow them to make full use of the powers delegated to them by the central insurrectionary authorities. Their activities were also adversely affected by the fact that they were established in a hurry and entrusted to persons without preparation.

Finally, it should be concluded that the activities of the military (War Commissioners) and civilian (Regional and Extraordinary Commissioners) branches of the army's food administration in the field did not bring the intended results, while the establishment of many components of the administration caused confusion and disorientation among the country's population, who were often burdened with forced deliveries beyond their production capacity. Added to this were numerous arbitrary requisitions made by individual units on their own, which significantly depleted the already meagre supplies of the population.

Bibliography

Archival sources

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [The Central Archives of Historical Records in Warsaw]:

“Archiwum Królestwa Polskiego”, fonds no. 11, file no. 279, 282.

“Władze Centralne Powstania Listopadowego”, fonds no. 200, file no. 131, 132, 133, 134.

Archiwum Państwowe w Lublinie [The State Archives in Lublin]:

“Komisja Województwa Lubelskiego”, fonds no. 115, file no. 494, 517, 521, 526, 564.

⁷⁴ Cf. W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy...*, *op. cit.*, pp. 20–36.

Printed sources

Akty Powstania Kościuszki, published by S. Askenazy, W. Dzwonkowski, Akademia Umiejętności, vol. I–II: *Protokoły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej*, Kraków 1918.

Diariusz Sejmu z r. 1830–1831, vol. 1: *Od 18 grudnia 1830 r. do 8 lutego 1831 r.*, vol. 4: *Od 26 maja do 18 czerwca 1831 r.*, published by M. Rostworski, Akademia Umiejętności, Kraków 1907.

Volumina Legum, vol. IX, Akademia Umiejętności, Kraków 1889.

Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831, vol. 1: *Od 30 listopada 1830 do 4 marca 1831 r.*, published by B. Pawłowski, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa 1931.

Memoirs

Pamiętnik Xięcia Józefa Poniatowskiego, transl. by X. Godebski, Lwów 1863.

Pamiętniki generała Prądzyńskiego, ed. by B. Gembarzewski, vol. I, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1909.

Literature

Baczko B., *Jak wyjść z Terroru. Termidor i rewolucja*, transl. by W. Dłuski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2005.

Barszczewska A., *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym (1830–1831)*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1965.

Barszczewska A., *Z dziejów rad obywatelskich w Królestwie Polskim w okresie powstania listopadowego*, "Przegląd Historyczny" 1962, vol. 53, no. 2, pp. 258–272.

Bauer K., *Wojsko koronne powstania kościuszkowskiego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1985.

Bednarski W.W., *Rola wojskowa Lubelszczyzny i Podlasia w powstaniu listopadowym*, [self-published], Puławy 2003.

Bucholc-Srogosz K., *Departament Wojskowy Rady Nieustającej w latach 1775–1789 i 1793–1794*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.

Clausewitz C. von, *O wojnie*, transl. by A. Cichowicz, L.W. Koc, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1928.

Cossec A.L. Le, *Francastel, représentant en mission dans la guerre de Vendée*, "La Révolution française. Chiers de l'Institut d'histoire de la Révolution française" 2017, no. 12, <https://doi.org/10.4000/lrf.1726>.

Eile H., *Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Zaopatrzenie wojska*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1928.

Eile H., *Powstanie listopadowe. Finanse i administracja wojska*, Towarzystwo Wydawnicze "Polska Zjednoczona", Warszawa 1930.

Eile H., *Rola intendentury w wojsku powstania listopadowego*, "Przegląd Intendencki" 1930, no. 4, pp. 3–44.

Gołba Z., *Rozwój władz Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.

- Jakimowicz K., *Institucje państwowe i samorządowe w życiu mieszkańców Lublina w latach 1764–1794*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020.
- Konarski M., *Feudal duties of the population in the light of old Polish law. The case of public transport and traffic duties*, "Acta Iuridica Olomucensia" 2020, vol. 15, no. 1, pp. 22–35.
- Konarski M., *Legal aspects of organising the administration of food for the army in the Duchy of Warsaw between 1807 and 1812*, "Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego" 2020, vol. 15, no. 17(1), pp. 99–128, <https://doi.org/10.32084/sawp.2020.15.1-6>.
- Konarski M., *Mysł polityczno-prawna Louisa de Saint-Just (1767–1794)*, "Studia Prawnicze i Administracyjne" 2016, no. 2(16), pp. 15–34.
- Konarski M., *Osobiste i rzeczowe ciężary wojenne w świetle prawodawstwa okresu insurekcji kościuszkowskiej 1794 roku*, "Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis" 2020, vol. 9, no. 2, pp. 8–37, <https://doi.org/10.34616/fiuw.2020.2.8.37>.
- Konarski M., *Prawo i rewolucja: Rozważania jurysty o rewolucji francuskiej 1789–1794*, "Studia Prawnicze i Administracyjne" 2016, no. 1(15), pp. 31–47.
- Konarski M., *Publiczne posługi transportowe w okresie Księstwa Warszawskiego w świetle postanowień dekretu z dnia 22 maja 1810 roku "względem koni i podwód dostarczonych pod transporty i wojskowych"*, "Czasopismo Prawno-Historyczne" 2019, vol. 71, no. 2, pp. 113–135, <https://doi.org/10.14746/cph.2019.2.5>.
- Kowalczyk R., *Intendentura wojsk Księstwa Warszawskiego. Komisja Żywności 1807–1809*, [in:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, ed. W. Puś, vol. 4, Łódź 2006, pp. 7–48.
- Markowska K., *Struktura i organizacja prowincji rzymskich – wprowadzenie do zagadnień prawno-ustrojowych*, "Krytyka Prawa. Niezależne Studia nad Prawem" 2015, vol. 7, no. 1, pp. 281–308, <https://doi.org/10.7206/kp.2080-1084.86>.
- Mathiez A., *Les réquisitions de grains sous la terreur*, "Revue d'histoire économique et sociale" 1920, vol. 8, no. 2, pp. 231–254.
- Meller S., *Rewolucja w Dolinie Loary. Miasto Chinon 1788–1798*, PWN, Warszawa 1987.
- Mencel T., *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*, "Rocznik Lubelski" 1962, vol. 5, pp. 91–146.
- Moullier I., *Une recomposition administrative: le bureau des subsistances, de l'Ancien Régime à la fin du Premier Empire*, "Annales historiques de la Révolution française" 2008, no. 352, p. 29–51.
- Osiński T., *Komisarze obwodu (naczelnicy powiatu) zamojskiego w latach 1816–1866*, "Rocznik Lubelski" 2009, vol. 35, pp. 115–137.
- Pokrowskij J.A., *Historia prawa rzymskiego*, vol. I, transl. by H. Insadowski, Uniwersytet Lubelski, Lublin 1927.
- Ratajczyk L., *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975.
- Rostocki W., *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym (studium historyczno-prawne)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1955.

- Rostocki W., *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.*, [in:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, vol. III, ed. W. Kula, PWN, Warszawa 1968.
- Rothiot J.P., *Les représentants en mission face au dilemme, de ravitailler les armées ou la population civile (l'exemple des Vosges en 1793)*, "Annales historiques de la Révolution française" 2007, no. 347, <https://doi.org/10.4000/ahrf.8443>.
- Saint-Just L., *Wybór pism*, transl. by J. Ziemilski, B. Kulikowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1954.
- Skarbek J., *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, part 1–2, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.
- Strzeżek T., *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym – mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2006.
- Tażbirek D., *Apropozycja twierdzy zamojskiej w czasie pobytu korpusu Dwernickiego w marcu i na początku kwietnia 1831 r.*, "Teki Komisji Historycznej PAN Oddział w Lublinie" 2011, vol. 8, pp. 91–112.
- Tażbirek D., *Lublin w czasie powstania listopadowego*, Lubelskie Towarzystwo Naukowe i Wydawnictwo "Olech", Lublin 2009.
- Tażbirek D., *Zaopatrzenie Twierdzy Zamość w żywność, w furazę i drzewo opałowe przed wybuchem wojny z Rosją w czasie powstania listopadowego*, "Rocznik Lubelski" 2009, no. 35, pp. 103–114.
- Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.
- Tulard J., *Joseph Fouché*, transl. by G. Majcher, PIW, Warszawa 2021.
- Wallon H., *Les représentants du peuple en mission et la justice révolutionnaire dans les départements en l'an II (1793–1794)*, vol. 4, Librairie Hachette et Compagnie, Paris 1890.
- Wolański A. [pen-name Tadeusz Soplica], *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, vol. I: *Kampania Koronna*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, Poznań 1924.
- Zahorski A., *Ignacy Wyssogota Zakrzewski. Prezydent Warszawy*, PIW Warszawa 1963.
- Zahorski A., *Warszawa w powstaniu kościuszkowskim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
- Ziółek J., *Komendy placów w czasie wojny 1831 roku*, "Roczniki Humanistyczne" 1973, vol. 21, no. 2, pp. 345–349.
- Ziółek J., *Magazyny żywnościowe intendentury wojsk w powstaniu 1830/31*, "Roczniki Humanistyczne" 1972, vol. 20, no. 2, pp. 171–185.
- Ziółek J., *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830–31*, Towarzystwo Naukowe KUL, Warszawa 1973.

MARCIN KONARSKI
PHD, WARSAW MANAGEMENT UNIVERSITY
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-8791-884X](https://orcid.org/0000-0001-8791-884x)

*Field administrative bodies of the Polish army
in matters of food requisitioning during the November Uprising
in 1830–1831*

The article concerns the organisation and activities of the army food administration, which for most of the time during the November Uprising was carried out by the Army General Commissariat Service. During the 10 months of the uprising, the food administration underwent several organisational changes, and its execution was entrusted to various bodies. The discussion undertaken is related to issues concerning the organisation of this administration, with particular emphasis on the characteristics of the activity of its field administrative apparatus, which was entrusted to War Commissioners at individual army divisions and to Regional Commissioners as civilian requisitioning bodies in individual administrative regions which were links of the army's food administration. On the other hand, in order to make the food requisitions enacted by the Sejm in June 1831 effective and rapid, Extraordinary Commissioners were established and entrusted with their supervision. In addition to the description of the powers conferred on all these officers, the author analyses the legal procedure applied by them to the requisitioning of food and fodder for the army against the background of events at the time.

Key words: history of administration, provisioning the army, wartime contributions, requisitions, November Uprising

MARCIN KONARSKI
DR, MENEDŻERSKA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W WARSZAWIE
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-8791-884X](https://orcid.org/0000-0001-8791-884x)

*Polowe organy administracji wojska polskiego
w sprawach rekwizycji żywności w okresie powstania listopadowego
1830–1831 roku*

W artykule przedstawiono organizację i działalność administracji żywności wojska, którą przez większość czasu w okresie powstania listopadowego wykonywała Służba Intendentury Generalnej Wojska. Przez 10 miesięcy powstania administracja żywności przeszła kilka zmian organizacyjnych, a jej wykonywanie powierzono różnym organom. Rozważania dotyczą zagadnień organizacji tej administracji ze szczególnym uwzględnieniem charakterystyki działalności jej polowego aparatu administracyjnego, który został powierzony komisarzom wojennym przy poszczególnych dywizjach wojska oraz komisarzom obwodowym jako cywilnym organom rekwizycyjnym w poszczególnych obwodach administracyjnych będących ogniwami administracji żywności wojska. Natomiast w celu

szybkiego skutecznienia uchwalonych przez sejm w czerwcu 1831 r. rekwizycji żywności, nadzór nad nimi powierzono specjalnie ustanowionym komisarzom nadzwyczajnym. Poza charakterystyką kompetencji przyznanych tym wszystkim funkcjonariuszom autor dokonuje analizy procedury prawnej stosowanej przez nich do czynności rekwizycji żywności i furażu dla wojska na tle ówczesnych wydarzeń.

Słowa kluczowe: historia administracji, aprowizacja wojska, świadczenia wojenne, rekwizycje, powstanie listopadowe

KATARZYNA WITEK-MIODUSZEWSKA
MGR PRAWA, APLIKANT RADCOWSKI PRZY OIRP KRAKÓW
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0406-3108](https://orcid.org/0000-0003-0406-3108)

Kontynuatorzy teorii Leona Petrażyckiego¹

1. Wprowadzenie; 2. Historyczny podział działalności Leona Petrażyckiego oraz jego uczniów; 3. Uczniowie z okresu petersburskiego; 4. Uczniowie z okresu warszawskiego; 5. Podsumowanie.

1

Motywacja stanowi nieodłączny element życia każdego człowieka. Mamy z nią do czynienia praktycznie na każdej płaszczyźnie, poczynając od osobistych warunkowań, na kwestiach zawodowych kończąc. Powstały specjalne procesy rozwoju, które mają na celu zwiększyć motywację wśród ludzi, takie jak: coaching, mentoring czy counselling². Większość osób poprzez pojęcie motywacji rozumie pewien wewnętrzny bodziec, który zachęca daną osobę do podjęcia określonego działania³. Leon Petrażycki (1867–1931), który uznawany jest za jednego z najwybitniejszych socjologów prawa, w swojej pracy naukowej poświęcił dużo czasu analizie zagadnień związanych z motywacją.

Na przełomie XIX i XX w., kiedy przypadał okres twórczości Petrażyckiego, problematyka związana z motywacją stanowiła stosunkowo nieodkryty obszar badań naukowych. Część wyników jego badań do dzisiaj jest niepodważalna i wykorzystywana w różnych dziedzinach (m.in. w psychologii, socjologii oraz prawie). Warto także nadmienić, iż w 2022 r. przypada 91 rocznica śmierci Leona Petrażyckiego, dlatego niniejszy artykuł ma po części charakter upamiętniający jego poglądy oraz naukowe osiągnięcia.

¹ Przygotowanie artykułu było finansowane przez Narodowe Centrum Nauki w ramach projektu „Motywacyjna podstawa prawa. Współczesna interpretacja teorii Leona Petrażyckiego” (grant nr: 2019/33/B/HS5/01521).

² A. Parkes, *Coaching, mentoring i inne tendencje we współczesnej praktyce doskonalenia zawodowego*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2013, nr 1, s. 113–114.

³ M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, tłum. A. Unterschuetz et al., Oficyna Ekonomiczna – Dom Wydawniczy ABC, Kraków 2001, s. 109.

W związku z powyższym zasadnym jest przeanalizowanie kształtowania, na przestrzeni kolejnych lat, teorii motywacji Petrażyckiego przez jego uczniów. W niniejszej pracy przedstawione zostaną poglądy m.in. Jerzego Landego, Henryka Piętki, Andrzeja Kojdera, Mikołaja Timaszewa, Georgija Gurwicza i Michaiła Rejsnera.

2

Działalność naukową Leona Petrażyckiego podzielić można na dwa okresy: petersburski i warszawski. Praca naukowa w Petersburgu podjęta została przez uczonego zaraz po powrocie do Rosji ze studiów prawniczych. Petrażycki, oprócz studiów w Rosji, kształcił się m.in. w Berlinie, Heidelbergu czy też Paryżu. W wieku 31 lat otrzymał on na Uniwersytecie Petersburskim profesurę nadzwyczajną i objął Katedrę Encyklopedii i Historii Filozofii Prawa. Kariera naukowa oraz dydaktyczna Petrażyckiego zaczęła się szybko rozwijać, jego wykłady były bowiem popularne, co przyczyniło się do podjęcia przez niego działalności dodatkowej. Został on dwukrotnie wybrany dziekanem Wydziału Prawa (1905 i 1913), a dodatkowo członkiem rosyjskiego parlamentu (1906) oraz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (1912)⁴.

W ciągu około 20-letniego okresu petersburskiego Petrażycki opublikował sporo dzieł naukowych, m.in. książki: *Очерки философии права* (1900; *Zarys filozofii prawa*); *О мотивах человеческих поступков, в особенности об этических мотивах и их разновидностях* (1904; *O robudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*); *Введение в изучение права и нравственности: Эмоциональная психология* (1905; *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii etocjonalnej*); *Теория права и государства в связи с теорией нравственности* (1907; *Teoria prawa i państwa w związku z nauką o moralności*). Zostały one wydane w języku rosyjskim, aczkolwiek w następnych latach były tłumaczone na inne języki, takie jak: angielski, polski czy też niemiecki⁵.

Petrażycki Rosję opuścił w 1917 r. z uwagi na dochodzących do władzy bolszewików. Podjął współpracę z polskimi towarzystwami i instytucjami, dlatego też na kontynuowanie swojej kariery naukowej wybrał Polskę – w 1919 r. na Uniwersytecie Warszawskim objął pierwszą w kraju Katedrę Socjologii, którą utworzył i kierował do końca swojego życia. Okres warszawski w zakresie udokumentowa-

⁴ A. Kojder, *Idee społeczno-prawne Leona Petrażyckiego i ich współczesne kontynuacje*, s. 1–3, https://andrzejkojder.weebly.com/uploads/4/7/2/7/47279911/idee_spoleczno-prawne_lp.pdf [dostęp: 10.11.2021]; J. Woleński, *O teorii i filozofii prawa Leona Petrażyckiego*, „Studia Historiae Scientiarum” 2018, nr 17, s. 366–368, <https://doi.org/10.4467/2543702XSHS.18.013.9333>.

⁵ A. Kojder, *Idee społeczno-prawne...*, *op. cit.*, s. 2.

nej działalności Petrażyckiego jest znacznie mniej intensywny, natomiast jego wykłady również w Warszawie gromadziły ogromną liczbę osób, w tym profesorów oraz polityków. W 1927 r. otrzymał doktorat honorowy nadany przez Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie⁶.

Z uwagi na powyżej omówione okresy działalności naukowej Petrażyckiego zasadnym jest dokonanie podziału jego uczniów w oparciu o to właśnie kryterium. Wśród kontynuatorów nauk uczonego wyróżnić można uczniów bezpośrednich oraz ich studentów i następców.

Do bliskich uczniów Petrażyckiego zaliczyć należy postaci takie jak:

- z okresu petersburskiego: Georgij Gurwicz, Pitirim Sorokin, Mikołaj Timaszew, Michaił Rejsner oraz Jerzy Lande,
- z okresu warszawskiego – głównie Henryk Piętka oraz Jerzy Licki (do 1939 r. znany jako Jerzy Finkelkraut).

Wśród współczesnych kontynuatorów myśli Petrażyckiego w Polsce prym wiodą uczniowie Jerzego Landego, który po II wojnie światowej, po powrocie do pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, znacznie poszerzył grono osób odwołujących się do teorii jego mentora. Do uczniów Landego zaliczyć można m.in.: Marię Borucką-Arcową, Andrzeja Delorme, Jana Góreckiego, Wiesława Langa, Józefa Nowackiego, Kazimierza Opałka, Adama Podgóreckiego, Jerzego Wróblewskiego, Jana Woleńskiego⁷.

Ponadto należy zwrócić uwagę na postać Andrzeja Kojdera, który był bliskim uczniem oraz wieloletnim współpracownikiem Lickiego, a później Podgóreckiego, którzy przekazali mu założenia teorii Petrażyckiego, co znajduje odzwierciedlenie w jego pracach. Postacią uczonego zajął się również Krzysztof Motyka w swojej rozprawie doktorskiej *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i socjologię prawa* (1991), dogłębnie omawiając te zagadnienia.

W aspekcie międzynarodowym jako zachodnich uczniów i kontynuatorów spuścizny naukowej Petrażyckiego wskazuje się w szczególności postaci takie jak: wspomniani już Pitirim Sorokin, Mikołaj Timaszew i Adam Podgórecki, a także Alexander Meyendorff, Hugh W. Babb, Max Laserson⁸. Propagowane idee Petrażyckiego przełożyły się na stworzenie podstaw dla nurtu amerykańskiego realizmu prawnego⁹.

⁶ J. Woleński, *op. cit.*, s. 367–369.

⁷ J. Markowski, *Leon Petrażycki – „ordynarny” profesor*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, t. XVII, z. 1, s. 134–137, <https://doi.org/10.15290/mhi.2018.17.01.08>; J. Woleński, *op. cit.*, s. 370.

⁸ A. Kojder, *Idee społeczno-prawne...*, *op. cit.*, s. 22–28.

⁹ J. Markowski, *op. cit.*, s. 123, 136.

Warto nadmienić, iż na teorii Petrażyckiego bazowali nie tylko uczeni zajmujący się socjologią czy też prawem; elementy jego koncepcji zostały wcielone do analiz psychologicznych i wpłynęły na powstanie psychologicznej teorii rozwoju moralnego głoszonej przez Jeana Piageta oraz Lawrence'a Kohlberga¹⁰.

W dalszej części artykułu zostaną omówione teorie oraz idee propagowane przez kontynuatorów Petrażyckiego.

3

Do okresu petersburskiego działalności naukowej Petrażyckiego zalicza się przede wszystkim jego uczniowie oraz studenci.

Pitirim Sorokin trafił do Petersburga w 1907 r., a w 1909 r. rozpoczął studia – początkowo w Instytucie Psychoneurologicznym, następnie zaś na Uniwersytecie Petersburskim, gdzie uczęszczał na wykłady Leona Petrażyckiego. Oprócz udziału w wykładach Sorokin był aktywnym członkiem studenckiego koła naukowego, którego opiekunem naukowym i prowadzącym był Petrażycki¹¹. Stąd też miał on bezpośredni dostęp do idei Petrażyckiego, które wywarły znaczący wpływ na poglądy młodego studenta. Niewątpliwie przejął on od swojego mentora sporo koncepcji, m.in. poprzez korzystanie z jego metodologii oraz odwoływanie się do „szeregu praw empirycznych” przez niego odkrytych¹².

Twórczość Sorokina związana jest głównie z zagadnieniami socjologicznymi. Zajmował się on m.in.: różnego rodzaju teoriami, zmianami społecznymi, ruchliwością oraz stratyfikacją społeczną, ekonomiczną, zawodową czy też polityczną, a także altruistyczną miłością¹³.

Z uwagi na charakter przedmiotowy artykułu zasadnym jest zbadanie wpływu petrażydzianizmu na twórczość Sorokina oraz innych uczniów bądź kontynuatorów Petrażyckiego w kontekście dotyczącym zagadnień związanych z motywacją oraz emocjami. Petrażycki w swoich teoriach, po dokonaniu przełomowej klasyfikacji zjawisk psychicznych (czucia, uczucia, emocje oraz przeżycia woli), uznał

¹⁰ P.G. Zimbardo, R.J. Gerrig, *Psychologia i życie*, red. wyd. pol. M. Materska, tłum. E. Czerniawska, M. Guzowska-Dąbrowska, A. Jaworska-Surma, J. Radzicki, wyd. 4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021, s. 173–179, 207–210, 394–398.

¹¹ *Сорокин Питуриим Александрович*, https://biblioclub.ru/index.php?page=author_red&id=1276 [dostęp: 10.11.2021].

¹² A. Mereżko, *Teoria Leona Petrażyckiego w kontekście rosyjskiej filozofii prawa (uczniowie i kontynuatorzy)*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2009, nr 6, s. 5–7.

¹³ D. Leonarska, K. Wielecki, *Pitirim Sorokin i jego absencja w polskiej socjologii*, „Roczniki Historii Socjologii” 2013, t. III, s. 50–51, <https://docplayer.pl/51003175-Pitirim-sorokin-i-jego-absencja-w-polskiej-socjologii.html> [dostęp: 12.12.2022].

bowiem, że emocje stanowią najważniejszy element ludzkiej psychiki¹⁴, a ich główna rola objawia się w kształtowaniu podstawowych motywów postępowania każdego człowieka¹⁵. Petrażycki zaproponował dwie podstawowe klasy emocji: emocje specjalne, których główny cel stanowi wywoływanie pewnych akcji, oraz emocje abstrakcyjne, nieposiadające określonych akcji¹⁶. Należy więc wskazać na fakt, iż rozmaite emocje stanowią podstawę przeróżnych typów motywacji, tj. motywacji: zasadniczej, uczuciowo-emocjonalnej lub też intelektualno-emocjonalnej¹⁷. Motywacja intelektualno-emocjonalna posiada z kolei odmiany takie jak:

- motywacja podstawowa (wyobrażenie celu),
- motywacja celowościowa (wyobrażenie wyników),
- motywacja przedmiotowa (wyobrażenie konkretnego przedmiotu),
- motywacja akcyjna (wyobrażenie akcji, które wywołuje emocje)¹⁸.

Sorokin stawiał następującą tezę: „socjolog – jego zdaniem – oprócz badań empirycznych i racjonalizmu, powinien także powoływać się na emocje i intuicje w swoich pracach”¹⁹. Takie podejście jest zauważalne w większości jego dzieł. Dlatego też konieczne jest nadmienienie, iż prezentowane przez Sorokina podejście niewątpliwie uwzględnia czynnik emocji. Ponadto, idąc za Petrażyckim, podkreślał on, iż emocje bezsprzecznie mają charakter ponadracjonalny. Według niego ich obecność jest konieczna, aby dokonywać pełnych badań socjologicznych. Tego rodzaju stanowisko zaprezentowane przez ucznia Petrażyckiego stanowi niewątpliwie pokłosie petrażyckańskiej teorii motywacji.

Następne zauważalne odwołanie do zagadnień związanych z motywacją oraz innych teorii psychologicznych propagowanych przez Petrażyckiego uzewnętrznione zostało m.in. w dziele Sorokina *Преступление и кара, подвиг и награда. Социологический этюд об основных формах общественного поведения и морали* [Przestępstwo i kara, czyny bohaterские i nagroda. Socjologiczna etiuda o podstawowych formach społecznego zachowania i moralności]. W książce tej,

¹⁴ S. Tochowicz, *Psychologiczna teoria prawa Leona Petrażyckiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Psychologiczne” 1990, z. 7, s. 87–96.

¹⁵ J. Woleński, *Leon Petrażycki o prawie i moralności*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 2017, R. 2016/2017, s. 171–182.

¹⁶ J. Stanek, *Rosyjski realizm prawny. Psychologiczno-socjologiczna szkoła prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 78.

¹⁷ *Ibidem*, s. 91–94.

¹⁸ L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności: pisma wybrane*, wyboru dokonali J. Licki, A. Kojder, oprac. A. Kojder, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 253–291.

¹⁹ D. Leonarska, K. Wielecki, *op. cit.*, s. 51.

bazując na ideach oraz metodologii Petrażyckiego, jego uczeń poruszył problematykę motywacyjnej roli prawa, a w szczególności kar²⁰.

Kolejnym uczniem Petrażyckiego był Mikołaj Timaszew. Studiował on prawo na Uniwersytecie Petersburskim, gdzie miał możliwość obcowania z wybitnym uczonym. Po ukończeniu studiów prowadził wykłady na swojej Alma Mater. W 1916 r. rozpoczął pracę jako docent w Instytucie Politechnicznym w Piotrogradzie, gdzie później został dziekanem Wydziału Ekonomii. W krótkim okresie po rewolucji bolszewickiej (1921) wyemigrował z Rosji do Finlandii, następnie mieszkał w Niemczech; w Pradze pracował jako profesor na uniwersytecie, a w 1928 r. przyjechał do Paryża, gdzie wykładał na Sorbonie. W latach 30. XX w. osiadł na stałe w Stanach Zjednoczonych, gdzie kontynuował pracę dydaktyczną poprzez wykładanie na rozmaitych amerykańskich uniwersytetach, takich jak Harvard czy Uniwersytet Kalifornijski, oraz naukową, głównie poprzez badania i publikacje naukowe²¹.

Timaszew, tak samo jak Sorokin, swoje zainteresowania badawcze oraz naukowe skupił przede wszystkim na naukach socjologicznych. W jego opracowaniach mocno zauważalny i zaakcentowany jest wpływ teorii psychologicznych Petrażyckiego. Koncentrował się on na psychologii grup społecznych zamiast na konkretnej jednostce²². Wskazywał m.in. na problemy socjologiczne społeczeństwa rosyjskiego podczas reżimu stalinowskiego²³. Temu uczonemu przypisuje się, jako jednemu z pierwszych Rosjan zajmujących się nauką prawa, rozpowszechnianie koncepcji społecznego uwarunkowania prawa oraz jego roli w społeczeństwie²⁴. Omawiając zagadnienie emocji, które stanowią bazę teorii motywacji Petrażyckiego, Timaszew korelował emocje specjalne z odruchami warunkowymi. Twierdził on: „w kategoriach psychologii współczesnej przeżycia specjalne typu dwustronnego odpowiadają z grubsza odruchom warunkowym, w których element bierny (bodziec) wywołuje element czynny (reakcję), zgodnie z określonymi prawami uczenia się”²⁵. Takie przedstawienie roli emocji jak najbardziej stanowi kontynuację teorii motywacji, bowiem emocje w tym przypadku stanowią motywację do dokonania pewnego czynnego działania.

²⁰ A. Mereżko, *op. cit.*, s. 6.

²¹ *Тимашев Николай Сергеевич, академик*, <https://dic.academic.ru/dic.nsf/ruwiki/1578114> [dostęp: 10.11.2021].

²² A. Mereżko, *op. cit.*, s. 11–13.

²³ M. Kornat, *Marksizm a totalitaryzm. Wokół stanowiska Andrzeja Walickiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2011, R. 20, nr 1, s. 47–61.

²⁴ A. Mereżko, *op. cit.*, s. 12–13.

²⁵ M. Timaszew, wstęp do L. Petrażycki, *Law and Morality*, Cambridge, Massachusetts 1955, s. xxvi, cyt. za J. Stanek, *op. cit.*, s. 79.

Timaszew, oprócz współpracy z Petrażyckim, w późniejszym okresie kooperował także z Sorokinem, który również w okresie porewolucyjnym emigrował do Stanów Zjednoczonych²⁶.

W następnej kolejności jako studenta Petrażyckiego wskazać należy Gieorgija Gurwicza. Jego życiorys odnośnie początkowego etapu nauki jest zbliżony do procesu kształcenia Petrażyckiego. Początkowo odbył on studia prawnicze na Uniwersytecie w Tartu, a następnie na Uniwersytecie w Heidelbergu. Po powrocie z niemieckiej uczelni ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Petersburskim, które realizował pod kierownictwem Petrażyckiego. Podczas studiów poznał innych uczniów swojego mentora, tj. Sorokina, Timaszewa, a także Sergiusza Hesenę, z którymi nawiązał koleżeńskie stosunki²⁷. Podejście Gurwicza do twórczości naukowej bardzo dobrze obrazuje opis prof. Aleksandra Mereżki, który stawia następującą tezę: „W ramach swej filozofii społecznej Gurwicz próbował połączyć różne metodologie (idealizm subiektywny Fichtego, fenomenologię Husserla, materializm historyczny Marksa, witalizm Bergsona, realizm Franka, Losskiego i Hartmana, oraz psychologizm swego nauczyciela Petrażyckiego) w jednej syntezie²⁸”. Gurwicz pomimo widocznych wpływów Petrażyckiego dokonuje krytyki części jego idei oraz spostrzeżeń. W zakresie emocji zauważa jednak pewne prawidłowości, które charakteryzują teorie wybitnego uczonego oraz powiela je w ślad za swoim mentorem. Według Gurwicza:

- teoria emocji Petrażyckiego zalicza się do psychologii deskryptywnej oraz wyjaśniającej;
- emocje mają integralny charakter, który przejawia się w nierozzerwalności ich strony aktywnej oraz biernej, a dodatkowo należy zauważyć ich przewagę wobec innych elementów psychiki człowieka²⁹.

Najwięcej poglądów, analiz oraz obserwacji dotyczących petrażyckańskiej teorii motywacji prezentowali: Michaił Rejsner oraz Jerzy Lande.

Michaił Rejsner spośród zwolenników Petrażyckiego z okresu petersburskiego był najbardziej nastawiony na kontynuację jego psychologicznej szkoły prawa. Uważany jest on przez wielu akademików za szczególnie oryginalnego ucznia i kontynuatora wybitnego teoretyka prawa. Podobnie jak w przypadku Gurwicza, również w życiorysie Rejsnera można zauważyć podobieństwo do

²⁶ A. Mereżko, *op. cit.*, s. 13.

²⁷ Г.Д. Гурвич, *Философия и социология права. Избранные сочинения*, перевод с французского М.В. Антонова, перевод с английского М.В. Антонова, Л.В. Ворониной, 2004, s. 10–11, <https://www.hse.ru/data/2013/05/09/1268650946/гурвич%20собр.соч..pdf> [dostęp: 10.11.2021].

²⁸ A. Mereżko, *op. cit.*, s. 13.

²⁹ *Ibidem*, s. 13–15.

opisu życia Petrażyckiego – po ukończeniu prawa na Uniwersytecie Warszawskim Rajnsner pracował przez dwa lata w Heidelbergu. Następnie w 1907 r. wrócił do swojej ojczyzny, gdzie kontynuował karierę naukową na Uniwersytecie Petersburskim. Rejsner jako jedyny spośród przytoczonych rosyjskich uczonych nie emigrował po rewolucji bolszewickiej i również po jej zakończeniu nie przestał pracować naukowo w Piotrogradzie. W 1917 r. dodatkowo pracował w Ludowym Komisariacie Oświaty Rosyjskiej FSRR, pomagając tworzyć nowe państwo, m.in. poprzez opracowywanie pierwszej konstytucji w Rosji bolszewickiej. Następnie w latach 1925–1928 pracował na Uniwersytecie Moskiewskim, już na stanowisku profesora³⁰. Zasadnym jest zatem odnotowanie, iż Rejsner pozostając w ówczesnej Rosji, dostosowywał się do jej realiów ustrojowych.

Rejsner w swoich pracach bardzo często, oprócz analizy dzieł Petrażyckiego, przywoływał postać Zygmunta Freuda i jego koncepcje. Do tego drugiego uczonego nawiązywał przede wszystkim przy rozważaniach na temat psychologii, która go fascynowała, a w szczególności psychiki ludzkiej i związanych z nią tematów³¹. Oprócz analizy poglądów Freuda zajmował się kontynuacją psychologicznej teorii prawa Petrażyckiego, którą poddał krytyce oraz modyfikacji. Przede wszystkim wskazał, iż największa istota tejże teorii nie dotyczy głównie samej jej treści, natomiast jej walor przejawia się w wykorzystaniu jej do „nowej teorii prawa, którą należy zbudować na psychologicznej podstawie”³². Następnie wyraził dezaprobatę wobec zaproponowanego przez Petrażyckiego podziału motywacji, tj. na motywację podstawową, celowościową, przedmiotową oraz akcyjną, które zostały po krótko scharakteryzowane we wcześniejszej części niniejszego artykułu. Krytyka ta polegała w głównej mierze na zarzuceniu braku wnikliwości, dokładności i uporządkowania poczynionym przez Petrażyckiego rozważaniom. Rejsner dokonał modyfikacji w zakresie tego, co składa się na poszczególne motywacje poprzez:

- połączenie motywacji podstawowej, celowościowej oraz akcyjnej w jedną kategorię, jaką stanowi motywacja oparta na ocenie – jest to forma najbardziej zaawansowana wśród wyróżnianych przez niego rodzajów motywacji; Rejsner przyporządkował do niej takie motywy „które zostały oparte na «jasno uświadomionych wyobrażeniach» obiektywnych lub subiektywnych czynników, moralnej oceny oraz praktycznej celowości”³³;

³⁰ *Рейснер Михаил Андреевич (1868–1928)*, Биографика СПбГУ, <https://bioslovhist.spbu.ru/person/761-reysner-mikhail-andreyevich.html> [dostęp: 10.11.2021].

³¹ J. Stanek, *op. cit.*, s. 83–90.

³² M. Rejsner, *Teorija L.I. Petrażyckiego...*, s. 68, cyt. za: *ibidem*, s. 84.

³³ J. Stanek, *op. cit.*, s. 93.

- wprowadzenie motywacji symbolicznej, którą charakteryzuje przede wszystkim nieświadoma ocena pobudek takich jak np. symbol lub znak;
- zmodyfikowanie motywacji przedmiotowej – Rejsner zakwalifikował do tej kategorii zarówno wyobrażenie działania, jak i konkretnych okoliczności³⁴.

Ostatnim uczniem zaliczanym do okresu petersburskiego działalności naukowej Petrażyckiego jest Jerzy Lande. O ile za granicą jako uczniowie Petrażyckiego znani są w większości rosyjscy twórcy, o tyle w Polsce za jedną z głównych osób, które rozpowszechniły jego idee, uważa się właśnie Landego. Lande, jak większość z powyżej omawianych uczniów, spotkał się z Petrażyckim – który zauważył jego predyspozycje do pracy naukowej – oraz jego pogłębionymi na Uniwersytecie Petersburskim, gdzie odbywał studia prawnicze, które ukończył w 1910 r.³⁵

Po ukończeniu studiów uniwersyteckich Lande wrócił do kraju, zamieszkał w Warszawie i przez kilka lat zajmował się adwokaturą. Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości aktywnie uczestniczył w odbudowie nowego państwa m.in. poprzez pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości. Równocześnie, oprócz posady w dziale administracji państwowej, brał udział w pracach Towarzystwa Prawniczego, Towarzystwa Psychologicznego i Instytutu Filozoficznego. W 1921 r. objął Katedrę Teorii i Filozofii Prawa na Uniwersytecie Wileńskim. W 1925 r. uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim, po czym w 1929 r. na stałe osiedlił się w Krakowie, podejmując pracę również na stanowisku kierownika Katedry Teorii i Filozofii Prawa (TiFP). Na początku II wojny światowej podczas Sonderaktion Krakau razem z innymi akademikami został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a po powrocie z obozu nauczał na tajnych kompletach. Po zakończeniu wojny wrócił do pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie prowadził znane seminaria, wykształcił doktorantów i przeprowadzał procedury habilitacyjne³⁶.

Jerzego Landego bez wątpienia można nazwać kontynuatorem myśli Petrażyckiego. Na początku swojej kariery naukowej oceniał on krytycznie psychologię emocjonalną oraz samą teorię prawa Petrażyckiego. Dlatego też z pewną rezerwą odnosił się do koncepcji emocji, które są skorelowane z motywami postępowania. Pierwotnie nie posługiwał się on pojęciem emocji, poprzez zastępowanie go określeniem „pewien specyficzny pierwiastek popędowy, działający jako impuls dodat-

³⁴ *Ibidem*, s. 93–95.

³⁵ K. Opalek, *Kierunek psychologiczny w teorii prawa. Jerzy Lande (1886–1954)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1964, s. 118 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze, z. 18).

³⁶ *Ibidem*, s. 119.

ni albo ujemny w stosunku do wyobrażanego czynu³⁷. Dopiero później zaczął on używać tego pojęcia, aczkolwiek nadal podchodził do niego nieufnie, posiadając sporo wątpliwości co do szczegółowości podziału emocji oraz pewnego ich rodzaju wyróżnianego przez Petrażyckiego. Świadczyć o tym może cytata z książki Landego *Studia filozofii prawa*, stanowiącej zbiór jego prac:

W psychologii Petrażyckiego [...] powątpiewanie budzić może [...] wprowadzenie znacznej ilości rozmaitych emocji «specyficznych». Niewątpliwie psychologia ta domaga się dyskusji, dyskusji poważnej i fachowej – niczego innego pragnąć nie mogą nawet najgorętsi zwolennicy Petrażyckiego³⁸.

Wykazując sceptycyzm i krytykę co do niektórych elementów teorii, Lande twierdził, iż ma do niej sporo pytań oraz wątpliwości, a równocześnie stawiał tezę, iż „żadna inna teoria psychologiczna nie daje tak łatwego i jasnego zrozumienia tych tworów złożonych, które Petrażycki nazywa «pobudkami postępowania»³⁹. Lande wielokrotnie podkreślał przełomowy charakter psychologii emocjonalnej, wskazując na to, iż jest to jedna z nielicznych teorii psychologicznych, która jest spójna logicznie oraz oparta na innowacyjnych podstawach. Ponadto wspominał on, iż osiągnięcia psychologii petrażyckańskiej zauważalne są najbardziej w nauce o pobudkach postępowania, którą określał jako „[...] naukę o przeżyciach wartościujących lub o przeżyciach oceny [...]”⁴⁰. Dodatkowo teorii tej przypisywał fundamentalne znaczenie w literaturze związanej z psychologią, bowiem stanowi ona „jedyny system psychologii, całkowicie oryginalny, stworzony przez Polaka”⁴¹. Dlatego też stopniowo zmianie ulegało jego podejście do emocji, zaczynał on używać tego pojęcia i doceniać jego znaczenie dla pobudek postępowania, a krytycznie odnosił się tylko do „emocji specyficznych”.

Po docenieniu psychologii emocjonalnej Lande niewątpliwie zauważył wpływ emocji etycznych na definicję prawa. To zagadnienie analizował w kontekście podziału emocji etycznych na emocje prawne, mające charakter dwustronny (imperatywno-atrybutywny), oraz emocje moralne, które są jednostronne (imperatywne), i norm prawnych, które również mają charakter dwustronny poprzez relację obowiązek – uprawnienie. Wskazywał, iż to Petrażycki jako pierwszy skorelował

³⁷ J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, oprac. K. Opalek, wstęp J. Wróblewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959, s. 123.

³⁸ *Ibidem*, s. 17–18.

³⁹ *Ibidem*, s. 17.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 589.

⁴¹ *Ibidem*, s. 587.

ze sobą te zagadnienia i oparł na tej relacji definicję prawa, określając jego czyn jako genialny⁴².

Lande przekazując informację o Petrażyckim i jego poglądach oraz je kontynuując, miał znaczący wpływ na ukształtowanie powojennych losów teorii prawa oraz psychologii emocjonalnej. Jego uczniowie obecnie kultywują oraz rozwijają przedmiotowe teorie dostosowując je do realiów współczesnej nauki.

4

Działalność Petrażyckiego podczas mieszkania i pracy w Warszawie była mniej intensywna niż w okresie petersburskim, jednak i tam zgromadził on grono uczniów.

Henryk Piętka w 1918 r. rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W 1924 r. po ich ukończeniu został na swojej Alma Mater na stanowisku asystenta w Katedrze Encyklopedii i Filozofii Prawa. Podczas studiów spotkał Leona Petrażyckiego, który został jego mentorem. Piętka do końca swojej działalności naukowej związany był z Uniwersytetem Warszawskim, a w okresie po II wojnie światowej wykładał na innych znanych warszawskich uczelniach⁴³.

Do książek wydanych przez Piętkę należy zaliczyć dzieła takie jak: *Wstęp do nauki prawa*, *Teoria prawa* oraz *Przedmiot i metoda socjologii prawa*. W swoich publikacjach dość często powoływał się on na poglądy oraz przemyślenia Petrażyckiego. Większość jego prac porusza problematykę związaną z zagadnieniami socjologicznymi (m.in. dotyczącymi rodziny, szczepów, narodów, państw) oraz teorią prawa. Należałoby wskazać, iż dzięki Piętce w latach 30. ubiegłego wieku został wprowadzony nowy przedmiot na studiach akademickich – socjologia prawa⁴⁴.

Piętka, oprócz swojej twórczości opartej głównie na naukach socjologicznych, poruszał także, aczkolwiek w mniejszym stopniu, problematykę zagadnień stanowiących przedmiot niniejszego artykułu. Przedmiotowa tematyka pojawia się w jego dziełach m.in. podczas omawiania zjawisk fizycznych oraz biologicznych,

⁴² *Ibidem*, s. 40.

⁴³ I. Gass, *Materiały Henryka Piętki (1900–1959)*, https://archiwum.pan.pl/images/zasob/Inwentarze/8_Henryk_Pitka.pdf [dostęp: 14.12.2022].

⁴⁴ K. Motyka, *Socjologia prawa. Od Petrażyckiego do Podgóreckiego*, [w:] *100 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II: idee, teorie, badania*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin [cop. 2018], s. 251–273 (Źródła i Monografi e / Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, nr 467).

które są skorelowane z prawidłowością socjologiczną, będącą przedmiotem jego podstawowych badań. Piętka podkreślał zawiłą strukturę zjawisk biologicznych, „które obejmują oprócz czynników materialnych także i świadomość osobników, co zwiększa niepomiernie ilość tworzących te zjawiska elementów”⁴⁵. Jako źródło tej skomplikowanej struktury wskazywał, podążając za ideami Petrażyckiego zaprezentowanymi w książce *Wstęp do nauki prawa i moralności*, zawartość przeżyć psychicznych, w szczególności emocjonalnych. Oprócz emocji Piętka podnosił, iż w aspekcie socjologicznym i postępowania osobników ludzkich, zaraz po emocjach ważną rolę odgrywają również, wraz z rozwojem społeczeństwa oraz zwiększeniem świadomości kulturalnej społeczeństwa, przeżycia woli. Ponadto podczas rozważań dotyczących norm prawnych oraz ich wychowawczego działania podkreślał znaczenie psychiki ludzkiej i jej rolę w kształtowaniu działań motywacyjnych⁴⁶.

Charakteryzując okres warszawski Petrażyckiego nie sposób nie wspomnieć o Jerzym Lickim. Studiował on na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie ukończył studia prawnicze, a później, w latach 1925–1931, był pracownikiem – zajmował stanowisko asystenta w Katedrze Socjologii Wydziału Prawa, którą kierował Petrażycki. Licki był współzałożycielem oraz, do momentu wybuchu II wojny światowej, prezesem Towarzystwa imienia Leona Petrażyckiego w Warszawie, które powstało po śmierci uczonego. Ponadto zainicjował działalność Koła Socjologicznego Studentów Uniwersytetu Warszawskiego imienia Petrażyckiego, które również działało do wybuchu wojny. Po II wojnie światowej był wykładowcą na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, następnie został mianowany kierownikiem Katedry Prawa Pracy na Wydziale Prawa UW. Oprócz działalności dydaktycznej cały czas rozwijał swoją aktywność naukową, m.in. w Polskim Towarzystwie Socjologicznym, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Socjologii Prawa propagując idee petrażycjanizmu. Licki pracował nad książką o życiu i twórczości uczonego, nie zdążył natomiast jej wydać⁴⁷. Niewątpliwie popierał oraz kontynuował poglądy Petrażyckiego, zarówno te dotyczące materii socjologicznej, jak i psychologicznej. Jak podkreśla Krzysztof Motyka, zagadnieniami dotyczącymi koncepcji emocji Petrażyckiego po II wojnie światowej zajmowali się Lande i Licki, a w późniejszym okresie Andrzej Kojder, który dokonał subsumpcji emocji w kontekście nauki współczesnej⁴⁸.

⁴⁵ H. Piętka, *Przedmiot i metoda socjologii prawa*, [s.n.], Warszawa 1933, s. 11.

⁴⁶ *Idem*, *Teoria prawa*. Cz. 2, Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Warsz., Warszawa 1946, s. 114.

⁴⁷ A. Kojder, *Jerzy Licki (12 X 1901 – 31 III 1982 r.)*, „Przegląd Socjologiczny” 1985, nr 35, s. 233–236.

⁴⁸ K. Motyka, *op. cit.*, s. 251–273.

Omawiając wspomnianą koncepcję emocji Petrażyckiego kontynuowaną przez Andrzeja Kojdera, nie sposób pominąć korelacji Kojdera z Jerzym Lickim oraz Adamem Podgóreckim, bowiem współpracował on z jednym i drugim uczonym.

Adam Podgórecki w okresie powojennym studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uczestniczył w seminarium Landego, podczas którego spotkał się z ideami petrażycjanizmu. Po obronie pracy doktorskiej na UJ i praktyce jako radca prawny, rozpoczął karierę na Uniwersytecie Warszawskim. Podgórecki kontynuował swoją działalność naukową na UW do końca lat 70. XX wieku, później wyjechał z kraju i wykładał na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie. Podgórecki, oprócz rosyjskich uczonych, przyczynił się na Zachodzie do rozpowszechniania dorobku socjologicznego Petrażyckiego⁴⁹. Zajmował się przede wszystkim socjologią, naukami społecznymi oraz teorią i nauką prawa. Określony został jako „najściślejsze ogniwo łączące ustaloną przez Petrażyckiego tradycję ze współczesną polską socjologią prawa”⁵⁰. Podgórecki wykształcił, podobnie jak Lande, grono swoich uczniów, do których zaliczyć można postaci takie jak: Jacek Kurczewski, Jerzy Kwaśniewski, Kazimierz Frieske czy też Andrzej Kojder.

Wśród wyżej przytoczonych następców Podgóreckiego prym, z uwagi na przedmiotowe rozważania, wieździe Kojder i jego wpływ na rozpowszechnienie oraz systematyzację petrażycjańskiej koncepcji emocji oraz motywacji. Kojder, idąc w ślady swojego nauczyciela, uzyskał habilitację z socjologii na podstawie rozprawy *Godność i siła prawa* na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie został profesorem nadzwyczajnym. Następnie pełnił funkcję kierownika Katedry Socjologii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji UW. Dodatkowo do jego działalności naukowej należy zaliczyć aktywność w Polskim Towarzystwie Socjologicznym oraz Polskiej Akademii Nauk. W swoim dorobku naukowym sporo miejsca poświęcił twórczości Petrażyckiego. Razem z Lickim dokonał publikacji wybranych tekstów Petrażyckiego w książce *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*⁵¹. Kojder podjął się analizy dotyczącej aktualności koncepcji Petrażyckiego – zarówno socjologicznych, jak i psychologicznych, biorąc pod uwagę nieustanny rozwój naukowy. W zakresie związanym z emocjami i motywacją przedstawiał następujące wnioski:

⁴⁹ J. Kurczewski, *Adam Podgórecki 16 XII 1925 - 18 VIII 1998*, „Studia Socjologiczne” 1998, nr 3, s. 13–15, https://www.studiasocjologiczne.pl/img_upl/studia_socjologiczne_1998_nr3_s.13_17.pdf [dostęp: 14.12.2022].

⁵⁰ K.A. Ziegert, *Adam Podgórecki's Sociology of Law*, s. 154., cyt. za: K. Motyka, *op. cit.*, s. 259.

⁵¹ Andrzej Kojder, <https://andrzejkojder.weebly.com> [dostęp: 18.01.2021].

- w stosunku do samego pojęcia emocji:

[...] racje, które skłoniły Petrażyckiego do wyróżnienia emocji jako specyficznych, rodzajowo jednorodnych przeżyć psychicznych, znalazły pełne potwierdzenie we współczesnej nauce. Nikt obecnie nie kwestionuje poglądu, że termin „emocja” („zjawisko emocjonalne”, „stan emocjonalny”, „proces emocjonalny” itp.) detonuje realnie istniejącą klasę przedmiotową⁵²;

wcześniej emocje stanowiły pojęcie nieostre, które było łączone z nastrojami, uczuciami i innymi doznaniem, dlatego też za znaczne osiągnięcie naukowe Petrażyckiego uważa się upowszechnienie tego pojęcia i przedstawienie jednolitej definicji oraz to, iż współczesna nauka akceptuje ten koncept;

- nastąpiło uznanie oraz potwierdzenie naukowe cech przypisanych emocjom, tj. ich charakteru pasywno-aktywnego;
- odnośnie korelacji emocji a motywacji Kojder stawiał następującą tezę:

[...] pogląd głoszący, że emocje są podstawą każdej akcji (zachowania się, czynności organicznej), jest zgodny z aktualnie akceptowalnym stanowiskiem, podkreślającym aktywizującą rolę emocji⁵³;

dodatkowo petrażycjańskie wyróżnienie procesu motywacyjnego jako formy szczególnej procesu emocjonalnego jest nadal aktualne;

- podział przez Petrażyckiego motywacji „czysto emocjonalnej” na apulsywną oraz respulsywną w późniejszych czasach został wykorzystany w kształtowaniu teorii zachowania, m.in. w pracach Kurta Lewina oraz w teorii afektywnego pobudzenia Davida McClellanda⁵⁴.

Dlatego też poddając analizie powyższe poglądy Kojdera, bez żadnych wątpliwości można nazwać go kontynuatorem nauk Petrażyckiego; dodatkowo wykonał on krok naprzód, badając ich aktualność we współczesnym świecie.

5

W niniejszym artykule przedstawione zostały sylwetki osób, które w subiektywnej ocenie autorki najbardziej przyczyniły się do szerzenia myśli petrażycjańskiej, przede wszystkim w aspekcie psychologicznym, jak również socjologicznym.

⁵² A. Kojder, *Wstęp*, [w:] L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002, s. XL–XLIV, cyt. za: *idem*, *Idee naukowe Leona Petrażyckiego, które przetrwały próbę czasu*, „*Studia Iuridica*” 2018, t. 74, s. 158–159, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0012.2295>.

⁵³ *Ibidem*, s. 159.

⁵⁴ *Idem*, *Idee społeczno-prawne...*, *op. cit.*, s. 29–30.

Powyżej omówieni akademicy popierali (każdy na swój sposób) koncepcję psychologii emocjonalnej Petrażyckiego i wykorzystywali ją (w mniejszym lub większym zakresie) w swojej pracy naukowej.

Relevantnym zagadnieniem dotyczącym kontynuatorów Petrażyckiego jest ich podział, który zapoczątkowany został przez okres petersburski oraz warszawski uczonego. Obecnie w Polsce funkcjonuje rozdzielenie szkoły petrażycjańskiej (zajmującej się przede wszystkim zagadnieniami socjologiczno-prawnymi) na warszawską i krakowską, które stworzyli uczniowie Jerzego Landego – w Krakowie Maria Borucka-Arctowa, a w Warszawie Adam Podgórecki. Dodatkowo jeden z uczniów Podgóreckiego, Jacek Kurczewski, również utworzył szkołę petrażycjańską, do której zaliczyć można naukowców takich jak m.in.: Małgorzata Fuszara, Aleksandra Herman, Aleksandra Niżyńska, Edyta Radzewicz⁵⁵.

Niezależnie od istnienia ośrodków akademickich część naukowców, w szczególności tych zajmujących się socjologią prawa, odwołuje się do konceptu Petrażyckiego, nawet nieświadomie, co podkreśla Zygmunt Cywiński w swojej pracy na temat tradycji petrażycjańskiej w polskiej socjologii prawa:

Jakkolwiek nie można mówić o jednoznacznie petrażycjańskiej orientacji polskiej socjologii prawa, zwłaszcza zaś o orientacji świadomej, to wpływ jego koncepcji jest wyraźny nawet wtedy, gdy nie jest bezpośrednio przywoływany, a nawet uświadamiany⁵⁶.

Reasumując, myśli Petrażyckiego są w sporej części aktualne, dlatego też cały czas przyciągają one kolejnych naukowców, którzy analizują, badają oraz rozwijają jego koncepcje.

Bibliografia

Opracowania

- Armstrong M., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, tłum. A. Unterschuetz et al., Oficyna Ekonomiczna – Dom Wydawniczy ABC, Kraków 2001.
- Cywiński Z., *Tradycja petrażycjańska w polskiej socjologii prawa albo o tym, co zyskaliśmy, nie odwołując się do Ehrlicha*, „Studia Iuridica” 2018, t. 74, s. 99–133, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0012.2293>.
- Kojder A., *Idee naukowe Leona Petrażyckiego, które przetrwały próbę czasu*, „Studia Iuridica” 2018, t. 74, s. 155–161, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0012.2295>.

⁵⁵ K. Motyka, *op. cit.*, s. 251–273.

⁵⁶ Z. Cywiński, *Tradycja petrażycjańska w polskiej socjologii prawa albo o tym, co zyskaliśmy, nie odwołując się do Ehrlicha*, „Studia Iuridica” 2018, t. 74, s. 103–104, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0012.2293>.

- Kojder A., *Jerzy Licki (12 X 1901 – 31 III 1982 r.)*, „Przegląd Socjologiczny” 1985, nr 35, s. 233–236.
- Kojder A., *Non omnia moriantur. W osiemdziesiątą rocznicę śmierci Leona Petrażyckiego*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2(201), s. 7–18.
- Kornat M., *Marksizm a totalitaryzm. Wokół stanowiska Andrzeja Walickiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2011, R. 20, nr 1, s. 47–61.
- Lande J., *Studia z filozofii prawa*, oprac. K. Opalek, wstęp J. Wróblewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.
- Markowski J., *Leon Petrażycki – „ordynarny” profesor*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, t. XVII, z. 1, s. 121–141, <https://doi.org/10.15290/mhi.2018.17.01.08>.
- Mereżko A., *Teoria Leona Petrażyckiego w kontekście rosyjskiej filozofii prawa (uczniowie i kontynuatorzy)*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2009, nr 6, s. 5–19.
- Motyka K., *Socjologia prawa. Od Petrażyckiego do Podgóreckiego*, [w:] *100 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II: idee, teorie, badania*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin [cop. 2018], s. 251–273 (Źródła i Monografie / Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, nr 467).
- Opalek K., *Kierunek psychologiczny w teorii prawa. Jerzy Lande (1886–1954)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1964, s. 117–126 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze, z. 18).
- Parkes A., *Coaching, mentoring i inne tendencje we współczesnej praktyce doskonalenia zawodowego*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2013, nr 1, s. 113–126.
- Petrażycki L., *O nauce, prawie i moralności: pisma wybrane*, wyboru dokonali J. Licki, A. Kojder, oprac. A. Kojder, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
- Piętka H., *Przedmiot i metoda socjologii prawa*, [s.n.], Warszawa 1933.
- Piętka H., *Teoria prawa. Cz. 2*, Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Warsz., Warszawa 1946.
- Stanek J., *Rosyjski realizm prawny. Psychologiczno-socjologiczna szkoła prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- Tochowicz S., *Psychologiczna teoria prawa Leona Petrażyckiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Psychologiczne” 1990, z. 7, s. 87–96.
- Winclawski W., *Socjologia polska w okresie drugiej wojny światowej i okupacji. Kalendarium*, „Roczniki Historii Socjologii” 2016, t. VI, s. 145–154.
- Woleński J., *Leon Petrażycki o prawie i moralności*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 2017, R. 2016/2017, s. 171–182.
- Woleński J., *O teorii i filozofii prawa Leona Petrażyckiego*, „Studia Historiae Scientiarum” 2018, nr 17, s. 365–389, <https://doi.org/10.4467/2543702XSHS.18.013.9333>.
- Zimbardo Ph.G., Gerrig R.J., *Psychologia i życie*, red. wyd. pol. M. Materska, tłum. E. Czerniawska, M. Guzowska-Dąbrowska, A. Jaworska-Surma, J. Radzicki, wyd. 4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.

Źródła internetowe

- Andrzej Kojder, <https://andrzejkojder.weebly.com> [dostęp: 18.01.2021].
- Gass I., *Materiały Henryka Piętki (1900–1959)*, https://archiwum.pan.pl/images/zasob/Inwentarze/8_Henryk_Pitka.pdf [dostęp: 14.12.2022].
- Kojder A., *Idee społeczno-prawne Leona Petrażyckiego i ich współczesne kontynuacje*, https://andrzejkojder.weebly.com/uploads/4/7/2/7/47279911/idee_spoleczno-prawne_lp.pdf [dostęp: 10.11.2021].
- Kurczewski J., *Adam Podgórecki 16 XII 1925 - 18 VIII 1998*, „Studia Socjologiczne” 1998, nr 3, s. 13–17, https://www.studiasocjologiczne.pl/img_upl/studia_socjologiczne_1998_nr3_s.13_17.pdf [dostęp: 14.12.2022].
- Leonarska D., Wielecki K., *Pitirim Sorokin i jego absencja w polskiej socjologii*, „Roczniki Historii Socjologii” 2013, t. III, s. 47–60, <https://docplayer.pl/51003175-Pitirim-sorokin-i-jego-absencja-w-polskiej-socjologii.html> [dostęp: 12.12.2022].
- Гурвич Г.Д., *Философия и социология права. Избранные сочинения*, перевод с французского М.В. Антонова, перевод с английского М.В. Антонова, Л.В. Ворониной, 2004, <https://www.hse.ru/data/2013/05/09/1268650946/гурвич%20собр.соч...pdf> [dostęp: 10.11.2021].
- Рейснер Михаил Андреевич (1868–1928), Биографика СПбГУ, <https://bioslovhist.spbu.ru/person/761-reysner-mikhail-andreyevich.html> [dostęp: 10.11.2021].
- Сорокин Питирим Александрович, https://biblioclub.ru/index.php?page=author_red&id=1276 [dostęp: 10.11.2021].
- Тимашев Николай Сергеевич, академик, <https://dic.academic.ru/dic.nsf/ruwiki/1578114> [dostęp: 10.11.2021].

KATARZYNA WITEK-MIODUSZEWSKA

MGR PRAWA, APLIKANT RADCOWSKI PRZY OIRP KRAKÓW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0406-3108](https://orcid.org/0000-0003-0406-3108)

Kontynuatorzy teorii Leona Petrażyckiego

Motywacja do początku XIX wieku stanowiła nieodkryty obszar badań nauki. Idea wykorzystywania motywacji w psychologii, prawie czy w innych dziedzinach zrodziła się dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Leon Petrażycki był jednym z pierwszych uczonych, który dokonał przełomowej klasyfikacji zjawisk psychicznych. Wyróżnił wśród nich emocje, czucia, uczucia oraz procesy woli. Badania, które zostały przeprowadzone w tamtych czasach, wskazywały na powiązanie pomiędzy emocjami a motywacją. Sporo późniejszych pracowników naukowych kontynuowało rozmaite założenia wynikające z teorii Petrażyckiego.

W literaturze wyróżnia się dwa okresy twórczości uczonego: petersburski oraz warszawski, dlatego też zasadne jest dokonanie podziału kontynuatorów Petrażyckiego w oparciu o te etapy jego działalności naukowej. W artykule krótko przedstawione zostały sylwetki wybranych przez autorkę badaczy, którzy inspirowali się ideami Petrażyckiego,

m.in.: Jerzego Landego, Henryka Piętka, Mikołaja Timaszewa, Georgija Gurwicza, Michała Rejsnera.

Ponadto dokonana została analiza ich twórczości w kontekście emocji oraz teorii motywacji zapoczątkowanej przez petersburskiego uczonego. Ukazane zostały również poglądy współczesnych zwolenników petrażyckiego.

Słowa kluczowe: Leon Petrażycki, teoria motywacji, uczniowie, emocje, psychologia, socjologia

KATARZYNA WITEK-MIODUSZEWSKA

MASTER OF LAW,

TRAINEE SOLICITOR AT CRACOW BAR ASSOCIATION OF ATTORNEYS AT LAW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0406-3108](https://orcid.org/0000-0003-0406-3108)

Continuators of Leon Petrażycki's theory

Motivation until the beginning of the 19th century was an undiscovered area of scientific research. The idea of using motivation in psychology, almost or in other fields, was born only at the turn of the 19th and 20th centuries. Leon Petrażycki was one of the first scientists to make a groundbreaking classification of psychic phenomena. He distinguished among them emotions, feelings, sensations and processes of the will. Research that was carried out at that time showed a connection between emotions and motivation. Many of the later researchers continued various assumptions resulting from Petrażycki's theory.

In literature, two periods of the scholar's work are distinguished: St. Petersburg and Warsaw. Therefore, it is justified to divide his followers on the basis of these stages of his scientific activity. The article presents short profiles of researchers selected by the author who were inspired by the ideas of Leon Petrażycki, including Jerzy Lande, Henryk Piętka, Mikołaj Timaszew, Georgij Gurwicz, and Mikhail Rejsner.

In addition, an analysis of their work was made in the context of emotions and the theory of motivation initiated by the St. Petersburg scientist. It also presents the views of contemporary Petrażycki supporters.

Key words: Leon Petrażycki, theory of motivation, students, emotions, psychology, sociology

WACŁAW ROSA

DR, KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1752-9715](https://orcid.org/0000-0002-1752-9715)

Przestępstwa z użyciem przemocy w świetle rejestru złoczyńców grodu sanockiego w latach 1562–1615

1. Informacje wstępne i stan badań nad przestępczością z użyciem przemocy w dawnej Polsce; 2. Gród sanocki jako ośrodek władzy sądowniczej; 3. Czynniki kryminogenne w ziemi sanockiej; 4. Typologia przestępstw z użyciem przemocy; 4.1. Zbrodnia zabójstwa; 4.2. Usiłowanie i udział w zabójstwie oraz pobicie; 4.3. Rabunki i łupiestwa; 5. Wnioski końcowe.

1

Celem niniejszego artykułu jest próba scharakteryzowania niektórych aspektów niezwykle interesującego, a wciąż jeszcze nie do końca przebadanego, zagadnienia staropolskiej przestępczości, zwłaszcza przestępstw z użyciem przemocy w świetle orzecznictwa sądowego, opartego na dawnym prawie miejskim. Zagadnienia te ujrzały światło dzienne głównie dzięki pracom Marcina Kamlera¹, Witolda Maisla² oraz Mariana Mikołajczyka³, a znajomość problematyki, zwłaszcza miejskiego środowiska przestępczego, jest dość dobrze opisana i scharakteryzowana. Nadal jednak wiele obszarów jest niedostatecznie poddanych badaniom, a niektóre problemy jedynie zasygnalizowane. Dotyczy to zwłaszcza przestępstw popełnio-

¹ Zob. M. Kamler, *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, idem, *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)*, Wydawnictwo Neriton – Instytut Historii PAN, Warszawa 2010.

² Zob. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, PWN, Poznań 1961, s. 285–287, idem, *Dawne narzędzia wykonywania kar*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1969, t. 17, nr 4, s. 695–709.

³ M. Mikołajczyk, *Przestępstwa przeciwko życiu w małych miastach polskich (na przykładzie Żywca i Miechowa XVI–XVIII wieku)*, [w:] *Państwo – prawo – sprawiedliwość. Dawniej i dziś*, red. A. Lityński, UŚ, Katowice 1993, s. 62–86; idem, *Z badań nad procesem kryminalnym w dawnym Krakowie. Sprawa Jana Struszkowskiego o zabójstwo z roku 1707*, „Studia Iuridica Torunienisa” 2012, t. 10, s. 184–201, idem, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998, idem, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013.

nych z użyciem przemocy. Przepęstwa nacechowane przemocą były społecznie najbardziej dotkliwe dla potencjalnych ofiar. Wydaje się, że zabójstwa, rabunki czy też pobicia są połączone wspólnym mianownikiem, którym jest zastosowanie przez sprawcę przemocy fizycznej wobec ofiary. Tego typu połączenie spraw było inspiracją do podjęcia omawianej tematyki oraz zbadania roli przemocy jako zjawiska w postępowaniu sprawców przestępstw w ziemi sanockiej w drugiej połowie XVI i w pierwszych dziesięcioleciach XVII stulecia. Zagadnienie zostało opracowane na podstawie wydanego drukiem pod koniec XIX stulecia przez Oswalda Balzera *Regestru złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638*⁴. Jako materiał porównawczy do celów niniejszych badań zastosowano inne wydane drukiem akta spraw kryminalnych. Są to pochodzące z tzw. ksiąg złoczyńców, nazywanych też księgami smolnymi, z innych leżących w podobnych uwarunkowaniach geograficznych niewielkich górskich miasteczek: Muszyny⁵ oraz Żywca⁶.

Wspomniane materiały, będące podstawą merytoryczną niniejszego artykułu, ukazują sposób postępowania ówczesnych sprawców przestępstw, opisują dochodzenie do prawdy przez orzekających sędziów oraz sposoby wymierzania sprawiedliwości w ówczesnym rozumieniu tego terminu. Ramy czasowe artykułu wyznacza pierwsza oraz ostatnia sprawa ujęta w sanockim rejestrze, w której sprawcy podczas dokonywania działalności przestępczej dopuszczali się przemocy.

W publikacji przedstawiono zjawisko przestępczości przemocowej z uwzględnieniem pogranicza polsko-węgierskiego. Ukazano też odrębną specyfikę działania sprawców stosujących zachowania przemocowe w celu dokonania przestępstw. Analizie poddano także sylwetki przestępców, powody popełniania penalizowanych czynów, metody działania sprawców oraz ówczesne problemy społeczne, towarzyszące zjawisku czynów przestępnych z użyciem przemocy.

2

O założeniu miasta Sanoka stanowi przywilej wójtowski z 1339 roku wystawiony we Włodzimierzu Wołyńskim przez księcia ruskiego Jerzego II Trojdenowicza⁷. W świetle wzmiankowanego aktu wójtostwo sanockie zostało nadane Bartkowi z Sandomierza, słudze księcia Jerzego II. Dokonał on lokacji według rygorów

⁴ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638*, wyd. O. Balzer, Towarzystwo Historyczne, Lwów 1891.

⁵ *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego 1647–1765*, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1889.

⁶ *Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego z lat 1589–1782*, wyd. R. Kosiński, Towarzystwo Naukowe Żywieckie, Żywiec 2014.

⁷ Zob. F. Kiryk, *Sanok. Dzieje miasta*, Secesja, Kraków 1995, s. 91.

prawa magdeburskiego, które stało się podstawą jego uprawnień sądowych. Najprawdopodobniej w 1341 roku, a najpóźniej w 1345 roku, ziemia sanocka została przyłączona do Polski. Lokacja na prawie magdeburskim otworzyła miastu duże możliwości rozwoju gospodarczego, samorządowego i kulturalnego⁸.

W XVII wieku nastąpił upadek gospodarczy miasta, wywołany przede wszystkim przez klęski takie jak⁹: pożary, epidemie oraz zniszczenia wojenne w postaci najazdu tatarskiego oraz potopu szwedzkiego¹⁰.

Na działalność organów samorządowych i sądowniczych miejskich oraz życie obywatelskie mieszkańców Sanoka wywierało wpływ to, iż miasto królewskie było stolicą jednej z pięciu ziem województwa ruskiego, a także siedzibą władzy prowincjonalnej. Na miejscowym zamku aż do końca szlacheckiego państwa rezydowali starostowie grodowi, sprawujący władzę w imieniu panujących monarchów nad ziemią sanocką, na obszarze obejmującym zarówno omawiany ośrodek miejski, jak i miasta, miasteczka oraz wsie wchodzące w skład tego terytorium. Do zadań miejscowego starosty należało m.in. sprawowanie nadzoru policyjnego oraz czuwanie nad spokojem wewnętrznym na podległej mu ziemi. Na zamku sanockim odbywały się również sądy apelacyjne, grodzkie i ziemskie, a także sąd wyższy prawa niemieckiego¹¹. W Sanoku istniał także urząd burgrabiego zamkowego, na którym spoczywały zadania związane z obronnością kasztelu sanockiego. Urzędnicy ci zastępowali także starostów w niektórych funkcjach administracyjnych i sądowniczych¹².

Ówczesny sąd sanocki przez cały okres, który obejmuje rejestr, pozostawał sądem grodzkim. Powołując się jednak na analizę dokonaną przez Oswalda Balzera, można założyć, iż od XVI wieku sąd grodzki działał wspólnie z ławą miejską. Później jednak nastąpił okres, kiedy to ława działała już samodzielnie, jednak czyniła to nadal w imieniu i w zastępstwie grodu¹³. W orzecznictwie sąd ów wykorzystywał formalne źródła prawa miejskiego takie jak *Speculum saxonum*, *Ius municipale* czy prace Bartłomieja Groickiego. Należy jednak wspomnieć, iż niektóre z anali-

⁸ A. Fastnacht, *Zarys dziejów Sanoka*, [w:] *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku*, 1888–1958, red. J. Stachowicz et al., PWN, Kraków 1958, s. 31.

⁹ S. Hoszowski, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Kozłowska-Budkowa, PWN, Warszawa 1960, s. 460–465.

¹⁰ Zob. W. Sołtys, *Klęski elementarne w ziemi sanockiej w XVII wieku i ich wpływ na życie mieszkańców*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” 1984, nr 28, s. 56–76.

¹¹ J. Samolewicz, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425–1553*, [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, red. O. Balzer, b.w., Lwów 1903, t. II, z. 1, s. 1–53.

¹² F. Kiryk, *op. cit.* s. 126.

¹³ *Wstęp*, [w:] *Rejestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 43.

zowanych spraw rozpatrywane były przez sądy jeszcze przed publikacją dzieł Bartłomieja Groickiego i Pawła Szczerbica¹⁴.

Jurysdykcji wzmiankowanego sądu podlegały osoby pochodzenia nieszlacheckiego, głównie poddani z dóbr szlacheckich, poddani królewscy oraz mieszczenie bądź w drodze wyjątku przedstawiciele szlachty gołoty. Wydaje się więc, iż sądniejszy można z pewnością zaliczyć do sądownictwa miejskiego. Zależność od grodu miała bowiem w tym przypadku jedynie charakter formalny, a wzmiankowany sąd może być nazywany także sądem mieszanym grodzko-miejskim lub miejsko-grodzkiem. Ponadto w rejestrze sanockim znajdują się liczne oblaty, zwłaszcza z sądów miejskich oraz dworskich, albowiem wydaje się, iż w ziemi sanockiej sprawca najczęściej odpowiadał przed tym sądem, w którego jurysdykcji został pojmany przez służby porządkowe¹⁵, bądź w razie sporu kompetencyjnego przed sądem, przed którym sprawca został najprędzej postawiony¹⁶.

W rejestrze złoczyńców sanockich występują trzy rodzaje zapisek. Ich pierwszy typ zawiera dokładne streszczenie całkowitego przebiegu rozprawy, począwszy od chwili pojawienia się stron przed sądem i wniesienia skargi przez oskarżyciela aż do zakończenia procesu ostatecznym rozstrzygnięciem sądowym, wraz z informacją o dokonaniu egzekucji. Drugi rodzaj informacji zawiera tylko same zeznania oskarżonego, składane dobrowolnie bądź na mękach, bez równoczesnego podania przebiegu procesu. Ostatni rodzaj zapisek stanowią połączone ze sobą protokoły przebiegu rozpraw wraz z odnośnymi testamentami¹⁷.

Tego rodzaju zapiski dopełniają obrazu ówczesnej lokalnej przestępczości na badanym obszarze dawnej Rzeczypospolitej.

3

Ziemia sanocka była obszarem granicznym, sąsiadującym od południa z wchodzącymi w skład monarchii Habsburgów Węgrami¹⁸. Ówczesna granica prowadziła od Przełęczu Uzockiej aż za przełęcz w pobliżu Czeremchy. Graniczne pasma górskie były poprzecinane przełęczami, przez które prowadziły szlaki komunikacyjne. Górzysty teren pogranicza posiadał dogodne warunki dla zatarcia śladów

¹⁴ G.M. Kowalski, *Zwyczaj i prawo zwyczajowe w doktrynie prawa i praktyce sądów miejskich karnych w Polsce XVI–XVIII w.*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2013, s. 23.

¹⁵ *Ibidem*, s. 24.

¹⁶ *Ibidem*, s. 28.

¹⁷ *Ibidem*, s. 14.

¹⁸ Zob. *Lustracja województwa ruskiego 1661–1665*, cz. 1: *Ziemia przemyska i sanocka*, wyd. K. Arłamowski *et al.*, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 21.

działalności miejscowego świata przestępczego. Łatwo można było bowiem prowadzić działalność przestępczą po dwóch stronach ówczesnej granicy, a ścieżki górskie i lasy utrudniały pościg siłom porządkowym. Wydaje się, że górskie przesmyki umożliwiały również zwyczajne kontakty transgraniczne miejscowej ludności. Pod względem geograficznym tereny sąsiadujące ze sobą, a znajdujące się po przeciwnych stronach głównego pasma Karpat, nie różniły się od siebie. Zarówno na południu, jak i na północy kraj był górzysty, gęsto zalesiony, poprzecinany dolinami górskich rzek. Stwarzał przez to doskonałe warunki do ukrywania się oraz zacierania śladów przestępczej działalności¹⁹. Podobieństwu geograficznemu odpowiadało nie mniejsze podobieństwo opisywanego obszaru pod względem etnicznym. Tereny te w omawianym okresie historycznym po obydwu stronach granicy były zasiedlone przez zbiorowości ruskie, a w niektórych miejscowościach także wspólnoty wołoskie. Widać więc wyraźnie, iż niniejsze tereny zamieszkiwała ludność nieróżniąca się między sobą chociażby pod względem językowym. Łatwo też można znaleźć podobieństwa w nazwach miejscowości leżących zarówno na terenie Polski, jak i Węgier, które notuje rejestr sanockich złoczyńców. Dla zobrazowania zjawiska można przytoczyć kilka przykładów: Bystre lub Bystra, Bukowica, Dobra, Jabłonka, Jasionów, Krasny Bród, Krywe, Równe oraz Ruskie, a także Wolica²⁰. Wśród imion lub przezwisk chłopów zamieszkujących ziemię sanocką występują także imiona węgierskie: Ferenc czy też Istwanek²¹. Przywołane zjawisko dowodzi także kolejnej trudności ówczesnego wymiaru sprawiedliwości – nie można było z całą pewnością stwierdzić, czy właściciele tego rodzaju imion przyszli z Węgier, czy też są poddanyami zamieszkującymi w ziemi sanockiej. Tego rodzaju czynniki sprzyjały łatwości porozumiewania się między ludnością zamieszkującą obszar po obydwu stronach granicy, ułatwiając szpiegowanie potencjalnej ofiary przestępstwa przed dokonaniem czynu. Dawało to również szerokie możliwości zmiany miejsca zamieszkania, co wpływało na zwiększoną możliwość unikania sankcji karnej. Wydaje się też, że nie orientowano się również, kto chociażby tymczasowo znajduje się we wsiach należących do ziemi sanockiej. Tezę tę potwierdza sprawa Stefana Pióro z Paloty, wsi węgierskiej, który to należał do mieszanego towarzystwa przestępczego, złożonego z chłopów ziemi sanockiej i Komitatu Zemplińskiego²². Grupa ta napadła na Węgrzech na mieszczanina z Leska, Antoniego Żórawela. Pióro już po dokonanej napadzie przebywał w miejscowości Pryłuki, znajdującej się po polskiej stronie granicy. Spotkał go tam krajnik ze Szczawne-

¹⁹ *Ibidem*, s. 68.

²⁰ Zob. *Rejestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 23.

²¹ *Ibidem*, s. 145.

²² *Ibidem*, s. 149–150.

go Warchoła, który obcego w tych okolicach chłopa pytał, skąd pochodzi. Pióro odpowiedział, że jest z Łupkowa, a więc miejscowości leżącej po polskiej stronie granicy. Dopiero pytany po raz trzeci zmienił zeznania i wyznał, iż pochodzi z Paloty, a więc miejscowości leżącej na węgierskim terytorium. Jeżeli więc Pióro chciał udawać poddanego wsi położonej w ziemi sanockiej, to musiał zdawać sobie sprawę, iż między jego Palotą a Łupkowem nie ma różnic językowych.

Ponadto poddani węgierscy, schwytani na gorącym uczynku, w czasie zeznań posługiwali się swoim językiem. Byli też najwyraźniej przez miejscowe służby porządkowe rozumiani, ponieważ w rejestrze sanockim występuje tylko jedna wzmianka o obecności w sprawie tłumacza. W czasie najścia na wieś Smerek przez wyjątkowo liczne towarzystwo rozbójnicze w 1614 roku zostało schwytanych kilkunastu jego uczestników pochodzących z Węgier, którzy byli sądzeni w Sanoku. Jeden ze sprawców, niejaki Istwan z Ungwaru, zeznawał za pośrednictwem tłumacza. Wydaje się, że w przypadku tego właśnie oskarżonego rola tłumacza jest zrozumiała. Imię oraz przydomek wskazywały bowiem, że oskarżony był rdzennym Węgrem, a jego rodzinna miejscowość leżała w znacznym oddaleniu od granicy.

Do sprzyjającej kontaktom transgranicznym rzeźby terenu oraz podobieństwa językowego mieszkańców pogranicza dochodził jeszcze jeden element kryminogenny, a mianowicie organizacja wsi na prawie wołoskim. Chodzi w tym przypadku zwłaszcza o rolę, jaką w rejonie pogranicza odgrywali kniaziowie tych miejscowości²³. Osady, w których sprawowali oni władzę, stanowiły własność typu wojenno-feudalnego. W ziemi sanockiej było przynajmniej 158 tego typu wsi, a po stronie węgierskiej sprawowali oni rządy w Haburze, Makowicy, Niagowie, Olszynkowie, Palocie, Wyrawie oraz Wyłagach i zapewne w wielu innych miejscowościach. Analizując sanocki rejestr złoczyńców, można stwierdzić, iż kniaziowie tych wsi, w szczególności pochodzący z Wyrawy, cieszyli się wyjątkowo złą sławą²⁴. Sami uczestniczyli w różnego rodzaju czynach przestępnych na terenie Polski bądź też pomagali w organizowaniu tego typu przedsięwzięć. Zajmowali się też prowadzeniem melin bądź paserstwem. Jak zeznał oskarżony Waśko Rostocki, krajnik z Niagowa, niejaki Sowa wyprawiał drabów na dwór właściciela Nowotańca Stana²⁵, natomiast u Mili, również krajnika z Wyrawy, przechowywano rzeczy zrabowane we dworze w Sanoczku²⁶.

²³ Zob. G. Jawor, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000, s. 69.

²⁴ *Ibidem*, s. 163.

²⁵ *Rejestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.* s. 75.

²⁶ *Ibidem*, s. 151.

Wydaje się, że przywołane wyżej czynniki geograficzne oraz demograficzne stanowiły o specyfice ówczesnej przestępczości w ziemi sanockiej w omawianym okresie historycznym.

4

W niniejszym artykule analizie poddanych zostało 37 spraw karnych odnotowanych w rejestrze sanockim, w których sprawcy dopuszczali się przemocy. Są to przestępstwa dotyczące zabójstwa – 16 postępowań, udziału i usiłowania zabójstwa – cztery postępowania, rabunku – 16 spraw oraz pobicia – jedno postępowanie. Co ciekawe, w rejestrze, w przeciwieństwie np. do akt z Żywca²⁷ czy Muszyny²⁸, nie była sądzona żadna kobieta. Nie odnotowano tutaj chociażby spraw dotyczących dzieciobójstwa bądź też zgwałcenia kobiety²⁹. Tego rodzaju przestępstwa mogły jednak być odnotowane w innych materiałach, np. w księgach sądowych poszczególnych miejscowości leżących w ziemi sanockiej.

4.1. Zabójstwo w dawnym prawie polskim, czyli najcięższa zbrodnia przeciwko życiu, była najczęściej określana mianem mężobójstwa. Na potrzeby niniejszego artykułu przebadanych zostało w sumie 20 spraw karnych toczących się przed sądami ziemi sanockiej. Postępowania dotyczyły zabójstwa właściwego, gdzie odnotowano 16 procesów, a także usiłowania i udziału w zabójstwie. Takich spraw odnotowano cztery. Co ciekawe, Marcin Kamler w statystykach liczbowych dotyczących ziemi sanockiej odnotował jedynie 13 spraw dotyczących zabójstwa³⁰. Jak już wspomniano wyżej, sprawcami tychże przestępstw byli mężczyźni, oskarżono 39 złoczyńców. Zarzucano im dokonanie zabójstwa właściwego. W wypadku usiłowania i podżegania do zabójstwa, oskarżonych było pięciu mężczyzn.

Tego typu czynów w przeważającej większości dopuszczali się osoby z niższych warstw dawnego społeczeństwa. Przeważającą większość stanowili tzw. ludzie luźni albo miejscowi chłopię³¹, którzy swą przestępczą działalność często prowadzili po dwóch stronach granicy polsko-węgierskiej. Ilustracją niniejszego zjawiska może być sprawa Andrzeja Skórkowskiego, prawdopodobnie ubogiego chłopca, który dopuścił się zabójstwa Macieja Boguckiego. Żył on bowiem prawdopodobnie jakiś

²⁷ *Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego...*, *op. cit.*, s. 65–66.

²⁸ *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego...*, *op. cit.*, s. 29–30.

²⁹ *Ibidem*, s. 42–44.

³⁰ M. Kamler, *Złoczyńcy...*, *op. cit.*, s. 21.

³¹ Zob. S. Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, UJ, Kraków 1961, s. 49–50.

szerzej nieznanym uraz wobec ofiary przestępstwa, gdyż na kanwie prowadzonego postępowania okazało się, iż sprawca znał wcześniej swoją ofiarę³². Zabójstw dokonywali także chłopi parający się rozbójniczymi napadami. Tak stało się chociażby w sprawie Andrzeja Michnicza z Poręby podczas zbójckiego napadu na dom w 1597 roku³³. Do grupy lepiej sytuowanych sprawców należał Marek Hatala, sądzony w 1593 roku, który prawdopodobnie zdezerterował z wojska po bitwie pod Byczyną. Dopuszczał się on zarówno zabójstw, jak i napadów na drogach, a także najść na domy. Był też pryncypałem towarzystwa przestępczego, zaś o jego działalności wiedziała także żona złoczyńcy³⁴. Zabójstwa dokonał także pozostający bez zatrudnienia szlachecki sługa, trudniący się złodziejstwem, Jakub Miłkowski, sądzony w 1615 roku³⁵. Do osób wyżej sytuowanych w ówczesnym społeczeństwie należał z pewnością kat sanocki Jakub, sądzony w 1564 roku. Okazało się bowiem, iż wraz z pomocnikami ów mistrz sprawiedliwości zajmował się także kradzieżami oraz paserstwem. Kiedy w prowadzonym postępowaniu sprawa wyszła na jaw, postanowiono doprowadzić kata do sanockiego zamku. Ów jednak przy próbie aresztowania za pomocą katowskiego miecza ściął głowę miejskiemu sędzce, który miał go doprowadzić do dyspozycji sądu³⁶.

W środowisku przestępczym ziemi sanockiej swoje miejsce odnalazły także osoby duchowne. Dowodzi tego chociażby sprawa przeciwko popowi z Wisłoka, niejakiemu Waśce, którą rozpatrywał sąd w Płonnej w 1595 roku. Sprawca oskarżony był o kradzież, najście na dwór, mężobójstwo oraz przekupstwo w nabyciu popostwa³⁷. Co ciekawe, demoralizacji owego duchownego dowodzą liczne kradzieże, o których opowiadał, a także przekupstwo służb porządkowych, dzięki czemu sprawca przy okazji wcześniejszego pojmania zbiegł. Dodatkowo mężczyzna był również mocno powiązany z lokalnym światem przestępczym, albowiem wykazywał się dużą wiedzą o wcześniejszych napadach, wiedział także dokładnie kto i gdzie przechowuje skradzione łupy.

Wydaje się, iż sprawcy dopuszczający się zabójstw nie stanowili jednorodnej grupy w ówczesnym społeczeństwie. Najbardziej trafnym będzie wyodrębnienie spośród sądzonych sprawców osób, które popełniły zbrodnie zabójstwa okazjonalnie. W praktyce będą to sprawcy, którzy popełnili zabójstwo tylko raz. W rejestrze sanockim mamy pięć tego rodzaju przestępców. Drugą grupę, bardziej zdemorali-

³² *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 190.

³³ *Ibidem*, s. 124.

³⁴ *Ibidem*, s. 108–109.

³⁵ *Ibidem*, s. 209–210.

³⁶ *Ibidem*, s. 77–78.

³⁷ *Ibidem*, s. 118.

zowaną, stanowią zbrodniarzy, którzy popełnili więcej niż jedno zabójstwo bądź ich styl życia wskazywał, iż należeli do trudniących się częstymi napadami towarzystw przestępczych. Zbrodnia zabójstwa była ich stałym sposobem na życie, albowiem zabójcy zawodowi w przeważającej większości zabijali tylko i wyłącznie dla celów rabunkowych. W przywoływanym rejestrze występuje dziewięć przypadków tego rodzaju. Co istotne, sprawcom zawodowym nie udało się popełnić więcej niż dwóch zabójstw, nie mamy więc w ziemi sanockiej do czynienia ze zbrodniami, którym można byłoby przypisać miano seryjnych morderców. Do grona zabójców zawodowych, których motywem działania był rabunek, można z pewnością zaliczyć Wojciecha Wydza z Dukli. Zeznał on przed sądem w Sanoku w 1563 roku, iż „zabili usarza jednego w lesie w Dolinie z Januszem towarzyszem z Tokaja i wzięli przy nim flor. 3”³⁸ oraz iż „zabili człowieka z Głozec pana Telińskiego, gdy z Dukle szedł, i nie wzięli od niego jeno gr. 2”³⁹. Ponadto sprawca dokonywał także licznych kradzieży koni oraz bydła. Należy zauważyć, iż w rejestrze sanockim odnotowano 10 procesów, w których sprawcy popełniali zabójstwa na tle rabunkowym, oraz 11 przestępców, którzy dokonali zabójstwa umyślnego. Pojedynczym przypadkiem zabójstwa umyślnego, które nie miało charakteru rabunkowego, była przywołana już wcześniej sprawa zabójstwa dokonanego przez Jakuba, kata sanockiego przy próbie jego aresztowania⁴⁰. Odnotowano także pięć spraw, gdzie sprawcy dokonali zabójstwa z premedytacją. Najlepiej ilustruje to sprawa sądzona w Sanoku w 1597 roku Andrzeja Michnicza z Poręby. Według akt sprawca wraz z towarzyszami

Nocnem obyczajem łotrowskiem do wsi Łupkowa nadeszli na dom męża jej wyżej pomienionego Oleska, w nocy już śpiącego, naprzód syna zabili i zamordowali na dworcu leżącego; na tym mało mając, podkopawszy się do komory, drzwi wyłamawszy, do sieni, potem do izby się dobywając, tego Andrzeja sama na oko widziała, a on z towarzyszem swem podwiką głowę jej zakrywszy, same dusić począł, i rozumiejąc być ją martwą, rzucili się do łóża, na którym mąż jej leżał, pijany będąc, ni o czem nic nie wiedząc, haniebnie porąbali i zamordowali⁴¹.

Istotne w sprawie jest także to, iż sprawca został rozpoznany przez napadniętą kobietę na podstawie znaków szczególnych na ciele – zbrodnia ów posiadał na twarzy charakterystyczną brodawkę.

³⁸ *Ibidem*, s. 68.

³⁹ *Ibidem*, s. 69.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 75.

⁴¹ *Ibidem*, s. 124.

Istnieli też sprawcy, którzy dokonali zabójstwa w sposób okazjonalny. Tego typu spraw odnotowano pięć. Jednorazowego zabójstwa dopuścili się chociażby sądzeni o męzobójstwo oraz rozbój w 1612 roku Fedor Trawka i Oleksa Berskowy⁴².

Nie brakowało także zabójstw dokonanych nieumyślnie. Regestr ukazuje dwa tego rodzaju przypadki. Tego typu czynem było zabójstwo dokonane w 1574 roku przez Pawła Bednarczyka z Wieliczki. Sprawca wyznał, iż zabił niejakiego Adama z Sanoka, gdyż pokłócił się z ofiarą o pieniądze, których ofiara nie chciała mu wydać, zarzucając sprawcy, iż ten nie wkładał odpowiedniego wysiłku w wykonywaną wspólnie pracę przy kopaniu winnicy⁴³. Dochodziło również do zabójstw dokonanych w zwadzie. W rejestrze odnotowano trzy tego rodzaju przestępstwa. Sądzony w 1563 roku w Lesku Ihnat Karlik z Eadwani wyznał, iż gdy Pan, u którego służył, pokłócił się w Samborze z chłopami, sprawca zabił jednego z nich⁴⁴. W rejestrze, w przeciwieństwie do akt z Żywca, nie odnotowano zabójstw dokonanych na tle nieporozumień rodzinnych⁴⁵.

Sprawcy dokonujący zbrodni zabójstwa w ziemi sanockiej posługiwali się następującymi rodzajami broni: mieczem katowskim, oszczepem, pałaszem, rusznicą oraz półhakiem (jeden przypadek użycia). Sprawcy trzy razy użyli przemocy fizycznej oraz dwukrotnie torturowali swoje ofiary przed dokonaniem zabójstwa. Świadczy o tym wzmianka o torturowaniu kobiety podczas najścia na wieś Smerek w 1614 roku. Przy okazji tej sprawy należy zauważyć, że zarówno w aktach muszyńskich, jak i żywieckich nigdy nie odnotowano tak liczego towarzystwa przestępczego. Na wieś dokonało bowiem napadu aż 98 sprawców, a 14 z nich zostało osądzonych⁴⁶.

W sanockiej księdze złoczyńców odnaleźć można także informacje o zachowaniu sprawców przestępstw związanym ze stosowaniem używek. W dwóch procesach pojawiają się wzmianki, iż sprawcy spożywali alkohol⁴⁷. Stan upojenia nie miał jednak wpływu na dokonanie przez nich przestępstwa. Była to raczej jedna z form spędzania czasu przez wzmiankowanych mężczyzn.

Regestr w przypadku sprawców zabójstw nie zawiera również typowych informacji o szpiegowaniu zamordowanych ofiar na tle rabunkowym, prowadzonym przed dokonaniem napadu. Istnieje co prawda w procesie toczącym się w 1606 roku przed sądem w Sanoku przeciwko niejakiemu Iwanowi z Jawornika

⁴² *Ibidem*, s. 202–203.

⁴³ *Ibidem*, s. 95.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 71.

⁴⁵ *Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego...*, *op. cit.*, s. 56.

⁴⁶ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 206–209.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 157.

o najście na dom, mężobójstwo i rozbój wzmianka, iż sprawca wiedział, że zamordowana ofiara posiada sporą sumę pieniędzy, jednakże pozyskanie tego rodzaju informacji nie miało charakteru typowego szpiegowania ofiary, tak charakterystycznego dla profesjonalnych towarzystw przestępczych⁴⁸.

Sprawcy dokonujący zabójstw w ziemi sanockiej, podobnie jak przestępcy na Żywiecczyźnie⁴⁹, starali się zacierać ślady swej zbrodniczej działalności. W regestrze w sprawie Andrzeja, sołtysa z Duszatyna, i Fedora Romanowego z Piekarerek o mężobójstwo z 1610 roku istnieje wzmianka, iż sprawca Fedor Romanowy ukrył zwłoki zamordowanego w lesie, bliżej nieznanego Iwana Zbicha, pod kłodą nieopodal drogi⁵⁰.

Analizując akta procesów złoczyńców ziemi sanockiej, można odnaleźć jedną wzmiankę o porachunkach między przestępcami dokonującymi zabójstw oraz rabunków. Zeznający w 1595 roku przed sądem w Płonnej pop z Wisłoka, niejaki Waśko, oskarżony o kradzież, najście na dwór, mężobójstwo oraz przekupstwo w nabyciu popostwa wyznał, iż „Sokołowi pobrał był pieniędzy i rzeczy nie mało, za co go potym Sokół spalił. Tenże wyznał, iż Sokół jest wielki i wysoki złodziej, który był wdowę w Węgrzech wyłupił z towarzyszmi swemi”⁵¹.

Zabójcy posiadali także meliny, gdzie bezpiecznie mogli ukrywać łupy pozyskane na drodze przestępstwa. Sanocka księga w procesach dotyczących zabójstwa wskazuje dwa tego rodzaju przypadki. Oskarżony zabójca i pryncypał towarzystwa przestępczego, wspominany już Marek Hatala, wyznał, iż „miewał gospodę na Bewuczy na Białem Poftoku u niejakiego Bajczyka, który Bajczyk wiedział o jego sprawie”⁵².

Zabójcy działający w ziemi sanockiej odbywali liczne wędrowki, wybierając często odległe od siebie miejsca dokonania przestępstwa. W księdze sanockiej w 10 procesach sprawcy wzmiankują, iż dokonywali czynów przestępnych zarówno w różnych częściach Polski, jak i na Węgrzech. W postępowaniu z 1563 roku toczącemu się przeciwko Hryciowi Konatczęciowi z Wyłag o kradzież, rozbój i mężobójstwo oskarżony wyznał, iż prowadził przestępczą działalność na Węgrzech w Mukaczewie, a także w Polsce, w okolicach Jaślik oraz Radoszyc⁵³. Członkowie towarzystwa przestępczego, ujęci po najściu na wieś Smerek w 1614 roku,

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego...*, *op. cit.*, s. 98.

⁵⁰ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 196.

⁵¹ *Ibidem*, s. 119.

⁵² *Ibidem*, s. 109.

⁵³ *Ibidem*, s. 74.

stanowili grupę składającą się zarówno z mieszkańców Węgier, jak i Polski. Potwierdza to znaczną mobilność tego rodzaju przestępców⁵⁴.

Analiza 16 postępowań karnych, dotyczących zbrodni zabójstwa, dowodzi, iż na wzmiankowanym terytorium zabójstw dopuszczali się zarówno zwykli złodzieje, jak i sprawcy parający się rozbojem. Najwięcej zabójstw w tym regionie popełniano na tle rabunkowym. Zabójcy profesjonalni natomiast działali często w kilkudziesięcioosobowych towarzystwach przestępczych, stanowiąc poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa mieszkańców.

4.2. Na badanym terytorium miały miejsce także inne przestępstwa, takie jak uśmiałowanie i udział w zabójstwie – cztery postępowania oraz jedna sprawa dotycząca pobicia. Sprawcami byli, tak jak w przypadku zbrodni zabójstwa właściwego, najczęściej ubodzy chłopi. Jedynie w sprawie z 1607 roku dotyczącej udziału w najściu na dwór, rozboju i mężobójstwie, toczącej się przeciwko Jurkowi, popowi z Jasienia, oraz jego synowi Iwanowi, sprawcami byli wyżej sytuowani w ówczesnym społeczeństwie mężczyźni⁵⁵. Jako że sprawa miała charakter najścia rozbójniczego, powodem udziału w zabójstwie sprawcy był motyw rabunkowy. W przywoływanej sprawie odnaleźć można także liczne wzmianki dotyczące charakterystyki ówczesnego świata przestępczego. Sprawca wyznał, iż posiada informacje o zabójstwie kobiety, w której przypadku przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości dysponowali informacjami, że została ona zjedzona przez niedźwiedzia. Mężczyzna dysponował dokładnymi informacjami, gdzie przebywają osoby trudniące się rabunkami. Ponadto zarówno on, jak i jego syn oraz brat, nie dosyć, że przechowywali zbójników, sami również trudnili się kradzieżami. Przy okazji wspomnieć należy, iż pop, mimo iż był chromy, nie miał najmniejszego problemu z funkcjonowaniem w świecie przestępczym. Brał czynny udział zarówno w najściach rozbójniczych, jak i w kradzieżach. Też, iż niepełnosprawność nie była przeszkodą w uprawianiu przestępczego rzemiosła, potwierdzają akta żywieckie. Andrzej Komoniecki w swej kronice zanotował, iż w 1719 roku Grzegorz Tłałka z Radziechowów został skazany przez sąd żywiecki na kwalifikowaną karę wbicia na pal za ponowne dokonanie rabunku. Ten sam sprawca w 1715 roku dopuścił się już rozbojów, za co skazano go na obcięcie pod pręgierzem prawej ręki i lewej nogi oraz wypalono piętno szubienicy na czole⁵⁶. Następnie sprawcę wypuszczono, mając nadzieję na jego resocjalizację. Złoczyńca, wyleczywszy się, ponownie powrócił na drogę

⁵⁴ *Ibidem*, s. 207.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 161–165.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 114.

przestępstwa. Poruszając się za pomocą kuli albo szczudła, ponownie dokonywał rozbojów⁵⁷.

W tego typu sprawach motywacją do działań przestępczych były spory i zatarugi sąsiedzkie. Tak stało się w postępowaniu toczącym się w 1562 roku przeciwko Iwankowi z Przełuk o napad na drodze publicznej, zasadzki na życie oraz zranienie. Powodem zajścia były oskarżenia wysuwane wobec sprawcy przez ofiarę zranienia, dotyczące udziału w podpaleniu lasu⁵⁸. W sprawie z 1601 roku natomiast sprawca, Jacek Buczylla ze Smolnika, wielokrotny złodziej bydła, wyznał, iż uciekł z więzienia, a jego zamiarem było zabójstwo starosty. Chciał się bowiem prawdopodobnie zemścić za to, iż był wcześniej aresztowany⁵⁹. W aktach analizowanych procesów dotyczących usiłowania oraz udziału w zabójstwie znajduje się jedna wzmianka dotycząca broni, jaką posługiwali się sprawcy. Były to mianowicie półhaki oraz pałasz.

Co ciekawe, w aktach z Muszyny nie występują procesy dotyczące usiłowania oraz udziału w zabójstwie, natomiast księga żywiecka wskazuje pojedynczy przypadek oskarżenia sprawcy o udział w tego typu przestępstwie⁶⁰.

W sanockim rejestrze odnotowano również przypadek dotyczący pobicia. Proces ów miał miejsce w 1585 roku przeciwko Wawrzyńcowi i Prokopowi z Zahutyń. Dotyczył on kradzieży zboża, a także pobicia urzędnika dworskiego, chcącego udaremnić kradzież⁶¹. Sprawcami byli miejscowi chłopci, którzy jednorazowo dopuścili się czynu przestępnego. Nie mieli oni również powiązań zarówno z zawodowym światem przestępczym, jak i z miejscowymi zbójnikami. Ponadto sprawcy nigdy wcześniej nie kradli niczego z wyjątkiem składowanej przez swojego pana pszenicy. Czyn ów był popełniony w grupie, a mężczyźni nie użyli żadnej broni w celu dokonania przestępstwa. Wzmiankowane pobicie nie nosiło również cech porachunków z urzędnikiem, nie miało również charakteru jakiegokolwiek zemsty. Należy zauważyć, iż wzmianki o pobiciu nie występują w ogóle w aktach procesów kryminalnych zarówno Muszyny, jak i Żywca. Wydaje się więc, iż tego typu sprawy odnotowane były raczej w innego rodzaju księgach sądowych.

4.3. Ostatnim rodzajem przestępstwa z użyciem przemocy odnotowanym w sanockim rejestrze są rabunki. Przy tej okazji należy wyjaśnić definicję niniejszego

⁵⁷ *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Żywiec 1987, s. 518.

⁵⁸ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 68.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 144.

⁶⁰ *Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego...*, *op. cit.*, s. 93–94.

⁶¹ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 106–107.

przestępstwa. Zgodnie ze stanowiskiem Zbigniewa Zdrójkowskiego, który w swym opracowaniu dzieła Jakuba Czechowicza *Praktyka kryminalna* rozróżnił pojęcie rozboju właściwego, którego przesłanki są wypełnione wtedy, gdy dochodzi do łupiestwa ofiary, połączonego z zabójstwem. Usiłowanie rozboju natomiast, przy którym nie zdołano zabić poszkodowanego, nie było uważane za rozbój, tak jak w ustawodawstwie współczesnym⁶², lecz stanowiło odrębne przestępstwo, zwane łupiestwem bądź rabunkiem⁶³. Tego rodzaju procesów, gdzie sprawcy dokonali rabunku przez zastosowanie przemocy, jednak nie zamordowali ofiary przestępstwa, odnotowano w przywoływanym rejestrze aż 16. W niniejszych postępowaniach sądzono aż 30 mężczyzn. Dowodzi to, wraz z liczbą zabójstw na tle rabunkowym, iż najczęściej występującym przestępstwem w ziemi sanockiej były nacechowane przemocą przestępstwa przeciwko mieniu.

Tak jak w przywołanych wyżej przypadkach przestępstw dotyczących zabójstw oraz pobicia najczęściej sprawcami byli chłopci bądź ludzie luźni, zamieszkujący tereny przygraniczne. Wyżej sytuowanym sprawcą rabunku był karczmarz, Łuczka Strypiak z Średniego, sądzony w 1574 roku⁶⁴.

Grabieży dopuszczali się także hajducy starościńscy, którzy powinni przecież stać na straży porządku publicznego. Tak stało się chociażby w sprawie z 1605 roku Iwana Matyaszowicza z Terła, Iwana Hołowienki i Wojciecha z Niżankowic o najście zbrojne na kościół, rabunek i torturowanie księdza. Jeden ze sprawców, Wojciech z Niżankowic, zeznał:

Pojechaliśmy z Adamem Cieszkowskim do księdza, drugi żydek na koniu, trzeci ja był na koniu, czwarty Ryc bándrowski. Demian z Lanikietn ci go piekli, pieniądze wzięli i z workiem skrzynkę wyłupawszy. Item zeznał, że się w obozie wszyscy zjawiali na księdza, i ci wiedzieli, co na straży beli, i z tym umysłem wszyscy jechali na księdza⁶⁵.

Sprawcy mieli zamiar zamordowania księdza, zostawili bowiem ciężko pobitą ofiarę, mniemając, iż kapłan nie żyje. Kolejnego napadu, tym razem na wieś, dopuścili się także hajducy starościńscy, będący w służbie starosty leżajskiego. Miało to miejsce w 1609 roku. Przestępstwo to było jednak epizodem wojny prywatnej toczonej między Stanisławem Stadnickim⁶⁶ a Łukaszem Opalińskim⁶⁷. Sprawcy

⁶² Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2017.

⁶³ Z. Zdrójkowski, „*Praktyka kryminalna*” Jakuba Czechowicza. *Jej źródła i system na tle rozwoju współczesnego prawa karnego zachodniej Europy*, Towarzystwo Naukowe, Toruń 1949, s. 82.

⁶⁴ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.* s. 95.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 154–155.

⁶⁶ Zob. W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Iskry, Warszawa 2005, s. 571–596.

⁶⁷ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.* s. 183–184.

dokonali zbrojnego najścia na dobra oraz dopuścili się wymłócenia zboża należącego do Stanisława Stadnickiego.

Sprawcy w ziemi sanockiej dokonywali dwóch rodzajów rabunków. Dopuszczali się grabieży na drodze (cztery przypadki) oraz dokonywali najść rozbójniczych na domy, kościoły, a także dwory szlacheckie (10 postępowań).

Do napadu rabunkowego na drodze przyznał się sądzony w 1576 roku złodziej bydła, Jurek z Olszawki, który to pozbawił kobietę pochodzącą z Jaślisk żupana⁶⁸. W interesujący sposób tłumaczył sądowi swoje postępowanie w 1611 roku Hryć Karpiak z Miowej Woli, który dopuścił się rabunku, pojmania oraz uwięzienia, a także pobicia Żyda. Mężczyzna, odnosząc się do sążnistych oskarżeń ofiary, replikował: „ja temu żydowi nic nie winien; on mnie jeszcze winien za skóry wespołek i z moim spółnikiem, i mój go spółnik wsadził w mojej chałupie. Na rozkazanie krajnikowe wypuściłem go, nie wzięliśmy od niego nic i nie znam się do tego, o co mi winę daje”⁶⁹. Omawiany napad miał być zapewne bezprawnym zmuszeniem ojca ofiary przestępstwa, by ten uregulował dług, który zaciągnął u oskarżonego. Co ciekawe, sprawca za swój postępek nie poniósł kary, albowiem świadkowie zeznali, iż do grabieży w istocie nie doszło. Miało miejsce jedynie bezprawne uwięzienie ofiary. Często sprawcy, którzy podejrzewali, iż mogli być rozpoznani podczas dokonania napadu, zakrywali twarze np. chustą. Tego rodzaju metody stosował członek towarzystwa przestępczego Oleksa Gzaniak z Radoszyc⁷⁰.

Większe grupy sprawców dokonywały napadów rabunkowych na domy oraz dwory. Sądzeni w 1608 roku przez mieszany sąd węgiersko-polski w węgierskich Wyłagach, Onofrej Olemnowy z Wyrawy, Hajek z Wyrawy, Demek z Wyrawy, Iwan Dyak z Porożkowa, Tymek Brasik z Wolicy oraz Wasil Trynczyn, brali udział w najściu na dwór Stanisława Rosińskiego w leżącej w ziemi sanockiej Teleśnicy. Napad ów tak opisywał świadek zdarzenia:

Na straży nadeszli na kłodzie trzech, tam się o hasło rozmawiali, a gdy jeden świjsnął, przybyło ich kilkanaście, bo byli drudzy pod Żuchowem opodał, a potem, gdy krzyknął drugi, zeszli się wszyscy do gromady i osiedli go wkoło, witając go i czekając drugich. Powiedzieli, że jest ten Iwanko popów. Nadeszli w tym jeszcze sztere (z Zuchowa. Wtym rzekli: Dobra nasza, bo nas już trzydzieści. A wtym drudzy rzekli, mianowicie Peter Węgrzyn: Żadnego tu nie masz, któryby już w takich rzeczach nie był po kilka razy. A tak poprowadziłem ich bliżej ku wsi. Już niedaleko będąc od dwora w potoku dali sobie hasło świstaniem. Wtym nasypał jedyn prochu do magierki i skrzosał ognia,

⁶⁸ *Ibidem*, s. 97.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 197.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 150.

gdzie zaraz knoty zapalili, tak z zapalonemi knotami szli ku dworowi. Zaraz dawali mi pałasz, którego nie brał, bom powiedział, iż wam tam tego trzeba, bo ja jako chromy i znajomy, żeby mnie nie poznano, zostanę pozad. Skoro weszli do dwora, także pan Stanisław Rosiński na nie strzelił; Krogulecki w izbie był, jako Rosiński strzelił; wyszedł z świecą Krogulecki, pytając, kto strzela, i w tym go zabili w dworze u pana Rosińskiego⁷¹.

Przytoczony fragment zeznań dokładnie ukazuje moment poprzedzający zbójcki atak na dwór. Obrazuje też rozmowy złoczyńców oraz wskazuje metody porozumiewania się sprawców, chociażby za pomocą zbójckiego świstania czy systemu hasel ułatwiających identyfikację członków towarzystwa. Zeznanie unaczni także ostrożność członków grupy z niepełnosprawnościami mającą na celu zapobieżenie ich późniejszemu rozpoznaniu przez potencjalnych świadków napadu z powodu ich znaków szczególnych. Interesującym jest, iż przywołane zeznanie opisuje głośną w ziemi sanockiej sprawę zabójstwa Wojciecha Kroguleckiego. Z zeznań sprawców wynika, że szlachcic został zabity podczas zbójckiego najścia na dwór w Teleśnicy przez pochodzącego z Węgier Demka Wachowca z Wojsawy⁷². Zgoła inną wersję, dużo bardziej barwną, jednak prawdopodobnie niezgodną z prawdą, podaje Władysław Łoziński. Twierdzi on mianowicie, iż: „W r. 1607 zwabionego pod pozorem sąsiedzkiej przyjaźni Wojciecha Kroguleckiego zabili Rosińscy w swoim domu. Zbrodnia ta przejęła grozą całą ziemię sanocką⁷³. Opis ten miał za zadanie zapewne potwierdzenie tezy o gigantycznym poziomie demoralizacji społecznej oraz niespotykanej przestępczości w ziemi sanockiej.

Ciekawych informacji dostarcza zeznanie Tymka Karpika, sądanego w 1610 roku. Mężczyzna opisał plan podpalenia dworu Piotra Koryckiego, szlachcica, który zwalczał okolicznych zbójników. Dodał również, iż w jego towarzystwie przestępczym działał niewidomy na jedno oko zbójnik⁷⁴.

Sprawcy rabunków często działali w grupach zwanych towarzystwami. Spośród 16 procesów dotyczących łupiestwa aż w 10 sprawach występują wzmianki, iż sprawcy działali niekiedy nawet w kilkunasto- bądź kilkudziesięciosobowej grupie. W dwóch procesach odnotowano informacje pochodzące od oskarżonych, a mianowicie kto pełnił rolę pryncypała w towarzystwie przestępczym⁷⁵. Okazuje się także, że starszyzna zbójcka często niechętnie dzieliła się łupami z młodszymi

⁷¹ *Ibidem*, s. 161–162.

⁷² *Ibidem*, s. 176.

⁷³ W. Łoziński, *op. cit.*, s. 198.

⁷⁴ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 185.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 178.

zbójnikami. Jeden z sądzonych w 1608 roku sprawców, Hryc Pałka, wyznał, iż „na jego część dostało się trzydzieść złotych węgierskich; czerwonych złotych nie widział, bo ich podobno starsi między sobą pokradli”⁷⁶.

Zbójników do dokonania rabunku często namawiali inni przestępcy. Sądzony w 1595 roku Stecz Chomża z Wisłoka wyznał, iż „go namawiali ci trzej, co siedzą na Wisłoku, na dom między Wołochy”⁷⁷. Czasami złoczyńcy byli także namawiani do popełnienia przestępstwa przez swoich panów. Tak stało się w 1596 roku w przypadku oskarżonego o dokonanie najścia na dom oraz rabunku Maćka Wołoszyna z Zabalowiec, który wyznał, iż „z rozkazania Pańskiego rozbili Wojtaka, kupca z Bardyjowa”⁷⁸.

Interesującą wzmiankę z punktu widzenia procesowego można odnaleźć w sprawie z 1600 roku. W procesie tym oskarżono Hrycia Kaczora z Łupkowa o najście na dom, rabunek i zadanie ran. Początkowo sąd nie dawał wiary wnoszącej skargę przez pełnomocnika dziewczynie, niejakiej Połasze ze Smolnika, która rozpoznała sprawcę. Ów fakt sędziowie tłumaczyli kruchością jej pamięci, „iż nie mężczyzna ale białogłowa, która jest zawsze fragilis”⁷⁹. Sprawcę jednak udało się skazać, albowiem siedmiu mężczyzn zamieszkujących wieś wnoszącej skargę kobiety potwierdziło jej wersję wydarzeń⁸⁰.

W sanockiej księdze odnotowano cztery wzmianki dotyczące wędrowek przestępczych sprawców dokonujących łupiestwa. Sądzeni w 1604 roku o rabunek i kradzież Matwiej Ostryłka i Szymek Siwiec z Wyrawy wyznali, iż dokonywali przestępstw w Jabłonce, Sanoczku, Baraniczynie, Stropkowach oraz w państwie węgierskim⁸¹.

W przypadku sprawców rabunków w regestrze sanockim, w przeciwieństwie do akt z Muszyny oraz Żywca, nie występują informacje dotyczące porachunków⁸² między przestępcami. Brakuje też wiadomości o uzbrojeniu sprawców napadów⁸³, a także o ewentualnych używkach stosowanych przed bądź po dokonaniu rabunku⁸⁴. Istnieje również jedna bardzo skąpa wzmianka o zbójce melinach.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 181.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 112.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 121.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 137.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 138.

⁸¹ *Ibidem*, s. 151–152.

⁸² *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego...*, *op. cit.*, s. 19–21.

⁸³ *Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego...*, *op. cit.*, s. 62–63.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 51–52.

W przywołanych wyżej zeznaniach z 1604 roku Matwiej Ostryłka wyznał, iż wraz z towarzyszami przechowywali łupy u Iwana Krywowieży z Olszynkowa⁸⁵.

Jeśli chodzi o wyjątkową brutalność zbójników jedynie w przywołanej wyżej sprawie z 1605 roku dotyczącej napadu na kościół występuje informacja, iż sprawcy torturowali księdza podczas grabieży⁸⁶. W rejestrze nie odnotowano także przypadków szpiegowania potencjalnych ofiar przed dokonaniem napadu⁸⁷.

5

Niniejszy artykuł stanowi analizę działalności złoczyńców dokonujących czynów przestępnych z użyciem przemocy w ziemi sanockiej na przełomie XVI i XVII stulecia. Ukazuje on specyfikę ówczesnego sądownictwa kryminalnego, a także przedstawia czynniki społeczne oraz geograficzne, mające wpływ na kształtowanie się świata przestępczego na badanym terytorium. Wskazuje również typologię przestępstw przemocowych. Mimo fragmentaryczności materiału źródłowego udało się ustalić strukturę społeczną przede wszystkim sprawców usiłujących popełnić bądź dokonujących zabójstw, rabunków, a także pobicia. Udowodniono, iż najczęściej penalizowanymi czynami były przestępstwa przeciwko mieniu osób zamieszkujących badane terytorium, w połączeniu z ewentualną chęcią pozbawienia życia ofiary, motywowaną zamiarem rabunkowym. Zastanawia również to, dlaczego w sanockim rejestrze, w przeciwieństwie do akt chociażby z Muszyny bądź Żywca, nie da się odnaleźć wzmianek o zbrodni dzieciobójstwa, a w roli oskarżonych występują jedynie mężczyźni. Podobnie jak w innych częściach dawnej Rzeczypospolitej przestępcy przemocowi często działali w towarzystwach, jednakże wydaje się, że grupy dokonujące najść rozbójniczych były na tym terytorium dużo liczniejsze niż chociażby w kresie muszyńskim czy państwie żywieckim. Wydaje się także, iż poziom przestępczości w ziemi sanockiej wśród niższych warstw ówczesnego społeczeństwa nie odbiegał swoją specyfiką od tego rodzaju działań w innych górzystych częściach dawnej Rzeczypospolitej. Analiza akt rękopiśmiennych dotyczących działalności ówczesnego sądownictwa ziemi sanockiej (takich jak księgi ławnicze i wójtowskie oraz dokumenty będące w dyspozycji Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy) mogłaby przyczynić się do weryfikacji ustaleń przedstawionych w niniejszej publikacji. Tego rodzaju badania z pewnością pogłębiłyby obecną wiedzę dotyczącą świata przestępczego w czasach Polski przedrozbiorowej.

⁸⁵ *Rejestr złoczyńców grodu sanockiego...*, *op. cit.*, s. 152.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 154–155.

⁸⁷ *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego...*, *op. cit.*, s. 14.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego 1647–1765*, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1889.
- Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Żywiec 1987.
- Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego z lat 1589–1782*, wyd. R. Kosiński, Towarzystwo Naukowe Żywieckie, Żywiec 2014.
- Lustracja województwa ruskiego 1661–1665, cz. 1: Ziemia przemyska i sanocka*, wyd. K. Arłamowski et al., Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638*, wyd. O. Balzer, Towarzystwo Historyczne, Lwów 1891.

Opracowania

- Fastnacht A., *Zarys dziejów Sanoka*, [w:] *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku, 1888–1958*, red. J. Stachowicz et al., PWN, Kraków 1958, s. 11–42.
- Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Grodziski S., *Ludzie luzni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1961.
- Hoszowski S., *Kłęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Kozłowska-Budkowa, PWN, Warszawa 1960, s. 460–465.
- Jawor G., *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000.
- Kamler M., *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.
- Kamler M., *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)*, Wydawnictwo Neriton – Instytut Historii PAN, Warszawa 2010.
- Kiryk F., *Sanok. Dzieje miasta*, Secesja, Kraków 1995.
- Kowalski G.M., *Zwyczaj i prawo zwyczajowe w doktrynie prawa i praktyce sądów miejskich karnych w Polsce XVI–XVIII w.*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2013.
- Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Iskry, Warszawa 2005.
- Maisel W., *Dawne narzędzia wykonywania kar*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1969, t. 17, nr 4, s. 695–709.
- Maisel W., *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, PWN, Poznań 1961.
- Mikołajczyk M., *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2013.
- Mikołajczyk M., *Przestępstwa przeciwko życiu w małych miastach polskich (na przykładzie Żywca i Miechowa XVI–XVIII wieku)*, [w:] *Państwo – prawo – sprawiedliwość. Dawniej i dziś*, red. A. Lityński, UŚ, Katowice 1993, s. 62–86.

- Mikołajczyk M., *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998.
- Mikołajczyk M., *Z badań nad procesem kryminalnym w dawnym Krakowie. Sprawa Jana Struszkowskiego o zabójstwo z roku 1707*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2012, t. 10, s. 184–201.
- Samolewicz J., *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425–1553*, [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, red. O. Balzer, Lwów 1903, t. II, z. 1, s. 1–53.
- Sołtys W., *Kłęski elementarne w ziemi sanockiej w XVII wieku i ich wpływ na życie mieszkańców*, „*Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*” 1984, nr 28, s. 56–76.
- Zdrójkowski Z., „*Praktyka kryminalna*” Jakuba Czechowicza. *Jej źródła i system na tle rozwoju współczesnego prawa karnego zachodniej Europy*, Towarzystwo Naukowe, Toruń 1949.

WACŁAW ROSA

DR, KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1752-9715](https://orcid.org/0000-0002-1752-9715)

Przestępstwa z użyciem przemocy w świetle rejestru złoczyńców grodu sanockiego w latach 1562–1615

Publikacja przedstawia działalność przestępczą sprawców dokonujących przestępstw z użyciem przemocy w ziemi sanockiej pod koniec XVI i na początku XVII stulecia. Ukazuje specyfikę ówczesnego sądownictwa kryminalnego, a także przedstawia czynniki społeczne oraz geograficzne mające wpływ na kształtowanie się przestępczości. Omawia również typologię wzmiankowanych czynów przestępnych oraz ukazuje strukturę społeczną ówczesnych sprawców. Wskazuje także specyfikę świata przestępczego w postaci działających na badanym obszarze liczniejszych niż w innych częściach kraju towarzystw przestępczych.

Słowa kluczowe: przestępczość, przemoc, historia prawa, ziemia sanocka, rabunek, zabójstwo, złoczyńcy

WACŁAW ROSA

PHD, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1752-9715](https://orcid.org/0000-0002-1752-9715)

Crimes with the use of violence in the light of the register of criminals of the Sanok hillfort in the years 1562–1615

The publication presents the criminal activity of perpetrators committing violent crimes in the Sanok region at the end of the 16th and the beginning of the 17th century. It shows the specificity of the criminal judiciary at that time, as well as presents social and

geographic factors influencing the shaping of the criminal world. It also discusses the typology of the above-mentioned criminal acts and shows the social structure of the crimes perpetrators at that time. It also shows the specificity of the criminal world in the form of more numerous criminal associations operating in the studied area than in other parts of the country.

Key words: crime, violence, history of law, Sanok land, robbery, murder, villains

MARCIN GŁUSZAK
DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1078-9012](https://orcid.org/0000-0002-1078-9012)

Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część IV: Polityka społeczna

1. Wprowadzenie; 2. Uniwersały dotyczące polityki społecznej; 2.1. Opieka zdrowotna – kształcenie lekarzy; 2.2. Przeciwdziałanie włoczęgostwu, żebractwu i zbiegostwu włościan; 2.3. Zapobieganie sporom religijnym; 2.4. Egzekwowanie funduszy na rzecz Komisji Edukacji Narodowej; 3. Podsumowanie.

1

Czwartą odsłonę analizy uniwersałów Rady Nieustającej poświęcimy zagadnieniom z zakresu polityki społecznej¹, rozumianej jako działania państwa zmierzające do poprawy bytu społeczeństwa i utrzymania ładu społecznego. Jak już sygnalizowaliśmy, materia ta była przedmiotem 11 aktów tej rangi². Regulacjom poddano problematykę kształcenia kadry medycznej, zwalczania zjawiska włoczęgostwa i zbiegostwa włościan oraz kwestię sporów religijnych. Do grupy tej zakwalifikowaliśmy również działania na rzecz pozyskania funduszy dla Komisji Edukacji Narodowej.

2

2.1. Spośród uniwersałów poświęconych sprawom społecznym szczególną uwagę zwracają – zarówno ze względu na obszerną treść, jak i konsekwentne, systematyczne starania Rady Nieustającej – trzy akty dotyczące ogólnokrajowego nakazu wysyłania uczniów z miast królewskich do nowo powołanej do życia

¹ Publikacja jest kontynuacją artykułów: M. Głuszak, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część I: Charakterystyka ogólna*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, t. XXII, s. 37–49; idem, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część II: Ustrój sądownictwa i prawo sądowe*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2020, t. XXIII, s. 13–34; idem, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część III: Materie ekonomiczne*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2021, t. XXIV, s. 113–129.

² Idem, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część I...*, *op. cit.*, s. 44.

Szkoły Lekarskiej w Krakowie³. Decydujące znaczenie miała w tym zakresie zła sytuacja sanitarna, przede wszystkim w miastach. Na stan zdrowia mieszkańców niewątpliwie wpływ miały warunki bytowe w ośrodkach miejskich: m.in. zanieczyszczenie ulic, funkcjonowanie tzw. szlachtuzów, fatalna kondycja i niewłaściwe użytkowanie kanalizacji czy problemy z zaopatrzeniem w wodę pitną⁴. Także poziom opieki zdrowotnej był wysoce niezadawalający i wymagał głębszych zmian⁵. Szpitale nie były wystarczająco dotowane⁶, brakowało wykwalifikowanych lekarzy, których zastępowali cyrulicy, fizycy, księża, balwierze czy znachorzy⁷. Dlatego do rozpoczętych w roku 1768, a niezrealizowanych w wyniku konfederacji barskiej reform, powrócono na sejmie rozbiorowym. Podjęte działania, m.in. powołanie w 1775 r. Komisji Szpitalnych (Koronnej i Litewskiej, rozwiązanych już w roku 1780⁸), nie przyniosły jednak zamierzonego skutku⁹. Problemem zajęła się Rada Nieustająca, a efektem jej prac w tym zakresie były wspomniane uniwersały.

W pierwszym z nich, wydanym w 1784 r., skierowanym do magistratów miast królewskich i prywatnych, Rada Nieustająca odwołała się do postanowień konsty-

³ Z inicjatywą tą, za pośrednictwem rektora uczelni Hugona Kołłątaja, wyszedł prof. Szkoły Głównej Koronnej Rafał Józef Czerwiakowski, zob.: T. Ereciński, *Uniwersał Stanisława Augusta z r. 1785 w sprawie wysyłania przez miasta koronne uczniów na naukę lekarską do Szkoły Głównej Koronnej*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych” 1927, t. VII, z. 2, s. 169.

⁴ K. Krawczyk, *Problemy sanitarno-zdrowotne w pracach Departamentu Policji Rady Nieustającej w latach 1778–1780*, [w:] *Zdrowie i choroba jako problem polityczny i społeczny. Medycyna w kontekście działań państwa*, red. B. Płonka-Syroka, T. Srogosz, DiG, Wrocław 2005, s. 56–66.

⁵ Szerzej problematykę tę opisuje T. Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, Akademia Medyczna, Łódź 1993.

⁶ K. Krawczyk, *Problemy sanitarno-zdrowotne...*, *op. cit.*, s. 61.

⁷ A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, PWN, Warszawa 1988, s. 180–181; K. Krawczyk, *Problemy sanitarno-zdrowotne...*, *op. cit.*, s. 62; K. Milik, T. Srogosz, *Uczniowie lekarscy – stypendyści miast królewskich u schyłku I Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów Polski XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Ryszardowi Szwedowi*, red. T. Dubicki, T. Panecki, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2004, s. 43.

⁸ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860 [dalej: VL], t. VIII, fol. 173–178, 979.

⁹ W życie nie wszedł „Projekt do ustanowienia porządku dla sprawujących profesję lekarską w mieście Warszawie” z 1778 r., omawiany na sesji plenarnej Rady 31.03.1778 r. (Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], tzw. Metryka Litewska [dalej: tzw. ML], dział VII, sygn. 20, k. 105), który zakładał m.in. nową organizację pracy lekarzy i ograniczanie możliwości świadczenia usług medycznych przez osoby niewykwalifikowane, K. Krawczyk, *Problemy sanitarno-zdrowotne...*, *op. cit.*, s. 63–64.

tucji z 1768 r.¹⁰. Jej uchwalenie miało być pierwszym krokiem na drodze do poprawy poziomu zdrowia mieszkańców Rzeczypospolitej. Realizacja przedsięwzięcia nie była jednak możliwa bez zagwarantowania społeczeństwu wykwalifikowanej opieki lekarskiej. W związku z powyższym ustawodawca zaplanował „osadzenie w całym Państwie Rzplitej, zgodnych i wypróbowanych do lekarstwa ludzi” „pod zwierzchnością i dozorem” Akademii Warszawskiej, której zadaniem było m.in. kształcenie przyszłych medyków. Fundusz niezbędny na założenie uczelni, opłacenie jej nauczycieli i lekarzy niosących pomoc medyczną osobom potrzebującym na obszarze całego kraju pochodzić miał z budżetu Rzeczypospolitej – corocznie na ten cel planowano przeznaczyć 300 tys. zł ze skarbu koronnego i 100 tys. z litewskiego. Kwota niemała, bo sięgająca ok. 1% dwuletnich przychodów Rzeczypospolitej w latach 1782–1784, wynoszących odpowiednio – 31 mln zł dla Korony i blisko 13 mln zł dla Litwy¹¹. Do obowiązków Akademii należało przedstawienie corocznego rachunku finansowego, który za pośrednictwem Komisji Skarbu Koronnego przekazywany miał być do wglądu sejmowi. Rada przypomniała także, że dzięki staraniom Komisji Edukacji Narodowej powołano do życia dwie Szkoły Główne – w Krakowie i Wilnie – które wzorem warszawskiej uczelni uruchomiły kierunki lekarskie. Zgodnie z postanowieniami uniwersału, po zapoznaniu się z jego treścią, władze każdego z głównych miast królewskich dysponujących największymi dochodami miały spośród miejscowej młodzieży dokonać wyboru co najmniej dwóch kandydatów zainteresowanych i zdolnych do podjęcia nauki medycyny, a następnie wysłać ich do Szkoły Głównej Krakowskiej. W punkcie drugim uniwersału podobny obowiązek nałożono na mniejsze miejscowości, z tą różnicą, że wybór ograniczono do co najmniej jednego ucznia, który miał podjąć naukę lekarską lub „przynajmniej ceruliczną”. Koszt rocznego utrzymania jednej osoby w Szkole Głównej Krakowskiej wynosił 200 zł¹². Gdyby wspomniana suma przekraczała możliwości finansowe miasta, jego władze miały obowiązek powiadomić

¹⁰ „Akademia Lekarska”, VL, t. VII, fol. 648–649.

¹¹ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, Księgarnia L. Zwolińskiego i S-ki, Teodor Paprocki i S-ka, Kraków–Warszawa 1897, t. III, s. 178. Dwuletni wydatek Skarbu Koronnego w okresie 1782–1784 wyniósł blisko 29 mln zł, Skarbu Litewskiego – ok. 10 mln zł, *ibidem*, s. 196–200.

¹² Kwota ta okazała się niewystarczająca, co stało się wkrótce przyczyną masowych rezygnacji z nauki. Dla porównania: w roku 1780 cieśla krakowski zarabiał 2 zł dziennie, w latach 70. XVIII w. w Lublinie można było wynająć „izdebkę lichą” za 6 zł miesięcznie, cena masła w Wilnie wynosiła 20 gr, ale w Krakowie blisko 1 zł za funt, cena butów już w 1767 r. wahała się natomiast od 8 do 26 zł, T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem*, t. I, Warszawa 1800, s. 177; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. II, s. 89–93.

Departament Policji, który dokonywał w tej materii weryfikacji. W przypadku potwierdzenia informacji o niewystarczającym budżecie, wybranego ucznia utrzymywać miało kilka sąsiadujących ze sobą miast. Magistraty miejskie zobowiązane zostały do składania Departamentowi Policji szczegółowych raportów o liczbie osób wysłanych z poszczególnych miast, ze wskazaniem ich imion i nazwisk, oraz przedkładania zaświadczeń otrzymanych od profesorów z katedry lekarskiej Akademii Krakowskiej o odbywaniu nauki przez ich podopiecznych. Rozsądnym rozwiązaniem było zobligowanie absolwentów uczelni do powrotu do rodzimej miejscowości. Mieli oni „osiadać tylko w tym mieście, z którego zapisani i kosztem jego utrzymywani byli”, i sprawować opiekę lekarską nad jego mieszkańcami, co miało zrekompenzować im poniesione ciężary finansowe. Co istotne w tym układzie – przyszli lekarze byli związani z pacjentami przez wspólne miejsce zamieszkania lub urodzenia – a miało to duże znaczenie w zbudowaniu zaufania do wykształconych medyków, zwłaszcza w społecznościach, gdzie najczęściej korzystano z pomocy znachorów i różnej maści uzdrowiaczy. W uniwersale zapowiedziano również, że magistraty winny przygotować wyjazd kandydata w ciągu 6 tygodni od dnia jego wydania, z zastrzeżeniem, że w razie przekroczenia tego terminu Departament Policji sporządzi i przekaże Radzie Nieustającej wykaz miast, które nie podporządkowały się temu nakazowi¹³. Choć sama idea gruntownej reformy była ze wszech miar słuszna, nie ustrzeżono się błędów. Jak trafnie zauważył Tadeusz Srogosz, uniwersał był w swojej treści bardzo nieprecyzyjny – nie określono wymogów, które spełniać winien kandydat do szkoły, co zmuszało jej władze do podjęcia działań w zakresie doksztalcania części kandydatów. Co więcej, nie zadbano o zabezpieczenie pieniędzy przeznaczonych na naukę studentów – te zamiast bezpośrednio do Szkoły, trafiały do rąk samych uczniów – a to obok biedy, niedogodności lokalowych i złego wyżywienia skutkującego chorobami, stanowiło główną przyczynę ich ucieczek z Krakowa¹⁴.

Rok później, w rezultacie rozmów między Departamentem Policji a Hugonem Kołłątajem – rektorem Szkoły Głównej Krakowskiej, wydano kolejny uniwersał w tej sprawie¹⁵. Ponieważ poprzedni apel, z powodu „nieposobności jednych, ociąganiu się drugich”, nie przyniósł pożądanych skutków¹⁶, Rada Nieustająca

¹³ Uniwersał nr 312 z 11.04.1784 r., *Zbiór rezolucyi Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości jurydykcyi sądowych y obywatelów obojga narodów od seymu 1782 do seymu 1784 roku zebrany*, Warszawa 1786, s. 105–107.

¹⁴ T. Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne...*, *op. cit.*, s. 201–202, A. Czaja, *op. cit.*, s. 182.

¹⁵ Zob. Protokół potoczny Rady Nieustającej, AGAD, tzw. ML, dział VII, sygn. 51, k. 149–150.

¹⁶ T. Ereciński sugeruje nawet, że przyczyną wspomnianej zwłoki, oprócz problemów finansowych, była w niektórych przypadkach zła wola władz miejskich, *Uniwersał Stanisława Augusta...*, *op. cit.*, s. 170. Autor na wspomnianą tezę nie przedstawił jednak dowodów.

nakazała wszystkim miastom królewskim w Koronie, do końca września 1785 r. wyprawić do Krakowa uczniów w liczbie ustalonej dla każdego z miast, ostrzegając jednocześnie o surowych karach, które nałożone zostaną na ośrodki niedopełniające tego obowiązku. Doprecyzowując poprzedni uniwersał, określono wymogi stawiane kandydatom na studentów: ukończenie 15. roku życia i opanowanie podstaw w zakresie czytania oraz pisania, także w języku łacińskim. W przypadku braku w mieście osób spełniających powyższe kryteria, Rada pozwalała wybrać „obcego”, który przed wyjazdem podpisywałby zobowiązanie do powrotu po studiach do miasta, które finansowało jego naukę w Krakowie, i świadczenia w nim (a także miastach sąsiednich, jeśli wspólnie składały się na jego utrzymanie) usług medycznych. Szkoła Główna została zobligowana do wyznaczenia i przygotowania bursy dla uczniów (dotychczas mieszkali oni w domach mieszczańskich) i zapewnienia w niej warunków do nauki. Ponadto uczelnię zobowiązano do dostarczenia książek, papieru, jednolitego kolorystycznie „sukna ordynaryjnego”, białizny i obuwiwa za kwotę 240 zł rocznie¹⁷, wpłacaną na konto Szkoły za pośrednictwem kolektorii wojewódzkich (co pozwalało na uniknięcie kosztów indywidualnego przesyłania tych sum do Krakowa i zapobiegało wspomnianym kradzieżom pieniędzy przez uczniów). Środki na ten cel miały pochodzić z funduszy propinacyjnych, a w razie nieprzeprowadzenia w mieście wymaganej licytacji propinacyjnej – ze składek procesowych. W przypadku śmierci lub ucieczki ze szkoły któregoś z uczniów, miasto powinno wysłać do Krakowa następnego. Po ukończeniu pełnych studiów, Szkoła Główna została zobowiązana do wysłania patentu o zdolności do wykonywania zawodu medyka przez jej absolwenta do miasta, z którego pochodził, zaś kopię tegoż dokumentu miała przekazać do Departamentu Policji. Rada umożliwiła także podjęcie studiów przez kandydatów z miast duchownych i dziedzicznych na takich samych warunkach jak z miast królewskich. Do uniwersału załączono tabelę z wykazem 213 miast zobowiązanych do wysyłania młodzieży do Szkoły w Krakowie. Wynika z niej, że największą liczbę przyszłych studentów miały wyznaczyć Warszawa i Kraków – odpowiednio 4 i 3 osoby. 20 miast zobowiązano do wyprawienia dwóch kandydatów (m.in. Poznań, Gniezno, Piotrków, Łęczyca), a 61 – jednego. W 56 przypadkach jednego studenta miały wysłać wspólnie dwa miasta, w sześciu przypadkach – wspólnie trzy ośrodki. Ogólna liczba studentów

¹⁷ Kwotę tę w związku z licznymi zażaleniami Rada Nieustająca podniosła do 400 zł w drodze rezolucji nr 134 z 24.07.1787 r., co powtórzono w uniwersale z 9.09.1788 r., nakazując wypłatę powyższej sumy przez miasta i miasteczka, AGAD, tzw. ML, dział VII, sygn. 61, k. 52; *Zbiór rezolucji interpretacyjnych Rady Nieustającej z lat 1786–1788*, oprac. M. Głuszak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 321.

ustalona została na 170¹⁸. Nowy uniwersał w części uzupełniał luki i niedociągnięcia poprzedniego, co świadczy o stosunkowo szybkiej reakcji Rady na pojawiające się w praktyce problemy i pokazuje, że kwestia opieki zdrowotnej była traktowana przez władzę priorytetowo. Niemniej, nawet dopracowane przepisy nie przyniosły w pełni zamierzonych efektów. W czerwcu roku kolejnego Rada Nieustająca zmuszona została do wydania trzeciego już uniwersału, dyscyplinującego władze miejskie w sprawie obowiązku nałożonego na nie w latach ubiegłych. Z całą surowością ostrzeżono ośrodki, które nie wywiązały się dotychczas z powinności wysłania uczniów do Krakowa, że dalsze zaniedbywanie tej sprawy będzie skutkowało pozwem instygatorów narodowych do sądów zadwornych. Zaaapelowano także do tych miast, które choć wyprawiły swoich kandydatów, „należytości nie wypłaciły lub ją tylko przez połowę zaliczyły”, aby „jak najspieszniej całkowitą opłatę odsyłały”. Miasta, których uczniowie porzucili naukę, obciążono obowiązkiem wyjaśnienia przyczyn ucieczki, ukarania i odesłania zbiegów z powrotem do Krakowa, z wyjątkiem sytuacji, gdy powodem opuszczenia szkoły był „wstręt do anatomicznych operacji” – dano tym samym wyraz zrozumienia dla wynikających z natury człowieka indywidualnych przeciwwskazań do wykonywania zawodu medyka. Rada nawiązała też do licznych przypadków, w szczególności miast województw południowo-wschodnich, które „nie są w stanie wyprawiania uczniów na naukę lekarską, nie mając zdatnej do tego młodzieży, ani funduszu na ich utrzymanie”. Zdaniem konsyliarzy, środków na sfinansowanie wspomnianego celu należało szukać w przeprowadzeniu w rzeczonych województwach rozdziału „jurysdykcji gruntów i dochodów miejskich od jurysdykcji gruntów i dochodów uprzywilejowanym posesorom prawnie służących”. W związku z brakiem kandydatów, którzy posiadaliby podstawowe umiejętności w zakresie pisania i czytania, Rada zdecydowała o wprowadzeniu obowiązku wysyłania ich przez władze miejskie na naukę początkową – a nadzór w tej materii, po konsultacjach ze Szkołą Główną Koronną, miał przejąć Departament Policji. Na koniec Rada wyróżniła miasta prywatne: Skaryszew, Pabianice, Żgów (być może chodzi o miejscowość Rzgów) i Stryków, które skorzystały z możliwości wysłania swoich mieszkańców na naukę do Krakowa, i wyraziła jednocześnie nadzieję, „że inne miasta duchowne i dziedziczne, za tak chwalebny nie omieszkają pójść przykładem”. Do uniwersału załączono także tabelę sporządzoną na podstawie raportu Szkoły Krakowskiej, zawierającą listę studentów, miasta, z których pochodzili, oraz wysokość wniesionej opłaty. Wynika

¹⁸ Uniwersał nr 64 z 12.04.1785 r., *Zbiór rezolucyi...*, 1788, s. 153–158. Brakowi precyzji w posługiwaniu się terminologią prawniczą należy przypisać sformułowanie użyte przez T. Erecińskiego, że „zewnątrznie przedstawia się on [uniwersał – M. G.] jako drukowana ustawa”, *Uniwersał Stanisława Augusta...*, *op. cit.*, s. 171.

z niej, że naukę podjęło 126 uczniów, natomiast nie stawilo się na uczelni, wbrew nakazowi Rady – 47, z czego ponad 2/3 z prowincji małopolskiej¹⁹. Interesujące są także dane dotyczące zbiegłych studentów – ze szkoły uciekło 27 osób²⁰. Ponadto, raport zawiera informacje na temat stosunku do nauki konkretnych studentów. Przy poszczególnych nazwiskach zamieszczono ocenę w zakresie nauki początkowej, klas I–IV i nauk wyższych. W większości przypadków uczeń oceniany był jako „pilny”, rzadziej „mniej pilny” lub „nie pilny”²¹.

Jak podaje Tadeusz Korzon, zamierzony przez Radę skutek został częściowo osiągnięty, a z dokumentów wynika, że absolwenci uczelni, już jako wykwalifikowani chirurdzy, wracali do macierzystych miast i wykonywali swoją profesję²². Niemniej, realizacja postanowień uniwersałów napotykała na duży opór, o czym świadczą m.in. przesyłane do Rady Nieustającej memoriały z prośbą o wyjaśnienie statusu prawnego miast, a co jest z tym związane – nakazu wysyłaniu uczniów do Krakowa. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że głównym celem wnioskodawców było nie tyle samo rozstrzygnięcie wątpliwości, co uzyskanie zwolnienia z przykrego obowiązku finansowania nauki przyszłych lekarzy²³.

¹⁹ Dotyczyło to głównie województw kijowskiego i podolskiego, z których na ustaloną wstępnie liczbę 24 studentów, do Krakowa na naukę zgłosiło się zaledwie czterech.

²⁰ Warto odnotować, że studenci pochodzący z jednej miejscowości zawsze podejmowali ucieczkę wspólnie, czego przykładem są uczniowie z Piotrkowa, Wielunia, Piaseczna, Mławy czy Winnicy.

²¹ Uniwersał nr 351 z 27.06.1786 r., *Zbiór rezolucyi...*, 1788, s. 172–174. Sama tabela nie została uwzględniona w drukowanych zbiorach rezolucji, znajduje się natomiast w protokole ekspedycji publicznych Rady Nieustającej, AGAD, tzw. ML, dział VII, sygn. 97/99, k. 118–119v.

²² T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. IV, s. 320.

²³ Wśród memoriałów adresowanych do Rady Nieustającej znajdujemy prośbę Łukasza Strużyńskiego wnoszącego, aby nabyte przez niego prawem dziedzicznym miasto Kopaygród, którego status wyrokiem specjalnej komisji wyznaczonej do dóbr Bar zmieniony został z dóbr królewskich na ziemskie, zwolnione zostało ze wspólnego z Wierzbowcem obowiązku finansowania nauki wybranego ucznia. Rada Nieustająca odrzuciła wniosek, tłumacząc, że miasto Kopaygród nie może być zwolnione ze wspomnianego nakazu, nadal korzysta bowiem jako miasto oddane w emfiteuzę z przywilejów nadanych miastom królewskim, jednocześnie więc podlega obowiązkom na miasta te nałożonym, w tym wspomnianemu ciężarowi łożenia na edukację przyszłych lekarzy (rezolucja z 28.10.1785 r., AGAD, tzw. ML, dział VII, sygn. 57, k. 51–51v). W innym odnotowanym w protokołach przypadku, plenipotent Nowaczyński w imieniu starościny dźwinogrodzkiej prosił, aby miasta królewskie Dźwinogród i Kalnibłot, z uwagi na brak kandydatów umiejących czytać i pisać oraz ubóstwo samych mieszczan, zwolniono od kar grożących im za niewywiązanie się z nakazów zawartych w uniwersale. Rada odrzuciła prośbę, tłumacząc, że żadne miasto królewskie z nałożonego obowiązku nie może być wyłączone. Wyjaśniła także, że źródła finansowania nauki w Krakowie należy szukać w pozyskiwanych przez miasto wpływach np. z propinacji. Problem braku osób wykształconych w zakresie czytania i pisanja, zdaniem Rady można było rozwiązać, rozpoczynając krakowską edukację

2.2. Przedmiotem zainteresowania Rady był również szeroko rozumiany problem bezdomności, włóczęgostwa i pogłębiającej się pauperyzacji społeczeństwa²⁴. Starania mające na celu likwidację lub przynajmniej ograniczenie i kontrolę nad warstwą „ludzi luźnych”, których szeregi zasilali nie tylko żebrzący, ale także zbiedzy, przestępcy czy poddani nielegitymujący się stosownymi atestacjami dziedziców, podejmowano już znacznie wcześniej, czego dowodem są liczne instrukcje sejmikowe i projekty sejmowych konstytucji, zakładające m.in. kierowanie ich do specjalnych domów poprawy, przymusowych robót publicznych, a w przypadku faktycznie chorych i potrzebujących – do szpitali lub wiejskich parafii²⁵. Rada Nieustająca w walce ze zjawiskiem włóczęgostwa zdecydowała się podjąć odpowiednie kroki w oparciu o obowiązujące już prawo. Stosowny projekt uniwersału złożył w tej sprawie na posiedzeniu plenarnym Rady biskup Antoni Onufry Okęcki²⁶. Duchowny, kreśląc obraz społeczeństwa, zwrócił uwagę na coraz większą liczbę „gnuśnych żebraków”, którzy – jak ujął – unikając uczciwej pracy, wybierają „próżniackie życie” i podstępem wymuszają od obywateli jałmużnę. Powołując się na statuty: Jana Olbrachta z 1496 r. pt. *De laicis seu mendicis mendicatum euntibus*²⁷ oraz Zygmunta III z 1588 r. pt. „Żebracy”²⁸, Rada zobligowała parafie, miasteczka i wsie do wspierania ludzi „podupadłych, żadnym sposobem pożywienia zarobić sobie nie mogących”. Jednocześnie urzędy

kandydatów na przyszłych lekarzy od nauk elementarnych (rezolucja nr 240 z 30.12.1785 r., AGAD, tzw. ML, dział VII, sygn. 57, k. 146–147).

²⁴ B. Baranowski zwraca uwagę, że problem „ludzi luźnych”, choć występujący znacznie wcześniej, nasilił się w drugiej połowie XVII i pierwszym ćwierćwieczu XVIII w., jako efekt wojen toczonych na terytorium Rzeczypospolitej. Odbudowa gospodarcza kraju w latach trzydziestych XVIII w. doprowadziła wprawdzie do znacznego ograniczenia problemu, nie rozwiązała go jednak definitywnie, *Ludzie luźni w południowo-wschodniej Wielkopolsce w XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1953, s. 3–6.

²⁵ J. Michalski, *Problematyka ludności luźnej w pierwszej połowie panowania Stanisława Augusta*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Wydawnictwo Stentor, Warszawa 2007, s. 92–96. Już w okresie rządów Rady Nieustającej problem włóczęgostwa próbowano uregulować w rozdz. XXXIII cz. I tzw. Kodeksu Zamoyskiego. Celem jego autorów była przymusowa stabilizacja ludzi luźnych w miastach i na wsiach m.in. przez obowiązek rejestracji się, zob. więcej: E. Borkowska-Bagieńska, „*Zbiór Praw Sądowych*” *Andrzeja Zamoyskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1986, s. 137–140.

²⁶ AGAD, tzw. ML, dział VII, sygn. 60, k. 47 (565).

²⁷ *Volumina Constitutionum* [dalej: VC], t. I: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996, s. 75.

²⁸ VC, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 87.

miejskie i księży zobowiązano do „rozeznania o potrzebie i wolności ubogiego do żebrania” i wyposażenia takich osób w „znaczki zewnętrzne”²⁹ oraz opatrzone pieczęcią magistratu lub parafii, odnawiane co roku, zaświadczenia uprawniające do pobierania jałmużny. Brak wspomnianych dokumentów pozwalał osobę żebrzącą zatrzymać i „do wszelkich robót swoich zażywać” lub przekazać miejscowemu staroście „na publiczne roboty”³⁰.

Problematyce tej poświęcony został także uniwersał regulujący kwestię postępowania względem „ludzi rocznej służby niemających, gołotów, luźnych, hul-tajów, tułających się i łupiestwa dopuszczających się”. Rada Nieustająca przypominała o licznych prawach wydawanych począwszy od 1347 r., nakazujących starostom i władzom miejskim zatrzymywanie włóczęgów, żebraków, zbiegłych poddanych, żołnierzy bez abszejdów (dokumentów zwalniających ze służby woj-skowej) i przekazywanie ich właścicielom za wynagrodzeniem z tytułu ponie-sionych kosztów ujęcia uciekiniera. Powtórzono główne założenia konstytucji z 1764 r.³¹, przewidującej karę dla „tego kto by bez attestacyi, czyli testamen-tu, służącego przyjąć ważył się”. Pomimo podjętych działań ustawodawczych Rada przyznała, że „ta zaraza niemal wszystek kraj ogarnęła”, co doprowadzi-ło do wzrostu przestępczości, głównie kradzieży i rozbojów. W miastach, jak przypomniano, pomimo wielokrotnych apeli w dalszym ciągu przebywały osoby bez stałego zajęcia, stanowiące zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa pu-blicznego³². Nakazano więc, aby ludziom takim, bez uprzedniego okazania przez nich dokumentu potwierdzającego zwolnienie ze służby, „żaden z mieszkańców [nie dawał] przytulenia, choćby na krótki czas w domu swoim”. Rada Nieustają-ca poleciła równocześnie sporządzenie w miastach spisu wszystkich mieszkań-ców z uwzględnieniem „ludzi osiadłych i nieosiadłych, niemniej komorników, służących i wyrobników”, i przekazanie ich do Departamentu Policji. Na ko-

²⁹ Uniwersał mówił o zawieszanej na piersi drewnianej deseczce na sznurku, z przytwierdzoną kartką papieru, na której widnieć miał napis „Ubogi ze Wsi N. z parafii N. ma pozwolenie żebrania”.

³⁰ Uniwersał nr 349 z 23.06.1786 r., *Zbiór rezolucyi...*, 1788, s. 169–171. Por. T. Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne...*, *op. cit.*, s. 191–192. Autor omyłkowo datuje tę rezolucję na 22.06.1786 r.

³¹ „Reassumptio prawa o ludziach służących”, VL, t. VII, *fol.* 74.

³² Warto wspomnieć o licznych ingerencjach sejmików ziemskich, które już w XVII w. w uchwalanych przez siebie laudach nakazywały władzom miejskim m.in. usuwanie „ludzi luźnych” z miast w ciągu trzech dni. W wieku XVIII w związku z zagrożeniem napływowym elementem przestępczym coraz częściej organizowano także masowe akcje usuwania „ludzi luźnych”, S. Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1961, s. 97. O planie pozbycia się żebraków z Warszawy zob. A. Zahorski, *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, PWN, Warszawa 1959, s. 46–47.

niec ostrzeżono gminy żydowskie, żądając zaprzestania praktykowanego dotąd przez nie zwyczaju „odsyłania ubóstwa żydowskiego po kahałach od miejsca do miejsca”³³.

Samo wszczęcie działań normatywnych mających na celu likwidację zjawiska żebractwa i włóczęgostwa było przedsięwzięciem ważnym i dowodzi, że problem ten nie był przez Radę lekceważony i zaniedbywany. Jednak podobnie jak w latach poprzednich nie udało się osiągnąć zamierzonego rezultatu, a postanowienia uniwersałów nie weszły praktycznie w życie³⁴. Problem „ludzi luźnych” nie został rozwiązany, czego dowodem mogą być działania państwa w latach późniejszych, w tym uniwersał Rady Najwyższej Narodowej z 1794 r., który wprowadzał przymusową rekrutację „ludzi luźnych” do wojska³⁵.

Do tej samej kategorii spraw zaliczyć można trzy uniwersały dotyczące włóścian zbiegłych lub „wykoczowanych” zza granicy rosyjskiej³⁶. Jak wynika z ich treści, Rada Nieustająca odebrała liczne noty dyplomatyczne dworu petersburskiego zawierające zażalenia na mieszkańców Rzeczypospolitej „którzy do uciezki ludzi i poddanych z Państwa Rosyjskiego, staraniem i uczestnictwem przykładać się śmieją i inne z tych okoliczności wynikające krzywdy obywatelom państw rosyjskich czynić dopuszczają się”³⁷. Powołując się na przyjaźń z imperatorową Katarzyną, a przede wszystkim postanowienia traktatu zawartego między Rzeczpospolitą i Cesarstwem w 1686 r., zakazującego procederu wzajemnego „koczowania”, czyli nakłaniania i podstępnego wyprowadzania poddanych z majątków pańskich³⁸, Rada Nieustająca wydała wojewodom i starostom oraz ich urzędom dyspozycję zwrócenia na ten problem szczególnej uwagi i podjęcia działań zapobiegających wspomnianemu zjawisku przez sądenie i karanie osób

³³ Uniwersał nr 115 z 25.05.1787 r., *Zbiór rezolucji...*, 2014, s. 315–317.

³⁴ T. Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne...*, *op. cit.*, s. 192.

³⁵ S. Grodziski, *op. cit.*, s. 111.

³⁶ O procederze wykoczowywania jako formie współdziałania obcych panów w zbiegostwie chłopów z majątków pańskich zob. więcej: S. Śreniowski, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. 128–130.

³⁷ Wśród donoszących o tym procederze był gubernator nowogrodzki, późniejszy ambasador rosyjski w Rzeczypospolitej Jakob Sievers, który w raporcie do Katarzyny II zwracał uwagę na nakładanie przez szlachtę nowogrodzką uciążliwych czynszów, co skłania włóścian do zbiegostwa na Litwę i do Polski, T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. I, s. 374.

³⁸ Mowa o pkt 5 tzw. Traktatu Grzymułtowskiego, zgodnie z którym obie strony zobowiązały się „swawolników do poddaństwa swojego, i pod protekcję nie przyjmować, i do nich nie wstępować się, i nie oponować, ani tajemnie, ani jawnie ich nie podmawiać i nikogo do nich nie posyłać”, VL, t. VI, fol. 151–152.

łamiących prawo bez względu na ich stan społeczny³⁹. Apel nie przyniósł zamierzonego skutku i rok później Rada wydała kolejny uniwersał, w którym oznajmiła, że „ponowione są zażalenia rzeczonoego Posła Wielkiego Rosyjskiego na kontynuowane poddanych rosyjskich emigracje, mianowicie w Białej Rusi”. Konsyliarze raz jeszcze zatem ostrzegli „ażeby do nich [emigracji] w żaden sposób nie przykładali się Obywatele Rzeczypospolitej”⁴⁰. Miesiąc później wystosowano trzecią już odezwę w tej sprawie. Także tym razem powołując się na potrzebę utrzymania jak najlepszych stosunków sąsiedzkich, w celu zadośćuczynienia warunkom wspomnianego traktatu, które pomimo dwóch wydanych uniwersałów wciąż nie były dotrzymywane, Rada żądała od Obywateli Państw Rzeczypospolitej jak „najściślejszego ich dopełnienia”⁴¹. Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu odezwy w tej sprawie przyniosły pożądany efekt. Można jednak założyć, że w Radzie Nieustającej zdawano sobie sprawę, że proceder „koczowania” poddanych z Rosji może położyć się cieniem na stosunki z Katarzyną II. Trudno jednocześnie wyobrazić sobie, że tego typu próby ingerencji Rady Nieustającej – której wpływy zwłaszcza na obrzeżach Rzeczypospolitej i tak były znikome – w stosunki własnościowe szlachty mogłyby skutecznie proceder ten zakończyć. Dlatego podjęte w uniwersałach starania, których celem było zapobieganie przyjmowaniu uciekinierów zza wschodniej granicy, polegające głównie na przypomnieniu o sankcjach dla łamiących prawo, należy traktować jako ruch o charakterze politycznym na wypadek kolejnych oskarżeń o beczynność formułowanych pod adresem Rady przez stronę rosyjską.

2.3. W programie prac Rady Nieustającej znalazła się także sprawa sporów religijnych toczonych na wschodnich rubieżach Korony między dwoma gałęziami kościoła greckiego⁴². Powodem wydania uniwersału były, jak uzasadniono, przedłożone Radzie Nieustającej przez rezydenta rosyjskiego liczne skargi ze strony społeczności grecko-nieunickiej przeciwko grekom-unitom i katolikom –

³⁹ Uniwersał nr 152 z 17.06.1783 r., *Zbior rezolucyi...*, 1786, s. 104.

⁴⁰ Uniwersał nr 367 z 11.06.1784 r., *ibidem*, s. 109.

⁴¹ Uniwersał nr 413 z 20.07.1784 r., *ibidem*, s. 110.

⁴² Zapoczątkowany w 1596 r. aktem Unii brzeskiej konflikt między kościołem grekokatolickim (unickim) a prawosławnym (dyzunickim), przebiegający ze zmiennym natężeniem, przybrał na sile po I rozbiórce Rzeczypospolitej, w wyniku zmian administracyjnych i przesunięcia granic diecezji unickich i prawosławnych, *Historia Kościoła w Polsce*, t. II: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań–Warszawa 1979, s. 105–108, 122–123.

obywatelom województw braclawskiego i kijowskiego⁴³. Nawiązując do art. IX Aktu Osobnego traktatu z Rosją z 1775 r.⁴⁴, nakazującego wstrzymanie się ludności obu wyznań od wrogich kroków do czasu rozstrzygnięć podejmowanych przez specjalną komisję, która miała zostać powołana do rozwiązywania sporów religijnych, Rada Nieustająca zwróciła się do wszystkich zainteresowanych „ażeby zupełną spokojność i skromność wzajemnie zachowując wyroków kommissyi od obu stron wyznaczonej czekali”⁴⁵.

Skala i charakter konfliktu między kościołem unickim i dyzunickim z pewnością wymagały działań zdecydowanych i idących dalej niż łagodny w swojej formie apel o wstrzymanie się od niezgodnych z prawem działań. Uniwersał nie mógł mieć zatem realnego wpływu na ich ograniczenie, zwłaszcza że wspomniana w nim i w traktacie komisja nigdy nie powstała⁴⁶. Podobnie jak w przypadku uniwersałów o „koczowaniu” poddanych, wydaje się, że odezwa, z którą wystąpiła Rada Nieustająca, w większym stopniu obliczona była na utrzymanie poprawnych relacji z Petersburgiem niż na rzeczywiste załagodzenie konfliktu obu Kościołów.

2.4. W 1775 r. Rada poświęciła jeden z uniwersałów problematyce odzyskiwania alienowanych dóbr pojezuickich przeznaczonych na fundusz Komisji Edukacji Narodowej. W myśl konstytucji sejmowej powołującej KEN ustanowiono lustratorów, których zadaniem było sporządzenie spisów majątków poszczególnych kolegiów zakonu. W marcu 1774 r. utworzono także dwie tzw. Komisje Rozdawnicze: dla Korony i Litwy, odpowiedzialne za likwidację majątku zakonu i sprawiedliwe rozporządzenie zebranymi funduszami⁴⁷, oraz dwie Komisje Sądowe, których celem było rozstrzyganie pojawiających się przy tej okazji sporów. Już wówczas wspomniani lustratorzy informowali o narastającym chaosie i grabieży wyposażenia niezbędnego do prowadzenia prawidłowej gospodarki przeznaczonych do

⁴³ Przyczyną skarg, formułowanych m.in. przez Synod Petersburski do Katarzyny II, były popełniane na szeroką skalę przestępstwa: grabieże, bezprawne konfiskaty cerkwi (w samym roku 1776 odnotowano ok. 800 takich przejęć), a nawet zabójstwa duchownych prawosławnych popełniane przez unitów, T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. I, s. 202. Zob. także E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, cz. I, Gebethner i Wolff, Warszawa 1906, s. 164.

⁴⁴ VL, t. VIII, fol. 67.

⁴⁵ Uniwersał nr 75 z 15.03.1776 r., AGAD, tzw. ML, dział. VII, sygn. 17 [nr karty z mikrofilmu nieczytelny].

⁴⁶ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. I, s. 201.

⁴⁷ VL, t. VIII, fol. 267–268. O funduszach KEN zob. więcej: R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1937, s. 363–365.

konfiskaty dóbr⁴⁸. Co więcej, sami lustratorzy, których – jak podaje Ambroise Jobert – podporządkowały sobie Komisje Rozdawnicze (choć zgodnie z konstytucją z 1773 r. podlegali KEN), prowadzili na tym polu „zorganizowany rabunek”, przeciągając okres sprawowania swojej funkcji ponad przewidziane przez prawo sześć tygodni⁴⁹. Skala defraudacji, w których aktywny udział brali również członkowie wspomnianych Komisji Rozdawniczych⁵⁰, zmusiła Radę Nieustającą do interwencji i wydania stosownego uniwersału. Jego projekt kilka dni przed publikacją został przedłożony i po poprawkach zatwierdzony na nadzwyczajnym posiedzeniu KEN⁵¹.

W treści aktu przede wszystkim zwrócono uwagę na wspomnianą już niepokojącą króla i Radę liczbę zaniedbań i nadużyć ze strony urzędników odpowiedzialnych za prawidłowe przeprowadzenie lustracji majątków pojezuickich, przypadki przywłaszczenia przez zakonników dóbr zakonnych lub zatajania o nich informacji, oraz inne malwersacje godzące w interes narodowy. W reakcji na skalę nielegalnego procederu Rada Nieustająca w pierwszej kolejności nakazała Komisji Sądowej⁵² stworzenie specjalnego rejestru sądowego dla osób (zarówno duchownego, jak i świeckiego stanu) oskarżonych o bezprawne alienowanie dóbr pojezuickich lub ukrywanie funduszy zakonnych, a następnie pozwanie ich przed własny sąd i rewindykację przywłaszczonego w ten sposób majątku⁵³. W szczególności Komisja miała koncentrować swoje prace na ustaleniu miejsca ukrywania nieprzejętych jeszcze złóż miedzi i cyny, srebra kościelnego, sporządzeniu wykazu nieprzekazanych jak dotąd na licytację nieruchomości zakonnych, rzeczy ruchomych takich jak meble, zbiory biblioteczne oraz sumy pieniężne. Komisję ponaglono w kwe-

⁴⁸ A. Wołtanowski, R.W. Wołoszyński, *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973, s. 132–133.

⁴⁹ A. Jobert, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794)*, przeł. i uzupeł. M. Chamcówna, Ossolineum, Wrocław 1979, s. 16–20.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 18–19. Doprowadziło to zresztą do pogłębiającego się z czasem konfliktu między KEN a cieszącymi się pełną od niej niezależnością Komisjami Rozdawniczymi, J. Sobczak, *Sądownictwo Komisji Edukacji Narodowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1982, t. XXXIV, z. 2, s. 215.

⁵¹ *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773–1777*, oprac. T. Wierzbowski, Piotr Laskauer i S-ka, Warszawa 1910, poz. 37, s. 71.

⁵² W uniwersale wyraźnie mowa jest o jednej Komisji Sądowej, nie sprecyzowano jednak, którą autorzy mieli na myśli. Niewykluczone, że nakaz adresowano zarówno do Komisji Koronnej, jak i Litewskiej.

⁵³ Warto uzupełnić, że w 1776 r. pod naciskiem KEN obie Komisje Sądowe zostały rozwiązane, a ich kompetencje przejęła KEN. W 1777 r. weszła w życie ordynacja poświęcona sądowym kompetencjom KEN, w której określono cztery rejestry przeznaczone do wpisywania spraw podległych jej jurysdykcji, J. Sobczak, *Sądownictwo Komisji...*, s. 221–223.

stii: przedstawienia rachunków lustratorów z administracji dóbr, w szczególności rachunków inwentarza obejmującego m.in. bydło, sprzęt rolniczy i gospodarski, zbadanie losów składów wina i magazynów żywności (w tym zboża) w każdym z kolegiów, sprawdzenie, jak rozdysponowane zostały księgozbiory biblioteczne zakonu, oraz ustalenie przyczyn zaniechania rekuperacji, tj. odzyskania sum, które znalazły się za kordonem. Zalecono wreszcie sporządzanie zestawień w tabelach „wszystkich kapitałów z oznaczeniem dla Komissyi Edukacyinej, gdzie są lokowane” oraz „pozostałych prowizyi od tych wszystkich kapitałów”. Na koniec zwrócono się z apelem do obywateli Rzeczypospolitej o informowanie Komisji Rozdawniczej, a później także Komisji Edukacji Narodowej o wszelkich przypadkach nieprawidłowości dotyczących przejmowania dóbr pojezuickich. Wyznaczono też nagrodę dla delatorów w wysokości 5% odzyskanej sumy, ostrzegając jednocześnie przed zatajaniem wiedzy o tego typu zdarzeniach, za co grozić miała stosowna kara⁵⁴.

W tym przypadku uniwersał już wkrótce przyniósł zamierzony skutek w postaci doniesienia o ukrywaniu majątków zakonu⁵⁵. Mimo to Rada Nieustająca uznała, że warto swoją odezwę ponowić, bowiem miesiąc po wydaniu wspomnianego uniwersału opublikowała kolejny o identycznej treści⁵⁶.

3

Realizowaną w drodze uniwersałów działalność Rady Nieustającej dotyczącą omówionych wyżej spraw trudno ocenić jednoznacznie. Podejmowane przez króla i konsyliarzy starania w przedmiocie szeroko rozumianej polityki społecznej należy z jednej strony uznać za inicjatywę pożądaną i cenną, będącą przejawem zainteresowania kwestiami zdrowia, edukacji czy ładu społecznego – z drugiej jednak, są świadectwem nieskuteczności Rady Nieustającej, wręcz bezsilności wobec nieposłuszeństwa obywateli, urzędów czy instytucji Rzeczypospolitej.

Chociaż nie można przypisać Radzie Nieustającej bezczynności w sprawach społecznych, to biorąc pod uwagę liczbę zaledwie 11 uniwersałów na przestrzeni blisko 15 lat rządów, trudno również mówić o jej szczególnej aktywności na tym

⁵⁴ Uniwersał nr 66 z 25.07.1775 r., AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 134.

⁵⁵ Na konferencji KEN w dniu 5.08.1775 r. przedstawiono memoriał ekszejuity ks. Szadurskiego, w którym doniósł on o sumie 50 tys. zł znajdującej się w rękach Hilzenowej, wojewodziny mińskiej, a przekazanej tuż przed samą publikacją bulli [papieskiej] przez rektora collegii nowicjatu wileńskiego ks. Ignacego Pilsuckiego, bez zgody przełożonych, podskarbiemu litewskiemu Tyzenhauzowi, *Protokoły posiedzeń...*, poz. 41, s. 73.

⁵⁶ Uniwersał nr 123 z 25.08.1775 r., AGAD, tzw. ML, dział VII, sygn. 15 [nr karty z mikrofilmu nieczytelny].

polu. Nie zmienia tej oceny konsekwentne ponawianie apeli w sprawie studentów Akademii Lekarskiej czy „koczowania” poddanych. W tych przypadkach potrzeba wydania kolejnych uniwersałów dowodzi raczej niechęci do podporządkowania się nakazom Rady, której nie udało się zyskać szerokiego poparcia społecznego czy autorytetu – tak potrzebnego do zbudowania silnej władzy centralnej. Rada nie dysponowała aparatem administracyjnym, który umożliwiłby jej wyegzekwowanie wydanych przez nią postanowień. Był to zresztą powszechny w okresie I Rzeczypospolitej problem, z którym państwo nie radziło sobie już wcześniej. Brak wystarczających narzędzi prawnych gwarantujących skuteczną realizację zaleceń, przestrzeganie zakazów czy nakazów zawartych w uniwersałach, z góry skazywał starania Rady Nieustającej na niepowodzenie. Wydaje się zresztą, że zarówno król, jak i konsyliarze mieli świadomość mocno ograniczonej skuteczności swoich działań. Władza Rady Nieustającej, która i tak nie cieszyła się przecież powszechnym poparciem szlachty, a na kolejnych sejmach poddawana była przez opozycję permanentnej krytyce, w wielu obszarach była iluzoryczna.

Z treści przedstawionych dokumentów wyłania się jednocześnie obraz społeczeństwa szlacheckiego, w którym dominuje opór wobec prób podejmowania inicjatyw i wprowadzania reform społecznych, a nad interesem ogółu przeważają prywatne interesy szlachty i duchowieństwa. Na tym tle, mimo wszystkich ułomności i nieskuteczności swoich poczynań, Rada Nieustająca jawi się jako władza, której nieobce były ideały oświecenia, a działania nosiły załączki postępowej polityki społecznej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych:
 tzw. Metryka Litewska, dział VII.
 Zbiór Dokumentów Papierowych.

Źródła drukowane

Czacki T., *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem*, t. I, Warszawa 1800.
Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773–1777, oprac. T. Wierzbowski, Piotr Laskauer i S-ka, Warszawa 1910.
Volumina Constitutionum, t. I: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.
Volumina Constitutionum, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.
Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, t. VI–VIII.

- Zbiór rezolucji interpretacyjnych Rady Nieustającej z lat 1786–1788*, oprac. M. Głuszak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Zbiór rezolucji Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości juryzdykcyi sądowych y obywatelów obojga narodów od seymu 1782 do seymu 1784 roku zebrany*, Warszawa 1786.
- Zbiór rezolucji Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości juryzdykcyi sądowych y obywatelów obojga narodów od seymu 1784 do seymu 1786 roku zebrany*, Warszawa 1788.

Literatura

- Baranowski B., *Ludzie luźni w południowo-wschodniej Wielkopolsce w XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1953.
- Borkowska-Bagińska E., „Zbiór Praw Sądowych” Andrzeja Zamoyskiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1986.
- Czaja A., *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, PWN, Warszawa 1988.
- Ereciński T., *Uniwersał Stanisława Augusta z r. 1785 w sprawie wysyłania przez miasta koronne uczniów na naukę lekarską do Szkoły Głównej Koronnej*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych” 1927, t. VII, z. 2, s. 168–175.
- Głuszak M., *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część I: Charakterystyka ogólna*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, t. XXII, s. 37–49.
- Grodziski S., *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1961.
- Historia Kościoła w Polsce*, t. II: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań–Warszawa 1979.
- Jobert A., *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794)*, przeł. i uzupeł. M. Chamcówna, Ossolineum, Wrocław 1979.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. I–IV, Księgarnia L. Zwolińskiego i S-ki, Teodor Paprocki i S-ka, Kraków–Warszawa 1897.
- Krawczyk K., *Problemy sanitarno-zdrowotne w pracach Departamentu Policji Rady Nieustającej w latach 1778–1780*, [w:] *Zdrowie i choroba jako problem polityczny i społeczny. Medycyna w kontekście działań państwa*, red. B. Płonka-Syroka, T. Srogosz, DiG, Wrocław 2005, s. 56–66.
- Likowski E., *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, cz. I, Gebethner i Wolff, Warszawa 1906.
- Michalski J., *Problematyka ludności luźnej w pierwszej połowie panowania Stanisława Augusta*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Wydawnictwo Stentor, Warszawa 2007.
- Milik K., Srogosz T., *Uczniowie lekarscy – stypendyści miast królewskich u schyłku I Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów Polski XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Ryszardowi Szwedowi*, red. T. Dubicki, T. Panecki, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2004, s. 43–60.

- Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1937.
- Sobczak J., *Sądownictwo Komisji Edukacji Narodowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1982, t. XXXIV, z. 2, s. 213–230.
- Srogosz T., *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, Akademia Medyczna, Łódź 1993.
- Śreniowski S., *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948.
- Woltanowski A., Wołoszyński R.W., *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973.
- Zahorski A., *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, PWN, Warszawa 1959.

MARCIN GŁUSZAK

DR, UNIwersYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1078-9012](https://orcid.org/0000-0002-1078-9012)

*Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788.
Część IV: Polityka społeczna*

Obok materii sądowniczych i ekonomicznych działania Rady Nieustającej koncentrowały się wokół szeroko rozumianej polityki społecznej: rekrutacji studentów do Akademii Lekarskiej w Krakowie, zapobiegania żebractwu, włóczęgostwu i zbiegostwu chłopów z Rosji. Ponadto Rada Nieustająca działała w obszarze edukacji – wydawała uniwersały poświęcone gromadzeniu funduszy dla Komisji Edukacji Narodowej. Działania Rady Nieustającej nie zawsze były jednak skuteczne, bowiem władze miast i szlachta nie chciały podporządkować się nakazom zawartym w uniwersałach.

Słowa kluczowe: Rada Nieustająca, uniwersały, polityka społeczna, Akademia Lekarska, żebractwo, włóczęgostwo, zbiegli włościanie, Komisja Edukacji Narodowej

MARCIN GŁUSZAK

PHD, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1078-9012](https://orcid.org/0000-0002-1078-9012)

*Universals of the Permanent Council in 1775–1788.
Part IV: Social policy*

In addition to judicial and economic matters, the activities of the Permanent Council focused on widely understood social policy, namely: student recruitment to the Academy of Medicine in Cracow, the prevention of begging, vagrancy and escape of the peasants from Russia. Furthermore, the Permanent Council was acting in an area of education and

issued the universals devoted to raising funds for the Commission of National Education. The actions of the Permanent Council were not always effective, because the local authorities and the nobility did not want to comply with regulations contained in the universals.

Key words: the Permanent Council, universals, social policy, the Academy of Medicine, begging, vagrancy, fugitive peasants, the Commission of National Education

HUBERT MIELNIK

DR, UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6299-742X](https://orcid.org/0000-0002-6299-742X)

***Wielka eksploatacja małych gruntów.
Ingerencje władz niemieckich w postępowania działowe
gospodarstw rolnych prowadzone przez sądy polskie
(nieniemieckie) w Generalnym Gubernatorstwie
w latach 1939–1945¹***

1. Wprowadzenie; 2. Metodologia; 3. Stan prawny dotyczący działów gospodarstw rolnych w Generalnym Gubernatorstwie; 4. Ingerencje w postępowania działowe prowadzone przez sądy polskie (nieniemieckie); 4.1. Uwagi wstępne; 4.2. Prawo powielaczowe; 4.3. Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) przez wyższe sądy niemieckie; 4.4. Ingerencje agromomów powiatowych; 5. Podsumowanie.

1

Jednym z głównych celów polityki prowadzonej przez niemieckie władze na obszarze Generalnego Gubernatorstwa (GG) była jak największa eksploatacja gospodarcza (wyzysk) okupowanych ziem polskich. Eksploatacja ta dotyczyła różnych dziedzin życia gospodarczego i w praktyce okazała się całkowicie bezsensowna i wewnętrznie sprzeczna². Z jednej strony ludność GG wywożona była na przymusowe roboty do Rzeszy i wykorzystywana jako darmowa siła robocza. Z drugiej strony na obszarze GG próbowano zwiększyć produkcję przemysłową, głównie zbrojeniową, na potrzeby Wehrmachtu, czego nie można było dokonać bez zasobów ludzkich³. Na realizację tych celów wpływały także skutki ludobójczej polityki prowadzonej przez władze niemieckie⁴.

¹ Artykuł został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki – „Sądy specjalne w Generalnym Gubernatorstwie – Sondergerichte im Generalgouvernement” (2020/39/B/HS5/02111).

² H. Bömelburg, B. Musiał, *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945*, [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen 1939–1945–1949. Eine Einführung*, Hrsg. W. Borodziej, K. Ziemer, fibre Verlag, Osnabrück 2000, s. 51–52.

³ S. Schwaneberg, *Eksploatacja gospodarcza Generalnego Gubernatorstwa przez Rzeszę Niemiecką w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 133–154.

⁴ Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979, *passim*.

W centrum prowadzonej eksploatacji gospodarczej znajdowały się m.in. kwestie związane z produkcją rolną. Niemieckie władze podejmowały wszelkie możliwe kroki, nie zawsze efektywne, ku jej zwiększeniu. GG miało nie tylko stać się samowystarczalnym żywieniowo obszarem, ale także dostarczać produkty rolne do Rzeszy⁵. W początkowym okresie okupacji prowadzona polityka rolna w GG nie przynosiła zakładanych rezultatów, więc niemiecka administracja rozpoczęła grabież zasobów rolnych. Wiązało się to z brutalnym ściąganiem zakładanych kontyngentów. Dla przykładu, w latach 1940–1941 ściągnięto tylko 45% zakładanego przydziału, a w latach 1943–1944 było to już 94%⁶. W celu zwiększenia ściągalności stosowano wszelkie możliwe sposoby, w tym te, które związane były ze sferą prawną.

Niniejszy artykuł ma na celu wskazanie, jakimi sposobami organy władzy niemieckiej, administracyjne i sądowe, ingerowały w postępowania toczące się przed sądami polskimi (nieniemieckimi)⁷ w GG, których przedmiotem były działy gospodarstw rolnych. Teza artykułu zakłada, że władze niemieckie dokonywały ingerencji w funkcjonowanie sądów polskich (nieniemieckich) w przedmiotowym obszarze z powodu konieczności realizacji określonych celów politycznych w GG (efektywnej eksploatacji zasobów rolnych).

Posiadanie ziemi rolnej stanowiło podstawę gospodarki rolnej. Sprawy sądowe dotyczące podziału gruntów rolnych były tymi, które wzbudzały największe emocje wśród stron. Oddziaływały one bowiem na ich egzystencję, status majątkowy, a w pewien sposób także na status społeczny. W badaniach prowadzonych

⁵ *Ibidem*, s. 259–260.

⁶ S. Schwaneberg, *op. cit.*, s. 138.

⁷ Określenie „sądownictwo polskie” pochodzi z języka prawnego Generalnego Gubernatorstwa, z kolei pojęcia „sądownictwo nieniemieckie” po raz pierwszy użyto w rozporządzeniu w sprawie odbudowy wymiaru sprawiedliwości w okręgu Galizien (Galicja) z 1 sierpnia 1941 r. (Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa, nr 68, s. 445) i odnosiło się ono do sądów w dystrykcie Galicja – pojawiło się więc w momencie zwiększenia podmiotowości politycznej w GG ludności ukraińskiej. Oba określenia: „sądownictwo polskie” i „sądownictwo nieniemieckie” pochodzą zatem z języka prawnego GG. Po utworzeniu dystryktu Galicja zasadą miało stać się stosowanie nazwy „sądownictwo nieniemieckie” także na określenie sądów funkcjonujących w czterech pierwotnych dystryktach GG. Z przebadanego materiału archiwalnego wynika jednak, że zarówno władze niemieckie, jak i przedstawiciele polskich (nieniemieckich) sądów używali w wewnętrznych pismach, praktycznie do końca okupacji, raz określeń: sądy, sądownictwo „polskie”, sędziowie „polscy”, a raz „nieniemieckie”, „nieniemieccy”, przy czym od mniej więcej połowy 1942 r. określenie „nieniemieckie” stało się częściej stosowaną formą. Stosowanie podwójnej nazwy ma na celu podkreślenie nadzoru sprawowanego przez władze niemieckie nad tym pionem sądownictwa. Taka nazwa nie sugeruje, że w GG działała administracja „polska”. Pozwala ona także wyraźnie oddzielić pion oficjalnego sądownictwa powszechnego od sądownictwa Polskiego Państwa Podziemnego.

w okresie przedwojennym przez krakowską Izbę Notarialną udzielono odpowiedzi, z których wynikało, że:

olbrzymia większość ludności włościańskiej bardzo niechętnie widziała jakiegokolwiek ograniczenia w swobodnym rozporządzaniu nieruchomościami, a wprost przeciwnie stale dążyła do tego, by każde z dzieci otrzymało po rodzicach swoją część w ziemi, a nie w pieniądzech lub innych ruchomościach⁸.

W GG utworzono dwupionowy system sądownictwa powszechnego. Obok wspomnianych już sądów polskich (nieniemieckich) działały sądy niemieckie. Ich utworzenie było wprost artykułowane koniecznością zapewnienia osobom narodowości niemieckiej i pochodzenia niemieckiego „sprawiedliwości” z rąk niemieckiego sędziego. Problematyczny był podział właściwości pomiędzy tymi dwoma pionami sądownictwa. Oczywiście jest, że dominowało kryterium narodowościowe. Wszystkie sprawy, w których występowały podmioty definiowane jako niemieckie, miały być rozpatrywane przez sądownictwo niemieckie⁹. Bardziej skomplikowana była kwestia rozdziału właściwości według innych kryteriów. W sprawach karnych, w licznych aktach prawnych wydawanych przez władze GG, wprost wskazywano właściwość sądów specjalnych (właściwość stała)¹⁰. Jednocześnie żeby zapewnić ochronę niemieckich interesów, każda sprawa karna, która miała trafić do osądzenia do sądu polskiego (nieniemieckiego), była badana przez niemieckiego prokuratora i mogła być przeniesiona do rozpatrzenia przez sąd niemiecki¹¹. Inny system przyjęto w odniesieniu do spraw cywilnych. Bardzo wyraźnie wskazano jakie rodzaje spraw (dotyczące głównie konkretnie zdefiniowanych podmiotów) miały być rozpatrzone przez sądy niemieckie, a jakie przez sądy polskie (nieniemieckie). Rozdział właściwości w sprawach cywilnych pomiędzy sądami polskimi (nieniemieckimi) i niemieckimi był więc bardziej sztywny niż w sprawach karnych i nie pozwalał na bieżący

⁸ J. Koredczuk, *Dziedziczenie nieruchomości w świetle orzecznictwa sądów apelacji lwowskiej w okresie międzywojennym*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, s. 51 (Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego; e-Monografie, nr 138).

⁹ Więcej na temat właściwości sądownictwa niemieckiego w: A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 148–152, 220–240.

¹⁰ *Ibidem*, s. 148.

¹¹ Więcej na ten temat: H. Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej, Lublin 2020, s. 102–105.

nadzór nad toczącymi się postępowaniami, co nie zawsze pozwalało chronić niemieckie interesy w GG.

Artykuł ukaże także, jak wyglądały relacje pomiędzy organami niemieckimi i jaka była pozycja organów podległych resortowi sprawiedliwości w administracji GG. Niemieckie organy sądowe w GG nie były w pełni niezależne, ponieważ nawet w drobnych sprawach cywilnych musiały wydawać wyroki zgodne z dyrektywami władz administracyjnych.

Prawo i sądownictwo w GG w ostatnich latach coraz częściej staje się przedmiotem poszerzonych, opartych na analizie archiwalnej, badań naukowych. Podjęmowane są badania dotyczące administracji, instytucji prawnych i sądownictwa¹². Znacznie lepiej w literaturze opracowane są kwestie związane z gospodarką i rolnictwem GG¹³. Artykuł dotyczyć będzie styku trzech różnych problemów: prowadzonej eksploatacji rolnictwa w GG i stosowania prawa przez sądy polskie (nieniemieckiego) w GG, a także stosunku władz niemieckich do sądów polskich (nieniemieckich). Do tej pory na ten temat nie ukazało się żadne opracowanie, w związku z czym niniejsza publikacja będzie miała nowatorski charakter.

2

Podstawowy materiał badawczy wykorzystany w artykule stanowiły źródła archiwalne. Kwerenda obejmowała archiwa państwowe w Lublinie, Kielcach, Krakowie, Radomiu i Warszawie (wraz z oddziałem w Milanówku). Nie we wszystkich przebadanych zespołach archiwalnych udało się odnaleźć materiały przydatne w poniższym opracowaniu. Najbardziej owocne, głównie ze względu na najlepszy stan zachowania akt, okazały się kwerendy w Archiwum Państwowym w Lublinie (zarządzenia i okólniki władz niemieckich) oraz Archiwum Państwowym w Radomiu (orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu).

¹² Omówienie najnowszych pozycji literatury w: *ibidem*, s. 24–33. Warto wspomnieć o artykule Wacława Uruszczaaka, wskazującym najważniejsze funkcje „prawa” GG: *idem*, *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20), s. 681–707, <https://doi.org/10.31261/ZDP.2019.20.40>.

¹³ J. Gapys, *Sytuacja ekonomiczna wielkiej własności ziemskiej w rolnictwie w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna” 2004, nr 4, s. 139–169; W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce: 1939–1944*, „Czytelnik”, Warszawa 1946; M. Kłusek, *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949. Studium historyczno-prawne*, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013; Cz. Rajca, *Walka o chleb 1939–1944. Eksploatacja rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie*, Rada Naukowa Towarzystwa Opieki nad Majdankiem – Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 1991 (Biblioteka „Zeszytów Majdanka”, t. 2). Pełna bibliografia w: M.P. Deszczyński, A. Podolska-Meducka, *Bibliografia historii gospodarczej Polski podczas II wojny światowej*, Szkoła Główna Handlowa. Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2006.

Oprócz źródeł archiwalnych podstawę badań stanowiła analiza źródeł prawa. W Generalnym Gubernatorstwie warunkowo utrzymano w mocy prawo obowiązujące przed rozpoczęciem okupacji niemieckiej. Ze względu na przedmiot artykułu konieczne było sięgnięcie do aktów prawnych regulujących problematykę postępowań działowych gospodarstw rolnych, przede wszystkim do Kodeksu Napoleona (KN) oraz Kodeksu cywilnego austriackiego (ABGB). System prawa GG oparty był także na ustawodawstwie niemieckim, wydawanym przez organy niemieckie, głównie generalnego gubernatora. Ważną rolę w systemie prawa GG pełniło także tzw. prawo powielaczowe – akty prawne w postaci okólników, zarządzeń itd. Te źródła norm były powielane i rozsyłane przez organy wyższego rzędu. Istotne jest jednak to, że było to prawo powszechnie obowiązujące, jednocześnie niepublikowane. Prawo powielaczowe wpisywało się w cechy niejasności i niepewności prawa państwa totalitarnego. Z punktu widzenia badawczego funkcjonowanie prawa powielaczowego ma znaczenie o tyle, że nie było ono publikowane, przez co nie było także uporządkowane¹⁴. Dla pełnego zbadania problemu niezbędne było więc odnalezienie tych aktów prawnych w zasobach archiwalnych.

Dwa główne materiały badawcze (źródła archiwalne, historyczne akty prawne) zdeterminowały wykorzystane metody. Podstawą była analiza materiału archiwalnego i osadzenie go w odpowiednim kontekście historycznym poprzez odniesienie do literatury przedmiotu. Akty prawne zostały opracowane przy wykorzystaniu metody historyczno-prawnej.

3

Jak już wspomniano, w Generalnym Gubernatorstwie warunkowo utrzymano „prawo dotychczas obowiązujące”. Przedwojenne prawo państwa polskiego obowiązywało, o ile nie sprzeciwiało się przejęciu administracji przez władze niemieckie. W odniesieniu do prawa cywilnego głównymi źródłami prawa nadal były mające XIX-wieczny rodowód Kodeks Napoleona¹⁵ (na obszarze centralnych ziem – dystrykt warszawski, radomski, część dystryktu lubelskiego) oraz Kodeks cywilny austriacki¹⁶ (dystrykt krakowski, dystrykt Galicja, część dystryktu lubelskiego). Stworzony w GG system prawa był bardzo chaotyczny, zawierał przepisy pochodzące od kilku prawodawców, nie dookreślono w żaden sposób

¹⁴ Więcej na ten temat: H. Mielnik, *Sądownictwo polskie...*, op. cit., s. 127–144.

¹⁵ *Kodex Napoleona*, [w:] *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim* t. I, wydał S. Zawadzki, Warszawa 1860, s. 357–1037.

¹⁶ *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii austriackiej: z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami*, oprac. przez M. Zatorskiego i F. Kasparka, nakł. K. Malik, Cieszyn 1875.

kwestii kolizyjnych. Wskazać należy także, że niemieccy prawnicy i urzędnicy nie orientowali się zbyt dobrze w polskim prawie¹⁷.

Kodeks Napoleona w art. 826 dopuszczał, żeby każdy ze współdziedziców mógł domagać się przysługującej mu części spadku w naturze, także jeżeli chodziło o nieruchomości. Przepis ten bezpośrednio prowadził do rozdrobnienia gruntów rolnych¹⁸. Na ziemiach polskich w 1917 r. dopuszczono, żeby w postępowaniach działowych dotyczących drobnej własności ziemskiej poza obrębem miast stosowanie art. 826 KN zależało od uznania sądu. Oznaczało to, że jako zasada obowiązywała norma tego artykułu dopuszczająca działy nieruchomości w naturze, ale w odniesieniu do „drobnej własności ziemskiej poza obrębem miast” – a więc tak naprawdę niewielkich gospodarstw rolnych – możliwe było odejście od tej reguły¹⁹.

Z kolei Kodeks cywilny austriacki nakazywał równy podział nieruchomości i ruchomości pomiędzy wszystkich współspadkobierców. Problematykę tzw. spadkobrania włościńskiego regulowały także ustawy polityczne dotyczące stosunków włościńskich²⁰. Zakaz dzielenia gruntów rolnych pojawił się w ustawodawstwie austriackim już w 1789 r. w patencie o dziedziczeniu beztestamentowym włościń. Był on potem powtarzany w kilku innych aktach prawnych²¹. Wprowadzone normy miały na celu powstrzymanie procesu rozdrabniania gospodarstw. Główna zasada przewidywała, że po zmarłym gospodarzu jako wyłącznym posiadaczem gospodarstwa przypadają ono najstarszemu synowi, a w sytuacji braku synów najstarszej córce, ewentualnie najstarszemu z wnuków²². Pozostałe zasady dotyczyły odmiennych stanów faktycznych.

¹⁷ H. Mielnik, *Sądownictwo polskie...*, *op. cit.*, s. 131.

¹⁸ Przepisy KN znowelizowano w 1938 r., aby zmniejszyć wpływ tej zasady prawa spadkowego na funkcjonowanie gospodarstw rolnych. Wprowadzono możliwość tzw. preferencyjnego przyznania gospodarstwa. P. Blajer, *Koncepcja prawna rolnika indywidualnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków [cop. 2009], s. 158–159.

¹⁹ Obwieszczenie z 19 sierpnia 1917 r., Przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego, Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego 1917, nr 1, art. 22. Przepis utrzymany w mocy na podstawie art. XVII § 2 pkt 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania Cywilnego (Dz.U. 1930, Nr 83, poz. 652).

²⁰ J. Koredczuk, *op. cit.*, s. 44.

²¹ M. Piekarski, *Działy spadkowe gospodarstw wiejskich (de lege ferenda)*, „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8, s. 610.

²² W. Styś, *Rozdrabnianie gruntów chłopskich w byłym zaborze austriackim od roku 1787 do 1931*, nakł. Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Lwów 1934, s. 60–61.

Faktyczny wpływ na dokonywane działy gospodarstw rolnych na obszarze obowiązywania prawa austriackiego miały nie tylko przepisy prawne, ale także inne normy, w tym tzw. włościańskie zwyczaje prawne²³. Zwyczaje te w pewnym uproszczeniu prowadziły do zapewnienia ziemi wszystkim spadkobiercom, co skutkowało powstawaniem licznych gospodarstw karłowatych. Wynikało to przede wszystkim z przeludnienia obszarów rolniczych, potrzeb życiowych oraz braku kontroli władz ziemskich i bierności władz wykonawczych²⁴. Sędziowie podkreślali, że w przypadku, gdy podział gruntów wchodzących w skład spadku był nieunikniony, sądy powinny oprzeć się na zwyczajach prawnym panującym wśród ludności włościańskiej²⁵.

Problem ten dostrzegany był praktycznie przez cały okres II Rzeczypospolitej. W 1939 r. Mieczysław Piekarski szacował, że ok. 80% (zależnie od obszaru państwa) gospodarstw rolnych powstawało w ramach tzw. działów rodzinnych. Z czego znaczna część nie przekraczała 5 ha, przez co klasyfikowane były one jako gospodarstwa karłowate²⁶. Uznawano, że większość z tych gospodarstw nie była zdolna do prowadzenia racjonalnej produkcji rolnej.

Działy gruntów rolnych dokonywane w postępowaniach spadkowych stanowiły z jednej strony zaspokojenie potrzeby ludności rolniczej posiadania tzw. ojcowizny, z drugiej strony były procesem prowadzącym do dysfunkcjonalności gospodarki rolnej. Zmniejszanie gruntów rolnych stanowiło dostrzegalny problem od początku XIX w. Interes zbiorowości – wypełnienie zapotrzebowania żywieniowego, stykał się z interesem jednostki, czyli prawem własności gruntu, potrzebą gospodarowania na własnej ziemi. Do wybuchu II wojny światowej nie udało się efektywnie rozwiązać tego problemu ekonomiczno-społecznego, ponieważ wprowadzane przepisy prawne ustępowały przed zwyczajami włościańskimi i codzienną praktyką.

4

4.1. Podstawą prawną reform produkcji rolnej w III Rzeszy była Gesetz über die Neubildung deutschen Bauerntums [ustawa z 14 lipca 1933 r. o reedukacji niemieckiego chłopstwa]²⁷. Na mocy tego aktu prawnego sprawy dotyczące osad-

²³ Więcej na ten temat: J. Koredczuk, *op. cit.*, s. 45–52.

²⁴ M. Piekarski, *op. cit.*, s. 610.

²⁵ J. Koredczuk, *op. cit.*, s. 48.

²⁶ M. Piekarski, *op. cit.*, 605–606.

²⁷ Gesetz über die Neubildung deutschen Bauerntums. Bom 14. Juli 1933, „Reichsgesetzblatt” [dalej: RGBL] 1933, Teil I, nr 85, s. 517–518.

nictwa oraz tworzenia gospodarstw wiejskich zostały przekazane wyłącznemu ustawodawstwu władz Rzeszy. Chodziło o zunifikowanie reform rolnych na całym jej obszarze. Na mocy Reichserbhofgesetz [ustawy z 29 września 1933 r.]²⁸, której celem było „zachowanie społeczeństwa rolniczego jako źródła krwi narodu niemieckiego oraz ochrona niemieckich zwyczajów dziedziczenia [tłum. H.M.]”²⁹, wprowadzono dwa nowe pojęcia: chłopskiej zagrody dziedzicznej oraz chłopa-właściciela. W preambule do ustawy wprost wskazano, że niezbędna jest ochrona gospodarstw rolnych przed nadmiernym rozdrobnieniem. Chłopska zagroda dziedziczna była gospodarstwem zdolnym do utrzymania rodziny, a jej wielkość określono w granicach od 7,5 ha do 125 ha, z możliwością modyfikacji ze względu na warunki lokalne. Istotny był cel wprowadzenia nowej definicji – chłopska zagroda dziedziczna przechodziła w całości z ojca na najstarszego syna. Niemożliwe było sprzedanie takiego gospodarstwa w całości ani w części, zakazane było także ustanawianie na takiej nieruchomości zabezpieczeń hipotecznych. W świetle ustawy za chłopa uważano właściciela zagrody chłopskiej, obywatela niemieckiego narodowości niemieckiej (lub pokrewnej) o nieposzlakowanej czci i honorze zdolnego do prowadzenia gospodarki. Nieruchomości nie spełniające warunków (głównie wielkościowych) do klasyfikacji jako zagrody dziedziczne, były określane jako gospodarstwa, a ich właściciele jako gospodarze³⁰.

Po wybuchu II wojny światowej na ziemiach wcielonych do Rzeszy rozpoczęto proces wysiedlania Polaków na obszar Generalnego Gubernatorstwa. Opróżnione gospodarstwa rolne były przekazywane niemieckim rolnikom. Ze względu na niewielkie i nieproduktywne obszary tych gospodarstw, przeprowadzono proces ich komasacji. Szacuje się, że do lutego 1942 r. skonfiskowano ok. 900 tys. gospodarstw o powierzchni 9,2 mln ha³¹. Chłopi narodowości polskiej, którzy nie zostali wysiedleni, utracili własność gospodarstw i zostali poddani ścisłemu nadzorowi niemieckich władz (agronomów powiatowych – *Kreislandwirt*; w polskiej literaturze określane także jako rolnicy powiatowi albo powiatowi inspektorzy rolnictwa).

²⁸ Reichserbhofgesetz. Bom 29. September 1933, RGBl 1933, Teil I, nr 108, s. 685–692; Cz. Martysz, *Gospodarczy cud Trzeciej Rzeszy – prawda czy mit?*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” 2013, z. 127, s. 14–15.

²⁹ Reichserbhofgesetz..., *op. cit.*, s. 685.

³⁰ J. Dżugay, *Polityka agrarna Trzeciej Rzeszy*, [s.n.], Warszawa 1937, s. 17 (Wydawnictwo Polskiego Związku Zawodowego Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem, z. 18).

³¹ M. Machałek, *Przemiany polskiej wsi w latach 1918–1939*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, t. 26, nr 3, s. 64, <http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2013.033>.

Inaczej wyglądała sytuacja na obszarze GG. Co do zasady rolnicy utrzymali własność gospodarstw rolnych, ale mieli dostarczać znaczące obciążenia kontyngentowe. W GG szczególnym zainteresowaniem władz niemieckich cieszyła się wielka własność ziemiska. Wynikało to z możliwości szybkiego zintensyfikowania produkcji rolnej dla celów gospodarki wojennej oraz z dążenia do zachowania w miarę poprawnych relacji z właścicielami ziemskimi polskiego pochodzenia. Władze okupacyjne zakazały m.in. parcelacji majątków ziemskich³².

Z przeprowadzonej analizy ustawodawstwa niemieckiego w GG wynika, że nie wprowadzono żadnego opublikowanego aktu prawnego, który *expressis verbis* odnosiłby się do problematyki działu drobnych gruntów rolnych. Analizując zachowane akta archiwalne oraz praktykę funkcjonowania sądownictwa w GG, dostrzec można inne sposoby ograniczenia zjawiska rozdrabniania gospodarstw rolnych, które zostaną opisane w dalszej części artykułu. Po pierwsze wydawano prawo powielaczowe, które zakazywało, ewentualnie wstrzymywało postępowania działowe. Po drugie weryfikowano i zmieniano prawomocne orzeczenia sądów polskich w tzw. procedurze sprawdzenia. Oba te sposoby miały charakter quasi-prawny, tzn. mieściły się w ramach prawnych wprowadzonych w GG. Trzeci sposób był wyłącznie polityczny, wykorzystywał przymus i nie był zamknięty w ramach prawnych, polegał bowiem na bezpośredniej ingerencji agronomów powiatowych w działalność sądów polskich (nieniemieckich).

4.2. Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w Generalnym Gubernatorstwie podlegało nadzorowi administracyjnemu na poziomie dystryktu. To wydziały sprawiedliwości w dystryktowych urzędach gubernatorów (szefów) dystryktów regulowały większość spraw dotyczących tego pionu sądownictwa, w tym te dotyczące działów gospodarstw rolnych.

W dniu 18 maja 1942 r. kierownik lubelskiego dystryktowego wydziału sprawiedliwości dr Harald von Hinüber przesłał do Józefa Ingerslebena, kierownika Sądu Apelacyjnego w Lublinie, pismo podsumowujące przeprowadzoną trzy dni wcześniej rozmowę pomiędzy nadawcą i adresatem. W trakcie jej trwania v. Hinüber miał wskazać, że rozdrabnianie posiadłości gruntowych było niepożądane z punktu widzenia „rozważań natury ogólnej”. W GG przeważały drobne gospodarstwa rolne. W celu podniesienia ich wydajności przedstawiciel władz niemieckich wypowiedział się, że należy unikać, gdzie tylko było to możliwe, rozdrabniania gruntów. Powyższe miało dotyczyć nie tylko gruntów rolnych, ale także obszarów zalesionych, ze względu na produktywność gospodarki leśnej. Jako

³² J. Gapys, *Niemiecka polityka gospodarcza wobec ziemiaństwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2020, nr 1, s. 96, <https://doi.org/10.15584/johass.2020.1.5>.

najlepsze rozwiązanie v. Hinüber uznał przyznanie całego gospodarstwa jednemu ze spadkobierców przy odpowiednich „słusznych” spłatach na rzecz pozostałych sukcesorów. Kierownik dystryktowego wydziału sprawiedliwości poinstruował Ingerslebena, żeby zwrócił uwagę podległych mu sądów na powyższe „rozważania ogólne”. Chodziło o to, aby w przypadkach, gdy zgodnie z przepisami obowiązującego prawa dział nieruchomości w naturze zależały od uznania sądu (chodziło o dopuszczalne wyłączenie stosowania art. 826 KN), unikano przeprowadzania takich działań i na mocy orzeczenia sądowego przyznawano całość gospodarstwa rolnego jednemu ze spadkobierców, ze spłatą w gotówce reszty osób³³.

Powyższe pismo sugeruje, że władze niemieckie naciskały na ograniczenie sędziowskiej niezawisłości. Prawo pozostawiało możliwość odejścia od zasady wyłączenie sędziowskiemu uznaniu. W opisanej sytuacji niemiecki organ administracyjny, o bezdyskusyjnie nadrzędnej roli, zarówno organizacyjnej, jak i faktycznej, naciskał na wydawanie konkretnych orzeczeń sądowych. Opisana sytuacja przypomina istniejącą w systemie sądownictwa III Rzeszy instytucję „listów sędziowskich” (*Richterbriefe*) – pism mających poufny charakter, które służyły do prowadzenia polityki sterowanego orzecznictwa (*gesteuerte Justiz*)³⁴.

Artykułowane naciski mogły nie dać żądanego efektu, ponieważ 19 sierpnia 1942 r. wydane zostało zarządzenie lubelskiego wydziału sprawiedliwości, na mocy którego wstrzymano wszystkie postępowania sądowe, których przedmiotem były dział nieruchomości gruntowych³⁵. W tym przedmiocie dochodziło do wątpliwości natury prawnej, ponieważ władze niemieckie wydały potem sprzeczne przepisy. Sąd Okręgowy w Lublinie stał jednak na stanowisku, że wiążąca jest treść zarządzenia z 19 sierpnia., co oznaczało, że nie mogły być dalej prowadzone sprawy o dział spadków, jeżeli w skład masy spadkowej wchodziły grunty rolne³⁶.

Zgodę na dokonanie działu spadku wydawał dystryktowy wydział sprawiedliwości. Praktyka postępowania była taka, że w odpowiedzi na złożony wniosek o dokonanie działu spadku wskazywano, w jaki sposób sąd może przeprowadzić dział, tak aby nie doszło do znacznego rozdrobnienia gruntu. W treści pozwoleń

³³ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Sąd Apelacyjny w Lublinie, sygn. 13/40, k. 57. Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Lubelskiego z 18 maja 1942 roku w sprawie dział nieruchomości w naturze.

³⁴ A. Wrzyszczyk, *Oddziaływanie ideologii nazistowskiej na sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. XXXI, s. 100.

³⁵ APL, Sąd Okręgowy w Lublinie 1939–1945, sygn. 1/278, k. 20. Pismo kierownika Sądu Grodzkiego w Międzyrzeczu Podlaskim z 6 maja 1943 roku w sprawie postępowań działowych.

³⁶ *Ibidem*, k. 26. Pismo kierownika Sądu Okręgowego w Lublinie z 14 maja 1943 roku w sprawie zarządzeń o działach gruntów rolnych.

władze niemieckie określały, który ze spadkobierców powinien przejąć całe gospodarstwo rolne z obowiązkiem spłaty w gotówce pozostałych osób, ewentualnie którzy ze spadkobierców mogą niepodzielnie zarządzać na całym obszarze³⁷.

Wprowadzona praktyka polegała więc na zakazie dokonywania działań gruntów rolnych przy umożliwieniu stronom złożenia wniosku o wyrażenie takiej zgody przez dystryktowy wydział sprawiedliwości. Urzędnicy dystryktowego resortu sprawiedliwości bardzo dokładnie wskazywali, którzy ze spadkobierców mają objąć całość gospodarstwa rolnego, musieli więc w tych sprawach zasięgać opinii innych podmiotów. Byli to najprawdopodobniej agronomowie powiatowi, którzy kontrolowali całość spraw związanych z rolnictwem na poziomie powiatów.

Na uwagę zasługuje okres zainteresowania resortu sprawiedliwości przedmiotowymi sprawami. Jak wskazuje się w literaturze po 1942 r., celem nadrzędnym administracji rolnej w GG stało się przechwycenie polskiej produkcji rolnej przez okupanta (rozbudowany system kontyngentowy). Miało to na celu zaspokojenie potrzeb wojennych Niemiec³⁸. Wydaje się, że koincydencja czasowa pomiędzy wzrostem poboru kontyngentów, który miał coraz bardziej represyjny charakter, a zainteresowaniem i zakazem sądowego rozdrabniania gruntów rolnych przez organy niemieckiego resortu sprawiedliwości nie jest przypadkowa.

4.3. W rozporządzeniu o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie z 26 października 1939 r. wprowadzono podstawowe zasady, jakie miały obowiązywać w tworzonym na obszarze GG sądownictwie. Jedną z nich było umożliwienie sędziom niemieckim sprawdzania prawomocnych wyroków sądów polskich, które mogły zostać uchylone i przekazane do rozpatrzenia przez sądownictwo niemieckie³⁹. Procedura ta, nazwana prawem sprawdzenia (*Nachprüfungsrecht*), dookreślona została w rozporządzeniu o sądownictwie polskim z 19 lutego 1940 r.⁴⁰

³⁷ APL, Sąd Apelacyjny w Lublinie, sygn. 13/7, b.p. Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Lubelskiego z 2 marca 1944 roku w sprawie wniosku S. N. o ukończenie postępowania o dział spadku.

³⁸ J. Gapys, *Niemiecka polityka...*, *op. cit.*, s. 93.

³⁹ Rozporządzenie o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie z 26 października 1939 roku, *Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów* [dalej: Dz.RGGOP] 1939, nr 1, s. 4.

⁴⁰ Rozporządzenie o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 roku, Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 13, s. 64–68. Więcej na temat prawa sprawdzenia: H. Mielnik, *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej*. *Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. LXXII, nr 1, s. 211–240, <https://doi.org/10.14746/cph.2020.1.12>; *idem*, *Sądownictwo polskie...*, *op. cit.*, s. 93–95.

W wyniku przeprowadzonych badań archiwalnych udało się odnaleźć znaczną liczbę orzeczeń z uzasadnieniami wydanych przez Wyższy Sąd Niemiecki (WSN) w Radomiu⁴¹. Orzeczenia wydane w procedurze prawa sprawdzenia były rozsyłane przez sądy apelacyjne do podległych sądów w celu zaznajomienia sędziów z linią orzeczniczą⁴². W przeanalizowanych sprawach cywilnych, wobec których wszczęto tę procedurę, dominowały dwie kategorie. Najliczniejsza grupa dotyczyła właśnie rozdrabniania gospodarstw rolnych. Było to aż dwadzieścia spraw na ogólną liczbę trzydziestu dwóch odnalezionych orzeczeń. Druga grupa spraw (osiem) także była związana z produkcją rolną i ściąganiem kontyngentami, dotyczyła bowiem zasądzenia przez sądy polskie (nieniemieckie) świadczeń w naturze dotyczących produktów wyłączonych w GG z obrotu (głównie zboża)⁴³.

Kryterium wszczęcia procedury prawa sprawdzenia był „interes publiczny”. We wnioskach inicjujących te postępowania wydziałowy dystrykt sprawiedliwości uzasadniał, w jaki sposób dana sprawa miała naruszać ten interes. We wszystkich wnioskach argumentacja była identyczna i opierała się na twierdzeniu, że interes gospodarczy ogółu wymagał utrzymania większych i zdolnych do produkcji gospodarstw rolnych, które mogły być skutecznie obciążane wymaganymi zobowiązaniami kontyngentowymi i mogły zabezpieczyć wyżywienie ogółu ludności GG. Jako przykład przytoczyć można jedno z uzasadnień:

[...] sprawdzenie jest konieczne ponieważ osada włościańska ze względu na częściowo mało wartościową glebę nie powinna być podzieloną, bo wówczas obie części podupadłyby. Ogólny interes gospodarczy wymaga zaś utrzymania zdolnych do życia gospodarstw i zabrania kawałkowania ich na niezdolne do życia gospodarki częściowe. Tylko zdolne do życia gospodarstwa są w stanie zapewnić wyżywienie ogółu [pisownia oryginalna – H.M.]⁴⁴.

Ingerencja w prawomocne wyroki sądów polskich (nieniemieckich) dotyczące gospodarstw rolnych była tak głęboka, że zmieniano nie tylko wyroki, które

⁴¹ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Sąd Okręgowy w Kielcach, sygn. 6, *passim*; Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], Sąd Apelacyjny w Radomiu 1939–1945, sygn. 8, *passim*. Pełna analiza w: H. Mielnik, *Prawo sprawdzenia...*, *op. cit.*

⁴² APK, Sąd Okręgowy w Kielcach, sygn. 6, k. 168–169. Pismo kierownika Sądu Apelacyjnego w Radomiu Witolda Prądyńskiego z 17 kwietnia 1943 roku w sprawie przesyłania ważniejszych rozstrzygnięć sądowych.

⁴³ H. Mielnik, *Prawo sprawdzenia...*, *op. cit.*, s. 229. Stale prowadzone są badania archiwalne w celu odnalezienia innych orzeczeń wyższych sądów niemieckich wydanych w procedurze prawa sprawdzenia. Do tej pory udało się wskazać pojedyncze orzeczenia innych sądów, które jednak nie dawały podstaw do wykorzystania w niniejszej analizie.

⁴⁴ APR, Sąd Apelacyjny w Radomiu 1939–1945, sygn. 8, k. 7. Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z 29 sierpnia 1942 r. w sprawie o sygn. Np. 5/42.

zasądzały podział gospodarstw rolnych, ale także te, w których, zdaniem władz niemieckich, gospodarstwo rolne zostało przyznane nieodpowiedniej osobie. W jednej z przebadanych spraw procedura prawa sprawdzenia została wszczęta, ponieważ będący w podeszłym wieku powód nie dawał gwarancji, że będzie mógł prowadzić intensywną gospodarkę na małym, ledwie pozwalającym na przeżycie gospodarstwie, przez co pojawiło się ryzyko niewypełnienia zobowiązań kontyngentowych⁴⁵.

Powiatowe organy administracyjne zajmujące się sprawami rolnictwa, brały aktywny udział w toczących się sprawach o sprawdzenie prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich). WSN zobowiązywał agronomów powiatowych do przeprowadzenia wywiadu, którzy z uczestników postępowań byli „szczególnie odpowiedni do przejścia całej osady włościańskiej”. Również strony przedkładały zaświadczenia wydane przez organy administracyjne, wójtów i agronomów, które poświadczały ich właściwe predyspozycje do przejścia całego gospodarstwa rolnego⁴⁶. Faktycznymi inicjatorami spraw o zmianę orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) byli starostowie miejscy (Stadthauptmanni) i starostowie ziemscy (Kreisauptmanni) lub agronomowie powiatowi. Do wniosków przekazywanych przez kierownika dystryktowego wydziału sprawiedliwości do WSN dołączano pisma tych organów, zawierające informacje o dokonanych działaniach. Ocena agronomów powiatowych była istotna dla WSN – w uzasadnieniach do orzeczeń powoływano się na ich zdanie na temat konieczności zachowania w całości danego gospodarstwa rolnego⁴⁷. W jednej ze spraw WSN w Radomiu zwrócił się na drodze urzędowej do dystryktowego wydziału żywienia i rolnictwa o informację, czy podział konkretnego gospodarstwa rolnego na więcej części byłby możliwy, czy też byłby szkodliwy „ze względu na ogólny interes”⁴⁸. Zapytanie to wskazuje na faktyczną rolę sądownictwa niemieckiego, które podporządkowane było realizacjom celów polityki niemieckiej w GG.

WSN we wszystkich sprawach o podział gospodarstw rolnych uchylił wyroki sądów polskich (nieniemieckich). Jednocześnie zasądzał całość gospodarstwa jednemu ze spadkobierców. Przykładowy wyrok WSN brzmiał:

W drodze postępowania o sprawdzenie przysądza się Janowi W. [...] jako wyłączną własność osadę włościańską zapisaną w rejestrze pomiarowym [...]. Jan W. jest zobowiązany do...

⁴⁵ H. Mielnik, *Prawo sprawdzenia...*, *op. cit.*, s. 227.

⁴⁶ APR, Sąd Apelacyjny w Radomiu 1939–1945, sygn. 8, k. 65–66. Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z 20 października 1943 r. w sprawie o sygn. Np. 9/43.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 43. Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z 31 marca 1943 r. w sprawie o sygn. Np. 7/42.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 192–193. Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z 16 lutego 1944 r. w sprawie o sygn. Np. 21/43.

wiązany w stosunku do pozostałych stron niniejszego postępowania do zaspokojenia ze swoich własnych środków następujących długów spadkowych: [...]. Jan W. ma dokonać następujących wypłat w gotówce: a/ Weronice W. 3086,45 zł [...]⁴⁹.

Jak już zostało wspomniane, orzeczenia WSN były przekazywane do polskich (nieniemieckich) sądów apelacyjnych, a następnie o treści zapadłych rozstrzygnięć informowane były podległe sądy. Zastanawiające jest, z czego wynikało, że sędziowie orzekający w sądach polskich (nieniemieckich) cały czas zasądzali działy gospodarstw rolnych, pomimo jednolitego orzecznictwa WSN i wydawanych okólników zakazujących wydawania takich orzeczeń. Wynikało to zapewne ze złożonych przyczyn, w tym tego, że wydawane wyroki były zgodne z polskim przedwojennym prawem, ale też decyzja władz niemieckich o tym, że dane gospodarstwo rolne jest niepodzielne, była czysto arbitralna. W Sądzie Apelacyjnym w Radomiu ewidentnie starano się ustalić jakąś normę graniczną, która pozwalała określić, jakiej wielkości gospodarstwo można podzielić. Na gromadzonych odpisach orzeczeń WSN wpisywano np. „17 morgów jest niepodzielne”⁵⁰ albo „7 ha = 15 morg są niepodzielne”⁵¹.

4.4. Agronomowie powiatowi byli organem administracyjnym działającym na poziomie powiatu w Generalnym Gubernatorstwie. Odpowiadali za wszystkie sprawy związane z rolnictwem na podległym sobie terytorium. Posiadali szerokie kompetencje wykonawcze, kontrolne oraz represyjne⁵². Służbowo podlegali wydziałom żywienia i rolnictwa w urzędach gubernatorów dystryktów.

Agronomowie powiatowi ingerowali w postępowania toczące się przed sądami polskimi (nieniemieckimi) niemalże od samego początku rozpoczęcia działalności przez te sądy. Na działalność sądów polskich (nieniemieckich), zwłaszcza sądów grodzkich, funkcjonujących w mniejszych miejscowościach GG, wpływać próbowali także Stadt- i Kreishauptmanni (starostowie miejscy i powiatowi)⁵³. Niewątpliwie ścierały się tu interesy lokalnych władz niemieckich z organami

⁴⁹ *Ibidem*, k. 39–40. Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z 31 marca 1943 r. w sprawie o sygn. Np. 7/42.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 267. Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z 29 sierpnia 1942 r. w sprawie o sygn. Np. 5/42.

⁵¹ *Ibidem*, k. 365. Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z 27 lutego 1943 r. w sprawie o sygn. Np. 6/42.

⁵² J. Gapys, *Niemiecka polityka...*, *op. cit.*, s. 93.

⁵³ Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Sąd Apelacyjny w Krakowie, sygn. 745, k. 263–264. Pismo asesora sądowego z Sądu Grodzkiego w Jarosławiu z 24 września 1940 r. do kierownika Sądu Okręgowego w Rzeszowie w sprawie wezwania do starostwa powiatowego w Jarosławiu.

działającymi na poziomie dystryktów. Niemieckie władze powiatowe starały się podporządkować sobie wszystkie organy publiczne działające na ich obszarze. Dystryktowe resorty sprawiedliwości, którym podlegały sądy polskie (nieniemieckie), zbierały informacje na temat zaistniałych ingerencji i próbowały ograniczyć wpływy na swoje władztwo⁵⁴. Prezentowane stanowisko było jasne – starostowie nie mogą ingerować w działalność sądów⁵⁵. Do tego typu aktywności dochodziło jednak we wszystkich dystryktach GG przez cały okres okupacji, wydaje się więc, że próby hamowania takich incydentów przez lokalne resorty sprawiedliwości były nieskuteczne.

Kreislandwiraci nie uznawali orzeczeń wydanych przez sądy polskie (nieniemieckie) lub wstrzymywali toczące się postępowania, które dotyczyły spraw związanych z rolnictwem. Agronomowie powiatowi potrafili wystawiać sędziom orzekającym w konkretnych sprawach wezwania do obowiązkowego stawiennictwa pod rygorem policyjnego doprowadzenia⁵⁶. Na takich „spotkaniach” żądano przedstawienia motywów stojących za wydaną decyzją oraz wydawano ustne polecenia zmiany orzeczeń⁵⁷. Do ingerencji dochodziło zwłaszcza w sprawach związanych z działami gospodarstw rolnych, chociaż zdarzały się ingerencje także w innych rodzajach spraw, np. o wydanie konia⁵⁸.

Sędziowie orzekający w sądach polskich (nieniemieckich) na skutek kierowanych gróźb musieli stawiać się na tego typu wezwania. Jednocześnie zawiadamiane były, przy zachowaniu drogi służbowej i podległości sądowej, organy resortu sprawiedliwości w GG. W jednym z takich pism sędziego Sądu Grodzkiego w Jarosławiu domagał się od dystryktowego wydziału sprawiedliwości „zadośćuczynienia za sprzeczne z obowiązującymi przepisami i uwłaczające godności sędziowskiej skierowane do niego wezwanie”⁵⁹.

⁵⁴ H. Mielnik, *Sądownictwo...*, *op. cit.*, s. 273–275.

⁵⁵ APL, Sąd Okręgowy w Lublinie 1939–1944, sygn. 1/100, b.p. Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu w Lublinie z 17 czerwca 1941 roku w sprawie zapytania Sądu Grodzkiego w Radzynie dotyczące godzin urzędowania.

⁵⁶ APL, Sąd Okręgowy w Lublinie 1939–1944, sygn. 1/212, b.p. Pismo kierownika Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego w Lublinie z siedzibą w Białej Podlaskiej do kierownika Sądu Okręgowego w Lublinie z 1 września 1941 roku w sprawie ingerencji starostwa w orzeczenia sądu.

⁵⁷ APL, Sąd Okręgowy w Lublinie 1939–1944, sygn. 1/23, k. 220. Pismo kierownika Sądu Grodzkiego w Janowie Lubelskim z 10 sierpnia 1940 roku w sprawie decyzji Kreislandwirta w sprawach cywilnych.

⁵⁸ H. Mielnik, *Sądownictwo...*, *op. cit.*, s. 87.

⁵⁹ ANK, Sąd Apelacyjny w Krakowie, sygn. 745, k. 273–274. Pismo sędziego grodzkiego z Sądu Grodzkiego w Jarosławiu z 5 września 1940 r. do kierownika Sądu Okręgowego w Rzeszowie w sprawie ingerencji agronoma powiatowego.

Tak relacje pomiędzy sądami polskimi (nieniemieckimi) a organami władzy niemieckiej na poziomie powiatu wspomina Kazimierz Daszyński, w okresie okupacji sędzia Sądu Apelacyjnego w Radomiu:

Starostowie (Kreishauptmanni) szczególnie zaś rolnicy powiatowi (Kreislandwirte) odnosili się na ogół wrogo do sądownictwa polskiego i nie chcieli go w ogóle uznawać i wyroków respektować. Walka o poszanowanie wyroków polskich należała do najtrudniejszych zadań Prezesa dr. Prądyńskiego [kierownik Sądu Apelacyjnego w Radomiu – dopisek H.M.] [...]. Trudności polegały każdorazowo na tym, by sędziemu nie narazić, a mimo to spowodować odpowiednie pouczenie danego urzędnika niemieckiego [...]. Poruszając takie sprawy w Wydziale Sprawiedliwości w sposób bardzo zręczny, uzyskiwał czy to wydanie odpowiedniego okólnika, czy to nawet pouczenie danego urzędnika w taki sposób, że nie odbijało się to na sędziach⁶⁰.

Ingerencje w postępowania sądów polskich (nieniemieckich) miały charakter pozaprawny. Uprawnienie to nie wynikało z żadnych przepisów wprowadzonych przez władze niemieckie. Zdarzały się przypadki, że sędziom grozono aresztowaniami, jeżeli nie wydali konkretnej decyzji. Stosowano więc przymus. W niektórych sytuacjach dopatrzeć można się dążenia do załatwienia sprawy na korzyść konkretnych osób i ich indywidualnych interesów, być może więc w tego typu praktykach pojawiał się element korupcyjny. Wydaje się jednak, że przede wszystkim chodziło o podporządkowanie całości orzecznictwa sądów polskich (nieniemieckich) interesom niemieckim i celom prowadzonej eksploatacji. Agromowie powiatowi hamowali rozdrabnianie gospodarstw rolnych, aby zwiększyć efektywność produkcji rolnej na administrowanych przez nich obszarach.

5

W niniejszym artykule wskazano, jakimi sposobami władze niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie wpływały na orzecznictwo sądów polskich (nieniemieckich) w sprawach dotyczących działów gospodarstw rolnych. Scharakteryzowane ingerencje, wpisujące się w rozwiązania przewidziane przez prawo GG (prawo powielaczowe, procedura prawa sprawdzenia), jak i mające charakter pozaprawny (ingerencje agronomów powiatowych z użyciem przymusu), były motywowane realizacją celów politycznych – jak najbardziej efektywną eksploatacją zasobów rolniczych GG. Motywy te były wprost wyrażane w uzasadnieniach do orzeczeń, jakie wydawały wyższe sądy niemieckie. Relacje i źródła z różnych dystryktów wskazują, że były to działania zaplanowane i realizowane na całym

⁶⁰ APR, Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie Ekspozytura w Radomiu, sygn. 786, k. 41. Protokół przesłuchania Kazimierza Daszyńskiego z 18 maja 1945 roku.

obszarze GG. Konieczność wpływania na orzecznictwo sądów polskich (nieniemieckich) wynikała po części z określonego podziału właściwości sądowej w sprawach cywilnych, opartych prawie wyłącznie na kryteriach narodowościowych, a nie rodzajowych czy celowościowych. Kontrola judykacyjna w odniesieniu do spraw cywilnych w GG miała charakter aposterioryczny – następowała po wydaniu wyroku przez sąd polski (nieniemiecki) i realizowana była w procedurze prawa sprawdzenia. Jak wynika z przeprowadzonych badań, procedura ta służyła głównie do zabezpieczenia interesów niemieckich i zmiany treści orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) na zgodne z celami polityki niemieckiej.

Przeprowadzone badania wskazały także na faktyczną pozycję nie tylko sądownictwa polskiego (nieniemieckiego), ale także władz niemieckiego resortu sprawiedliwości i sądów niemieckich, które nie były w pełni niezależne, ponieważ wykorzystywano je instrumentalnie. Wskazuje na to niemożność przewrnięcia ingerencji organów powiatowych w działalność sądów polskich (nieniemieckich), ale także rola organów resortu wyżywienia i rolnictwa (agronomowie powiatowi) w procedurze prawa sprawdzenia, które faktycznie inicjowały te postępowania, jak i przesądzały o treści orzeczeń wyższych sądów niemieckich. Główną rolę w opisanym zjawisku ingerencji w postępowania działowe gospodarstw rolnych prowadzonych przez sądy polskie (nieniemieckie) odgrywali bowiem niemieccy urzędnicy odpowiedzialni za kwestie gospodarki rolnej – agronomowie powiatowi.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Sąd Apelacyjny w Krakowie: 745.

Archiwum Państwowe w Kielcach:

Sąd Okręgowy w Kielcach: 6.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Sąd Apelacyjny w Lublinie: 13/7; 13/40.

Sąd Okręgowy w Lublinie 1939–1944: 1/23; 1/100; 1/212; 1/278.

Archiwum Państwowe w Radomiu:

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie Ekspozytura w Radomiu: 786.

Sąd Apelacyjny w Radomiu 1939–1945: 8.

Akty prawne

Kodex Napoleona, [w:] *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. I, wydał S. Zawadzki, Warszawa 1860, s. 357–1037.

Obwieszczenie z 19 sierpnia 1917 r., Przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego, Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego 1917, nr 1.

Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii austriackiej; z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami, oprac. przez M. Zatorskiego i F. Kasparka, nakł. K. Malik, Cieszyn 1875.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania Cywilnego (Dz.U. 1930, Nr 83, poz. 652).

Ustawodawstwo okresu nazistowskiego

Gesetz über die Neubildung deutschen Bauerntums. Bom 14. Juli 1933, „Reichsgesetzblatt” 1933, Teil. I, nr 85, s. 517–528.

Reichserbhofgesetz. Bom 29. September 1933, „Reichsgesetzblatt” 1933, Teil I, nr 108, s. 685–692.

Rozporządzenie o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie z 26 października 1939 roku, Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów 1939, nr 1, s. 4.

Rozporządzenie o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 roku, Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów 1940, cz. I, nr 13, s. 64–68.

Literatura

Blajer P., *Koncepcja prawna rolnika indywidualnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków [cop. 2009].

Bömelburg H.-J., Musial B., *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945*, [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen 1939–1945–1949. Eine Einführung*, Hrsg. W. Borodziej, K. Ziemer, fibre Verlag, Osnabrück 2000, s. 43–112.

Deszczyński M.P., Podolska-Meducka A., *Bibliografia historii gospodarczej Polski podczas II wojny światowej*, Szkoła Główna Handlowa. Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2006.

Dżugay J., *Polityka agrarna Trzeciej Rzeszy*, [s.n.], Warszawa 1937 (Wydawnictwo Polskiego Związku Zawodowego Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem, z. 18).

Gapys J., *Niemiecka polityka gospodarcza wobec ziemiaństwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2020, nr 1, s. 88–116, <https://doi.org/10.15584/johass.2020.1.5>.

Gapys J., *Sytuacja ekonomiczna wielkiej własności ziemskiej w rolnictwie w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna” 2004, nr 4, s. 139–169.

Jastrzębowski W., *Gospodarka niemiecka w Polsce: 1939–1944*, „Czytelnik”, Warszawa 1946.

Kłusek M., *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949. Studium historyczno-prawne*, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013.

- Koredczuk J., *Dziedziczenie nieruchomości w świetle orzecznictwa sądów apelacji lwowskiej w okresie międzywojennym*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019 (Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego; e-Monografie, nr 138).
- Łuczak Cz., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979.
- Machalek M., *Przemiany polskiej wsi w latach 1918–1939*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, t. 26, nr 3, s. 55–80, <http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2013.033>.
- Martysz Cz., *Gospodarczy cud Trzeciej Rzeszy – prawda czy mit?*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” 2013, z. 127, s. 9–26.
- Mielnik H., *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. LXXII, nr 1, s. 211–240, <https://doi.org/10.14746/cph.2020.1.12>.
- Mielnik H., *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej, Lublin 2020.
- Piekarski M., *Działy spadkowe gospodarstw wiejskich (de lege ferenda)*, „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8, s. 605–615.
- Rajca Cz., *Walka o chleb 1939–1944. Eksploatacja rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie*, Rada Naukowa Towarzystwa Opieki nad Majdankiem – Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 1991 (Biblioteka „Zeszytów Majdanka”, t. 2).
- Schwaneberg S., *Eksploatacja gospodarcza Generalnego Gubernatorstwa przez Rzeszę Niemiecką w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 133–154.
- Styś W., *Rozdrabnianie gruntów chłopskich w byłym zaborze austriackim od roku 1787 do 1931*, nakł. Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Lwów 1934.
- Uruszczak W., *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. XII (20), s. 681–707, <https://doi.org/10.31261/ZDP.2019.20.40>.
- Wrzyszczyk A., *Oddziaływanie ideologii nazistowskiej na sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. XXXI, s. 99–119.
- Wrzyszczyk A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej, Lublin 2008.

HUBERT MIELNIK

DR, UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6299-742X](https://orcid.org/0000-0002-6299-742X)

*Wielka eksploatacja małych gruntów.
Ingerencje władz niemieckich w postępowania działowe
gospodarstw rolnych prowadzone przez sądy polskie (nieniemieckie)
w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*

Artykuł ma na celu wskazanie jakimi sposobami organy władzy niemieckiej, administracyjne i sądowe, ingerowały w postępowania toczące się przed sądami polskimi (nieniemieckimi) w Generalnym Gubernatorstwie, których przedmiotem były działki gospodarstw rolnych. Teza artykułu zakłada, że władze niemieckie dokonywały ingerencji w funkcjonowanie sądów polskich (nieniemieckich) w przedmiotowym obszarze z powodu konieczności realizacji określonych celów politycznych w GG (efektywnej eksploatacji zasobów rolnych). Podstawowy materiał badawczy wykorzystany w artykule stanowią źródła archiwalne oraz źródła prawa. Analizując zachowane akta archiwalne oraz praktykę funkcjonowania sądownictwa w GG dostrzec można sposoby ograniczenia zjawiska rozdrabniania gospodarstw rolnych.

Słowa kluczowe: gospodarstwa rolne, prawo spadkowe, Generalne Gubernatorstwo, działki spadków

HUBERT MIELNIK

PHD, THE MARIA CURIE-SKŁODOWSKA UNIVERSITY IN LUBLIN

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6299-742X](https://orcid.org/0000-0002-6299-742X)

*The great exploitation of the small lands.
The interferences of the German authorities in the division proceedings
of agricultural farms held before the Polish (non-German) courts
in the General Government 1939–1945*

The article aims to indicate how the German authorities, administrative and judicial, interfered in the proceedings before the Polish (non-German) courts in the General Government, the subject of which were farm divisions. The thesis of the article assumes that the German authorities interfered with the functioning of Polish (non-German) courts in the area in question due to the necessity to achieve certain political goals in the GG (effective exploitation of agricultural resources). The basic research material used in the article is archival sources and sources of law. By analyzing the preserved archival files and the practice of the functioning of the judiciary in the GG, one can see ways to reduce the phenomenon of fragmentation of farms.

Key words: agricultural farms, inheritance law, General Government, inheritance divisions

PAWEŁ CICHÓN

ASSISTANT PROFESSOR, JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-8619-9839](https://orcid.org/0000-0001-8619-9839)

Concepts of local government in the Polish constitutions of the interwar period (1918–1939)

1. Introduction; 2. The March Constitution and local government; 3. Legislative work on local government acts; 4. Local government in the April Constitution; 5. Conclusions.

1

As is well known, the idea of “modern”, i.e. public-law local government originated during the proliferation of the ideas of the French Revolution. The partitions of Poland, however, prevented the development of modern and indigenous local government during the 123 years of Poland’s loss of independence. During the partition period, different local government institutions were established on Polish territories, based on foreign legislation: Russian, Prussian and Austrian.

With the restoration of Poland’s independence in 1918, an opportunity arose to form its own local government institutions, the most difficult element being the attempt to systematise and integrate local government at the level of the whole country.¹ The key role in defining the legal framework for the existence and functioning of local government in the interwar period was played by the Constitutions, i.e. the most important normative acts in the system of sources of law.

¹ The issue of local government and local government thought in the Second Polish Republic is the subject of many academic studies, mainly of a review nature. Apart from the studies taken into account in this article, one may also indicate for example: L. Bar, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, “Rada Narodowa – Gospodarka – Administracja” 1978, vol. 6, no. 20; H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [in:] *Samorząd terytorialny. Zagadnienia prawne i administracyjne*, eds. A. Piekara, Z. Niewiadomski, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, pp. 69–89; S. Wójcik, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999; M. Grzybowska, *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej (aspekty ustrojowo-polityczne)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2003; A. Bosiacki, *Od naturalizmu do etatyzmu. Doktryny samorządu terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Liber, Warszawa 2006; A. Tarnowska, *Z dziejów unifikacji administracji II Rzeczypospolitej. Rola przepisów pruskich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.

The development of the local government was determined by the provisions of the Constitution of the Republic of Poland of 17 March 1921, the first constitution in reborn Poland.² It had an enormous impact on shaping the concept of broad-based local government. A completely different, and in a way even opposite, concept of Polish self-government could be found in the next Constitution adopted in the inter-war period, i.e. the Constitutional Act of 23 April 1935.³

This article is an attempt at a comparative analysis of these Constitutions, in order to show the legal foundations that formed the basis for the concept of local government in the first two decades of the reborn Polish State.⁴ It definitely does not aspire to a comprehensive discussion of the legal basis for the organisation and functioning of local government in this period. If it refers to matters related to this problem, it does so only to provide a background for a broader presentation of concepts of local government and for a better understanding of them.⁵

The legal status of local government at the moment when Poland regained independence was extremely complicated, it even included many regulations dating back to the 19th century. Each part of the Republic of Poland which previously belonged to a different partitioning power used different legal norms concerning the local government's structure, organisation, naming, tenure, scope of rights, and supervision over it, and even election rules. In addition, local government was not a universal institution, because in the Prussian and Austrian partitions there were so-called manor areas, where local government bodies did not operate. They were exempt from payments to the *gmina*,⁶ and administrative power was exercised by the owners of estates or their proxies.⁷

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r., Dz.U.R.P. [Journal of Laws of the Republic of Poland] 1921, no. 44, item 267.

³ Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r., Dz.U.R.P. 1935, no. 20, item 227.

⁴ Due to a different research aim, this article is an expanded and modified version of the article: P. Cichoń, *Wpływ Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. na kształtowanie się samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej* [The impact of the Constitution of the Republic of Poland of March 17, 1921 on the formation of local governments in the Second Polish Republic], "Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2021, vol. 14, no. 4, pp. 495–510.

⁵ Because of the limited length, this article omits a detailed description of the origins, political and doctrinal conditions as well as legal circumstances of the creation and enactment of the 1921 and 1935 Constitutions. For the same reasons, a detailed overview of the local governmental thought of the interwar period had to be omitted. These issues have been presented in varying degrees of detail in the academic studies indicated in the bibliography of this article.

⁶ A *gmina* – often translated as 'commune' – is the basic unit of territorial division in Poland.

⁷ R. Szwed, *Samorząd terytorialny w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Zarys problematyki*, [in:] idem, *Samorządowa Rzeczypospolita 1918–1939. Wybór rozpraw i artykułów*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2002, p. 10.

During the first few months of the rebirth of Polish statehood, a number of legal acts concerning rural and urban *gmina*, *powiat*⁸ and even voivodeship local government were issued, democratising the existing self-government institutions, but regional differences and the lack of uniform legal bases in this field persisted until 1933. In the opinion of many historians, in no sphere of public life of the reborn State were the differences between regions as pronounced as in the field of local government.⁹ Unfortunately, the adoption of the March Constitution in 1921 and its entry into force did not solve this problem.

Regaining independence by Poland assigned to the central authorities the ambitious task of shaping their own local government institutions on new bases which would be systematised and unified at the level of the whole country. There was a favourable atmosphere for this since during the activity of the Legislative Sejm there was a consensus on the need to introduce wide-ranging and highly independent local government, and to increase its political significance. Most political parties, despite the fact that they had polarised views at the time, unanimously declared the necessity to decentralise public power and treated local government as a legal instrument securing civic freedom and a guarantee of State democratisation.¹⁰

2

The tangible result of the legislative work and the breakthrough act for the institutional consolidation of the existence of local government in Poland was precisely the adoption of the March Constitution in 1921.¹¹

The Constitution introduced the model of a legal unitary state based, *inter alia*, on the tripartite division of power, decentralisation and dualism of public administration, as well as other democratic and liberal principles.

⁸ A *powiat* – often translated as ‘county’ – is the second level of territorial division in Poland, usually subdivided into *gminas*.

⁹ On the legal regulations concerning local government in the Second Polish Republic, see e.g. P. Cichoń, *op. cit.*, pp. 496–497.

¹⁰ R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, pp. 24–35, see e.g.: idem, *Kształtowanie się założeń programowych i taktycznych Polskiej Partii Socjalistycznej w zakresie samorządu terytorialnego po odzyskaniu niepodległości Polski*, [in:] idem, *Samorządowa Rzeczpospolita 1918–1939...*, *op. cit.*, pp. 75–102; R. Szwed, *Spółeczny czy państwowy. Walka o samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [in:] idem, *O samorządzie terytorialnym w Polsce w XIX–XXI wieku. Zbiór rozpraw i artykułów*, Wydawnictwo Taurus, Radomsko 2014, pp. 125–138; M. Sidor, *Samorząd terytorialny w myśli politycznej II Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, p. 417.

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r., *op. cit.*; A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991, p. 236.

This Constitution was the result of a compromise – not so much an ideological compromise as a political one, determined by the position and military successes of Józef Piłsudski, and, on the other hand, by the predominance of the right wing, including the National Democracy (*Endecja*) in the Legislative Sejm. At the same time, it was an expression of Poles' aspirations for independence, with a desire to secure broad civil liberties and participation in public life.

This was the first normative act of this rank in independent Poland which contained articles directly or indirectly referring to the system of local government. It specified a general concept of local government, based on modern views on its essence and role. Most of the local government theorists who justified its widespread introduction invoked concepts derived from the naturalist school.¹² Although a separate chapter was not devoted to local government, unlike in the case of the present-day Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997 (Chapter VII),¹³ the constitutional provisions secured an extensive scope of activities for local government and regulated the principles of its cooperation with the government administration within the framework of constitutional law in force.

The constitutionalisation of local government emphasised its important role in the exercise of public power. At the same time, it guaranteed its stable place in the constitutional legal order. Certainly, the perception of the role of local government as one of the pillars of public power was significantly influenced by the provisions of Articles 1 and 2, contained in Chapter I of the Constitution: “1. The Polish State is a Republic”, “2. Sovereignty in the Republic of Poland belongs to the Nation...”. They pointed to the principle of the republican form of government and the principle of the sovereignty of the nation making the latter the source and bearer of sovereign power. Interestingly, in this definition of a ‘nation’, the Constitution took the position adopted by the French legal learning, which considered the nation to be a political collectivity of all citizens of the State, irrespective of their ethnicity.¹⁴

Local government was thus a legal instrument allowing the nation to make citizens active in local public life.

The constitutionalisation of local self-government took place at two levels:

1. in Article 3, which is found in Chapter II: “Legislative Power”, and
2. in Articles 65, 67, 69, 70, which are found in Chapter III: “Executive power”.

¹² R. Stawicki, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej – zarys prawnohistoryczny*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2015, p. 8.

¹³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, no 78, item 483, as amended.

¹⁴ A. Ajnenkiel, *op. cit.*, p. 238.

Of fundamental importance was Article 3 of the Constitution, which declared the principle of broad decentralisation of public power as a counterbalance to government administration. It thus assigned a significant political role to local government, which was to constitute the basic structure of the State political system resulting from decentralisation and a separate pillar of public power in the State.

This provision also gave broad powers to local government, but the space and limits of decentralisation were defined by the enigmatic phrases “broad local government” and “proper domain of legislation”. The Constitution did not resolve these issues, leaving their development and interpretation to ordinary legislation.¹⁵ This constituted a shortcoming that was later played out politically, ultimately in the direction of limiting decentralisation. Due to the corporate nature of local government, the above provision can also be read as a declaration of the citizens’ broad right to local government, expressed in the delegation of the right to enact legislation to local authorities of all levels and their representative bodies. For the process of the reconstruction of local government in the Second Polish Republic, this was an essential provision, as it applied equally to all three levels of local government, i.e. the *gmina*, *powiat* and voivodeship. Thus, it did not limit the important role of the social factor in administration only to the level of the *gmina*, which already from the moment of regaining independence enjoyed the widest range of tasks across the whole territory of Poland.

It is significant that in the light of Article 3, local government was not only to perform the typical administrative functions, but also to exercise – within the scope defined by statute – legislative powers.¹⁶ In this way, local governments, when granted the power to enact legal regulations within the scope specified by the national legislation (especially in the fields of administration, culture and economy), were elevated to the role of territorial autonomies.¹⁷ And it was

¹⁵ R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, p. 15.

¹⁶ For a more extensive discussion of the concepts of the cooperation between the State Administration and local government and the scope of supervision of the local government presented between 1922 and 1926, see: M. Gałędek, *Rola samorządu w strukturach państwa polskiego w świetle prac publikowanych na łamach “Gazety Administracji i Policji Państwowej” w latach 1922–1926*, [in:] *Samorząd w polskiej myśli politycznej XX wieku*, ed. G. Radomski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, pp. 199–206.

¹⁷ Maurycy Jaroszyński emphasised that the constitutionally-defined independence of local government units made it possible to recognise local government as a separate system of public power in the State: “[...] today, in view of the fact of the existence of the Polish State, the first thing that comes to the fore is [...]: local government as the basic form of the organisation of internal State life and one of the most important in the mechanism of internal State administration”, as cited in: M. Łapa, *Sto lat samorządu. Sto lat niepodległości*, Wydawnictwo Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, Łódź 2018, p. 54.

precisely this direction of the development of local government in Poland that the March Constitution laid out.¹⁸

The place of local government in the constitutional legal order was defined in Chapter III, indicating that the bodies of the local government in the tripartite division of power constitute an element of executive power. The March Constitution explicitly indicated three levels of local government (rural and urban *gminas*, *powiats* and voivodeships), corresponding to the already existing units of the fundamental administrative division of the State (Article 65).¹⁹ Thus, the Constitution nominally sanctioned the existing territorial division and local government at the level of *gmina* and *powiat* as well as at the level of some voivodeships. It is worth emphasising that the Constitution did not leave any doubts in this respect in terms of interpretation, nor did it leave this issue to be regulated by later ordinary legislation. In this way, it defined the basic constitutional attribute of local government – its three-level nature. At the same time, it did not determine whether *gmina* were to consist of single villages or whether they were to be collective. This is an important detail, as political parties active in the interwar period were not unanimous on this issue.

The March Constitution allowed for the possibility of local government units to join together in public law association, but only under separate laws, in order to pursue common goals and tasks that were within the scope of local government activities. These associations – while taking into account only the constitutional declaration – could be made up of both *gminas* and *powiats*, and even of voivodeships. The right of association of local government units was thus relative and was to be regulated by statute (Article 65).

The Constitution granted individual local government units the right of self-determination and independent decision-making in matters within their sphere of activity (Article 67). It thus guaranteed the participation of citizens in the implementation of administrative tasks. Detailed decisions were to be made by “elected councils”. This determined the corporate nature of local government units, a collegial composition of the local government legislative body, and the election of its members.²⁰

¹⁸ A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP – w drodze ku własnemu państwu*, “Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Res Polticae” 2012, special issue, p. 357.

¹⁹ J. Behr, *Ewolucja gminy w Rzeczypospolitej Polskiej – zarys problematyki*, “Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, vol. 4 no. 1, pp. 291–292; M. Kotulski, *Samorząd terytorialny w dwudziestolecu międzywojennym*, “Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2019, no. 327, pp. 147–148.

²⁰ A. Ajnenkiel, *op. cit.*, p. 244.

The Constitution also introduced the principle that the executive activities of voivodeship and *powiat* local governments were to be carried out by joint bodies representing local government and representatives of the State administrative authorities, under the chairmanship of the latter (Article 67).

The Constitution also declared a guarantee of financial independence and autonomy of local government units, which were to be ensured by sources of revenue defined and assigned by statutes, separately for the State and local governments (Article 69).

The independence of local government was limited by State supervision (Article 70). The supervision provided for in the Constitution was to be exercised, in the first place, through the executive departments of higher-level local government, which shows that local government was a multi-level (three-tier) structure based on a certain hierarchical dependence. This supervision was also to be partially delegated by statute to administrative courts. The Constitution also announced that, as an exception to the rule, decisions of local government bodies might require approval by supervisory bodies (superior local government organs or by ministries).²¹

The legal framework which the March Constitution set for local government was thus indicative of a far-reaching democratisation of this local government. However, the legal framework very broad, general and “too vague”.²² The actual contents of the constitutional provisions depended to a decisive extent on ordinary legislation, which was to make them more specific. They gave room for broad and even biased interpretation, which, depending on the composition and views of the parliamentary majority, could lead to legislative changes both favourable and unfavourable to local government. Further course of development exposed the consequences of such generality of constitutional norms.

3

The entry into force of the March Constitution on 1 June 1921 did not automatically mean the removal of the distinctions in the organisation and scope of activity of local government in different areas of the Polish State.²³ It thus did not put

²¹ The Constitution also provided for the possibility of appeals from local government decisions to one superior body (Article 71), as well as judicial-administrative control of local government administrative acts (Article 73).

²² R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, p. 16; A. Warzocha, *op. cit.*, p. 358.

²³ As of that date, provisions contrary to the Constitution, the replacement of which did not require the enactment of special statutes, ceased to be in force. However, other provisions that were contrary to the Constitution ceased to be binding on the day of the entry into force of the respective statutes, the enactment of which depended on the decision of the *Sejm* itself.

an end to the legal and organisational chaos in local government. Therefore, the provisions which had regulated its functioning in independent Poland in the years 1918–1921 were still in force. Compared to the constitutional standard, the most prominent was the lack of universal voivodeship local government as well as the lack of legal regulations granting local government participation in law-making.

The provisions of the Constitution presented above remained *de facto* a “dead letter of law” until special regulations were introduced. After the Constitution was adopted, it was expected that the Legislative Sejm would soon adopt a framework law on local government. However, this did not happen.²⁴ The Sejm of the first and second terms of office also failed to pass regulations unifying local government. This does not mean that no attempts were made to regulate these issues. They were undertaken with great difficulty, but unfortunately with little success. It was not until 1933, i.e. 15 years after the regaining of independence, that uniform local government regulations were issued for the whole country, unfortunately already in the changed political reality, which directly affected the adopted legal solutions.

In my opinion, the quintessential implementation of the constitutional provisions on local government in ordinary legislation moving in the direction of broad decentralisation of the state was the Act of 26 September 1922 on the Principles of General Voivodeship Local Government and in particular that of the Voivodeships of Lwów, Tarnopol and Stanisławów.²⁵ This Act directly referred to constitutional provisions (Article 65, 67). Unfortunately, the regulations contained therein were not implemented, mainly due to political differences, *inter alia*, on the issues of nationality, plural electoral law, and the system of local government bodies.²⁶ Nonetheless, they show the direction and way of interpreting constitutional provisions towards the implementation of a very broad concept of local government.²⁷

The Constitution also introduced the principle (it had the nature of a declaration, not a legal norm) that all legal rules and institutions inconsistent with its provisions would be submitted within a year to the *Sejm* in order to be brought into harmony with the Constitution by legislation, A. Ajnenkiel, *op. cit.*, p. 255.

²⁴ As the three-year term of office of local government bodies was coming to an end in March 1922, the Sejm adopted a law extending the term of office of councils and boards until a new law was passed.

²⁵ Ustawa z 26 sierpnia 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, Dz.U.R.P. 1922, no. 90, item 829.

²⁶ M. Kotulski, *op. cit.*, p. 144.

²⁷ This Act was called an “export act”, as it was passed in order to win the favour of the Entente States for the acceptance of Poland’s eastern border. It was therefore of a political nature. Also dictated by political motives were the activities of the Polish government and J. Piłsudski, undertaken in the years 1921–1922 and aiming at granting autonomy to the “Vilnius Land”, after

As it was pointed out above, the specification of constitutional provisions required their development in ordinary statutes. Therefore, following the European model, in which special committees were established to prepare administrative reforms, special commissions were also set up in Poland to unify and heal the administrative system. This took place in 1923, when the Commission for the Reform of Administration was established under the chairmanship of the then Prime Minister Władysław Sikorski.²⁸ The Commission also dealt with the preparation of local government of all three levels, according to the principles introduced in the March Constitution.²⁹ A particularly important achievement of this Commission was the development of guiding principles for local government, which confirmed the desire to build broad local government characterised by independence and autonomy.³⁰

The Commission also drafted bills on voivodeship and *powiat* self-governments, the organisation of rural and urban *gminas*, and appropriate electoral laws

its planned incorporation into Poland. The draft of the Statute of the Vilnius Land, drawn up in the Ministry of Internal Affairs, referred to the systemic solutions concerning the political system which were set out in Article 3 and Article 67 of the Constitution. The government's plans to introduce the aforementioned autonomy, on the other hand, had no connection with the implementation of another constitutional directive contained in Article 109, according to which the Polish State was obliged to guarantee national minorities "the full and free development of their national characteristics by means of autonomous minority associations of a public-legal nature, within the associations of the general local government". Ultimately, attempts to introduce autonomy in the Vilnius region failed, mainly due to the loss of international interest in its creation. For more on this subject, see: M. Gałędek, *Ustrój administracji ogólnej na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Historyczne Tabularium, Gdansk 2012, pp. 36, 13–128; idem, *Autonomia ziemi wileńskiej w inkorporacyjnym programie polskiego rządu na przełomie 1921 i 1922 roku*, "Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski", 2013, no. 5, pp. 71–91; W. Kozyra, *Z dziejów regionalizmu europejskiego w XX wieku: działalność delegata rządu na Ziemię Wileńską w dziedzinie samorządu terytorialnego (1922–1925)*, "Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", vol. 19, 2019, pp. 138–140.

²⁸ J. Przygodzki, *Samorząd terytorialny w pracach Komisji dla reformy administracji z 1923 roku*, [in:] *Samorząd i samorządność w przeszłości i teraźniejszości*, ed. M.J. Ptak, Kolonia Limited, Wrocław 2013, p. 97; J. Przygodzki, *Komisje dla usprawnienia administracji publicznej w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, pp. 85–113; W. Wytrążek, *Samorząd terytorialny w XX wieku w Polsce*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, p. 42.

²⁹ R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, pp. 18–19; J. Przygodzki, *Samorząd terytorialny w pracach...*, *op. cit.*, pp. 97–99, 100–101.

³⁰ J. Przygodzki, *Samorząd terytorialny w pracach...*, *op. cit.*, pp. 100–101; idem, *Komisje dla usprawnienia...*, *op. cit.*, pp. 91–92.

for their bodies.³¹ In 1924, Władysław Grabski's Government submitted a package of those bills to the *Sejm* (with the exception of the Act on Voivodeship Local Government).³² As it turned out, attempts to pass them failed.³³

There were many obstacles that hindered the implementation of the constitutional concept of local government and the unification of self-government law at the level of the whole country. First of all, there was a lack of political will in the Parliament and in subsequent Governments to complete the local government reform. Another obstacle was the resistance of the then representatives of local government authorities, who were attached to the previous particular legal solutions. Political tensions between the eastern and western voivodeships and the "tone of 'civilisational' superiority" of the western voivodeships perceived in debates also made it difficult to reach a consensus.³⁴ In addition, *ad hoc* problems in local government were solved by appointing commissar boards to replace the former *gmina* and *powiat* authorities. In the end, the view of the need for a strong State authority and the maintenance of a uniform government policy within local authorities prevailed.

Not even the first decade of independent Poland had passed, when in 1926 the May *coup d'état* took place, which determined the further history of local government. The process of rebuilding local government towards ceding power to local communities slowed down. Kazimierz Bartel's new Government withdrew from the *Sejm* the drafts of all bills on local government, arguing that they overlapped with a number of proposed new statutes, and therefore had to be reformulated with regard to the background of the entire system of State administration.³⁵

The central executive power was being gradually strengthened, while the independence and importance of local government was being limited, as a consequence of the implementation of the *Sanacja* (authoritarian) concept of govern-

³¹ Idem, *Samorząd terytorialny w pracach...*, *op. cit.*, p. 101; idem, *Komisje dla usprawnienia...*, *op. cit.*, p. 92.

³² M. Gałędek, *Rola samorządu...*, *op. cit.*, pp. 196–197.

³³ R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, pp. 18–19; J. Przygodzki, *Samorząd terytorialny w pracach...*, *op. cit.*, pp. 102–103; idem, *Komisje dla usprawnienia...*, *op. cit.*, pp. 104–113; W. Wytrązek, *op. cit.*, p. 42; A. Warzocha, *op. cit.*, p. 359; R. Stawicki, *op. cit.*, p. 12; T. Bojarowicz, *Pomiędzy decentralizacją a omnipotencją. Stosunki samorządu terytorialnego i administracji rządowej w II i III Rzeczypospolitej*, "Polityka i Społeczeństwo" 2020, vol. 18, no. 2, p. 15.

³⁴ J. Behr, *op. cit.*, p. 292.

³⁵ R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, p. 19; idem, *Samorząd terytorialny w Polsce po przewrocie majowym*, [in:] idem, *O samorządzie terytorialnym w Polsce w XIX–XXI wieku...*, *op. cit.*, pp. 139–150.

ance.³⁶ In the opinion of members of the Piłsudski camp, local government was supposed to introduce society to the process of practical nationalisation. It was to have the same goals as the State, so the interests of the local government and Government administrations were treated as identical. They ruled out any opposition from the self-government in State. Piłsudski's supporters also aimed to make local government non-political and non-partisan. *Sanacja's* view of the nature of local government was therefore based on the naturalistic-state theory, which *Sanacja* regarded as the most realistic and optimal in the Polish reality.³⁷ It was argued that:

under the conditions of the Polish reality, with the immaturity of the State and with the known geopolitical situation, with the scarcity of public revenue, the State cannot renounce its due influence on the course of local government administration. The central Government, which upholds the most general interests of the State and its citizens, such as defence, Treasury and foreign policy, must, in relation to the representation of local interests, be given the possibility of intervening and coordinating in the event of any contradiction by way of supervising both these interests.³⁸

A significant weakening of local government in connection with the strengthening of territorial government administration took place under the Regulation of the President of the Republic of Poland of 19 January 1928 on the organisation and scope of activity of general administrative authorities.³⁹ It established a general competency clause in favour of the government administration authorities, and not the local government, which as a consequence could only act in matters expressly delegated to it (Article 67).⁴⁰ This was a clear step away from the constitutional concept of broad local government

In 1930, having secured a parliamentary majority in the new election, the *Sanacja* Government began to draft its own version of regulations reforming local government. It abandoned the idea of enacting extensive acts regulating the local government system in a comprehensive manner, instead opting for an act regulating only the most essential issues from the point of view of the interests of the State as a whole.

³⁶ W. Wytrążek, *op. cit.*, p. 78; T. Bojarowicz, *op. cit.*, p. 14. For more on this topic see also: W. Paruch, *Samorzady w autorytaryzmie. Piłsudczykowska koncepcja samorządności (1927–1939)*, [in:] *Samorząd w polskiej myśli politycznej XX wieku*, *op. cit.*, pp. 151–178.

³⁷ R. Stawicki, *op. cit.*, p. 17.

³⁸ As cited in: *ibidem*.

³⁹ Rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z 1928 r., Dz.U.R.P. 1928, no. 11, item 86 as amended; consolidated text: Dz.U.R.P. 1936, no. 80, item 555.

⁴⁰ M. Kotulski, *op. cit.*, p. 145; L. Górnicki, *Idea samorządu w konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, [w:] *Samorząd i samorządność w przeszłości i teraźniejszości*, *op. cit.*, p. 133.

The Commission for the Improvement of Public Administration, operating from 1928, started working on a draft of such an act in 1931.⁴¹ As a result of its activities, a draft act was submitted to the *Sejm* a year later. Work on it was finalised on 23 March 1933, when the Act on the Partial Change of the Local Government System was adopted.⁴² Despite its modest name, the Act comprehensively and essentially uniformly (except for the Silesian Voivodeship) regulated the organisation of local government of rural and urban *gminas* and *powiat* self-government associations and, as a result, it was called “the Integration Act”. Undoubtedly, it contributed to the unification of principles of local government operation, introduced identical procedures and nomenclature. It made it possible to abolish the remnants of the local government legislation of the partition period, partially modified in the first years of independence.

The Act rejected the liberal doctrine of separating the government and local administrations, and took the view that local government was only a substitute, auxiliary institution in relation to the State administration. Interpreting the constitutional provisions in the spirit of the *Sanacja* concept of government (the Polish version of authoritarianism), the Act significantly limited the powers of the legislative bodies by introducing the principle of a presumption of competence of executive bodies and their chairpersons. In addition, the Integration Act provided for the possibility of appointing for long terms professional heads of *gminas*, who had the nature of bureaucratic rather than local government bodies. It also significantly limited the independence of local government, which was subjected to thorough State supervision.

4

The culmination of the weakening position and independence of local government, as well as the departure from the principles laid down in the March Constitution, were the provisions of the Constitutional Act of 23 April 1935 (the April Constitution). The Constitution rejected the previous mechanisms of governing the State based on a tripartite division of power, and replaced them with a uniform and indivisible State power, concentrated in the person of the President. Consequently, local government was no longer located among the bodies of executive

⁴¹ W. Wytrązek, *op. cit.*, p. 81.

⁴² Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 23 marca 1933 r., Dz.U.R.P. 1933, no. 35 item 294; E. Sokalska, *Organy samorządowe miast niewydzielonych w świetle ustawy “scaleniowej” z 23 marca 1933 r.*, “Studia Prawnoustrojowe” 2004, no. 3, pp. 154–160; M. Łapa, *op. cit.*, p. 61–63; A. Warzocha, *op. cit.*, pp. 359–360; R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, pp. 13–15; W. Wytrązek, *op. cit.*, pp. 82–90.

power, as was the case under the March Constitution. In line with the idea of the supremacy of the State, the life of the community was to rest upon and form itself within the framework of the State (Article 4). As regards local government, it consolidated and strengthened the provisions of the 1933 Integration Act. Therefore, the concept of local government in the new Constitution was different from that in the March Constitution, as its role in the State and its functions were perceived differently.

The constitutionalisation of local government in the April Constitution, like in its predecessor, also took place at two levels:

1. in Article 4, which is contained in Chapter I: “The Republic of Poland” and
2. in Articles 72, 73 and 75 which are contained in Chapter X: “The State Administration”.

Already in the so-called Decalogue, i.e. Chapter I, local government was considered to be an integral part of State power, which was established for “participation in the accomplishment of the tasks of collective life” (Article 4). This was a clear departure from the idea of local government as a systemic principle declared in the March Constitution. In this context, it is worth noting that the draft Constitution passed by the Sejm on January 26, 1934 mentioned in Article 3 that all State bodies were subordinate to the President, and specifically this referred to: the Government, the *Sejm*, the Senate, the Armed Forces, the Courts of Justice, the State Control, territorial and economic self-government. During the debate in the Senate, local government was deleted from this list. The reason for this was that the Integration Act abandoned the principle of the tripartite division of power understood in a traditional way, as well as the previous dualism of public administration, taking the position of the unity of State administration (Article 72).⁴³ This was equivalent to a rejection of the fundamental principle of the March Constitution on the independence of local government and on the dichotomy of public administration.

This approach to the role of local government was emphasised in particular by the inclusion of the essential provisions concerning it in Chapter X: “The State Administration”. In Article 75 local government was directly included in the State administration (it was identified with it), which constitutionally limited its role.⁴⁴ Three-tier local government was thus an extension and supplement to the tasks of Government administration “within the scope of local needs” (Article 75(1)). The State retained supervision over local government institutions, and certain acts and activities of local government were subject to the procedure of approval by State

⁴³ L. Górnicki, *op. cit.*, p. 128.

⁴⁴ *Ibidem*; A. Warzocha, *op. cit.*, p. 361.

bodies. The Constitution still allowed for the possibility of uniting self-governments into associations for the performance of specific tasks, which, by virtue of a statute, could be given a public law personality.

It is also worth emphasising that the territorial division of the State was no longer intended to serve decentralisation, but served “purposes of general administration” (Article 73). Local government also lost its exclusivity in the area of satisfying the needs of local or regional communities, as the competence of Government administration bodies was the rule (Article 25). The legal solutions that were introduced, as well as their justification, testified to a departure from the assumptions of the naturalistic theory, or even the naturalistic-state theory, and drifted towards a pure state theory of local government.⁴⁵ The State and the law made within the framework of the State retained a creative significance both for the creation (existence) of the institution of local government and for the determination of its tasks, spheres of activity, powers and forms of public activity. The theoreticians of the time who justified the concept of State self-government argued that this self-government was but “decentralised State administration” subordinated not only to higher-level self-government bodies, but also to Government administration.⁴⁶ The systemic position of local government was thus decidedly different from the one it had been given by the March Constitution.⁴⁷

The concept of “local government legislation” contained in Article 3 of the March Constitution was eliminated from the constitutional regulations. The new Constitution also lacked statements on the electability of legislative bodies, as well as the provisions relating to the internal structure of local government bodies.

According to the new constitutional concept, local government was to be seen as a kind of link between the territorial communities of citizens and the State – more precisely as a link between society and State administration.

The outbreak of the Second World War in 1939 and the several years of German and Soviet occupation resulted in the elimination of Polish local government.

⁴⁵ R. Stawicki, *op. cit.*, p. 9; L. Górnicki, *op. cit.*, p. 133.

⁴⁶ T. Bojarowicz, *op. cit.*, p. 15.

⁴⁷ The laconic nature of the provisions on local government which characterised the 1935 Constitution was due to the fact that it was drafted in secret and in a great hurry, as a result of which the particular institutions of the political system were described in too general, imprecise or even defective terms. Despite various reservations, the April Constitution expressed a coherent concept of the State and society, in whose ideological structure local government should also be embedded. In addition, it is worth noting that the weakening role of local government was counterbalanced by a significant expansion of economic self-government, “for individual areas of economic life [...] comprising chambers of agriculture, industry and commerce, crafts, liberal professions and other public-law associations”. For more on this subject, see e.g. L. Górnicki, *op. cit.*, pp. 132–142.

The territorial administration was based on the rules defined by the occupying powers. It was of an extremely centralised nature. After the end of the War, local government and the dual model of territorial administration were reactivated. This took place under the Decree of the Polish Committee of National Liberation of 23 November 1944, which referred to the concept of local government resulting from the March Constitution. However, by virtue of the Act of 20 March 1950 on local organs of uniform State authority,⁴⁸ there was a complete abolishment of local government for the next 40 years.

5

There is no doubt that both Polish Constitutions of the inter-war period, although they guaranteed the existence of local government at three levels⁴⁹ (within the basic territorial division of the Polish State), expressed a different concept of its place, role and function in the State. This resulted from different axiological foundations on which the political reality was built. The March Constitution was based on progressive views which laid the foundations for the unification of local government on the scale of the whole State. It gave territorial corporations a broad legal framework and an extensive scope of activity, emphasising the principle of decentralisation and stressing their fundamental importance for the building of the system of the Polish State, as well as ensuring significant legal autonomy of local government units vis-à-vis the State. Local government was to be one of the pillars of the new State, and thus a counterbalance to the previously concentrated and centralised administrative system of the partitioning powers.⁵⁰ It was also to be the proof and embodiment of the transfer of power to citizens, who could take part in the governance of the State. Strong emphasis was also placed on the fact that local government was expected to meet the needs of local communities, which was to be the basis for their functioning. The constitutional solutions also favoured mutual cooperation between the central administration and local government. After 1926,

⁴⁸ Ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz.U. 1950, no. 14, item 130.

⁴⁹ During the interwar period only the Pomeranian and Poznań Voivodeships had the status of self-governing voivodeships. The Silesian Voivodeship was an autonomous region – established by the Constitutional Act of the Legislative Sejm of 15 July 1920 (Organic Statute of the Silesian Voivodeship). Silesian *Sejm* legislated on all matters concerning the region with the exception of foreign policy, military policy and certain matters relating to the judiciary and the administration of justice, Ustawa konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego z 15 lipca 1920 r. zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego, Dz.U.R.P, 1920, no. 73, item 497.

⁵⁰ R. Szwed, *Samorząd terytorialny...*, *op. cit.*, p. 15.

however, centralist concepts prevailed, aimed at strengthening the omnipotence of the State, which in practice also meant weakening local government. As a result, in 1933, under the formally still binding March Constitution, the Act on a Partial Change of the Local Government System was adopted, which was based on an interpretation of the provisions of this Constitution, which went in the direction of limiting the participation of the citizens' factor in exercising power. As a result, the provisions of the March Constitution were among the last declarations concerning the expansion of local government.

The April Constitution, while remaining in the spirit of the Integration Act, strengthened the domination of Government administration over local government bodies. Unlike its predecessor, it did not provide for public administration, but only for State administration. Thus, the previous dualism of public administration disappeared, as in the new concept of the political system of the State, local government became only a supplementary and supporting element of State administration. It should be noted, however, that its role was not limited to this since it was also to have its share in the work for the State understood as the "common good", which was the supreme value. And consequently in its activities the local government had to maintain the priority given to the "common good" over the interests of local communities.

Bibliography

Legal acts

- Ustawa konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego z 15 lipca 1920 r. zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego, Dz.U.R.P [Journal of Laws of the Republic of Poland] 1920, no. 73, item 497.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r., Dz.U.R.P. 1921, no. 44, item 267.
- Ustawa z 26 sierpnia 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, Dz.U.R.P. 1922, no. 90, item 829.
- Rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z 1928 r., Dz.U.R.P. 1928, no. 11, item 86 as amended; consolidated text: Dz.U.R.P. 1936, no. 80, item 555.
- Ustawa z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U.R.P. 1933, no. 35, item 294.
- Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r., Dz.U.R.P. 1935, no. 20, item 227.
- Ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz.U. 1950, no. 14, item 130.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, no 78, item 483, as amended.

Literature

- Ajnenkiel A., *Polskie konstytucje*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.
- Bar L., *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, "Rada Narodowa – Gospodarka – Administracja" 1978, vol. 6, no. 20.
- Behr J., *Ewolucja gminy w Rzeczypospolitej Polskiej – zarys problematyki*, "Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis" 2015, vol. 4, no. 1, pp. 285–301.
- Bojarowicz T., *Pomiędzy decentralizacją a omnipotencją. Stosunki samorządu terytorialnego i administracji rządowej w II i III Rzeczypospolitej*, "Polityka i Społeczeństwo" 2020, vol. 18, no. 2, pp. 9–24.
- Bosiacki A., *Od naturalizmu do etatyizmu. Doktryny samorządu terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Liber, Warszawa 2006.
- Cichoń P., *Wpływ Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. na kształtowanie się samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej*, "Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2021, vol. 14, no. 4, pp. 495–510.
- Gałędek M., *Autonomia ziemi wileńskiej w inkorporacyjnym programie polskiego rządu na przełomie 1921 i 1922 roku*, "Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski", 2013, no. 5, pp. 71–91.
- Gałędek M., *Rola samorządu w strukturach państwa polskiego w świetle prac publikowanych na łamach "Gazety Administracji i Policji Państwowej" w latach 1922–1926*, [in:] *Samorząd w polskiej myśli politycznej XX wieku*, ed. G. Radomski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, pp. 193–206.
- Gałędek M., *Ustrój administracji ogólnej na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Historyczne Tabularium, Gdańsk 2012.
- Grzybowska M., *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej (aspekty ustrojowo-polityczne)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2003.
- Górnicki L., *Idea samorządu w konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, [in:] *Samorząd i samorządność w przeszłości i teraźniejszości*, ed. M.J. Ptak, Kolonia Limited, Wrocław 2013, pp. 125–144.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [in:] *Samorząd terytorialny. Zagadnienia prawne i administracyjne*, eds. A. Piekara, Z. Niewiadomski, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, pp. 69–89.
- Łapa M., *Sto lat samorządu. Sto lat niepodległości*, Wydawnictwo Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, Łódź 2018.
- Kotulski M., *Samorząd terytorialny w dwudziestoleciu międzywojennym*, "Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo" 2019, no. 327, pp. 129–153.
- Kozyra W., *Z dziejów regionalizmu europejskiego w XX wieku: działalność delegata rządu na Ziemię Wileńską w dziedzinie samorządu terytorialnego (1922–1925)*, "Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", vol. 19, 2019, pp. 137–160.
- Paruch W., *Samorzady w autorytaryzmie. Piłsudczykowska koncepcja samorządności (1927–1939)*, [in:] *Samorząd w polskiej myśli politycznej XX wieku*, ed. G. Radomski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, pp. 151–178.

- Przygodzki J., *Komisje dla usprawnienia administracji publicznej w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019.
- Przygodzki J., *Samorząd terytorialny w pracach Komisji dla reformy administracji z 1923 roku*, [in:] *Samorząd i samorządność w przeszłości i teraźniejszości*, ed. M.J. Ptak, Kolumbia Limited, Wrocław 2013, pp. 91–104.
- Sidor M., *Samorząd terytorialny w myśli politycznej II Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Sokalska E., *Organy samorządowe miast niewydzielonych w świetle ustawy "scaleniowej" z 23 marca 1933 r.*, "Studia Prawnoustrojowe" 2004, no. 3, pp. 151–160.
- Stawicki R., *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej – zarys prawnohistoryczny*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2015.
- Szwed R., *Kształtowanie się założeń programowych i taktycznych polskiej partii socjalistycznej w zakresie samorządu terytorialnego po odzyskaniu niepodległości Polski*, [in:] idem, *Samorządowa Rzeczpospolita 1918–1939. Wybór rozpraw i artykułów*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2002, pp. 75–102.
- Szwed R., *Samorząd terytorialny w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Zarys problematyki*, [in:] idem, *Samorządowa Rzeczpospolita 1918–1939. Wybór rozpraw i artykułów*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2002, pp. 9–53.
- Szwed R., *Samorząd terytorialny w Polsce po przewrocie majowym*, [in:] idem, *O samorządzie terytorialnym w Polsce w XIX–XXI wieku. Zbiór rozpraw i artykułów*, Wydawnictwo Taurus, Radomsko 2014, pp. 139–150.
- Szwed R., *Spółeczny czy państwowy. Walka o samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [in:] idem, *O samorządzie terytorialnym w Polsce w XIX–XXI wieku. Zbiór rozpraw i artykułów*, Wydawnictwo Taurus, Radomsko 2014, pp. 125–138.
- Tarnowska A., *Z dziejów unifikacji administracji II Rzeczypospolitej. Rola przepisów pruskich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Warzocha A., *Samorząd terytorialny w II RP – w drodze ku własnemu państwu*, "Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Res Politicae" 2012, special issue, pp. 351–363.
- Wójcik S., *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999.
- Wytrzątek W., *Samorząd terytorialny w XX wieku w Polsce*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

PAWEŁ CICHON

ASSISTANT PROFESSOR, JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-8619-9839](https://orcid.org/0000-0001-8619-9839)

*Concepts of local government in the Polish constitutions
of the interwar period (1918–1939)*

The article outlines concepts of local government based on the provisions of the Constitution of the Republic of Poland of 17 March 1921 (the March Constitution) and the Constitutional Act of 23 April 1935 (the April Constitution). In the first place, the assumptions of the March Constitution concerning the political system in relation to local government are presented, and then its influence on the formation of this local government in the Second Polish Republic is shown. The author outlines challenges and difficulties accompanying the attempts to adopt statutes on local government in line with the spirit of the March Constitution and outlines the legal basis for the organisation and activity of local government in Poland during the interwar period (1918–1939). Attention is also drawn to the changes in the approach of those in power to the role of local government which followed the May Coup in 1926 and were introduced in the Act of 23 March 1933 on the Partial Change of the Local Government System. The author also presents the legal position of local government in the April Constitution and indicates the ideas that underlay the creation of constitutional concepts of local government and how they were externalised in the specific political conditions. The article also provides a comparative analysis of the concept of local government resulting from the Constitutions mentioned above.

Key words: local government, Second Polish Republic, the March Constitution 1921, the April Constitution 1935

PAWEŁ CICHON

DR HAB., UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-8619-9839](https://orcid.org/0000-0001-8619-9839)

*Koncepcje samorządu terytorialnego w polskich konstytucjach
dwudziestolecia międzywojennego (1918–1939)*

Artykuł przedstawia w ogólnym zarysie koncepcje samorządu terytorialnego oparte na przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. (konstytucji marcowej) oraz Ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r. (konstytucji kwietniowej). W pierwszej kolejności przedstawiono założenia ustrojowe konstytucji marcowej odnoszące się do samorządu terytorialnego, a następnie ukazano jej wpływ na kształtowanie się tego samorządu w II RP. Opisano wyzwania i trudności towarzyszące próbom uchwalenia ustaw samorządowych zgodnych z duchem konstytucji marcowej. Wskazano na podstawy prawne organizacji i działalności samorządu terytorialnego w Polsce w dwudziestolecu międzywojennym (1918–1939). Zwrócono również uwagę na zmiany w podejściu rządzących do

roli samorządu terytorialnego, które nastąpiły po zamachu majowym w 1926 r. i zostały wprowadzone w ustawie z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Następnie przedstawiono pozycję prawną samorządu terytorialnego w konstytucji kwietniowej. Wskazano też idee, które legły u podstaw tworzenia konstytucyjnych koncepcji samorządu terytorialnego i to, w jaki sposób zostały uzewnętrznione w konkretnych warunkach politycznych. W artykule dokonano także analizy porównawczej koncepcji samorządu terytorialnego wynikających z ww. konstytucji.

Słowa kluczowe: samorząd terytorialny, II Rzeczpospolita, konstytucja marcowa 1921 r., konstytucja kwietniowa 1935 r.

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK
DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0733-7709](https://orcid.org/0000-0003-0733-7709)

Dokumentowanie czynności przy opiekach „mniejszych” przez łódzki magistrat w latach 1832–1876

1. Wstęp; 2. Prowadzenie akt pupilarnych; 3. Raportowanie o liczbie ustanowionych opiek; 4. Podsumowanie.

1

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r. wprowadził rozróżnienie na opieki odbywane pod powagą sądu pokoju („większe”) i pod powagą urzędnika („mniejsze”).¹ Pierwsze miały być ustanawiane i funkcjonować pod powagą sądu pokoju², drugie – prezydentów i burmistrzów (w miastach) lub wójtów

¹ Prawodawca nie posługiwał się tymi pojęciami (opieka „większa”, „mniejsza”), w przeciwieństwie do doktryny (M. Tkaczuk, *Rada rodzinna jako instytucja systemu opieki w Polsce w XIX i w XX w.*, [w:] *Rodzina w naukach prawnych*, red. M. Tkaczuk, R. Jaworska-Stankiewicz, Wydział Prawa i Administracji. Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2012, s. 185; J. Machut-Kowalczyk, *Rada rodzinna pod powagą sądu pokoju w świetle akt łączących, zgierskich i łódzkich z lat 1809–1876*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014, s. 21). Po wejściu w życie procedury rosyjskiej funkcjonowały dwa rodzaje rad rodzinnych: a) zwoływanych przez ławników sądów gminnych i b) zwoływanych przez sędziego pokoju (A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 172–174). Zdaniem K. Lutostańskiego rozróżnienie na opieki „mniejsze” i „większe” miało wówczas charakter jedynie historyczny (*Prawo cywilne rodzinne. Pokrewieństwo i powinowactwo; uznanie, uprawnienie i wywód rodu; przysposobienie; opieka; ubezwłasnowolnienie. Opracowano na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. Lutostańskiego*, Warszawa 1932, s. 211–212).

² Jeżeli majątek pupila wzrósł w trakcie trwania opieki, wówczas rady rodzinne powinny być zwoływane pod powagą sądu pokoju. Art. 388 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego [dalej: KCKP]: „Gdy małoletniemu względem którego zwołanie Rady rodzinnej do Prezidenta, Burmistrza lub Wójty należało, przybędzie majątek nieruchomy ziemski, prawem własności lub zastawy, albo dzierżawą dóbr ziemskich lub folwarku, albo na koniec majątek, któryby z dawnym połączony dziesięć tysięcy złotych wynosił, lub pięćset złotych dochodu rocznego czynił, wtedy powinna być zwołana przez Sąd Radę rodzinną, i podług przepisów Sądom służących urządzona opieka, która do dawnego i do przybyłego majątku rozciągając się będzie”, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1825, t. 10, nr 41 [dalej: DPKP], s. 210–211. Por.: *Prawo cywilne*

(na wsi)³. Kryterium była wartość majątku pupila⁴. Wśród powodów wyłączenia opiek „mniejszych” spod jurysdykcji sądów pokoju, podczas prac legislacyjnych wskazywano redukcję formalności i kosztów postępowania. W diariuszu Senatu z 1825 r. czytamy:

przez ten tylko sposób osiągnięty być może chwalebny zamiar Prawodawcy, ażeby nad każdym małoletnim bez różnicy stanu i majątku rozciągnięta była opieka, od której, iak się dotąd u nas zwykle dzieje, zagrożające formalności a ieszcze więcey połączone z niemi wydatki, odstraszać zwykły; z téy przyczyny do urządzenia opiek uboższych Prezydenci, Burmistrze i Wóyci miéyscowi w Projekcie przeznaczonemi zostali⁵.

Po 1876 r. pojawiły się pewne zmiany. Odtąd rady rodzinne zwoływane miały być przez sądy pokoju i sądy gminne. Po 1876 r. rady rodzinne zwoływane przez sądy gminne miały gromadzić się w mniejszym składzie⁶.

obowiązujące w Królestwie Polskiem, wyd. S. Zawadzki, t. I, Warszawa 1860, s. 229–230; *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (Prawo z r. 1825), objaśniony motywami do prawa i jurysprudencją*, zebrał J. Walewski, ks. I, Warszawa 1872, s. 149; K. Hube, *Prawo cywilne obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877, s. 152–155; J. Machut-Kowalczyk, *Rada rodzinna pod powagą sądu pokoju...*, *op. cit.*, s. 57–61.

³ Art. 386 KCKP: „Na Radzie rodzinnej prezydować będzie Sędzia, Prezydent, Burmistrz lub Wójt, do których należało zwołanie Rady rodzinnej, z głosem stanowczym, i w przypadku równości zdań przeważającym”, DPKP, s. 210.

⁴ Art. 374 KCKP: „Jeżeli do małoletniego nie należy majątek nieruchomy ziemski, prawem własności albo zastawu, ani dzierżawa dóbr ziemskich lub folwarku, Rada rodzinna zwołaną będzie po miastach przez miejscowego Prezydenta lub Burmistrza, a po wsiach przez miejscowego Wójta. Gdy się z inwentarza majątku okaże, iż Massa czynna majątku wynosi dziesięć tysięcy złotych, albo czyni pięćset złotych rocznego dochodu, Prezydent, Burmistrz lub Wójt winien zaraz uwiadomić Sąd właściwy; który Radę rodzinną zwoła w celu urządzenia opieki podług przepisów Sądów służących”, DPKP, s. 200–201.

⁵ *Dyaryusz Senatu Seymu Królestwa Polskiego 1825*, Warszawa 1828, s. 168. Rada rodzinna dla opiek „mniejszych” mogła zdecydować przy sprzedaży ruchomości o przeprowadzeniu mniej kosztownej formy licytacji („jednak w opiekach ubogich Projekt zostawia Radzie rodzinnej wolność postanowienia mniej kosztownej, a w szczególnym przypadku stosowniejszej formy sprzedaży, która przecież zawsze przez publiczną licytacją następować powinna”), *ibidem*, s. 191. 19 lipca 1833 r. Komisja Rządowa Sprawiedliwości [dalej: KRS] pisała do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Narodowego [dalej: KRSW]: „aby w pozostałościach mniejszej wartości, przez poruczenie ich Prezydentom, Burmistrzom i Woytom przynieść dla interesów ulgę w kosztach, czynności przeto, o których mowa bezpłatnie odbywane być powinny”, Archiwum Główne Akt Dawnych, [dalej: AGAD], zespół nr 191: „Akta Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji tyżące się przeniesienia atrybucyi Sądów Pokoju na Prezydentów, Burmistrzów i Woytów Gminnych w Królestwie Polskiem” [dalej: AGAD, zespół 191], sygn. 6895, s. 97.

⁶ Po 1876 r. wprowadzono zmiany w organizacji sądownictwa. Celem szeregu aktów prawnych była m.in. jego rusyfikacja. W 1866 r. zatwierdzona została Instrukcja dla wójtów gmin

Przeprowadzone przez nas wcześniej badania nad odbywaną pod powagą sądu pokoju radą rodzinną pozwoliły poznać sposób jej funkcjonowania w praktyce łęczyckiej, zgierskiej i łódzkiej w latach 1809–1876 r.⁷ Niniejsze opracowanie przedstawia praktykę funkcjonowania opiek „mniejszych”, w tym organów je ustanawiających i nadzorujących (rad rodzinnych odbywanych pod prezydencją lokalnych urzędników)⁸. Artykuł poświęcony został dokumentowaniu podejmowanych przez Magistrat Miasta Łodzi (dalej: MMŁ) czynności. Analizie poddane zostały dwa elementy: formowanie akt pupilarnych i cykliczne raportowanie władzom wyższym i sądowym przez MMŁ o liczbie ustanowionych opiek.

W Archiwum Państwowym w Łodzi, w zespole archiwalnym „Akta Miasta Łodzi”, zachowało się kilkaset akt pupilarnych z interesującego nas okresu⁹. Wśród jednostek archiwalnych są akta opiekuńcze szczególne (1842–1876 r.)¹⁰ i ogólne (1832–1871 r.)¹¹. W drugim z zespołów zachowanych w APŁ („Akta Miasta

wiejskich o opiekach. Art. 8 Instrukcji stanowił: „Rada rodzinna składać się winna, oprócz Wójta, prezydującego radzie, z czterech członków”. W tych opiekach nie trzeba było powoływać opiekuna przydanego, ale w zamian zobowiązano wójtów do zwoływania rad rodzinnych raz w roku. Na takim zjeździe opiekun zdawać miał relację ze sprawowanej opieki, J. Milewski, *O opiekach, ustanawianych przez sądy gminne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1882, nr 38, s. 299–300.

⁷ J. Machut-Kowalczyk, *Dzieje opieki na ziemiach polskich*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, t. XIII, s. 57–73; eadem, *Ustalanie składu rady rodzinnej na podstawie Kodeksu Napoleona na obszarze działania łęczyckiego sądu pokoju*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, t. XIV, s. 183–197; eadem, *Rada rodzinna pod powagą sądu pokoju...*, *op. cit.*; eadem, *Kurator z powodu ciąży w świetle akt Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego i Sądu Pokoju w Łodzi w latach 1809–1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 68, z. 2, s. 167–181; J. Bieda, J. Machut-Kowalczyk, *Doradca i opiekun przydany w świetle Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego – podobieństwa i różnice*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2012, t. XV, s. 85–95.

⁸ Zachowana w AGAD korespondencja organów administracyjnych wskazuje na problemy przy przejmowaniu uprawnień sądowych przez urzędników, jeszcze w 1826 r. Widać trudności chociażby w stolicy – tam zamiast prezydenta funkcje sądowe przejęli komisarze cyrkulowi (AGAD, zespół 191, sygn. 6895).

⁹ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], zespół nr 221: „Akta Miasta Łodzi” [dalej: AMŁ].

¹⁰ AMŁ, sygn. 1062–1442. Z wyłączeniem sygn.: 1080, 1090, 1101, 1106, 1110, 1111, 1115, 1119, 1139, 1144, 1146, 1150, 1157, 1167, 1181, 1185, 1187, 1204, 1228, 1266, 1269, 1274, 1279, 1299, 1320, 1326, 1327, 1340, 1346, 1352, 1360, 1375, 1385, 1386, 1406, 1412, 1413, 1423, 1430 (akta dotyczące się jedynie spisu 13 inwentarzy, licytacji majątku po zmarłych), 1068, 1238 (akta sądowe).

¹¹ AMŁ, sygn. 653: „Akta Urzędu Muncypalnego Miasta Łodzi dotyczące się ustanowionych Opiek nad małoletnimi” [dalej: AMŁ, sygn. 653] (1832–1857 r.); sygn. 985 (1838–1852 r.), sygn. 986 (1850–1862 r.), sygn. 987 (1856–1871 r.); sygn. 1012: „Akta Opieki nad małoletnimi” [dalej: AMŁ, sygn. 1012] (1836–1840 r.), sygn. 1013 (1845–1861 r.), sygn. 1443 (1853–1857 r.).

Zgierza”) znajdują się głównie akta ogólne. Szczątkowe zachowanie zgierskich akt pupilarnych uniemożliwiło weryfikację sposobu ich dokumentowania. Z tego powodu artykuł zostanie poświęcony tylko łódzkiej praktyce¹². Analizie poddane zostaną też przepisy administracyjne. Przesyłane wraz z nimi instrukcje i wzory były stosowane przy dokumentowaniu czynności opiekuńczych¹³.

2

Sposób dokumentowania czynności opiekuńczych w magistratach miał być wzorowany na procedurze stosowanej przez sądy pokoju¹⁴. Organy lokalne nie były przygotowane do podejmowania czynności sądowych, pojawiła się więc potrzeba poinstruowania ich w tym zakresie¹⁵. Komisje rządowe i wojewódzkie zaczęły wydawać instrukcje, odezwy, reskrypty, okólniki i inne przepisy administracyjne, a także – podobnie jak sądy – przesyłały formularze i wzory¹⁶.

¹² APŁ, zespół nr 2136: „Akta Miasta Zgierza” [dalej: AMZ] sygn. 426, 427; 428, 430, 431.

¹³ S. Zawadzki zwracał uwagę na dwa akty: Okólnik Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 6 lutego 1833 r. i reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Narodowego z 2/14 marca 1835 r. (*Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem, op. cit.*, s. 229–230). Te i inne przepisy zachowały się wraz z korespondencją w AGAD, zespół 191, sygn. 6895. Instrukcje i reskrypty organów wojewódzkich (gubernialnych) znajdujemy w APŁ, AMŁ, sygn. 985: „Akta Magistratu Miasta Łodzi w przedmiocie Spisów Inwentarzy i Rad Familijnych” [dalej: AMŁ, sygn. 985]; sygn. 986: „Specyfikacja Sporządzonych inwentarzy i Odbytych Rad familijnych w Łodzi powiecie Łęczyckim w czasie od 1 Stycznia do Ostatniego Czerwca 1850 roku czyli za pierwsze półrocze tegoż roku. – i Roku 1850 i 1851 za półrocze I” [dalej: AMŁ, sygn. 986]; sygn. 987: „Akta Magistratu Miasta Łodzi w przedmiocie Spisów Inwentarzy i Rad Familijnych” [dalej: AMŁ, sygn. 987]; sygn. 1013: „Akta dotyczące się Opieki nad nieletnimi” [dalej: AMŁ, sygn. 1013]; sygn. 1443: „Instrukcja Magistratu Miasta Łodzi pod względem ustanawiania Opieki nad nieletniemi i sporządzania Spisu Inwentarza pozostałości” [dalej: AMŁ, sygn. 1443]; AMZ, sygn. 427, s. 2–5.

¹⁴ J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna pod powagą sądu pokoju...*, *op. cit.*, s. 20–21.

¹⁵ Na odwrocie pisma KRS do KRSW widniała adnotacja z 21 lutego 1826 r.: „Mam zaszczyt przesłać W^u Assessorowi prawnemu z tem nadmienieniem iż może potrzeba udzielić Instrukcyę Urzędowi administracyjnemu co do postępowania prawnego którą raczy Wy Assessor prawny ułożyć”, AGAD, zespół 191, sygn. 6895, s. 3.

¹⁶ KRS pisała 15 lutego 1826 r. do KRSW: „Gdy podług przepisów uchwalonéy na Seymie przeszłorocznym Księgi 1st Kodexu Cywilnego, a mianowicie w artykułach 374; 426; i 427, włożony jest obowiązek na Prezydentów, Burmistrzów, i Woytów zwoływania Rad Familijnych, spisowania ruchomości, opieczętowania gdzie tego potrzeba i sporządzania inwentarza w przypadkach temiż artykułami przewidzianych, Kommissya Sprawiedliwości ma przeto honor wezwać Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, aby na przepisy tegoż prawa szczególnię uwagę urzędników wspomnianych zwrócić, i tymże ściśle dopełnienie go polecić”, *ibidem*, s. 2.

Szóstego lutego 1833 r. KRS wydała okólnik¹⁷ i przesyłając go KRSW, poleciła jego rozpowszechnienie („Z powodu wznawianych zażaleń na niewłaściwe postępowanie Prezydentów, Burmistrzów i Woytów Gmin, przy wykonywaniu służących im na mocy Kodexu Cyw. Pols. Attrybucyi sądowych – Kommissya Sprawiedliwości uznała potrzebę wydać załączony Cyrkularz”)¹⁸. Kolejny reskrypt KRSW w tej materii wydany został 2/14 marca 1835 r.¹⁹, w odpowiedzi na pismo KRS z 26 stycznia 1835 r.²⁰.

Komisja Województwa Mazowieckiego (dalej: KWM), zobligowana poleceniami komisji rządowych, przysyłała reskrypty i inne akty, załączając do nich instrukcje i wzory. W AMŁ nie zachowała się tego typu korespondencja z początkowego okresu funkcjonowania opiek „mniejszych”. Znajdujemy je natomiast w AMZ²¹.

W AMŁ zachowała się kopia reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego (dalej: RGW) z 23 czerwca/5 lipca 1849 r.²². Czytamy w jej osnowie m.in.: „Każdemu przedmiotowi Akta właściwe uformować, i one pofoliować należy – oryginały czynności w zachowaniu pozostać winny, stronom interesowaném jeden wyciąg poświadczać”²³. Podobny wymóg znajdujemy w rozporządzeniu KRSW z 6/18 sierpnia 1853 r. Wymagało ono zakładania osobnych akt dla każdej opieki i prowadzenia dziennika podawczego dla spraw pupilarnych („Aby ostrzegali Burmistrzów Miast i tudzież Wójtów Gmin iżby do czynności opiek osobny Dziennik podawczy utrzymywali podług wzoru jaki im Trybunał przepisze; oraz aby dla każdej opieki osobne Akta zakładali, w których oryginalne uchwały i inwentarze zachowywane być powinny, a stronom tylko kopie wydawać”²⁴). Do rozporzą-

¹⁷ Okólnik zachował się w AGAD (*ibidem*, s. 85–88). 26 stycznia 1835 r. KRS pisała do KRSW, że 6 lutego 1833 r. „znalazła potrzebę wydania Cyrkularza zalecającego im ściśle zastosowanie się w wykonywaniu powierzonych im obowiązków do przepisów prawa. Okólnik ten”, *ibidem*, s. 102.

¹⁸ *Ibidem*, s. 85–88.

¹⁹ *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, *op. cit.*, s. 229–230.

²⁰ KRS zaleciła oddać kontrolę nad wykonywaniem czynności sądowych trybunałom cywilnym (AGAD, zespół 191, sygn. 6895, s. 102–104). 2/14 marca 1835 r. KRSW pisała do wszystkich komisji wojewódzkich i do Urzędu Muncypalnego Miasta Warszawy: „co do uchybień z niewypełnienia przepisów prawa, przy wykonywaniu tychże czynności wpływających, tak jak i inni urzędnicy sądowi, kontrolli i karom tych respective Trybunałów Cywilnych w których jurysdykcji urzędują, bezpośrednio ulegali”, *ibidem*, s. 106–109.

²¹ Pierwszy reskrypt, na który natrafiamy w AMZ, pochodził z 1928 r. (AMZ, sygn. 427, s. 2–5).

²² AMŁ, sygn. 985, s. 458–461.

²³ *Ibidem*, s. 458–459.

²⁴ AMŁ, sygn. 1443, s. 4.

dzenia dołączony został m.in. wzór do spisywania rad rodzinnych²⁵. Podśędkowie mieli co roku kontrolować akta opiekuńcze („Nadto wezwała Trybunały, a za zniesieniem się z Rządem Gubernialnym, poleciła Podśędkom, iżby w miastach w których tylko Sąd Pokoju urzęduje, odbywali corocznie u Burmistrzów rewizją Akt opiekuńczych i udzielali im informację do prowadzenia tej czynności, a o rezultacie Trybunałowi składali raport”)²⁶.

W praktyce na wnioskach inicjujących proces ustanawiania opiek rzadko znajdujemy adnotacje polecające: założenie nowych akt pupilarnych (po lewej stronie prośby wdowy o ustanowienie opieki z 27 listopada 1851 r. dopisano adnotację urzędową: „Założyć Akta Rady rodzinnej i Spisu Pozostałości po Krystyanie Fuchert”²⁷). Częściej spotykamy polecenie dołączenia dokumentu („Rada rodzinna zwołana i opieka ustanowiona. Złożyć do akt”²⁸; „Po ustanowieniu opieki ad acta”²⁹). W materiale archiwalnym znajdujemy też korespondencję urzędową w sprawie nadesłania akt pupilarnych³⁰.

Część akt pupilarnych ułożona została alfabetycznie. Tak jest w przypadku akt poszczególnych opiek w zespole AMŁ (341 jednostek archiwalnych z lat 1842–1876)³¹.

Sposób tytułowania okładki przez magistrat był podobny do tego, jaki występował w sądzie pokoju. Teczka opatrzona była datą założenia akt i numerem listy spraw i dziennika. Poniżej znajdowała się informacja, czyjej opieki dotyczą akta

²⁵ W załączonej do akt MMŁ kopii rozporządzenia KRSW z 6/18 sierpnia 1853 r. czytamy: „Kommissya Rządowa Sprawiedliwości powodowana osiągnięciem z poświadczenia co do rzeczywistości powyższych uchybień przekonaniem, wydała rozporządzenie do Trybunałów Cywilnych zmierzające do zaprowadzenia bliższej i dokładniejszej kontrolli nad opiekami pod zwierzchnictwem Burmistrzów lub Wójtów Gmin ustanawianemi, a tem samem do zapobieżenia zboczeniom jakie dostrzegać się dają, a nadto Reskryptem z dnia 12/24 Maja r.b. N5173 poleciła Prezesom Trybunałów Cywilnych. – a. aby za pośrednictwem Naczelników Powiatowych przesłali Burmistrzom i Wojtom Gmin wzór czyli formularz do spisywania uchwał Rady rodzinnej mianowicie: pierwszej uchwały względem ustanowienia opieki”, AMŁ, sygn. 1443, s. 3–4.

²⁶ AMŁ, sygn. 1443, s. 4.

²⁷ AMŁ, sygn. 1137, s. 1.

²⁸ AMŁ, sygn. 1407, s. 1 (1866 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 653, s. 40 (1836 r.), s. 79 (1845 r.); sygn. 1308, s. 1 (1854 r.); sygn. 987, s. 109 (1864 r.); sygn. 1201, s. 1 (1866 r.); sygn. 1353, s. 1 (1866 r.).

²⁹ AMŁ, sygn. 987, s. 35 (1863 r.).

³⁰ Np.: AMŁ, sygn. 653, s. 45–46 (1843 r.); sygn. 986, s. 304 (1856 r.).

³¹ 341 ułożonych alfabetycznie i 2 dodatkowe akta opiek doszyte do innych akt.

(wymieniano z reguły rodziców i pozostałych po nich małoletnich)³². Akta pupilarne MMŁ nie zawierają sumariusza ani rotułu akt³³.

Akta opiek „mniejszych” zawierają dużo mniej dokumentów³⁴. Z reguły ograniczają się do jednego protokołu posiedzenia rady familijnej³⁵, w którym ustanawia no opiekę i podejmowano uchwały dotyczące się ważniejszych spraw majątkowych i osobistych pupila. 68% z 343 akt poszczególnych opiek ma dołączony tylko jeden protokół uchwały rady familijnej³⁶ (niektóre zawierają dodatkowo wniosek inicjujący ustanowienie opieki – prywatny lub urzędowy³⁷, spis inwentarza³⁸ i inne dokumenty³⁹). W jednym przypadku akta pupilarne nie dokumentują żadnej uchwały rady familijnej⁴⁰. 67% z nich poza innymi dokumentami ma dołączony inwentarz pozostałości po zmarłym rodzicu⁴¹; 10% zawiera dodatkowo protokół odbytej

³² J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna pod powagą sądu pokoju...*, op. cit., s. 25–27, 304–307.

³³ AMŁ, sygn. 653, 985, 986, 987, 1012, 1013, 1062–1442.

³⁴ Więcej patrz: J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna pod powagą sądu pokoju...*, op. cit., s. 26–27, 261–273.

³⁵ Przykłady akt pupilarnych zawierających tylko jeden dokument – protokół rady familijnej: AMŁ, sygn. 1216, s. 1–4 (1850 r.); sygn. 1221, s. 1–4 (1851 r.); sygn. 1072, s. 1–2 (1852 r.); sygn. 1388, s. 1–6 (1856 r.); sygn. 1396 (1856 r.); sygn. 1222, s. 1–3 (1857 r.); sygn. 1237, s. 1–3 (1857 r.); sygn. 1421, s. 1–4 (1858 r.); sygn. 1428 (1858 r.); sygn. 1084, s. 1–3 (1859 r.); sygn. 1097, s. 1–2 (1860 r.); sygn. 1236, s. 1–3 (1860 r.); sygn. 1416, s. 1–3 (1862 r.); sygn. 1387, s. 1–3 (1864 r.).

³⁶ AMŁ, sygn. 1062–1442.

³⁷ Przykłady akt zawierających jeden wniosek i protokół rady familijnej: AMŁ, sygn. 1066, s. 15 (1859 r.); sygn. 1397, s. 1–6 (1856–1857 r.); sygn. 1092, s. 1–4 (1857 r.); sygn. 1087, s. 1–4 (1857 r.); sygn. 1390, s. 1–5 (1858 r.); sygn. 1171, s. 1–6 (1858 r.); sygn. 1178, s. 1–5 (1858 r.); sygn. 1427, s. 1–5 (1859 r.); sygn. 1098, s. 1–5 (1860 r.); sygn. 1434, s. 1–6 (1860 r.); sygn. 1438, s. 1–7 (1860 r.); sygn. 1109, s. 1–6 (1861 r.); sygn. 1437, s. 1–5 (1862 r.); sygn. 1403, s. 1–7 (1863 r.); sygn. 1389, s. 1–4 (1869 r.); sygn. 1246, s. 1–4 (1869 r.); sygn. 1239, s. 1–4 (1871 r.).

³⁸ Np.: AMŁ, sygn. 1252, s. 1–10 (1848 r.); 1419, s. 1–11 (1859 r.); 1081, s. 1–7 (1859 r.).

³⁹ Np.: AMŁ, sygn. 1226, s. 1–21 (1845 r.); sygn. 1108, s. 1–7 (1854 r.); sygn. 1399, s. 1–7 (1855 r.); sygn. 1411, s. 1–14 (1858 r.); sygn. 1424, s. 1–7 (1858–1860 r.); sygn. 1426, s. 1–10 (1858–1859 r.); sygn. 1435, s. 1–11 (1860 r.); sygn. 1431, s. 1–14 (1861 r.); sygn. 1439, s. 1–6 (1862 r.); sygn. 1078, s. 1–14 (1864 r.); sygn. 1104, s. 1–18 (1864 r.); sygn. 1094, s. 1–4 (1865 r.); sygn. 1407, s. 1–19 (1866 r.); sygn. 1265, s. 1–16 (1872 r.); sygn. 1404, s. 1–23 (1872 r.); sygn. 1093, s. 1–7 (1868–1873 r.).

⁴⁰ AMŁ, sygn. 1414, s. 1–6 (1859–1860 r.).

⁴¹ Np.: AMŁ, sygn. 1436, s. 8–11 (1852 r.); sygn. 1400, s. 13–18 (1854 r.); sygn. 1117, s. 7–14 (1855 r.); sygn. 1116, s. 5–15 (1856 r.); sygn. 1432, s. 9–14 (1857 r.); sygn. 1120, s. 7–16 (1858 r.); sygn. 1986, s. 635–641 (1861 r.); sygn. 1074, s. 8–12 (1864 r.); sygn. 1083, s. 14–16 (1870 r.); sygn. 1105, s. 4–6 (1873 r.).

licytacji⁴²; 5% ma załączone rachunki z opieki⁴³. W 4% z nich zachowały się zapowazy dla członków rady rodzinnej albo opiekunów⁴⁴. Rzadko odbywało się więcej rad rodzinnych w interesie jednej opieki. W kilkunastu przypadkach akta zawierają co najmniej cztery protokoły uchwał rad rodzinnych⁴⁵. W niektórych teczkach znajdują się dodatkowo inne dokumenty (m.in. wypisy aktów zejścia rodziców⁴⁶, aktów ślubu⁴⁷, aktów urodzeń pupili⁴⁸).

Zachowały się też te czki, gdzie zszyte zostały akta różnych opiek bez⁴⁹ lub ze stroną tytułową. Inne zawierają akta generalne, niekiedy poprzejplatane fragmentami bądź całością akt pupilarnych⁵⁰. Zamieszczone tu akta najczęściej zawierają: korespondencję urzędową⁵¹ lub pisma inicjujące postępowanie⁵², protokoły odbytych rad rodzinnych⁵³ i spisy inwentarzy pozostałości po zmarłych⁵⁴. W sporadycznych przypadkach załączony został protokół licytacji ruchomości⁵⁵, wypisy

⁴² Np.: AMŁ, sygn. 1091, s. 6–12 (1851 r.); sygn. 1436, s. 14–17 (1852 r.); sygn. 1429, s. 22–26 (1855 r.); sygn. 1116, s. 23–32 (1856 r.); sygn. 1432, s. 18–23 (1857 r.); sygn. 1435, s. 8–11 (1860 r.); sygn. 1441, s. 6–10 (1860 r.); sygn. 1398, s. 6–10 (1866 r.); sygn. 1420, s. 31–34 (1866 r.).

⁴³ Np.: AMŁ, sygn. 1181, s. 20 (1852 r.); sygn. 1189, s. 29–32 (1858 r.), s. 45–47 (1860 r.).

⁴⁴ Np.: AMŁ, sygn. 1424, s. 6–7 (1858 r.); sygn. 1408, s. 20–21 (1860 r.); sygn. 1392, s. 3, 15 (1860 r.); sygn. 1394 (1860 r.); sygn. 1233, s. 9 (1865 r.).

⁴⁵ Np.: AMŁ, sygn. 1436, s. 1–28 (1852–1867 r.); AMŁ, sygn. 1436, s. 1–28 (1852–1867 r.).

⁴⁶ AMŁ, sygn. 1076, s. 3; sygn. 1083, s. 2; sygn. 1265, s. 1, 7; sygn. 1070, s. 3; sygn. 1393, s. 2, 3; sygn. 1398, s. 4; sygn. 1399, s. 3–4; sygn. 1407, s. 3; sygn. 1420, s. 5, 6, 15.

⁴⁷ AMŁ, sygn. 1117, s. 3; sygn. 1420, s. 8–9.

⁴⁸ Np.: AMŁ, sygn. 1076, s. 4–8; sygn. 1083, s. 3–6; sygn. 1265, s. 2–6; sygn. 1400, s. 6–7; sygn. 1410, s. 3; sygn. 1433, s. 6; sygn. 1441, s. 13; sygn. 1398, s. 5; sygn. 1407, s. 4–10; sygn. 1420, s. 7, 10–14, 16–19; sygn. 1435, s. 3; sygn. 1436, s. 5.

⁴⁹ AMŁ, sygn. 653; sygn. 1012: „Akta Opieki nad małoletnimi”, s. 1–227 (akta kilku opiek, zszyte razem, nieposegregowane, z lat 1836–1840); sygn. 986, s. 25–182, 222–260.

⁵⁰ AMŁ, sygn. 987, s. 57–113, 173–584; sygn. 985, s. 1–104, 108–248, 418–437, 450–475, 483–498, 515–530 (akta pupilarne kilkunastu opiek z lat 1839–1852, poprzejplatane korespondencją urzędową z organami sądowymi i administracyjnymi, raportami); sygn. 1013.

⁵¹ AMŁ, sygn. 653, s. 9a–9b (1832 r.); s. 23–24 (1835 r.).

⁵² *Ibidem*, s. 11–12 (1832 r.); s. 13–14 (1833 r.), s. 79–81 (1845 r.).

⁵³ Np.: AMŁ, sygn.: 653, s. 29–31 (1835 r.), s. 20–22 (1837 r.); sygn. 985, s. 39–42 (1839 r.), s. 168–171 (1840 r.), s. 92–93 (1843/44 r.), s. 130–132 (1845 r.), s. 284–285 (1847 r.); sygn. 986, s. 25–28 (1853 r.), s. 630–633 (1860 r.); sygn. 987, s. 57–58 (1857 r.), s. 198–199 (1866 r.), s. 506–507 (1860 r.); sygn. 1012, s. 32–35 (1836 r.), s. 105–113 (1838 r.), s. 191–193 (1840 r.); sygn. 1013, s. 13–14 (1847 r.), s. 40–42 (1848 r.), s. 129–130 (1852 r.), s. 207–208 (1860 r.).

⁵⁴ Np.: AMŁ, sygn. 653, s. 15–18 (1833 r.); sygn. 1012, s. 100–104 (1838 r.), s. 171–177 (1839 r.); sygn. 985, s. 102–104 (1845 r.), s. 119–127 (1845 r.), s. 189–212 (1846 r.), s. 320–329 (1848 r.); sygn. 1013, s. 45–48 (1848 r.), s. 133–134 (1852 r.), s. 149–153 (1853 r.).

⁵⁵ Np.: AMŁ, sygn. 1013, s. 135–137 (1852 r.); sygn. 987, s. 369–378 (1869 r.).

z aktów stanu cywilnego⁵⁶, zapozew⁵⁷, inne dokumenty⁵⁸.

Najczęściej łódzkie akta pupilarne zawierały trzy dokumenty: pismo inicjujące ustanowienie opieki, uchwałę rady familijnej i spis inwentarza majątku⁵⁹.

3

Przepisy administracyjne nakładały na lokalnych urzędników obowiązek przygotowywania zestawień odbytych opiek w cyklu kwartalnym lub półrocznym. Pierwszy reskrypt, na który natrafiamy w AMZ, pochodził z 1828 r. KWM załączyła do niego wzór specyfikacji inwentarzy i odbytych rad familijnych⁶⁰. W AMŁ nie ma tej instrukcji. Komisarz Obwodu Łęczyckiego 2 czerwca 1828 r. przesłał do wójtów i burmistrzów miast w swoim obwodzie okólnik obligujący ich do złożenia raportów rocznych za lata 1826 i 1827 (m.in. „Rapport z Akt sporządzonych Inwentarzy i odbytych Rad Familijnych”)⁶¹.

Instrukcje wyjaśniające sposób opracowywania specyfikacji pojawiają się też w okresie późniejszym. AMŁ zawierają kopię reskryptu RGW z 23 czerwca/5 lipca 1849 r. Nad stosowaniem reskryptu czuwać mieli m.in. naczelnicy powiatów⁶². W aktach załączona została też kopia rozporządzenia KRSW z 6/18 sierpnia 1853 r., skierowana do RGW⁶³. Magistraty miały informować o liczbie urządzonych opiek. W tym konkretnym przypadku, Trybunał Cywilny Guberni Warszawskiej zbierał dane na temat liczby urządzonych i nieskończonych opiek w urzędach prezydentów, burmistrzów i wójtów (pod koniec 1851 r.). Korespondencja odbywała się za pośrednictwem podsędków i naczelników powiatów. Magistraty otrzymały

⁵⁶ Przykładowe wypisy aktów urodzeń: AMŁ, sygn. 987, s. 181, 200; sygn. 1070, s. 4; sygn. 1012, s. 94. Wypisy aktów zejścia: AMŁ, sygn. 987, s. 111, 224; sygn. 1012, s. 95.

⁵⁷ AMŁ, sygn. 653, s. 23 (1836 r.), s. 72 (1846 r.).

⁵⁸ AMŁ, sygn. 1012, s. 32–35 (1836 r.), s. 155–177 (1839 r.).

⁵⁹ Np.: AMŁ, sygn. 1096, s. 1–11 (1849 r.); sygn. 1134, s. 1–14 (1850 r.); sygn. 1165, s. 1–6 (1851 r.); sygn. 1248, s. 1–10 (1851 r.); sygn. 1166, s. 1–14 (1852 r.); sygn. 1063, s. 1–8 (1853 r.); sygn. 1249, s. 1–26 (1853 r.); sygn. 1442, s. 1–10 (1853 r.); sygn. 1112, s. 1–10 (1854 r.); sygn. 986, s. 359–375 (1855 r.); sygn. 1079, s. 1–13 (1855 r.); sygn. 1391, s. 1–12 (1856 r.); sygn. 1405, s. 1–18 (1854 r.); sygn. 1118, s. 1–12 (1855 r.); sygn. 1440, s. 1–10 (1857 r.); sygn. 1418, s. 1–14 (1858–1859 r.); sygn. 1075, s. 1–16 (1859 r.); sygn. 1085, s. 1–7 (1859 r.); sygn. 1227, s. 1–10 (1859 r.); sygn. 1113, s. 1–11 (1862 r.); sygn. 1415, s. 1–12 (1863 r.); sygn. 1417, s. 1–18 (1863–1864 r.); sygn. 1074, s. 1–12 (1864 r.); sygn. 1082 (1865 r.); sygn. 1207, s. 1–8 (1871 r.); sygn. 1245, s. 1–7 (1872 r.); sygn. 1285, s. 1–6 (1872 r.); sygn. 1105, s. 1–6 (1873 r.).

⁶⁰ AMZ, sygn. 127, s. 2–5.

⁶¹ *Ibidem*, s. 16.

⁶² AMŁ, sygn. 985, s. 460.

⁶³ AMŁ, sygn. 1443, s. 2.

stosowne wzory⁶⁴ („dla zachowania jednostajności przesłała wzór podług którego Wykazy takowych czynności, składane być mają”)⁶⁵.

W AMŁ, w sygn. 987, znajdujemy drukowany dokument od Naczelnika Powiatu Łęczyckiego do MMŁ z 6 (18) grudnia 1865 r.: „Polecam Wójtom Gmin i Magistratom Miast, aby przed dniem 18 (30) Grudnia R.B. przesłali niezawodnie Sądom Pokoju właściwego Okręgu wykazy nowych opiek przez siebie w ciągu roku bieżącego urządzonych lub złożyli rapporta, iż żadna opieka nie była u nich urządzona. Wykazy te obejmować winny, następujące rubryki⁶⁶. Rubryki zestawień tabelarycznych zawierały: a) „Imiona i Nazwiska i wiek nieletnich”; b) „Jaki ruchomy lub nieruchomy i jakiej wartości pozostał się majątek”; c) Czy opieka z prawa ma miejsce lub z ustanowienia Rady familijnej, imiona, Nazwiska i zamieszkanie Opiekuna przydanego i głównego”; d) „data śmierci jednego lub obojga rodziców”; e) „data uchwały rady familijnej regulującej opiekę lub mianującą”; f) „Uwaga, jakowy stan nieletnich, czy które z nich nie umarło, lub nie doszło pełnoletniości?”⁶⁷.

Na okładkach niektórych akt pupilarnych znajdują się adnotacje, sugerujące uwzględnienie danej opieki w przygotowanej specyfikacji: „Zapisany do wykazu za II półrocze 1851”⁶⁸; „Zapisany w pół. II 1852”⁶⁹; „Zapisano do wykazu za półrocze II z 1853 r.”⁷⁰; „Zapisano do wykazu za półrocze II z 1854”⁷¹; „w półrocze II 1855 podany”⁷²; „półrocze I 1856”⁷³; „w pół. II 1856 podać”⁷⁴, itd.

Akta „generalne” zawierają takie zestawienia dotyczące m.in. odbytych rad familijnych za kwartał, a w okresie późniejszym – za każdy rok lub półrocze. Np.: „Specyfikacja Sporządzonych Inwentarzy i odbytych Rad Familijnych w Mieście Łodzi Powiecie Łęczyckim w czasie od 1^o Stycznia do Ostatniego Czerwca 1848 r.

⁶⁴ „Specyfikacja Sporządzonych Spisów Inwentarzy oraz odbytych Rad familijnych w Gminie lub mieście NN”, AMŁ, sygn. 1443, s. 11–12.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 4.

⁶⁶ AMŁ, sygn. 987, s. 168.

⁶⁷ *Ibidem* (1865 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 987, s. 185 (1866 r.); sygn. 986, s. 650.

⁶⁸ AMŁ, sygn. 1288, okładka.

⁶⁹ AMŁ, sygn. 1366, okładka.

⁷⁰ AMŁ, sygn. 1063, okładka. Podobnie: AMŁ, sygn. 1152, okładka; sygn. 1383, okładka.

⁷¹ AMŁ, sygn. 1065, okładka.

⁷² AMŁ, sygn. 986, s. 376 (okładka wszytych akt pupilarnych).

⁷³ AMŁ, sygn. 1408, okładka.

⁷⁴ AMŁ, sygn. 1391, okładka.

czyli za pierwsze półrocze”⁷⁵; „Specyfikacja sporządzonych Inwentarzy i odbytych Rad Familijnych w Mieście Łodzi Powiecie Łęczyckiem w czasie od 1 Lipca do ostatniego Grudnia 1852 czyli za drugie półrocze tegósz Roku 1852”⁷⁶; „Wykaz Odbytych się Rad Familijnych i Ustanowionych Opiek nad Małoletniemy w Mieście Łodzi w ciągu Roku 1862 sporządzony przez Magistrat Miasta Łodzi”⁷⁷. W aktach znajdujemy też zestawienia o innym charakterze (takie jak m.in. protokół rewizji akt pupilarnych)⁷⁸.

Specyfikacja miała formę tabeli. Zawierała rubryki zgodne z przesyłanymi wzorami, gdzie odnotowywano informacje o imieniu i nazwisku zmarłego, wieku małoletnich, rodzaju pozostałego majątku i jego wartości, informację o ustanowieniu opieki i uchwale rady familijnej⁷⁹ (wykazy w AMŁ z lat 1861, 1862, 1863 zawierały rubryki: „Imię i Nazwisko Rodzinne, Wiek nieletnich”; „Jaki Ruchomy i nieruchomości pozostał się majątek; „Czyli opieka z prawa ma miejsce lub ustanowienia Rady familijnej Imię, Nazwisko i zamieszkanie głównego, przydanego opiekuna”; „Data śmierci jednego lub obojga rodziców”; data uchwały rady familijnej opiekę regulującej”; „Uwagi czyli objaśnienie Stanu nieletnich”)⁸⁰.

W aktach spotykamy też korespondencję urzędową, potwierdzającą cykliczne przesyłanie przez magistrat zestawień sądom pokoju (Pismo MMŁ do Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego z 18/30 grudnia 1863 r.: „Na skutek zarządzenia W^o Naczelnika Powiatu z d. 12. Grudnia rb No 23,002 wydanego a na dniu 26. dośzłego Magistrat, sporządziwszy wykaz Opiek nad nieletniemy w ciągu r. 1863

⁷⁵ AMŁ, sygn. 985, s. 350–354. Za I półrocze 1849 r.: AMŁ, sygn. 985, s. 427–430; za II półrocze 1849 r.: AMŁ, sygn. 985, s. 445–447; za II półrocze 1850 r.: *ibidem*, s. 475–482; za II półrocze 1851 r.: *ibidem*, s. 501–506; s. 531–537.

⁷⁶ AMŁ, sygn. 986, s. 11. Podobnie: AMŁ, sygn. 1013, s. 224–232 (specyfikacja za rok 1853), s. 234–238 (za I półrocze 1854 r.).

⁷⁷ AMŁ, sygn. 987, s. 50–56. Podobny wykaz za 1865 r.: s. 137–141; za 1866 r.: s. 157–161; za lata 1867–1868: s. 256–260; za 1869 r.: s. 394–396; za 1870 r.: s. 414–416; za 1871 r.: s. 515–516, 522.

⁷⁸ „Protokół rewizyj akt Opiekuńczych dopełnionej w Magistracie Miasta Łodzi pod względem Stemplowym za lata 1855 i 1856 rok”, AMŁ, sygn. 1013, s. 196–204.

⁷⁹ Specyfikacja z lat 1850–1851 zawierała m.in. rubryki: „Imię i Nazwisko Zmarłego”, „Wiek”, „Czyli po zmarłym pozostały Dzieci z prawego Łoża”, „W braku Dzieci czyli zmarły pozostawił Rodziców, braci, siostry lub dalszych krewnych”, „Czyli zmarły pozostawił po sobie Testament”, „Jaki bydyż może Majątek w kapitałach i ruchomościach”, „Czyli jaki Majątek w Dobrach lub Domach pozostawił”, itd., AMŁ, sygn. 986, s. 1–7, 11–20, 663.

⁸⁰ Z lata 1860–1861: *ibidem*, s. 650–662; za 1862 r.: AMŁ, sygn. 987, s. 13–25; za 1863 r.: s. 50–56.

ustanowionych takowy do własnego użycia w załączeniu ma honor Sądowi przesłać⁸¹).

Jeżeli w określonym kwartale lub półroczu nie ustanowiono żadnej opieki, urzędnik miejscowy raportował o tym urzędnikowi obwodowemu, a od 1842 r. – powiatowemu. Wówczas z reguły nie sporządzano z tego okresu tabeli, jedynie krótką adnotację⁸². W aktach generalnych magistratu łódzkiego dotyczących się opiek, takie adnotacje odnosiły się do opiek nad ubezwłasnowolnionymi częściowo lub całkowicie (w II akapicie raportu Prezydenta Miasta Łodzi, przesyłającego specyfikację z 5/17 grudnia 1861 r., czytamy: „takowe miejsca nie miały i dlatego, wykazu nie dołącza się”)⁸³.

Z zebranych danych wynika, że rocznie przed prezydentem Łodzi ustanawiano od kilku do kilkudziesięciu opiek⁸⁴.

4

Przepisy administracyjne w Królestwie Polskim obligowały magistraty do przestrzegania prawa cywilnego i stosowania się do wzorów i zaleceń organów sądowych. Magistraty powinny prowadzić osobne akta pupilarne dla każdej opieki oraz dziennik podawczy. Miały obowiązek składania cyklicznych specyfikacji o liczbie ustanawianych opiek. Raporty były też składane po załatwieniu konkretnej sprawy (ustanowieniu opieki, po zatwierdzeniu przez radę rodzinną kontraktu itd.).

Sposób dokumentowania czynności opiekuńczych nasuwa głównie dwa wnioski. Pierwszy: opiek „mniejszych” ustanawiano dużo więcej niż „większych”, a drugi – ich akta były szczuplejsze od akt sądowych. Sposób tytułowania okładki był podobny. Większość z akt zawierała: pismo inicjujące ustanowienie opieki, jeden protokół rady rodzinnej i spis inwentarza majątku po zmarłym rodzicu.

W AMŁ zachowały się też akta generalne. Zawierały one korespondencję urzędową między Prezydentem Miasta Łodzi a organami sądowymi i administracyjnymi (instrukcje, polecenia, raporty, specyfikacje, fragmenty bądź całe akta pupilarne). Niektóre z nich zawierały również akta pupilarne bądź ich fragmenty.

⁸¹ AMŁ, sygn. 987, s. 48. Podobnie: AMŁ, sygn. 985, s. 348–349 (1848 r.), s. 425–426 (1849 r.), s. 443–444 (1849/1850 r.), s. 499–500 (1852 r.); sygn. 986: s. 9–10 (1852 r.), s. 188 (1856 r.), s. 648–649 (1861 r.).

⁸² Prezydent Miasta Zgierza do Komisarza Obwodu Łęczyckiego, 1 października 1830: „Donieść ma zaszczyt W KOŁ, że w Kwartale III rb. żadne Rady rodzinne odbyte nie zostały”, s. 19. Podobnie: AMZ, sygn. 127, s. 14 (1827–1828 r.), s. 20 (1831 r.).

⁸³ AMŁ, sygn. 986, s. 649. Podobnie: AMŁ, sygn. 987, s. 11–12 (1862 r.), s. 48–49 (1863 r.).

⁸⁴ Np.: 19 opiek (1856 r.); 9 (1860 r.); 6 (1861 r.); 14 (1862 r.); 11 (1863 r.); 3 (1865 r.); 6 (1866 r.); 7 (1867 r.); 6 (1868 r.), AMŁ, sygn. 986, s. 652–661; sygn. 987, s. 14–26, 50–56, 138–141, 158–161, 257–258.

Wykaz skrótów

- AGAD – Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie,
AMŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół nr 221: „Akta Miasta Łodzi”,
AMZ – Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół nr 2136: „Akta Miasta Zgierza”,
APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi,
DPKP – „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1825, t. 10, nr 41,
KCKP – Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r.,
KRS – Komisja Rządowa Sprawiedliwości,
KRSW – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji; Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Narodowego (Publicznego); Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych,
KWM – Komisja Województwa Mazowieckiego,
MMŁ – Magistrat Miasta Łodzi,
RGW – Rząd Gubernialny Warszawski.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

zespół nr 191: „Akta Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się przeniesienia attribucyi Sądów Pokoju na Prezydentów, Burmistrzów i Woytów Gminnych w Królestwie Polskiem”, sygn. 6895.

Archiwum Państwowe w Łodzi:

zespół nr 221: „Akta Miasta Łodzi”, sygn. 653, 985; 986; 987; 1012; 1013; 1062–1443.
zespół nr 2136: „Akta Miasta Zgierza”, sygn. 427.

Źródła drukowane

Dyaryusz Senatu Seymu Królestwa Polskiego 1825, Warszawa 1828.

„Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1825, t. 10, nr 41.

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (Prawo z r. 1825), objaśniony motywami do prawa i jursprudencją, zebrał J. Walewski, ks. I, Warszawa 1872.

Prawo cywilne familijne. Pokrewieństwo i powinowactwo; uznanie, uprawnienie i wywód rodu; przysposobienie; opieka; ubezwłasnowolnienie. Opracowano na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. Lutostańskiego, Warszawa 1932.

Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem, wyd. S. Zawadzki, t. I, Warszawa 1860.

Opracowania

Bieda J., Machut-Kowalczyk J., *Doradca i opiekun przydany w świetle Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego – podobieństwa i różnice*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2012, t. XV, s. 85–95.

Hube K., *Prawo cywilne obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877.

- Machut-Kowalczyk J., *Dzieje opieki na ziemiach polskich*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, t. XIII, s. 57–73.
- Machut-Kowalczyk J., *Kurator z powodu ciąży w świetle akt Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego i Sądu Pokoju w Łodzi w latach 1809–1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 68, z. 2, s. 167–181.
- Machut-Kowalczyk J., *Rada familijna pod powagą sądu pokoju w świetle akt łęczyckich, zgierskich i łódzkich z lat 1809–1876*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014.
- Machut-Kowalczyk J., *Ustalanie składu rady familijnej na podstawie Kodeksu Napoleona na obszarze działania łęczyckiego sądu pokoju*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, t. XIV, s. 183–197.
- Milewski J., *O opiekach, ustanawianych przez sądy gminne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1882, nr 38.
- Okolski A., *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1885.
- Tkaczuk M., *Rada familijna jako instytucja systemu opieki w Polsce w XIX i w XX w.*, [w:] *Rodzina w naukach prawnych*, red. M. Tkaczuk, R. Jaworska-Stankiewicz, Wydział Prawa i Administracji. Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2012, s. 179–196.

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0733-7709](https://orcid.org/0000-0003-0733-7709)

Dokumentowanie czynności przy opiekach „mniejszych” przez łódzki magistrat w latach 1832–1876

Z chwilą wprowadzenia Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego (1825 r.) pojawiło się rozróżnienie na opieki „większe” i „mniejsze”. Pierwsze urządzone były przy udziale sądów pokoju (dla bogatszych pupili), drugie – przy udziale urzędów lokalnych (dla uboższych). Dokumentowanie czynności opiek mniejszych było regulowane przepisami administracyjnymi. Dla nowej sprawy zakładane były osobne akta. Większość z nich zawierała pismo inicjujące ustanowienie opieki, jeden protokół posiedzenia rady familijnej i spis inwentarza majątku. Akta pupilarne rzadko dokumentowały więcej czynności. Na podstawie przesłanych wcześniej przez sądy i komisje rządowe wzorów, urzędnicy sporządzali protokoły posiedzeń rad familijnych i raporty o liczbie ustanowionych opiek. Raporty i korespondencja urzędowa między magistratem a organami sądowymi i administracyjnymi była dokumentowana w aktach generalnych.

Słowa kluczowe: rada familijna, opieka, Prezydent Miasta Łodzi, Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, sąd pokoju, Królestwo Polskie

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

ASSISTANT PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0733-7709](https://orcid.org/0000-0003-0733-7709)

Documentation of the „minor” guardianships activities by magistrate of Łódź in the years 1832–1876

The distinction between “major” and “minor” guardianships appeared with the Civil Code of Kingdom of Poland in 1825. The former was created with participation of the courts of peace (for wealthier pupils) and the latter – with the participation of local magistrates (for less wealthy). Documentation of the „minor” guardianships activities was regulated by administrative regulations. The separated court files were created for every new case. Most of them included document initiating the guardianship, one protocol of the family council’s meeting and the inventory of property. Custodial data rarely documented more activities. The magistrate officials created protocols of the family council’s meetings, and reports about the number of the guardianships establishments based on the forms sent by courts and the governmental commissions. Reports and official correspondence between magistrate and court’s and administrative authorities were documented in the general files.

Key words: family council, guardianship, President of Łódź, Civil Code of Polish Kingdom, court of peace, Kingdom of Poland

DOROTA WIŚNIEWSKA
ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1545-4569](https://orcid.org/0000-0003-1545-4569)

Matrimonial property regimes in the Congress Kingdom of Poland on the basis of premarital contracts drawn up by the first notaries in Łódź

1. Introduction; 2. Statutory regulation; 3. Practice; 3.1. Code regimes; 3.2. Non-code regimes;
4. Conclusions.

1

One of the biggest changes to the matrimonial property law in force in Poland were implemented during the times of the Duchy of Warsaw. They resulted from the introduction, pursuant to Art. 69 of the constitution of July 22, 1807, of the Napoleonic Code (Pol. Kodeks Napoleona, hereinafter: KN). The provisions of this legal act came into force on May 1, 1808.

The reform primarily meant limiting the diversity of property systems related to the status of the spouses. Joint property was preferable as the statutory system to which the property relations between the spouses were to be subject in the event of failure to find a common preferable regime or its invalidity.¹

Nevertheless, future spouses were entitled to regulate their mutual property relations on their own. Such an agreement could only be drawn up before the marriage was entered into and was not subject to changes during its term. It was meant to be written down in the form of a notarial agreement.²

In accordance with the principle of freedom of premarital contract, the content of the prenuptial agreement could be shaped freely, as long as it did not contradict moral standards and did not infringe the rights of the husband as the head of the family.³

¹ W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850, p. 295; W. Holewiński, *O stosunkach majątkowych między małżonkami, w razie niezawarcia umowy przedślubnej podług Kodeksu Cywilnego Polskiego*, Petersburg 1861, p. 51.

² Art. 1394–1395 of KN.

³ Art. 1387–1388 of KN; J.J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją*, transl. by M. Godlewski, vol. III, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych,

KN regulated four contractual regimes: joint property (Pol. *wspólność majątkowa*), property separation (*rozdzielność majątkowa*), property regime without commonality (*rząd bez wspólności*) and dowry property regime (*rząd posagowy*).⁴ The future spouses could adopt one of them or make modifications, including combining diverse property regimes.⁵

After the fall of the Duchy of Warsaw, the above regulations were still in force in the Kingdom of Poland. However, on April 26, 1818, another amendment to the matrimonial property law took place, with the introduction of *Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i Hypotekach w miejsce tytułu XVIII. księgi III. kodexu cywilnego*.

It involved modifying the statutory property regime, which henceforth was to be the dowry property regime.⁶ However, this solution was criticized as it impeded real estate trading.⁷ Therefore, work was undertaken on another reform of the marital property law, culminating in the enactment of the Civil Code of the Kingdom of Poland on June 1, 1825 (Pol. *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego*, hereinafter: KCKP), which entered into force on January 1, 1826 (according to the Gregorian calendar).⁸

KCKP also guaranteed the fiancées the right to choose the property regime. They could introduce a contractual regime or stay with the statutory regime. If they wanted to take advantage of the first option, they had to conclude a premarital contract, which, as before, had to be drawn up in the form of a notarial agreement.⁹

Warszawa 1874, p. 2; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Lexis Nexis, Warszawa 2007, p. 96.

⁴ J.J. Delsol, *op. cit.*, p. 2–4.

⁵ *Ibidem*, p. 91–93; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Wydawnictwo “Biblioteka Prawnicza”, Warszawa 1933, p. 16; *Historia państwa i prawa Polski*, vol. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, eds. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, PWN, Warszawa 1981, p. 140; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, part II: *Polska pod zaborami*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2002, p. 64; K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, p. 96.

⁶ *Wywód zasad stosunków majątkowych między małżonkami podług prawa Seymowego z dnia 26 kwietnia 1818 r. w związku z kontraktem małżeńskim Kodexu cyw. Francuzkiego*, “Themis Polska” 1828, vol. II, p. 120; W. Dutkiewicz, *op. cit.*, p. 299; S. Płaza, *op. cit.*, p. 52, 64.

⁷ *Dyaryusz Senatu Seymu Królestwa Polskiego 1825*, vol. II, Warszawa 1828, p. 86 i 87; *Powody urzędowe do księgi pierwszej kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z roku 1825. Z Dyaryusza Senatu Sejmu Królestwa Polskiego z roku 1825 zebrał i ułożył Mściśław Godlewski*, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, Warszawa 1875, p. 242–243.

⁸ *Prawo przechodnie*, art. 1, *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 1825, vol. 10, no. 41, s. 291–292.

⁹ Art. 207 of KCKP.

These acts are an invaluable source of research. They allow, first of all, to verify the implementation of statutory provisions in practice. Premarital contracts drawn up by the first notaries operating in Łódź,¹⁰ so during 1841–1875, seem to be particularly interesting. They provide a full picture of the implementation of marital property law in the emerging society of a rapidly developing industrial city.

2

Pursuant to the provisions of the KCKP, property relations in marriage could develop within the statutory property regime, which was the exclusive property regime (*wyłączność majątkowa*),¹¹ or the contractual regime adopted by the spouses. As in the KN, the spouses were granted a great deal of freedom in arranging property relations. The future spouses could accept the terms of the contract at their discretion, as long as they were not inconsistent with the law or morality.

KCKP regulated the principles of operation of the three main property regimes that could be introduced by agreement. And the spouses could simply bound their property relations to one of these regimes, or make any modifications to them. In addition, they were allowed to adopt a completely different, completely arbitrary system, as long as the rules of its functioning did not violate the law and were specified in detail in the contract.¹²

The contractual systems regulated in KCKP were: property separation (*rozdzielność majątkowa*), dowry property regime (*rząd posagowy*) and joint property (*wspólność majątkowa*). The essence of the first one was only a slight interference in the property relations existing before the marriage. Each of the spouses remained the owner of the property constituting his/her property at the time of entering into the marriage, as well as the assets acquired during the marriage, regardless of the way in which they were acquired, e.g. by inheritance or donation, by work or by chance. Moreover, each of the spouses managed their

¹⁰ They acted upon the regulations of the Napoleonic act entitled *Organizacja notariatu*, which was in law in the Kingdom of Poland until 1876, D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, p. 53.

¹¹ Art. 191–206 of KCKP. See also: D. Wiśniewska-Józwiak, *Postanawiają, iż co do majątku, jaki obecnie posiadają i w przyszłości mieć mogą... Intercyzy w małżeńskim prawie majątkowym Królestwa Polskiego na przykładzie Łodzi (1841–1875)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, p. 47–76, 284.

¹² *Dyaryusz Senatu...*, *op. cit.*, p. 95; W. Dutkiewicz, *op. cit.*, p. 337; *Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, n.p., n.d., p. 46, 66.

property on their own. Therefore, it should be emphasized that in such a case the wife did not lose the management or use of the property constituting her property. This affected the husband's position, depriving him of some of the powers granted by the legislator under the provisions on the statutory system.¹³

Another contractual property regime indicated by the legislator was the dowry property regime. It was based on the reservation that all or part of the property that was owned by the wife and transferred to her husband was inalienable. This property was to protect the future existence of the wife and children.¹⁴

The wife's property was divided into two categories: non-transferable property and property not affected by such a restriction. The first of them were real estate and receivables secured by a mortgage. The composition of this property was determined by the parties, and they could include all or some real estates or receivables. These could be assets listed in the contract, as well as acquired during the marriage, in the manner specified in the prenuptial agreement.¹⁵

It should be emphasized that the reservation of the inalienability of the real estate meant that, in principle, they could not be sold at all, even with the husband's consent.¹⁶ Moreover, the ban on the sale of real estate also entailed a ban on encumbrance, unless the parties to the contract agreed otherwise.¹⁷

The wife, however, was entitled in certain cases to derogate from the principle of non-transferability. First of all, it concerned the possibility of drawing up a will and disposing of non-transferable property therein. This was due to the assumption that the principle of non-transferability applied only to the duration of the marriage.¹⁸ In addition, the wife could perform alienation activities on the children.

¹³ Art. 213–217 of KCKP; *Prawo cywilne [...], opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit.*, p. 66; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica. Uzupełnione i poprawione z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do prawa cywilnego, przez ustawy i rozporządzenia oraz nowy kodeks zobowiązań. Zawiera: Rys historyczny, prawo osobowe, prawo rodzinne, prawo małżeńskie osobowe, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, prawo rzeczowe i hipoteczne, spadki, testamenty*, Warszawa 1935, p. 73.

¹⁴ Art. 218–225 of KCKP; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, p. 104; *Prawo cywilne [...], opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit.*, p. 72.

¹⁵ *Prawo cywilne [...], opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit.*, p. 83.

¹⁶ Art. 218 of KCKP.

¹⁷ Art. 221 of KCKP.

¹⁸ *Prawo cywilne [...], opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit.*, p. 84; *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem [...] opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica...*, *op. cit.*, p. 76.

On the other hand, the free property included all components not covered by the reservation of non-transferable property, owned by the wife, including non-mortgage movables and capital, i.e. receivables not secured by a mortgage.¹⁹

The last system regulated in KCKP was joint property, having the character of a general community, that is, covering the entire property of the spouses.²⁰ It covered both the spouses' property at the time of their marriage and those acquired later, regardless of the method of purchase.²¹ However, the spouses had a lot of freedom in defining the catalog of property components covered by the commonality. They could submit to it, for example, only the joint property or only part of the present or future property. They could also unequally define shares in joint property.²²

This system, however, was of a specific nature, because pursuant to Art. 227 of KCKP, community existed in the event of death, unless the spouses agreed otherwise. Thus, during the spouses' lifetime, there was no factual community, but two separate estates were functioning: the property owned by the wife and the husband's property. Only with the death of one of the spouses, i.e. with the termination of the community, the property they were entitled to was merged into one, and the surviving spouse became the owner of half of the property.²³

An exception to this rule was introduced by Art. 230 of KCKP, granting the wife a special right, that is the possibility of renouncing the community. However, she could only exercise this right after her husband's death.²⁴

If the wife accepted the joint ownership, the spouses' estates were united at the time of the husband's death. Then, the property that remained after the performance of all obligations was divided into two equal parts. One half was owned by the wife, and the other half was divided among the husband's heirs.²⁵ If the wife renounced the joint property, the estates would not be joined and the debts of one spouse were

¹⁹ W. Dutkiewicz, *op. cit.*, p. 341; A. Okolski, *op. cit.*, p. 104.

²⁰ Art. 226–230 of KCKP.

²¹ A. Okolski, *op. cit.*, p. 106; J. Lange, *O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim)*, M. Arct, Warszawa 1907, p. 70; *Prawo cywilne*, ed. I. Brym, Warszawa 1932, p. 27; H. Konic, *op. cit.*, p. 112; *Prawo cywilne [...], opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit.*, p. 122–123.

²² H. Konic, *op. cit.*, p. 140.

²³ W. Dutkiewicz, *op. cit.*, p. 347–348; A. Okolski, *op. cit.*, p. 107.

²⁴ Art. 230 of KCKP.

²⁵ W. Dutkiewicz, *op. cit.*, p. 351; J. Łada, *Wspólność majątkowa między małżonkami i ostatni wyrok senatu o niej*, "Gazeta Sądowa Warszawska" 1912, no. 50–51, p. 760, 775; J.J. Litauer, *Wspólność ogólna między małżonkami na przypadek śmierci a spadkobranie małżonka*, Warszawa 1925, p. 3.

not deducted from the property of the other. The situation then occurred as if the spouses had not established commonality at all.²⁶

3

3.1. The acts drafted as part of the thirty years of activity of the first notaries in Łódź show that the contractual arrangements indicated by the legislator in the Central Committee of the Civil Code did not enjoy any particular interest. First of all, it concerned the separation of property, which was adopted only in one document. In the contract concluded on January 24 (February 5), 1872, the fiancées decided that “they will live in the division of their property and the future spouse will be strong without the husband’s assistance and without his authorization, manage his property, collect interest and credit, loan to other people, without any limitation”.²⁷ Thus, according to this clause, the future wife was entitled to the administration of the whole property. She was also entitled to perform legal actions in the scope indicated in the agreement independently. These were: collecting revenues, realizing receivables and concluding a loan agreement. On the other hand, the provisions of the code were in force in the remaining scope.²⁸

Another system regulated by the KCKP, i.e. the dowry regime, was also rarely established in practice. It was adopted in only 28 contracts for 795 contracts drawn up in the years 1841–1875.²⁹ Usually, the adoption of this property regime was followed by introducing into the contract only a certain general clause, such as, for example: “in the future they arrange property relations under the dowry regime”,³⁰ “decide that they want to live and will be under a dowry regime”.³¹

In the event of the adoption of the dowry property regime, it was possible to stipulate in the contract the non-transferability and non-encumbrance of certain assets constituting the wife’s property, i.e. real estate and receivables secured by a mortgage. However, in practice, such a clause was not included in any of the documents introducing this system. Most likely, this was due to the fact that none of the women owned the property, nor was she entitled to a claim secured

²⁶ *Prawo cywilne [...], opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit.*, p. 128.

²⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi [The State Archive in Łódź, hereinafter: APL], coll. *Ferdynand Szlimm*, ref. no. 20, act no. 7507/105 of January 24 (February 5), 1872, p. 2.

²⁸ D. Wiśniewska-Józwiak, *op. cit.*, p. 152.

²⁹ *Ibidem*, p. 159–161.

³⁰ I.e.: APL, coll. *Kajetan Szczawiński*, ref. no. 27, act no. 84 of February 23 (March 6), 1860, p. 1.

³¹ APL, coll. *Roman Danielewicz*, ref. no. 5, act no. 1349/53 of January 8 (20), 1875 r., p. 1.

by a mortgage. Usually their property consisted of movable property and cash.³² And in the premarital agreement written by Marcelli Jaworski, it was even clearly indicated that the fiancée “apart from clothes, underwear, bedding, women’s valuables and ornaments, as well as small household belongings, had no real property or capital”.³³

Therefore, it can be concluded that, in practice, all assets owned by the wife were moveable property, and the contracts did not establish non-transferable assets.

Common property was of the greatest interest among the three contractual systems regulated in the code. It was established in 66 premarital agreements, which always explicitly stipulated that all property of the spouses, both owned and acquired during the marriage, was to be jointly owned.³⁴

It was introduced, among others, by the agreement of April 3 (15), 1874, according to which the community was to include “all the property of the engaged couples they currently have and what they will acquire through inheritance or by donation, nevertheless, they will receive the output from the work of industry or fate arose [...]”.³⁵

According to Art. 227 of KCKP, joint property only existed in the event of death, unless the spouses agreed otherwise. However, in practice, it was not usually stated directly whether it was just such a commonality, or a commonality that was to function already during the marriage. It is not deductible from the applied contractual clauses, such as, for example: “Companions intending to be married will live with each other with regard to property relations under the law of commonality”.³⁶

3.2. While in the light of the KN regulations it was permissible to combine various property regimes³⁷, the Central Committee of KCKP did not refer to this issue at all. Therefore since such a practice had existed in the earlier period, and

³² E.g.: “§ 2. Rachela Bichner Wdowa wnosi w dom przyszłego małżonka swego Goldhelfa Eisert, tak w sprzętach, jako i gotowości, prócz garderoby, bielizny i pościeli, jak sama szacuje, Summę Rubli srebrem Siedmset pięćdziesiąt /Złotych polskich pięć Tysięcy/ [...]”. [§ 2. The widow, Rachela Bichner, gives to the house of her future spouse, Goldhelf Eisert, as she estimates herself, a sum of seventy hundred fifty rouble /five thousand Polish zloty/ both in the equipment, as well as in cash, except for clothes, underwear and bedding...], APL, coll. *Leopold Fryderyk de Brixen*, ref. no. 2, act no. 519 of April 26 (May 8), 1843, p. 1–2.

³³ APL, coll. *Marcelli Jaworski*, ref. no. 16, act no. 490 of October 10 (22), 1867, p. 1–2.

³⁴ D. Wiśniewska-Józwiak, *op. cit.*, p. 174–175.

³⁵ APL, coll. *Ferdynand Szlimm*, ref. no. 35, act no. 11571/406 of April 3 (15), 1874, p. 1.

³⁶ APL, coll. *Leopold Fryderyk de Brixen*, ref. no. 1, act no. 16 of November 13 (25), 1841, p. 2.

³⁷ J.J. Delsol, *op. cit.*, p. 9.

at the same time did not contradict the new regulation, it was continued. This can also be observed in the premarital agreements written down by Łódź notaries in the years 1841–1875. The systems introduced in them were combined property exclusivity and joint property, or a dowry row and joint property. Each of them was subject to a different group of assets, and the bride and groom made various combinations in this respect.

The system of property exclusivity and commonality was most often introduced, which was adopted in as many as 361 premarital agreements, i.e. in 45.4% of all contracts.³⁸ This undoubtedly proves the interest in this form of regulating relations between the spouses. It was established with the use of such clauses as, for instance: “and in the future, they constitute an *acquis Communautaire*”.³⁹

Within the system of exclusive property and joint property in premarital agreements, the system of property exclusivity and joint property rights was most often adopted. The use of the concept of collective commonality could raise interpretational doubts resulting from the lack of legal regulation of such a system. The provisions of the KCKP did not regulate the rules of the *acquis communautaire* and did not use such a term, unlike the KN, which introduced it in Art. 1498–1499.⁴⁰

On the other hand, the legal systems of other countries, which provided for the possibility of establishing marital commonality, usually subjected it to the

³⁸ D. Wiśniewska-Józwiak, *op. cit.*, p. 177; e.g. APL, coll. *Konstanty Płachecki*, ref. no. 3, act no. 714/206 of May 10 (22), 1872.

³⁹ APL, coll. *Ferdynand Szlimm*, ref. no. 2, act no. 467/400 of July 2 (14), 1864, p. 1.

⁴⁰ Art. 1498 of KN: „Gdy małżonkowie zastrzegają, że pomiędzy nimi istnieć będzie wspólność samego tylko dorobku, poczytuje się, iż wyłączają ze wspólności, tak długi każdego z nich obecne i przyszłe, jako też ruchomości każdego z nich terażniejsze i przyszłe.

W tym przypadku, i po odebraniu naprzód przez każdego z małżonków swego wniosku należycie usprawiedliwionego, podział ogranicza się do dorobku, jaki małżonkom wspólnie, lub któremu z nich oddzielnie w czasie małżeństwa przybył, i jaki powstał tak z przemysłu wspólnego jako też z oszczędności na wszelkiego rodzaju dochodach z majątku obojga małżonków”.

[When the spouses stipulate that there shall be a joint property of acquisitions only, they are deemed to exclude both the debts of each of them, existing at the moment of preparing the document and in the future, and their moveables present and future.

In this case, and after that each of the married persons has deducted the contributions, duly proved, the partition is limited to acquisitions made by the married persons together or separately during the marriage, and arising as well from their common industry as from the savings from diverse revenues of the property of both spouses].

Art. 1499 of KN: „Ruchomości w czasie małżeństwa istniejące, lub później przypadłe, a inwentarzem lub spisem formalnym nie wykazane, poczytują się za dorobek”. [If the moveables existing at the time of the marriage, or acquired later, have not been proved by inventory or statement in correct form, they are considered to be as acquired].

income from the professional activity of both spouses and the income from property constituting separate property of each of them. Meanwhile, the spouse's separate property included movable and immovable property constituting his or her property at the time of the marriage or acquired during the marriage, both for free and as remuneration.⁴¹

Another matrimonial property regime introduced in premarital agreements was the regime of dowry and community of property. Future spouses established it quite often, because it can be traced in as many as 30.9% of all premarital agreements,⁴² in which they also usually used the notion of joint property rights (e.g. "property relations are arranged for the future under the dowry property regime and for joint property rights"⁴³).

However, the use of general wording to regulate marital property relations was an exception, as in most contracts the clients defined the composition of the property that was owned separately by each of the spouses and the joint property. For this purpose, they used the calculation of assets mainly from the point of view of the criterion of time and the method of their acquisition. An example of such a regulation is the clause used in the agreement of 1870: "each of the future spouses who, at the time of concluding this premarital agreement, may acquire it [element of property], either through fate, inheritance or donation during the marriage, will be the sole owner; and the marital property acquired through work will belong in equal parts to each of the future spouses, that is, they establish the exclusive personal property, and the joint property".⁴⁴

Its content suggests that the properties belonging to the spouses at the time of the signing of the premarital agreement or acquired later as a result of inheritance, donation or due to random events were to be treated as exclusive personal properties. On the other hand, joint property was to include salary.

In addition to this type of regulations, in the premarital agreements written in the years 1841–1875, one can also find those in which the clients adopted property regimes of a special nature, characterized by unique solutions in the field of regulating property relations.

In several cases, contractual provisions granted extensive rights to the wife, thus shaping her financial position in a more favorable manner. In one of them, the fiancées assumed that "Marya aka Maryanna Benklewska [future wife – DW]

⁴¹ *Prawo cywilne [...], opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit.*, p. 112.

⁴² D. Wiśniewska-Józwiak, *op. cit.*, p. 177.

⁴³ E.g.: APL, coll. *Kajetan Szczawiński*, ref. no. 19, act no. 1915 of March 23 (April 4), 1856, p. 1.

⁴⁴ APL, coll. *Konstanty Płachecki*, ref. no. 1, act no. 100/97 of May 22 (June 3), 1870, p. 1.

will be entitled to manage her own property without the husband's assistance and personal authorization, she will be allowed to manage their income from work or other sources, and will not be liable for any debts of her future husband, Woyciech Wierzchleyski"⁴⁵

It seems that the wife was to be entitled to the property of remuneration for work received by either spouse, savings and all income. Moreover, her property was to include assets acquired by the spouses in other ways during the marriage. The wife was also authorized to freely manage her property. This means that she did not need her husband's presence or his consent to perform legal acts. She was also released from liability for his debts.

Some premarital agreements introducing atypical property regimes limited the wife's rights, shaping the husband's position more favorably. They did so by granting the husband's ownership of the assets acquired by the spouses during the marriage. An example of such a contract is the premarital agreement written by Kajetan Szczawiński. In accordance with the will of the parties, the ownership of the entire marital property was granted to the husband, although at the same time the spouses made a reservation that they were adopting the regime of dowry ("in the future, they arrange property relations under the dowry property regime [...] so all the property will belong to the husband").⁴⁶

4

The authors of the Civil Code of the Kingdom of Poland, by granting exclusive property the status of a statutory system, made property relations of most marriages subject to this system. As part of the property exclusivity, each spouse remained the owner of their property. However, the wife was at a disadvantage for having been deprived of some of her rights, such as the use and administration of her property. These powers were conferred on the husband by the legislator. Some representatives of the doctrine of marriage law indicated that it was held to the detriment of women's property interests.

However, the spouses were not obliged to submit their property relations to the statutory regime, but could introduce a contractual regime. For this purpose, before entering into marriage, they had to draw up relations by which they could regulate their property relations quite freely. First of all, they were entitled to choose one of the three property regimes indicated in the code, i.e. property separation,

⁴⁵ APL, coll. *Kajetan Szczawiński*, ref. no. 23, act no. 71 of January 27 (February 8), 1858, p. 2.

⁴⁶ APL, coll. *Kajetan Szczawiński*, ref. no. 27, act no. 20 of January 5 (17), 1860, p. 1.

a dowry property regime or joint property regimes. They could also adopt a different system, and its rules were laid down in the contract.

The property separation regime aroused some controversy. Some representatives of the doctrine criticized it, pointing out that it was contradictory to the essence of marriage, due to the introduction of an artificial separation between spouses who were not linked by property ties, but by personal ones. Other authors saw the advantages of granting the wife some freedom to use and manage her property interests herself.⁴⁷ However, the practice of Łódź notaries shows that the separation of property did not attract much attention. It was introduced in just one contract.

The next regime – the dowry regime – was primarily aimed at protecting the property interests of the wife and children. Its essence was to limit the possibility of selling and encumbering the wife's assets. Such restrictions made capital turnover difficult, and therefore could have negative consequences for enterprising spouses wishing to increase their family's wealth.⁴⁸ The dowry regime was also not very popular among the clients of Łódź notaries.

The last of the regimes regulated by the KCKP, i.e. joint property, had a specific character as it existed in the event of the death of one of the spouses. This concept was difficult to understand, which was noticed by the doctrine when postulating an amendment to the provisions of the code in this respect.⁴⁹

In practice, joint property was not that popular either. When drafting contracts, the focus was primarily on emphasizing the fact that all property owned by the spouses at the time of marriage and acquired during the marriage was subjected to this system. Doubts are raised by the problem of the existence of commonality during the life of the spouses or only in the event of death, which appears in the majority of cases. It is difficult, however, to settle this issue unequivocally. Due to the lack of clauses extending the joint existence for the duration of the marriage, it should be assumed that it was established in the event of the death of one of the spouses. However, the question arises whether the contractors were aware of this.

In practice, the most commonly adopted property regimes were those that combined the features of two regimes, i.e. property exclusivity and joint property, or a dowry regime and joint property. Such a tendency can be traced in the files prepared by Łódź notaries in the years 1841–1875. This proves that the above

⁴⁷ *Prawo cywilne [...] opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego, op. cit., p. 67; Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem [...] opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica..., op. cit., p. 73.*

⁴⁸ *Dyaryusz Senatu..., op. cit., p. 86–87.*

⁴⁹ *W. Dutkiewicz, op. cit., p. 349; C. Zaborowski, O stosunkach majątkowych między małżonkami, "Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi" 1862, vol. III, p. 312.*

systems largely corresponded to the social conditions and property interests of the spouses.

However, the principles of the functioning of these systems adopted in premarital agreements were not uniform. The bride and groom decided on various combinations in terms of subjecting individual property components to property exclusivity, possibly to a dowry property regime, or joint ownership.

The regimes of exclusive property and joint property as well as the dowry regime and joint property regimes were appealing to the spouses due to their flexibility and the possibility of adjusting the arrangements to the financial situation of future spouses.

Occasionally, in premarital agreements, unusual solutions were adopted, resulting in granting one of the spouses a special financial position. They usually consisted of granting to one of the spouses ownership of property acquired by the spouses during their marriage. Such more favorable shaping of the rights of one spouse at the expense of the other could apply to both the position of the wife and the husband. However, in the case of the husband, it was justified by the necessity to bear the costs of maintaining the family.

Bibliography

Archival sources

- Archiwum Państwowe w Łodzi [The State Archive in Łódź]:
 collection no. 136: *Ferdynand Szlimm*, ref. no. 2, 20, 35.
 collection no. 442: *Kajetan Szczawiński*, ref. no. 19, 23, 27.
 collection no. 137: *Konstanty Płachecki*, ref. no. 1.
 collection no. 135: *Leopold Fryderyk de Brixen*, ref. no. 1, 2.
 collection no. 443: *Marcelli Jaworski*, ref. no. 16.
 collection no. 138: *Roman Danielewicz*, ref. no. 5.
 collection no. 447: *Władysław Hertzberg*, ref. no. 4.

Printed sources

- Dyaryusz Senatu Seymu Królestwa Polskiego 1825*, vol. II, Warszawa 1828.
 Prawo przechodnie, *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 1825, vol. 10, no. 41.

Literature

- Delsol J.J., *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją*, transl. by M. Godlewski, vol. III, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, Warszawa 1874.
 Dutkiewicz W., *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850.
Historia państwa i prawa Polski, vol. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, eds. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, PWN, Warszawa 1981.

- Holewiński W., *O stosunkach majątkowych między małżonkami, w razie niezawarcia umowy przedślubnej podług Kodeksu Cywilnego Polskiego*, Petersburg 1861.
- Konic H., *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Wydawnictwo "Biblioteka Prawnicza", Warszawa 1933.
- Lange J., *O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim)*, M. Arct, Warszawa 1907.
- Litauer J.J., *Wspólność ogólna między małżonkami na przypadek śmierci a spadkobranie małżonka*, Warszawa 1925.
- Łada J., *Wspólność majątkowa między małżonkami i ostatni wyrok senatu o niej*, "Gazeta Sądowa Warszawska" 1912, no. 50, pp. 759–760; no. 51, pp. 775–777.
- Małec D., *Dzieje notariatu polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Okolski A., *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885.
- Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, part II: Polska pod zaborami*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2002.
- Powody urzędowe do księgi pierwszej kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z roku 1825. Z Dyaryusza Senatu Sejmu Królestwa Polskiego z roku 1825 zebrał i ułożył Mściśław Godlewski*, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, Warszawa 1875.
- Prawo cywilne*, ed. I. Brym, Warszawa 1932.
- Prawo cywilne. Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, opracowane według wykładów Prof. Karola Lutostańskiego*, n.p., n.d.
- Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Polskiem. Repetitorium egzaminacyjne opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich Prof. K. Lutostańskiego i Prof. H. Konica. Uzupełnione i poprawione z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do prawa cywilnego, przez ustawy i rozporządzenia oraz nowy kodeks zobowiązań. Zawiera: Rys historyczny, prawo osobowe, prawo rodzinne, prawo małżeńskie osobowe, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, prawo rzeczowe i hipoteczne, spadki, testamenty*, Warszawa 1935.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, LexisNexis, Warszawa 2007.
- Wiśniewska-Jóźwiak D., *Postanawiają, iż co do majątku, jaki obecnie posiadają i w przyszłości mieć mogą... Intercyzy w małżeńskim prawie majątkowym Królestwa Polskiego na przykładzie Łodzi (1841–1875)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Wywód zasad stosunków majątkowych między małżonkami podług prawa Seymowego z dnia 26 kwietnia 1818 r. w związku z kontraktem małżeńskim Kodexu cyw. Francuzkiego*, "Themis Polska" 1828, vol. II, p. 120–161.
- Zaborowski C., *O stosunkach majątkowych między małżonkami*, "Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi" 1862, vol. III, pp. 75–91, 300–323.

DOROTA WIŚNIEWSKA

ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1545-4569](https://orcid.org/0000-0003-1545-4569)

*Matrimonial property regimes in the Congress Kingdom of Poland
on the basis of premarital contracts drawn up by the first notaries in Łódź*

The Civil Code of the Kingdom of Poland (KCKP), enacted on June 1, 1825, stated that property relations in marriage could develop within the statutory property regime, which was the exclusive property regime or the contractual regime adopted by the spouses. KCKP regulated the principles of operation of the three main property regimes that could be introduced by agreement. The future spouses could simply bind their property relations to one of these regimes, or make any modifications to them. In addition, they were allowed to adopt a completely different, arbitrary system, as long as the rules of its functioning did not violate the law or good morals, and were specified in detail in the contract.

The contractual systems regulated in the code were: property separation, dowry property regime and joint property. In practice of first notaries in the years 1841–1875 in Łódź, most commonly adopted property regimes were those that combined the features of two regimes, i.e. property exclusivity and joint property, or a dowry regime and joint property.

However, the principles of the functioning of these systems adopted in premarital agreements were not uniform. The bride and groom decided on various combinations in terms of subjecting individual property components to property exclusivity, possibly to a dowry government, or joint ownership. The regimes of exclusive property and joint property as well as the dowry regime and joint property regimes were attractive for spouses, due to their flexibility, the possibility of adjusting the arrangements to the financial situation of future spouses.

Key words: The Kingdom of Poland, notary, Łódź (Lodz), marriage, matrimonial property law, joint property, property separation

DOROTA WIŚNIEWSKA

DR HAB., PROF. UŁ, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1545-4569](https://orcid.org/0000-0003-1545-4569)

*Mażeńskie ustroje majątkowe w Królestwie Kongresowym –
na podstawie intercyz sporządzanych
przez pierwszych łódzkich notariuszy*

Uchwalony 1 (13) czerwca 1825 r. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego stanowił, że stosunki majątkowe między małżonkami mogły kształtować się w ramach ustawowego ustroju majątkowego, jaki stanowiła wyłączność majątkowa, lub ustroju umownego przyjętego przez małżonków w intercyzie. Kodeks regulował zasady funkcjonowania trzech głównych ustrojów majątkowych, które mogły zostać wprowadzone w drodze umowy.

Jednocześnie przyznawał przyszłym małżonkom dużą swobodę w kwestii urządzania stosunków majątkowych: mogli wprost poddać swoje stosunki majątkowe któremuś z tych ustrojów, albo dokonywać ich dowolnej modyfikacji. Poza tym wolno im było przyjąć inny, zupełnie dowolny ustrój – byle zasady jego funkcjonowania zostały szczegółowo określone w umowie, nie naruszały prawa i nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Uregulowanymi w kodeksie układami umownymi były: rozdzielnosc majątkowa, rząd posagowy oraz wspólność majątkowa. W praktyce działalności pierwszych łódzkich notariuszy, czyli w latach 1841–1875, najczęściej przyjmowanymi ustrojami majątkowymi były te, które łączyły w sobie cechy dwóch ustrojów, czyli wyłączności majątkowej i wspólności majątkowej albo rządu posagowego i wspólności majątkowej.

Przyjmowane w intercyzach zasady funkcjonowania tych ustrojów nie były jednak jednolite. Narzeczeni decydowali się na rozmaite kombinacje w zakresie poddawania poszczególnych składników majątkowych wyłączności majątkowej, ewentualnie rządowi posagowemu albo wspólności.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, notariat, Łódź, małżeństwo, prawo małżeńskie majątkowe, wspólność majątkowa, rozdzielnosc majątkowa

ERYK ZYWERT
STUDENT, UNIwersYTET ŁÓDZKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część I

1. Wprowadzenie; 2. Rękopis; 3. Wydanie z 2018 r.; 4. Wspomnienia; 4.1. Rodzina; 5. Podsumowanie.

1

Stanisław Szrednicki spisywał swoje wspomnienia w pamiętniku, o którym do niedawna wiedzieli nieliczni – przede wszystkim jego potomkowie i krąg ich bliskich przyjaciół. Dopiero obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę stały się dla Fundacji im. Stanisława Pomian-Szrednickiego z siedzibą w Łodzi pretekstem do tego, by podjąć trud odczytania i opracowania rękopisu z zamiarem jego wydania. Dzięki tej pracy szerokie grono badaczy zyskało dostęp do pamiętnika Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, piastującego urząd w latach 1917–1922. Źródło to pozwala badaczom dziejów, zwłaszcza wieku XIX, na rewizję wyników własnej pracy i poszerzenie wiedzy o dotąd słabo poświadczone lub wręcz nieznanne fakty.

Literatura wspomnieniowa, niejednokrotnie obciążona brzemieniem stronniczości i skłonnością do fałszowania rzeczywistości, pełni nierzadko dla autora funkcję ekspiacyjną – jako usprawiedliwienie jego błędnych decyzji i wyborów życiowych. Z konieczności więc badacz chcący skorzystać z relacji Stanisława Szrednickiego, powinien zadać sobie pytanie, w jakim stopniu – jeżeli w ogóle – *Moje wspomnienia* są wiarygodnym i rzetelnym źródłem historycznym, a w jakim – opowieścią rozbiegającą się z rzeczywistością dziejową. Odpowiedź na to pytanie pozwoli ocenić, z jaką dozą zaufania możliwa jest praca z nimi jako źródłem historycznym. W niniejszym artykule przedstawiamy niektóre rezultaty prowadzonych przez nas badań w zakresie krytyki pamiętnika i uwierzytelnienia go, przede wszystkim materiałami z zasobów archiwalnych, prasą z epoki i innymi źródłami.

Na treść *Moich wspomnień* składa się bowiem – oprócz warstwy faktograficznej, odnoszącej się do powszechnie znanych wydarzeń historycznych –

także nie mniej istotna, typowa dla literatury pamiętnikarskiej, warstwa osobista. Wiedząc, że Srzednicki w pierwotnym założeniu prowadził pamiętnik dla samego siebie, możemy przyjąć, że *Moje wspomnienia* miały być – dosłownie – jego wspomnieniami, czymś w rodzaju nośnika jemu tylko znanych uczuć, tęsknot i osobistych historii, miejscami odnoszących się do wartych odnotowania wydarzeń krajowych i lokalnych, w różnym stopniu związanych z osobą pamiętnikarza. Trudno dociekać, czy stosunki osobiste, które wspomina Srzednicki, rzeczywiście zaistniały w podanym przez niego kształcie. Niepomiaralna liczba artykułów prasowych, ukazujących się chociażby na łamach „Tygodnia” daje nam powody sądzić, że Srzednicki, jako jedna z czołowych postaci piotrkowskiej socjety, rzeczywiście obdarzał swoją sympatią i antypatią tych, o których sam wspominał. Co bardziej osobiste historie, zwłaszcza te z wczesnego dzieciństwa, towarzyskie z czasu studiów w Moskwie i Petersburgu, czy miłosne, mogłyby zweryfikować jedynie prywatna korespondencja¹, która przechowała się zdekompletowana jako szczątek archiwalny, obejmujący przede wszystkim ostatni okres życia pamiętnikarza.

Nie zreferujemy wszystkich ustaleń możliwych do poczynienia względem *Moich wspomnień*. Naszym zamierzeniem jest analiza krytyczna pamiętnika, z konieczności odnosząca się jedynie do prymarnych wspomnień. Dlatego skupimy się przede wszystkim na opisach dotyczących rodziny, kształcenia i kariery zawodowej, jako na najbardziej podatnych na odautorskie manipulacje. Pozwoli nam to ocenić skalę rzetelności relacji Stanisława Srzednickiego.

Osiągnięte rezultaty zdecydowaliśmy się przedstawić w dwóch częściach – wspomnienia odnoszące się do rodziny stanowią przedmiot naszego zainteresowania w części pierwszej artykułu, a kształceniu i karierze poświęcamy uwagę w części drugiej, która zostanie opublikowana w przyszłorocznym tomie „Studiów...”. Podział ten uzasadnia nie tylko specyfika omawianych zagadnień, ale i odmienny porządek wyводу: sprawy rodzinne referujemy problemowo, a pozostałe obszary przedstawiamy chronologicznie.

¹ Tworzy ją przede wszystkim korespondencja okazjonalna z lat 1917–1924 w postaci listów i telegramów z życzeniami imiennymi oraz korespondencja ze stowarzyszeniami obrony wierzycieli zastawnych z czasów prac legislacyjnych nad rozporządzeniem o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych, przeciwko któremu Srzednicki występował już po złożeniu urzędu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Odrębnie traktować należy korespondencję prowadzoną przez pamiętnikarza jako wykonawcę testamentów Seweryna Miniszewskiego (zm. w 1907 r.) i Oktawiana Juliana Łuczycyckiego (zm. w 1908 r.). Ustanowili oni pokaźne zapisy na rzecz mającej powstać w Piotrkowie średniej szkoły rolnej, której jednak nigdy nie założono. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: APPT], zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego (1840–1925; prawnik, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego)”, sygn. 2, 5, 6, 9.

2

Srzednicki spisywał swoje wspomnienia jednostronnie, w czterech zeszytach, liczących odpowiednio: 48, 34, 183 i 201 zapisaných i kolejno numerowanych stron. Trzy pierwsze zeszyty zostały wyprodukowane w należącej do I. Paryzerberga Fabryce Kajetów „Imperial”, która działała w Warszawie w latach 1905–1913². Czwarty zeszyt nie jest osteplowany żadną marką firmową.

Nie dysponujemy źródłami pozwalającymi precyzyjnie wyznaczyć moment, w którym Srzednicki rozpoczął spisywanie pamiętnika. Wiemy natomiast, że podjął się tego jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Świadczy o tym komentarz pamiętnikarza:

Kreślenie tych moich wspomnień w ciągu długiego, bo lat kilka trwającego czasu, przerwany zostało. Mnóstwo na to złożyło się przyczyn. [...] Przeciwności wciąż się jednak piętrzyły, położenie ogólne z każdym niemal dniem stawało się coraz cięższe, a już moje osobiste zwłaszcza podczas zawieruchy wojennej (piszę w końcu stycznia 1916 r.) [...]³.

Wrócił więc Srzednicki do prowadzenia pamiętnika w styczniu 1916 r., ale na krótko. Pracę tę przerwała najpewniej nominacja na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, angażująca go na polu organizacji sądownictwa królewsko-polskiego⁴. Według relacji Agnieszki Battelli, prawniczki Stanisława Srzednickiego, zamierzał on kontynuować spisywanie wspomnień po ustąpieniu z urzędu i przejściu w stan spoczynku w 1922 r., co jednak nie doszło do skutku, m.in. ze względu na jego nieustanne zaangażowanie społeczne oraz nagłą chorobę, która doprowadziła do jego śmierci. Ostatnie opisywane wydarzenia dzieją się późną jesienią 1913 r.⁵

Srzednicki na bieżąco rewidował spisany tekst. Świadczą o tym dokonywane jego ręką skreślenia i dopiski (notowane zawsze ołówkiem), dostrzegalne zwłaszcza w pierwszym zeszycie. Autor pieczołowicie podszedł do tego zadania i pragnął napisany przez siebie tekst ułożyć logicznie, o czym świadczą rotacje poszczegól-

² E. Pokorzyńska, *Z dziejów introligatorstwa warszawskiego XIX i I. połowy XX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Śląski, Katowice 2009, s. 237, 239, 511.

³ S. Pomian-Srzednicki, *Moje wspomnienia*, red. A. Ruta [dalej: *Moje wspomnienia*], t. II, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018, s. 73.

⁴ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 4, k. 1, 3, 5–6, 9–10; sygn. 8, k. 1, 4–9. Zob. korespondencję w sprawie wydania S. Srzednickiemu paszportu umożliwiającego swobodny przejazd między terenami obu okupacji. Archiwum Akt Nowych, zespół nr 1: „Tymczasowa Rada Stanu”, sygn. 78, k. 31–35.

⁵ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 124.

nych akapitów oraz skreślenia niekiedy obszernych fragmentów. Najwyraźniej Szrednicki w pewnym momencie zaczął liczyć się z tym, że pamiętnik może kiedyś zostać wydany i chciał dać wskazówki co do opracowania rękopisu, chociażby usuwając konsekwentnie fragmenty, które mogłyby stawiać żyjących jeszcze wówczas bohaterów jego opowieści w niekorzystnym świetle, a jego spadkobierców narazić na spór sądowy i związaną z nim odpowiedzialność cywilną. Podobny los spotkał także fragmenty mogące w oderwaniu od kontekstu uchodzić za zdecydowanie nieprzystojne czy wręcz obrazoburcze lub rusofilskie, jak np. wspomnienia o niektórych nauczycielach Szkoły Powiatowej Pułtuskiej, akapity poświęcone osobliwościom biskupa Franciszka à Paulo Pawłowskiego czy opis wizyty cara Aleksandra II w Instytucie Szlacheckim w 1856 r.⁶

Szrednicki podzielił swą opowieść na rozdziały zatytułowane i liczące w wydaniu odpowiednio:

- „Brańszczyk – Kurpie” – ss. 9,
- „Moi rodzice – pierwsze lata mojego życia. Sieroctwo” – ss. 9,
- „Moje kształcenia” – ss. 59:
 - „Szkoła Pułtuska” – ss. 14,
 - „Instytut Szlachecki” – ss. 26,
 - „Uniwersytet” – ss. 19,
- „Moje urzędowanie” – ss. 111:
 - „Aplikacja” – ss. 11,
 - „Sądy w Guberni Lubelskiej” – ss. 73+1:
 - „Sąd w Krasnymstawie” – ss. 56+1,
 - „Sąd Kryminalny w Lublinie” – s. 17”,
 - „Służba w Warszawie” – ss. 26:
 - „W Sądzie Kryminalnym” – ss. 7,
 - „W Komisji Rządowej Sprawiedliwości” – ss. 19,
 - „Służba w Piotrkowie” – ss. 131⁷.

W wydaniu z 2018 r. wspomnienia zajmują 297 stron (+1 stronę odautorskiego komentarza).

Motywy kierujące Szrednickim przy prowadzeniu pamiętnika dają się po części zrekonstruować na podstawie uważnej lektury. Dowiadujemy się o nich jednak nieprędko i nie wprost, lecz jedynie mimochodem. Dopiero w połowie tomu II wydania z 2018 r. poznajemy kryterium, na podstawie którego pamiętnikarz osnuł swą opowieść: „[...] założyłem sobie pisać tylko to, czego byłem naocznym świad-

⁶ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 35–36, 38–39, 59–61.

⁷ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 11, 20, 29, 43, 69; t. II, s. 5, 16, 74, 91, 98; t. III, s. 5.

kiem [...]”⁸. Nicco dalej w obszernym komentarzu dotyczącym przyczyn przerwy powstałej w prowadzeniu pamiętnika, Srzednicki ujawnił cel swojej twórczości:

Pragnąc przecież urozmaicić sobie moje osamotnienie, wzięłem się na powrót do spisywania moich wspomnień, w tym mniemaniu, iż one przeniosą mnie w czas miniony już bezpowrotnie, uprzytomnią mi to, co się przeżyło i pozwolą choć myśłą obcować z tymi osobami, z którymi nieraz wiązały mnie najbliższe stosunki, a które po największej części dziś już na tym padole nie istnieją. Powziąwszy myśl kontynuowania moich wspomnień, obawiam się, że pójdzie mi to daleko trudniej i gorzej niż przedtem, bo to już i pamięć nie dopisuje, a kłopoty, brak pierwszych potrzeb do życia i zniechęcenie wpływają nader ujemnie na umysł, mimo to wszystko biorę pióro w rękę i choć pokrótce będę chciał przebiec długi przeciąg czasu, jaki oddziela koniec mego opowiadania od dnia dzisiejszego⁹.

Srzednicki spisywał zatem *Moje wspomnienia* przede wszystkim dla siebie, z zamiarem powrotu do dawno minionych chwil i ludzi, którzy odeszli. Jest więc to pamiętnikarstwo traktowane terapeutycznie, jako lekarstwo na coraz większe osamotnienie i poczucie obcości, a zarazem jako rejestr budzących się nadziei.

3

Rękopis przeleżał przeszło sto lat, nim został udostępniony. Powodów, dla których Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego podjęła się zadania opracowania rękopisu, jest kilka. Podzieliła się nimi w przedmowie do wydania praprawnuczka autora:

Postać mego prapradziada była po wojnie celowo pomniejszana, życiorys sędziego Stanisława Pomian-Srzednickiego nie jest znany nawet studentom wydziałów prawa. Mam nadzieję, że lektura pamiętników „Moje wspomnienia” Stanisława Pomian-Srzednickiego stanie się dla wielu czytelników inspiracją do [...] odkrywania [...] roli [rodziny] w kształtowaniu postaw społecznych, które pozwoliły Polakom wielokrotnie podejmować walkę o wolną Polskę. Mam tu na myśli nie tylko walkę zbrojną, ale rozwijanie dóbr intelektualnych [...]”¹⁰.

Obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę stały się okazją do tego, aby to unikatowe źródło historyczne, będące osobistą pamiątką po jednej z kluczowych dla polskiego procesu prawo- i państwowotwórczego postaci ogłosić drukiem, co stało się możliwe dzięki wsparciu finansowemu z Rządowego Progra-

⁸ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 73. Zob. podobne założenia *Moje wspomnienia*, t. I, s. 62; t. II, s. 68.

⁹ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 78.

¹⁰ A. Battelli, *Przedmowa od Fundacji*, [w:] *Moje wspomnienia*, t. I, s. 6.

mu Dotacyjnego „Niepodległa”¹¹. Fundacja zdecydowała się na wydanie trzypięciotomowego, łączącego ze względu na objętościowych dwa pierwsze zeszyty rękopisu w jeden wolumin. Uzupełnieniem pamiętnika jest broszura z cyfrowymi reprodukcjami niektórych dokumentów świadczących o działalności Srzednickiego w XX wieku. Redakcję wydania objął dr n. hum. w dyscyplinie bibliologii Adam Ruta. W 2020 r. do obiegu internetowego trafił audiobook *Moich wspomnień* w interpretacji łódzkiego aktora Wojciecha Bartosza¹².

4

Pierwszy rozdział *Moich wspomnień* nie zdradza zbyt wiele na temat samego pamiętnikarza. Rozpoczyna się wprawdzie słowami „Urodziłem się d. 8 maja 1840 r. o godzinie 5 po południu we wsi Brańszczyku [...]”, ale na tym poprzestaje¹³. Pamiętnikarz skupił się za to na opisie miejsca swoich narodzin, i kreśli sielską charakterystykę bezpowrotnie utraconego raju – krainy lat dziecińczych, miejsca błogiego i bezpiecznego, które ciągle wspomina i za którym tęskni. Znajdujemy tu przede wszystkim rozbudowane opisy przyrody, w tym majestatyczny opis Bugu i położonych nad nim łąk, dzieje Puszczy Brańszczykowskiej, obyczaje Kurpiów, poznajemy także układ urbanistyczny Brańszczyka. Srzednicki przywiązywał dużą wagę do miejsca swoich narodzin, które niewątpliwie stanowi ważny element tożsamości, do której poczuwał się przez całe życie¹⁴. Wraz ze śmiercią jego siostry umarła ostatnia materialna część tej idyllicznej krainy. Dzieła zniszczenia dopełnił według pamiętnikarza siostrzeniec – Adolf Rudzki:

Po śmierci siostry samotność moja bardzo się zwiększyła, wszelkie nici, jakie mnie wiązały z Brańszczykiem i jej rodziną naraz zerwały się, nie miałbym ani odwagi, ani chęci być tam kiedykolwiek, aby nie widzieć naocznie tyle smutnego rezultatu nieopatrzności mego siostrzeńca i upadku całej jego świetności. Pragnąłbym odwiedzić kąty, w których ujrzałem świat ten, w których przepędziłem dzieciństwo moje, w których mieszkał niezapomniany Wuj mój, w których dziesiątki lat przeżyła siostra moja, w których

¹¹ Wydawcę pamiętnika wsparło dofinansowaniem w wysokości 62 000,00 zł.

¹² Audiobook dostępny jest na stronie Fundacji im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, www.srzednicki.org/audiobook [dostęp: 20.04.2022].

¹³ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 11. W akcie urodzenia widnieje inna godzina – 7 wieczorem, Archiwum Diecezjalne w Płocku [dalej: ADPI], sygn. 1722, k. 131v, nr 52.

¹⁴ Zastanowić się należy, na ile opisy te są rejestrem osobistych wspomnień Srzednickiego, a jak dalece mogą być inspirowane chociażby niewydaną nigdy pracą jego wuja lub jeszcze innymi źródłami. Por. rękopis IV tomu *Pism* ks. kan. B. Ostrzykowskiego, APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 5.

z rodziną moją odpoczywałem po pracy całymi miesiącami, jako gość mojej drogiej siostry, ale, jak się zdaje, pragnienie to nigdy urzeczywistnionym chyba nie będzie!¹⁵.

Stanisława Srzednickiego, jego rodziców, rodzeństwo i najdawniejsze znane mu dzieje rodziny poznajemy dopiero – i przede wszystkim – w rozdziale drugim. Jest on zasadniczy dla zorientowania się w najwcześniejszych wydarzeniach, które ukierunkowały dalsze życie przyszłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W badaniach nad rodziną pamiętnikarza sięgnąć należy jeszcze do tomu III, gdzie znajdujemy obszerniejsze noty poświęcone wujom Benedyktowi i ks. Bonifacemu Ostrzykowskiemu, które obejmują całokształt ich życia i zdają się także być czymś w rodzaju osobistego wspomnienia pozgonnego, podobnie jak wspomnienie teściowej, brata i siostry¹⁶. O teściu i swojej przyszłej żonie Srzednicki opowiedział szerzej w tomie II¹⁷.

4.1. Stanisław Tadeusz Zygmunt Srzednicki h. Pomian urodził się 26 kwietnia (8 maja) 1840 r. w Brańszczyku jako ostatnie dziecko szlachciców Wincentego i Petronelli z Ostrzykowskich¹⁸. Srzedniccy mieli jeszcze pierworodnego syna Władysława Artura Wincentego Tomasza urodzonego 7 (19) grudnia 1835 r. w Zakroczymiu i córkę Natalię Armandynę Annę urodzoną 4 (26) lipca 1838 r. w Brańszczyku¹⁹. Okoliczności, w jakich poznali się rodzice pamiętnikarza, były według niego takie:

¹⁵ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 129.

¹⁶ Ks. kan. Bonifacy Ostrzykowski zmarł w 1874 r., a więc w czasie, gdy Srzednicki pochłonięty był przeprowadzką z Lublina do Warszawy w związku z przyznaniem mu etatem pisarza w stołecznym Sądzie Kryminalnym. Zamieszczenie wspomnienia o nim w rozdziale wyznaczonym chronologicznie Piotrkowskiemu jest wyłamaniem się od przyjętej zasady, nad którą górę bierze spójność narracji. Dlatego Srzednicki napisał, że o śmierci „[...] najszlachetniejszych dobroczyńców, najzacniejszych ludzi, moich Wujów, o której nie przez zapomnienie lub zaniechanie, ale nie chcąc przerywać mego opowiadania z życia sędziowskiego, we właściwym miejscu nie zanotowałem [...] w tym miejscu [...] wspominam”. *Ibidem*, s. 44–57, 124–129.

¹⁷ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 57–61.

¹⁸ ADPI, sygn. 1722, k. 131v, nr 52. W akcie urodzenia nazwisko zapisano obocznie jako „Szrednicki”.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim [dalej: APWOGM], zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 20, k. 17; ADPI, sygn. 1722, k. 80r, nr 72. W Brańszczyku Wincenty Srzednicki dzierżawił folwark proboszczowski od chwili przeniesienia szwagra na tamtejszą parafię, ale jak wykazał w punkcie 6. protokołu wizyty dekanalnej odbytej 29 grudnia 1840 r.: „Grunta do Kościoła przynależne wypuszczone w dzierżawę Panu Szrednickiemu, potwierdzenia jednak kontraktu przez JW. Pasterza lub Wysoką Komisję Rządową Beneficyat nie okazał”. Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusk, zespół nr 1: „Archiwum konwentu plocko-pułtuskiego benedyktynów”, sygn. 354, k. 5; *Moje wspomnienia*, t. I, s. 21.

Mój Ojciec należał do rzędu ludzi energicznych, którzy sobie zawsze dadzą radę. Zabrał się więc do pracy i to podobno pracy bardzo ciężkiej, podjął się bowiem dostawy materiałów budowlanych do twierdzy Modlina, na czym zyskał tyle, iż w jakiś czas mógł wziąć w dzierżawę folwark, zdaje się, Strubiny pod Zakroczymiem. Wówczas proboszczem w Zakroczymiu był ks. Bonifacy Ostrzykowski, przy którym chwilowo bawiła jego siostra rodzona młodzianka Petronella, Ojciec mój przyjaźnił się z tą rodziną i w następstwie ożenił się z panną Petronellą Ostrzykowską, a Matką moją²⁰.

Wincenty Srzednicki 17 lutego 1835 r. zawarł małżeństwo z Petronellą Ostrzykowską, które pobłogosławił osobiście biskup koadiutor diecezji płockiej i jej administrator, Franciszek à Paulo Pawłowski²¹. W akcie małżeństwa wzmiankuje się Wincentego jako mieszkańca Strubin – 10 miesięcy później, w akcie urodzenia pierworodnego syna, występuje już w roli posesora tejże wsi²². Brak źródeł uniemożliwia precyzyjne ustalenie momentu, od którego datować można przyjaźń między Srzednickimi a Ostrzykowskimi. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy założyć, że obie rodziny znały się co najmniej od powstania listopadowego. Pewnym uzasadnieniem tej tezy jest fakt przynależności terytorialnej Modlina do parafii w Zakroczymiu, gdzie od 1825 r. proboszczem był ks. Ostrzykowski²³. Na przełomie 1830 i 1831 r. na prośbę dowódcy 4. pułku piechoty liniowej ppłk. Józefa Świącickiego spełniał on posługę kapelana w twierdzy, rozbudowanej z materiałów dostarczanych przez jego przyszłego szwagra²⁴.

Niewiele dowiadujemy się od pamiętnikarza o dziejach rodziny Srzednickich:

Ojciec mój pochodził ze starej szlachty herbu Pomian. Rodzina Srzednickich nie miała w swoim rodzie ani senatorów, hetmanów lub biskupów, tym niemniej jednak musiała być rodziną powszechnie poważaną, zamożną i nie bez znaczenia, skoro dziad mój rodzony miał dwie żony z domów arystokratycznych [...].

²⁰ *Ibidem*.

²¹ APWOGM, zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 19, k. 3, nr 5; sygn. 20, k. 17.

²² Spisujący akt małżeństwa podał omyłkowo, jakoby w dacie zawarcia małżeństwa nie żyło żadne z rodziców Petronelli Ostrzykowskiej, by za chwilę oświadczyć prawdziwie o tym, że „zezwolenie ustne obecnych Matek Pana młodego i Panny młodej urzędowanie było oświadczone”. Ojciec Petronelli Ostrzykowskiej zmarł w 1830 r., a matka – w 1839 r. APWOGM, zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 9, k. 8, nr 45; sygn. 19, k. 3, nr 5; ADPI, sygn. 1795, k. 32v, nr 3.

²³ APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 39.

²⁴ A. Mickiewicz, *Livre des pèlerins polonais, traduit du polonais d'Adam Mickiewicz, par le comte Ch. de Montalembert, suivi d'un Hymne à la Pologne, par F. de La Mennais*, Eugène Renduel, Paris 1833, s. 31; *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1868*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1869, s. 418; J. Świącicki, *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 87–88, 90.

Gniazdo rodowe tej linii Srzednickich znajdujemy w kluczu końskowolskim²⁵. W księgach metrykalnych tamtejszej parafii odnajdujemy m.in. metrykę chrztu udzielonego 18 lipca 1771 r. urodzonemu we wsi Pożóg dziadkowi pamiętnikarza, (Szymonowi) Wincentemu²⁶, synowi szlachciców Jakuba Średnickiego i Teresy z Lisowskich²⁷. Nie dowiadujemy się z niej o profesji Jakuba. Informację tę odnajdujemy jednakże w akcie małżeństwa z 1770 r. – administrował wówczas dobrami Pożóg²⁸. Natomiast przy chrzcie Aleksandra Gabriela Franciszka w 1780 r. – był już administratorem dóbr Pulki²⁹. (Szymon) Wincenty 25 stycznia 1799 r. poślubił Rozalię Kowalską, z którą miał przynajmniej czterech synów i córkę³⁰. Troje z nich zmarło we wczesnym dzieciństwie: (Szczepan) Józef w wieku dwóch lat w 1801 r. i roczny Walerian w 1802 r.³¹. Trzeci syn, Ezechiel Walerian Antoni de Padwa, ochrzczony 10 kwietnia 1801 r., zmarł również w dzieciństwie, na pewno przed 1815 r.³². Przeżył urodzony w 1806 r. Ludwik (którego udzielony w obliczu niebez-

²⁵ Oboczności nazwiska poznajemy dzięki pracy Emiliana Żernickiego h. Szeliga, który wyjaśnił je w zestawionym przez siebie herbarzu: „Średnicki W. Pomian. – Wojew. Brześć Litewsk. 1662, Großh. Posen 1854. Auch Serednicki und Srzednicki gefchreiben. Führten um 1825 in Polen den Adelsbeweis (Nsk. – N. Siebem. – Ad. M. Pol. – Ksk. 2. – Herb. Kr. P.)”. Wśród fiszek, z których Żernicki złożył powołaną pracę, zachowała się ta poświęcona Średnickim, do której autor dokleił wąski skrawek papieru z adnotacją nieujętą w wydaniu drukowanym przy tym hasle: „Srzednicki – verkaufte im Grod zu Brańsk 1711 Gieralty Stare und Nowe an Idzi Jabłonowski (Herb. Kr. P.)”. Kupujący jest praprapradziadkiem pamiętnikarza. Zob. E. von Żernicki-Szeliga [!], *Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländifchen Adelsfamilien. General-Verzeichniss*, Bd. II, Verlag von Henri Grand, Hamburg 1900, s. 372. Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], zespół nr 496: „Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego”, sygn. 372, k. 14.

²⁶ Dziadek Stanisława Srzednickiego posługiwał się wyłącznie drugim imieniem.

²⁷ „Pozog d. 18. Julij. J[osephus] Rokicinfki baptisavi Infantem Simonem Vincentium Generofore Jacobi Srednicki et Therefsiæ de Lisowcijs CL. PP. fuerunt: G. Dnus Benedictus Kuklinfki et Confantia Dąbrowska officiales ex Aula Konskove”. Kancelaria Parafii Rzymskokatolickiej pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli [dalej: Końskowola], *Liber Baptisatorum*, k. 126, metryka z 18.07.1771 r.

²⁸ Końskowola, *Liber Matrimoniorum*, k. 34, metryka z 22.09.1770 r.

²⁹ Końskowola, *Liber Baptisatorum*, k. 217, metryka z 27.03.1780 r.

³⁰ Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie [dalej: AAW], zespół nr DP/M.I.: „Metrykalia do 1945 r.”, sygn. M.I.1347-b, k. 28. Błędnie więc podaje Srzednicki nazwisko pierwszej żony ojczystego dziada jako „Grudzińska”. Por. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20.

³¹ Archiwum Diecezjalne Łowickie [dalej: ADŁ], „Bednary”, sygn. 30, k. 20, nr 26; Końskowola, *Liber Mortuorum*, k. 27, metryka z 27.11.1801 r.

³² AAW, zespół nr DP/M.I.: „Metrykalia do 1945 r.”, sygn. M.I.1347-a, k. 142. Nie wspomina o nim Srzednicki ani nie ujęto go w inwentarzu spadkowym po jego ojcu. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20; Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, k. 191.

pieczeństwa śmierci chrzest z wody dopełniono ceremonią dopiero 6 lat później³³), oraz ochrzczona 10 lutego 1804 r. córka Franciszka Antonina³⁴. Z metryki śmierci Waleriana dowiadujemy się, że jego ojciec był komisarzem najjaśniejszego księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, właściciela dóbr końskowolskich³⁵.

Owdowiały (Szymon) Wincenty Srzednicki zawarł 1 czerwca 1814 r. drugie małżeństwo z Wiktorią hr. de Verny³⁶. Był on wówczas posesorem dóbr Garno, położonych w departamencie radomskim, które wziął w dzierżawę przynajmniej trzy lata wcześniej³⁷. Z tego małżeństwa urodził się 17 maja 1815 r. pogrobowiec Wincenty Walerian – (Szymon) Wincenty umarł bowiem 4 lutego 1815 r., pozostawiając po sobie, jak odnotował pamiętnikarz, „majątek ziemski znacznej wartości, który zaraz na wstępie został uszczuplony skutkiem natychmiastowego zapotrzebowania swoich sched przez dzieci z pierwszego małżeństwa”³⁸. Sporządzony 28 lutego 1815 r. inwentarz spadkowy wykazał aktywa na sumę 12 837 złp 14 ½ gr, obciążone długami wynoszącymi 34 228 złp 3 gr. Na pasywa złożyły się m.in.

³³ Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół nr 1: „Rząd Gubernialny Radomski”, sygn. 506, k. 39.

³⁴ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20; Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół nr 1200: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wawrzeńcyczach”, sygn. 139, k. 35.

³⁵ ADŁ, „Bednary”, sygn. 30, k. 20, nr 26.

³⁶ APR, zespół nr 174: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wsola”, sygn. 1, k. 58–60, nr 13. W akcie małżeństwa matka Wiktorii de Verny nosi imię Marianna, podczas gdy w akcie urodzenia swojego wnuka pojawia się jako Barbara. ADPI, sygn. 4967, k. 33r, nr 10. Barbara de Verny zmarła w 1831 r., ale mimo to pojawia się w 1840 r. w akcie chrztu swojej wnuczki Józefy Maryanny, córki Wiktorii de Verny z drugiego małżeństwa, jako jej matka chrzestna. ADPI, sygn. 915, k. 126, nr 416; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie [dalej: APWOM], zespół nr 154: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zeńboku”, sygn. 15, k. 2v, nr 10.

³⁷ APR, zespół nr 174: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wsola”, sygn. 1, k. 58–60, nr 13; zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, s. 210–211.

³⁸ Jest więc w niedużym błędzie Srzednicki, gdy wspomina: „Kiedy dziad mój umarł, Ojciec mój był prawdopodobnie niewielkim chłopcem, brat zaś jego był już dorosłym mężczyzną i jak się zdaje, samodzielnie już gospodarował w Krakowskim”. Rada familijna uchwałą podjętą na posiedzeniu 20 lutego 1815 r. ustaliła dzieciom z pierwszego małżeństwa jako opiekuna Jana Średnickiego i podopiecznika w osobie Ignacego Kopczyńskiego. Gospodarował więc Ludwik w Złotnikach, później w Karwinie w departamencie krakowskim pod opieką stryja. Natomiast o część spadku przypadającą *nasciturusowi* zatroszczyć miał się przyznany wdowie *curator ventris* w osobie Józefa Poliszewskiego. Teściowa Srzednickiego w akcie urodzenia swojego wnuka wskazała błędnie, że zięć zmarł 8 lutego. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20; ADPI, sygn. 4967, k. 33r, nr 10; APR, zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, k. 192; APR, zespół nr 171: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wolanów”, sygn. 1, k. 41–42, nr 3.

wysunięte przez opiekuna dzieci z pierwszego małżeństwa roszczenia w kwocie 11 000 złp jako przynależne jego pupilom z tytułu otrzymanego przez zmarłego posagu, przyjętych darowizn i rozporządzeń testamentowych pierwszej żony. Do wiarytelności tej ustosunkowała się współdziałająca z kuratorem wdowa, oświadczając, że „summa niemoże być za legalną uważana ani za przyjętą, z przyczyny że W. [Jan – E.Z.] Szrednicki żadnego nieskłada kwitu, iż by tę summę zmarły Szrednicki odebrał”³⁹. Uwaga ta, choć zeznana do aktu, okazała się nieskuteczna.

Pisząc o matce i macierzystych przodkach, wspomniął Szrednicki, że:

Matka pochodziła ze starożytnego, zamożnego i na polu ziemiańskim wielce zasłużonego rodu Ostrzykowskich, szlachty herbu Brodzicz z dawna osiadłej pod Płockiem na dziedzicznym majątku Ostrzykowo i Ostrzykówko. Ojciec jej wskutek działu familijnego po jego rodzicach dostał w spadku folwark Suchardy pod Płockiem.

W ułożonym przez Heroldię Królestwa Polskiego urzędowym herbarzu odnajdujemy krótką genealogię tej rodziny:

Ostrzykowscy, w dawnym Województwie Płockim. Z tych Jan w roku 1725 posiadał dobra Satkowo wielkie, po ojcu swym Marycjanie odziedziczone. Walenty zaś i Kazimierz, w roku 1763 odziedziczyli tamże po ojcu swoim Marcynie, dobra Ostrzyków i Ostrzykówko⁴⁰.

W herbarzu widnieje także drzeworytowy wizerunek herbu Brodzicz wraz z blazonowaniem: „W polu czerwonym trzy krzyże złote, dwa ku górnym kątom tarczy, trzeci zaś prosto na dół ze złotej obręczy wychodzące. Na szczycie hełmu pięć piór strusich”⁴¹.

Z małżeństwa Tomasza Ostrzykowskiego z Barbarą z Rostkowskich urodzili się i dożyli dorosłości: Teodora (później zamężna Słomkowska), Benedykt, ks. Bonifacy i Petronella (później zamężna Szrednicka)⁴². Szrednicki podał błędną datę śmierci matki, która w rzeczywistości zmarła 12 marca 1843 r. (nie w 1842 r.) w Domu Zdrowia przy ul. Ordynackiej (utworzonym w 1836 r. na Zamku Ostrog-

³⁹ APR, zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, k. 212.

⁴⁰ *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*, cz. 1 [red. N.I. Pawliszczew], Warszawa 1853, s. 102. Pomieniony Walenty Ostrzykowski jest macierzystym pradziadkiem Stanisława Szrednickiego. Jan i Maciej Ostrzykowscy pojawiają się także jako elektorzy Augusta II Sasa na sejmie elekcyjnym 1697 r. Zob. *Elektorów poczet którzy niegdys głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich księząt litewskich, itd., itd., itd.*, ułożył i wydał O. Zaprzaniec z Siemuszowój Pietruski, nakładem Kajetana Jabłońskiego, Lwów 1845, s. 259.

⁴¹ *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 100.

⁴² APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 6, k. 23–24.

skich), najpewniej wskutek długofalowych powikłań poporodowych⁴³. Jej nekrolog ukazał się dzień po zgonie na łamach „Kurjera Warszawskiego”:

Wczoraj pożegnała ten świat W. Petronella z Ostrzykowskich *Szrednicka*, mając lat 27 życia, pełna cnot i bogobojności Żona i Matka 3ga dzieciak. W żałobie ciężkiej pogrążony Mąż i Bracia, zapraszają na exportację zwłok Jej z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, jutro o godz: 4tej z połud:, na smętarz Powązkow: odbyć się mającą⁴⁴.

Jednozdaniową informację o jej śmierci podała też „Gazeta Codzienna”⁴⁵. Wyprawiający pogrzeb brat zmarłej, ks. Bonifacy Ostrzykowski, przechował rachunek za przewóz zwłok karawanem, wykup na własność miejsca grzebalnego o powierzchni 8 łokci i cztery pochodnie – na łączną sumę 25 rubli 80 kopiejek (osobno wniósł 10 rubli kopytkowego). Na jego rewersie własnoręcznie odnotował, że grób siostry znajduje się „obok Jenerała Jana Korytowskiego – w głowach Michała Korytowskiego”⁴⁶.

Ojciec zaś, Wincenty Walerian Szrednicki, zmarł na tyfus 8 (20) maja 1846 r. Jego śmierć oplakiwano na łamach „Kurjera Warszawskiego”. Za anonsem tym stoi najpewniej ks. Bonifacy Ostrzykowski:

(A. n.) „Grób po grobie otwiera się, aby większy cios strapionej zadać Rodzinie; niedawno w *Płocku* zgasła w młodości W. Marjanna z Ostrzykowskich *Dziaczkowska*; zaraz w tych dniach w *Chrzanowie*, w utarte śmierci ślady poszedł W. Wincenty *Szrednicki*, młodziutki wdowiec po W. Petronelli z Ostrzykowskich *Szrednickiej*, która go do grobu parę laty uprzędziła; Ojciec drogi trojga pozostałych Dzieciak i ostatnia bez Matki onych nadzieja! Dobry Obywatel i miły Sąsiad, któremu do grobu przychylni i zacni Kapłani i współobywatele Ciechanowskiej ziemi ostatnią i rozczulającą oddali usługę. Pokój Jego duszy, a szacunek niewygasły zacnemu Sąsiedztwu!” – B., Obywatel⁴⁷.

Losem osieroconych dzieci zajęła się rada familijna złożona z krewnych i sąsiadów. Opiekę nad Natalią powierzono siostrze jej ojczystej babki – Gabrieli z hr. de

⁴³ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20–21; APW, zespół nr 158: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie”, sygn. 17, k. 735v, nr 380.

⁴⁴ „Kurjer Warszawski”, nr 70 z 13 marca 1843 r., s. 325.

⁴⁵ „Gazeta Codzienna”, nr 71 z 14 marca 1843 r., s. 1.

⁴⁶ APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 173–174. Grób Petronelli Szrednickiej zachował się do dziś i rzeczywiście znajduje się obok grobu, w którym spoczywa generał Jan Korytowski (kwatery 7, rząd 5, miejsce 25). W inskrypcji na płycie nagrobnej wykuto nazwisko „Szrednicka”, zgodne z brzmieniem aktu zgonu. APW, zespół nr 158: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie”, sygn. 17, k. 735v, nr 380.

⁴⁷ APWOM, zespół nr 136: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Ciechanowie”, sygn. 24, k. 85v, nr 64; „Kurjer Warszawski”, nr 149 z 8 czerwca 1846 r., s. 710.

Verny Więckowskiej, która w latach 30. XIX w. prowadziła pensję żeńską w Pułtusk, a u schyłku życia przeniosła się do Przasnysza i utrzymywała się z własnych funduszy⁴⁸. Władysławem i Stanisławem zaopiekował się wuj ks. Bonifacy, którego w wychowaniu siostrzeńców wspierała jego siostrzenica, a matka chrzestna pamiętnikarza, Marianna Słomkowska⁴⁹.

Odleglejszymi w czasie, ale wartymi odnotowania wydarzeniami są małżeństwa obu córek⁵⁰. Pozornie nie odnajdujemy niczego niepokojącego w relacji pamiętnikarskiej ich ojca⁵¹. Dopiero sięgnięcie do ksiąg stanu cywilnego ujawnia przemilczane fakty. Okazuje się bowiem, że zarówno przy ślubie starszej Marii z Wincentym Sturm de Hirszfeltem w 1896 r., jak i młodszej Janiny ze Stanisławem Roslanem w 1898 r. wiek obu panien został oświadczony niezgodnie z prawdą. W datach swoich małżeństw Maria i Janina liczyły według aktu – odpowiednio – 18 i 20 lat⁵². Fikcyjny wiek został wyznaczony w sposób nieprzemysłany, nie odpowiada bowiem faktycznej różnicy wieku między obiema siostrami, wynoszącej cztery lata. Gdyby przyjąć oświadczony w akcie wiek za prawdziwy, obie powinny urodzić się w 1878 r., najpewniej w Piotrkowie, w którym Srzednicki mieszkał i pracował od 1876 r.⁵³. Tymczasem w aktach małżeństw podano

⁴⁸ M. Janicka, *Edukacja kobiet na ziemiach polskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, 2017, s. 192. Na tym tle jawi się nieścisłość związana z relacją Srzednickiego, który opisując sieroce losy siostry, wspominał, że Natalia przeniosła się na stałe do Brańszczyka w wieku lat 16 z powodu śmierci opiekunki. Tymczasem Gabriela z hr. de Verny Więckowska zmarła w 1874 r., kiedy 36-letnia Natalia była zamężną matką gromadki dzieci. APWOP, zespół nr 104: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Przasnyszu”, sygn. 50, k. 162v, nr 116; *Moje wspomnienia*, t. III, s. 124–125.

⁴⁹ Wspomina przy tym Srzednicki, że Marianna Słomkowska była „wówczas młodziutka, bo zaledwie lat 18 wieku licząca”. W rzeczywistości w 1846 r. liczyła ona 25 lat. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 30; Archiwum Państwowe w Płocku, zespół nr 340: „Akta stanu cywilnego gminy Blichowo”, zespół nr 340, sygn. 17, k. 8v, nr 32.

⁵⁰ Myli się Artur Korobowicz podając, że Srzednicki z małżeństwa z Bronisławą z Krassowskich miał jedną córkę. Por. A. Korobowicz, *Srzednicki Stanisław Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. H. Markiewicz, t. LXI, Warszawa–Kraków 2002, s. 246–247.

⁵¹ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 71–72.

⁵² APPT, zespół nr 294: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 24, k. 584, nr 78; sygn. 26, k. 697, nr 129.

⁵³ Fikcyjny wiek Marii ze Srzednickich Sturm de Hirszfeltem przyjął się do tego stopnia, że w akcie urodzenia jej córki i akcie zgonu Marii wiek jej ustalany jest właśnie w oparciu o rok 1876 jako rzekomy rok urodzenia. Identycznie obliczony wiek odnajdujemy na epitafium wrytym na nagrobku położonym na starym cmentarzu rzymskokatolickim w Piotrkowie Trybunalskim. Nieco inaczej rzecz się ma w przypadku aktów urodzenia córek Janiny ze Srzednickich Roslanowej. Stanisław Roslan przy spisywaniu aktu urodzenia swojej najstarszej córki Marii w 1901 r. podał, że żona liczy 22 lata, a rejestrując w 1906 r. narodzenie Hanny, oświadczyl,

prawkłowe miejsce urodzenia: Krasnystaw i Warszawę, a w alegatach dołączonych do przedmiotowych aktów nie zachowały się odpisy aktów urodzenia nupturientek⁵⁴.

W rzeczywistości Maria urodziła się 19 czerwca (1 lipca) 1870 r., Janina zaś – 29 marca (10 kwietnia) 1874 r. (o narodzinach każdej z córek Szrednicki pisze w pamiętniku)⁵⁵. Pewnym uzasadnieniem takiego postępowania mogły być obowiązujące przepisy prawa, stosownie do których zgodę na zawarcie małżeństwa przez kobietę, która nie ukończyła 21. roku życia, wyrażał ojciec. Zastanowić się należy, jak taka okoliczność wpłynęłaby na rozstrzygnięcie ewentualnego sporu o ustalenie nieważności zawartego małżeństwa, gdyby mężowie córek Szrednickiego okazali się niewłaściwymi mężczyznami.

5

Pamiętnik, pełniący pierwotnie funkcję prywatnego rejestru nadziei autora, przeistoczył się w usystematyzowaną opowieść o nim samym, jego rodzinie, karierze zawodowej i działalności społecznej oraz – paralelnie do tych historii – pouczającą naukę o wartościach, którym warto być wiernym. Wybrane przez nas wspomnienia dotyczące życia rodzinnego Stanisława Szrednickiego są zaledwie kilkoma spośród wątków poruszonych na kartach pamiętnika. Dzięki zweryfikowaniu odniesień do krewnych oraz przeanalizowaniu okoliczności towarzyszących wydaniu za mąż obu córek, możliwe stało się nakreślenie sylwetki pamiętnikarza jako konkretnego człowieka – umiejscowionego w czasie i przestrzeni. Tym samym najbardziej intymna sfera życia została zbadana w celu wykazania uczciwości pamiętnikarza w opisie wydarzeń szczególnie mu bliskich, a zarazem takich, wobec których nie był sprawczy. Doświadczenia, które wyniknęły z historii rodzinnych, współtworzyły jego tożsamość. Refleksje te stają się przydatne również we wnikliwych badaniach dorosłego życia Stanisława Szrednickiego i jego wyborów.

że Janina ma 28 lat. APW, zespół nr 1219: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Warszawie”, sygn. 102, k. 622v, nr 2488; APPT, zespół nr 294, „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 28, k. 249, nr 105; sygn. 31, k. 295, nr 586; sygn. 38, k. 423, nr 847.

⁵⁴ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 71–72; APPT, zespół nr 294: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 73, 75.

⁵⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół nr 1849: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Krasnymstawie”, sygn. 90, k. 58, nr 229; APW, zespół nr 1219: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Warszawie”, sygn. 6, k. 145v, nr 580.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych, zespół nr 1: „Tymczasowa Rada Stanu”, sygn. 78.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, zespół nr DP/M.I.: „Metrykalnia do 1945 r.”, sygn. M.I.1347-a, M.I.1347-b.
- Archiwum Diecezjalne Łowickie, „Bednary”, sygn. 30.
- Archiwum Diecezjalne w Płocku, sygn. 915, 1722, 1795, 4967.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół nr 496: „Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego”, sygn. 372.
- Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół nr 1200: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wawrzeńczycach”, sygn. 139.
- Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół nr 1: „Rząd Gubernialny Radomski”, sygn. 506.
- Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół nr 1849: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Krasnymstawie”, sygn. 90.
- Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim:
- zespół nr 294: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 24, 26, 28, 31, 38, 73, 75.
 - zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, 5, 6.
 - zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego (1840–1925; prawnik, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego)”, sygn. 2, 4, 5, 6, 8, 9.
- Archiwum Państwowe w Płocku, zespół nr 340: „Akta stanu cywilnego gminy Blichowo”, sygn. 17.
- Archiwum Państwowe w Radomiu:
- zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11.
 - zespół nr 171: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wolanów”, sygn. 1.
 - zespół nr 174: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wsola”, sygn. 1.
- Archiwum Państwowe w Warszawie:
- zespół nr 158: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie”, sygn. 17.
 - zespół nr 1219: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Warszawie”, sygn. 6, 102.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim:
- zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 9, 19, 20.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie:
- zespół nr 136: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Ciechanowie”, sygn. 24.
 - zespół nr 154: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zeńboku”, sygn. 15.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku:
- zespół nr 1: „Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktynów”, sygn. 354.

zespół nr 104: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Przasnyszu”, sygn. 50.

Kancelaria Parafii Rzymskokatolickiej pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli:

Liber Baptisatorum.

Liber Matrimoniorum.

Liber Mortuorum.

Źródła drukowane

Elektorów poczet którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich książąt litewskich, itd., itd., itd., ułożył i wydał O. Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, nakładem Kajetana Jabłońskiego, Lwów 1845.

Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony, cz. 1 [red. N.I. Pawliszczew], Warszawa 1853.

Mickiewicz A., *Livre des pèlerins polonais, traduit du polonais d'Adam Mickiewicz, par le comte Ch. de Montalembert, suivi d'un Hymne à la Pologne, par F. de La Mennais*, Eugène Renduel, Paris 1833.

Pomian-Srzednicki S., *Moje wspomnienia*, t. I–III, red. A. Ruta, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018.

Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1868, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1869.

Święćicki J., *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.

Żernicki-Szeliga [!] E. von, *Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien. General-Verzeichniss*, Bd. II, Verlag von Henri Grand, Hamburg 1900.

Prasa

„Kurjer Warszawski”, nr 70 z 13 marca 1843 r.; nr 149 z 8 czerwca 1846 r.

„Gazeta Codzienna”, nr 71 z 14 marca 1843 r.

Opracowania

Battelli A., *Przedmowa od Fundacji*, [w:] S. Pomian-Srzednicki, *Moje wspomnienia*, t. I, red. A. Ruta, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018, s. 5–6.

Janicka M., *Edukacja kobiet na ziemiach polskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2017.

Korobowicz A., *Srzednicki Stanisław Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. H. Markiewicz, t. LXI, Warszawa–Kraków 2002, s. 246–247.

Pokorzyńska E., *Z dziejów introligatorstwa warszawskiego XIX i I. połowy XX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Śląski, Katowice 2009.

ERYK ZYWERT

STUDENT, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część I

Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego są źródłem narracyjnym o nieustalonej wciąż przydatności w badaniach dziejów Królestwa Polskiego. Celem zaprezentowanych badań jest krytyka źródłowa pamiętnika w ramach trzech obszarów tematycznych wyznaczonych wybranymi wspomnieniami odnoszącymi się do rodziny (część I), kształcenia i kariery zawodowej pamiętnikarza (część II). Przeprowadzona analiza umożliwia ustalenie wiarygodności relacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz pozwala wskazać dostrzeżone rozbieżności faktograficzne, określić ich skalę i wyjaśnić prawdopodobne przyczyny powstania. Rezultaty tej pracy dają podstawę do oceny przydatności *Moich wspomnień* jako źródła historycznego w badaniach nad drugą połową XIX w. i początkiem XX w. Naturalnym korelatem prowadzonych rozważań staje się zarys sylwetki Stanisława Szrednickiego – ważnego urzędnika sądowego Królestwa Polskiego, który odegrał niepoślednią rolę w polskim procesie państwo- i prawotwórczym II Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa kluczowe: Stanisław Szrednicki, Królestwo Polskie, Sąd Najwyższy, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, pamiętnik, krytyka źródła historycznego

ERYK ZYWERT

STUDENT, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

My Memoirs by Stanislaw Szrednicki as a historical source. Part I

My Memoirs by Stanislaw Szrednicki is a narrative source of yet undetermined usefulness in the study of the history of the Congress Kingdom of Poland. The purpose of the presented research is the source criticism of the memoir within the framework of three thematic areas designated by selected memories relating to family (part I), education and professional career of the memoirist (part II). The undertaken analysis enables determining the reliability of the First President of the Supreme Court's account and allows indicating factual discrepancies, assessing their scale and explaining their probable causes. The results of this work provide a basis for evaluating the usefulness of *My Memoirs* as a historical source in the study of the second half of the 19th century and the beginning of the 20th century. A story of Stanislaw Szrednicki – an important court official of the Congress Kingdom of Poland who played an indispensable role in the Polish state- and law-making process of the Second Polish Republic – becomes a natural correlate of the conducted analysis.

Key words: Stanislaw Szrednicki, Congress Kingdom of Poland, Supreme Court, First President of the Supreme Court, diary, criticism of the historical source

PIOTR ZIELIŃSKI
DR, UNIWERSYTET GDAŃSKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2664-7203](https://orcid.org/0000-0002-2664-7203)

MAŁGORZATA RADKOWSKA-GIZELSKA
MGR, UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1899-662X](https://orcid.org/0000-0003-1899-662X)

„Godność stanu (zawodu) lekarskiego” w Polsce – perspektywa historycznoprawna (1918–1991)

1. Wprowadzenie; 2. Geneza samorządu zawodowego lekarzy i lekarzy dentyków w II Rzeczypospolitej; 3. Godność stanu lekarskiego – pierwsze próby kodyfikacji; 3.1. Prace na ziemiach polskich pod zaborami; 3.2. Zbiory zasad Naczelnej Izby Lekarskiej z 16 czerwca 1935 r.; 4. Odpowiedzialność za naruszenie godności zawodu po II wojnie światowej; 5. Naruszenie godności zawodu jako podstawa odpowiedzialności zawodowej po roku 1989 – Kodeks Etyki Lekarskiej z 1991 r.; 6. Podsumowanie.

1

Deontologia zawodu lekarza i lekarza dentystry to jeden z obszarów nauki eksplorowanych przez przedstawicieli wielu dyscyplin. Przedmiotowe zagadnienia cieszą się bowiem zainteresowaniem nie tylko filozofów (etyków), ale również socjologów, psychologów i – co wydaje się oczywiste – samych lekarzy. Wśród badaczy, którzy poświęcają swoją uwagę deontologii lekarskiej, nie brakuje również prawników. W niniejszej pracy właśnie ostatni z wymienionych podjął próbę refleksji nad jednym z elementów etyki lekarskiej: obowiązkiem dbania o godność zawodu lekarskiego oraz jej nienaruszania¹.

W toku prac nad artykułem wykorzystano kilka metod badawczych. Pierwszą z nich była metoda historyczna (nazywana także m.in. historyczno-opisową lub historycznoprawną), która pozwoliła ukazać przebieg i znaczenie poszczegól-

¹ Obowiązek ów zawarto przede wszystkim w zbiorach norm etycznych opracowywanych przez samorządy zawodowe. Funkcjonowanie zrzeszeń sprawujących pieczę nad wykonywaniem wolnych zawodów przewidywała m.in. Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. z 1935 r., nr 30, poz. 227, art. 4 ust. 3; art. 76), a współcześnie gwarantuje je Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 17).

nych etapów w historii powstawania polskiego samorządu zawodowego lekarzy. Ponadto w procesie wykładni przepisów zawartych w aktach deontologicznych posłużono się metodą analizy logiczno-językowej, wykładnią funkcjonalną oraz analizą teleologiczną².

2

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. władze państwowe znalazły się u progu wyzwania polegającego na połączeniu w jeden organizm trzech części kraju, zróżnicowanych pod względem poziomu rozwoju oraz obowiązującego prawa³. W ramach realizacji powyższego, w dniu 2 grudnia 1921 r. Sejm uchwalił dwie ustawy: ustawę w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem⁴ oraz ustawę o ustroju i zakresie działania Izb Lekarskich⁵.

Na mocy drugiego z wymienionych aktów prawnych powołano „samorządne urzędowe przedstawiicielstwo stanu lekarskiego”, które miało za zadanie uporządkować sprawy związane z interesami tej – dziś powiedzielibyśmy – grupy zawodowej, jej bytem, zadaniami i celami powinności lekarskich. Miało to zostać dokonane zarówno w relacji do społeczeństwa, jak i w odniesieniu do stosunków pomiędzy samymi lekarzami. Samorząd miał nadto strzec praw, godności i sumienności stanu lekarskiego. Wśród celów, do których został powołany, znalazły się również działania na rzecz zdrowia publicznego, które miały być prowadzone we współpracy z urzędami państwowymi i samorządowymi⁶.

Znaczące zmiany ustrojowe w samorządzie zawodowym lekarzy zostały wprowadzone Ustawą z dnia 15 marca 1934 r. o izbach lekarskich⁷. W niniejszym artykule brak jest miejsca na szerokie omówienie przedmiotowych zagadnień, niemniej warto podkreślić, że tym razem zadania samorządu zostały określone dużo

² Spośród wielu opracowań na temat metodologii badań prawa zob. np. T. Barankiewicz, *Współczesne metody badania prawa*, „Studia Prawnicze KUL” 2010, nr 1, s. 115–131.

³ P. Kordel, *Geneza, struktura i funkcjonowanie samorządu lekarskiego w Polsce w latach 1989–2009*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, 2012, s. 24–25. Autor zauważa: „W niektórych przypadkach zdecydowano się utrzymać w mocy prawo zaborcze (np. utrzymano w mocy ustawę austriacką z 29 czerwca 1868 r. o izbach handlowo-przemysłowych czy ustawę pruską z 30 czerwca 1894 r. o izbach rolniczych), w innych uchwalono nowe prawo. W przypadku korporacji lekarskiej wybrano ten drugi wariant”.

⁴ Dz.U. z 1921 r., nr 105, poz. 762.

⁵ Dz.U. z 1921 r., nr 105, poz. 763; P. Kordel, *Geneza, struktura...*, *op. cit.*, s. 24–25.

⁶ P. Kordel, K. Kordel, *Odpowiedzialność zawodowa lekarzy w okresie II Rzeczypospolitej*, „Medyczna Wokanda” 2012, nr 4, s. 129–130.

⁷ Dz.U. z 1934 r., nr 31, poz. 275.

bardziej precyzyjnie, a w zakres działalności izb wchodziło m.in. „krzewienie i strzeżenie etyki, godności i sumienności zawodowej wśród członków”⁸.

Jak już podkreślono, omówienie struktury samorządu lekarskiego, kompetencji jego poszczególnych organów oraz historii wprowadzanych zmian nie mieści się w ramach niniejszego artykułu. Byłoby to nie tylko powieleniem dobrze znanego dorobku doktryny, ale nade wszystko wykraczałoby poza zakres tematyczny pracy. Jest ona bowiem poświęcona zagadnieniu godności zawodu lekarskiego i konsekwentnie z tej perspektywy będą prowadzone dalsze rozważania. Należy jednak podkreślić, że syntetyczne ukazanie początków samorządu zawodowego lekarzy w Polsce było konieczne, albowiem zobrazowało rzeczywisty punkt wyjścia polskich regulacji prawnych dotyczących godności zawodu lekarskiego. Podobnie szeroką perspektywę przyjęto w dalszej części pracy.

3

3.1. Obowiązek dbania o godność zawodu – a raczej „stanu” – lekarskiego został ukonstytuowany już w pierwszych kodeksach etyki lekarskiej ogłoszonych na ziemiach polskich. W 1876 r. Towarzystwo Lekarzy Galicyjskich wydało dokument o znaczącym tytule „Uchwały [...] w przedmiocie obowiązków lekarzy względem swoich kolegów i zawodu lekarskiego w ogóle”⁹. Jego treść została opublikowana na łamach „Dwutygodnika Higijenicznego” ukazującego się w Krakowie¹⁰. Warto zauważyć, że co prawda uchwały te powstały w trosce o godność stanu lekarskiego, to jednak w szczególności odnosiły się do problemów nieuczciwej konkurencji oraz lojalności pomiędzy osobami wykonującymi zawód lekarza, co podkreśla prof. Tadeusz Brzeziński: „Korzyści, jakie odnieść mogli z tego dokumentu pacjenci, były niewielkie i ograniczały się do walki z partactwem i nieuczciwą reklamą, mogącą wprowadzić ich w błąd co do kompetencji i kwalifikacji lekarza”¹¹.

⁸ P. Kordel, *Geneza, struktura...*, op. cit., s. 30. Szeroko na temat ustroju i kompetencji izb lekarskich (oraz etyce lekarskiej) w II Rzeczypospolitej Polskiej zob. T.J. Zieliński, *Prawo lekarskie Drugiej Rzeczypospolitej w zarysie*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, t. 11, nr 2, s. 410–413.

⁹ *Kodeks Etyki Lekarskiej. Komentarz*, red. O. Nawrot, Arche, Sopot 2021, s. 58. W tym miejscu warto przywołać pogląd rektora Akademii Medycznej w Warszawie (w latach 1962–1972) Bolesława Górnickiego, który stwierdził, że „[...] cel najwyższy postępowania lekarza musi się łączyć z celem najwyższym grupy zawodowej, m.in. z koniecznością wzmacniania stopnia poszanowania zawodu i pogłębiania szacunku dla niego («godność zawodowa»)” B. Górnicki, *Nowe problemy etyki lekarskiej*, „Etyka” 1975, t. 14, s. 27.

¹⁰ A. Paprocka-Lipińska, *Normy kodeksowe w Polsce na przestrzeni wieków*, [w:] *Etyka w medycynie. Między teorią a praktyką*, red. A. Paprocka-Lipińska, R. Budziński, Gdański Uniwersytet Medyczny, Gdańsk 2016, s. 65.

¹¹ T. Brzeziński, *Etyka lekarska*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015, s. 32. Lojalność występuje jednak nie tylko pomiędzy samymi lekarzami, ale również w odniesieniu do

Dokument ten został podzielony na trzy części. W pierwszej zobowiązano lekarzy do „przestrzegania godności i powagi zawodu lekarskiego, tudzież czuwania nad jego interesami z różnych stron zagrożanemi”¹², w drugiej zakazano popełniania czynów poniżających godność stanu lekarskiego, zaś w trzeciej określono czyny, które mogą naruszać zasady tej profesji¹³. W nawiązaniu do powyższego, „poniżającym godności stanu lekarskiego jest w ogóle wszystko, co się nie zgadza z wysokim stanowiskiem naukowym lekarza lub właściwością jego powołania, która prócz nauki wymaga zaufania w charakter”¹⁴, natomiast „przeciwną interesom zawodu lekarskiego jest zarówno wszelka czynność, jak i niedbałość lekarzy podkopująca stanowisko ich materyjalne, niemniej osłabiająca wpływ ich na prawodawstwo w rzeczach dotyczących zawodu lekarskiego lub spraw zdrowia publicznego”¹⁵.

Wkrótce Towarzystwo Lekarskie Warszawskie powierzyło zadanie przygotowania kodeksu etycznego grupie lekarzy. Proces pracy nad przedmiotowym dokumentem rozpoczął się od trwającej siedem lat ożywionej dyskusji prowadzonej na łamach dwóch czasopism – „Gazety Lekarskiej” oraz „Medycyny”, ukazujących się na terenach zaboru rosyjskiego. Podstawowym problemem, który pojawił się już w punkcie wyjścia, było przekonanie środowiska, że kodeks etyczny w ogóle jest potrzebny, dopiero w dalszej kolejności możliwe było dyskusowanie nad jego brzmieniem. Szczególną rolę w kształtowaniu postaw lekarzy przypisuje się doc. Henrykowi Nussbaumowi, który stwierdził m.in.:

pacjentów. W kontekście tej hipokratejskiej zasady zobacz interesującą pracę – R. Fenigsen, *Przysięga Hipokratesa. Rozważania o etyce i eutanazji*, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 26–27.

¹² Fragmenty uchwał, które ujęto w cudzysłów, cytujemy za: *Kodeks Etyki Lekarskiej. Komentarz, op. cit.*, s. 58.

¹³ *Ibidem*. Interesująco o relacji pomiędzy „zawodem” a „profesją” pisze Tomasz Pasierski: „Profesje są uważane za dziedzictwo tradycji średniowiecznych systemów cechowych, które charakteryzowały się znaczną samodzielnością, miały własne kodeksy postępowania, sposób zdobywania kwalifikacji, system egzaminów, a także wewnętrzną jurysdykcję zawodową. Za charakterystyczne dla dzisiejszych profesji uważa się to, że wymagają wysoce specjalistycznych umiejętności, posiadają autonomię i własne regulacje prawne, a także odrębne kodeksy etyczne. Wyróżniającą cechą profesji jest przedkładanie dobra osoby, której służy i dobra społecznego nad dobro jej członków. Ten ostatni aspekt odróżnia profesje od zawodów, których celem może być jedynie osiągnięcie korzyści materialnych. Każda profesja ma powierzone ważne dobro społeczne: lekarze – zdrowie, nauczyciele – edukację, a prawnicy – prawa i wolności obywatelskie”. T. Pasierski, *Lekarz – zawód czy profesja*, „Medycyna po Dyplomie” 2009, t. 18, nr 4, s. 133–135. Słownikowa definicja „profesji” to natomiast „czyjś zawód”, Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/profesja;2508542.html> [dostęp: 24.07.2022].

¹⁴ *Kodeks Etyki Lekarskiej. Komentarz, op. cit.*, s. 58.

¹⁵ *Ibidem*.

Na pierwszym miejscu obowiązków lekarza stoi działalność higieniczna, której zadaniem ma być wynajdywanie najlepszych warunków rozwijania się ustroju, utrwalanie dodatnich właściwości rasy, stopniowa naprawa jej cech ujemnych. Na drugim miejscu działalność profilaktyczna, uprzedzająca, wobec przypadków, mogących powstać niebezpieczeństw groźnych dla ogółu lub dla jednostek. Na trzecim działalność terapeutyczna, mająca na celu odwrócenie lub możliwe zmniejszenie skutków przyczyn chorobotwórczych¹⁶.

Sceptycyzm w odniesieniu do pomysłów tworzenia kodeksów etycznych był widoczny w poglądach dra Władysława Biegańskiego, który stwierdził: „Niektórzy lekarze próbują ująć etykę lekarską w pewne przepisy, formułki i paragrafy. Sądzę jednak, że przepisy te zostaną na zawsze martwą literą, jeżeli nie będą wypływały z własnego poczucia lekarzy, z ideałów, jakie powinny przyświecać naszej działalności”¹⁷. Ostatecznie doszło jednak do uchwalenia dokumentu zatytułowanego „Zasady obowiązków i praw lekarzy, przyjęte przez Warszawskie Towarzystwo Lekarskie na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 1886 roku”.

W zasadach tych były widoczne postulaty Nussbauama i choć licznym przepisom można zarzucić korporacyjność, to jednak ich brzmienie argumentowano koniecznością rozstrzygnięcia sporów pomiędzy lekarzami w sądach polubownych¹⁸.

Nie sposób pominąć w tym miejscu odniesienia do Projektu Izby lekarskiej szląskiej z dnia 28 czerwca 1895 r., w którym stwierdzono: „Jest obowiązkiem każdego lekarza przez swoje zachowanie się przestrzegać godności stanu lekarskiego”¹⁹ oraz do Projektu Komitetu Izb lekarskich czeskiej, morawskiej i szląskiej z dnia 30 maja 1896 r., w którym uznano, że: „Każdy lekarz ma przez swoje zachowanie się przestrzegać godności stanu lekarskiego i dlatego ma się wystrzegać od wszelkich zajęć ubocznych, z zawodem lekarskim nieliczących [...]”²⁰.

Godność zawodu lekarskiego stanowiła przedmiot szczególnego zainteresowania również w treści „Ustaw etycznych Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu” z 1901 r. W przedmiotowym dokumencie regulacje zostały podzielone na dwie części. Pierwszą poświęcono obowiązkom lekarzy względem stanu lekarskiego, zaś drugą – wzajemnym stosunkom lekarzy. W tym

¹⁶ T. Brzeziński, *op. cit.*, s. 32–33. Warto przywołać pogląd Władysława Biegańskiego, wyrażony we wstępie do *Mysli i aforyzmów o etyce lekarskiej*: „[...] etyka lekarska jest szczegółowym wyrazem etyki ogólnej, jej zasady schodzą się z zasadami ogólnej moralności. Na ten punkt widzenia chcę zwrócić uwagę czytelnika, chcę mu dowieść, że nie będzie dobrym lekarzem, kto nie jest dobrym człowiekiem”. Cyt. za: T. Brzeziński, *op. cit.*, s. 33–34.

¹⁷ *Ibidem*, s. 33

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Kodeks Etyki Lekarskiej. Komentarz, op. cit.*, s. 62.

²⁰ *Ibidem*.

miejscu warto przywołać brzmienie § 1, zgodnie z którym: „Każdy lekarz powinien dbać o honor i godność swego stanu i kierować się tą zasadą we wszystkich czynnościach”²¹.

Jak podkreśla prof. Oktawian Nawrot, „[...] takie rozłożenie punktów ciężkości mogło powodować i powodowało zachowania nieetyczne [...]”²². Swoistym panaceum na powyższe było skoncentrowanie uwagi na dobru pacjenta. Zgodnie z „Kodeksem deontologii lekarskiej” przyjętym na X Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie w dniu 24 lipca 1907 r.: „Każdy lekarz powinien sumiennie wykonywać obowiązki swego zawodu, mając przede wszystkim na względzie dobro chorego, powinien też przestrzegać godności i honoru tudzież wspólnych interesów moralnych i materialnych stanu lekarskiego, a koleżeństwa w stosunkach z innymi lekarzami”²³. Priorytetem stało się zatem nie tyle dbanie o godność zawodu, ile – o dobro chorego. Oczywiście w treści Kodeksu nie pominięto odniesień do relacji pomiędzy osobami wykonującymi zawód lekarza. Nowo uchwalony dokument miał bowiem „służyć lekarzom za wskazówkę postępowania względem chorych, publiczności, kolegów i Izby lekarskiej, a Radzie honorowej Izby lekarskiej za podstawę przy dochodzeniu i rozstrzygnięciu spraw”²⁴.

3.2. Podobne normy – skupione na dobru pacjenta – wynikały z uchwalonych niespełna 30 lat później „Zasad deontologii lekarskiej obowiązujących na terenie Wileńsko-Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej” oraz „Zbioru zasad deontologii lekarskiej przyjętych na Walnem Zebraniu Naczelnej Izby Lekarskiej w dniu 16 czerwca 1935 r.”. W drugim z wymienionych dokumentów już w zasadzie nr 1 wprost stwierdzono: „Najwyższym nakazem moralnym dla lekarza w wykonywaniu praktyki lekarskiej jest dobro chorego i zdrowie publiczne”²⁵. Jak zauważa prof. Anna Paprocka-Lipińska, jest to „pierwszy zapis kodeksowy, w którym oprócz powinno-

²¹ *Ibidem*, s. 58–59. Warto w tym miejscu przywołać również postanowienia Kodeksu Deontologii Dentystycznej z 1925 r. Zgodnie z pierwszym i dziesiątym punktem rzeczonoego aktu normatywnego: „Jesteś człowiekiem. Staraj się czynić dobrze dla dobra samego i poświęć część swego czasu dla ulżenia cierpieniom wydziedziczonych. [...] Nie dozwól, by żaden człowiek niegodny wszedł do zawodu i wykonywał go. Kochaj swój zawód. Dbaj o to, by go szanowano”, zob. *Kodeks Etyki Lekarskiej. Komentarz, op. cit.*, s. 63.

²² *Ibidem*, s. 59.

²³ *Ibidem*. Zob. także T. Biesaga, *Elementy etyki lekarskiej*, Medycyna Praktyczna, Kraków 2006, s. 38–39. Warto zauważyć, że – jak podkreśla T. Biesaga – akt ten został ponownie przyjęty w niepodległej Polsce w 1925 r.

²⁴ A. Paprocka-Lipińska, *op. cit.*, s. 68. Kodeks był zbudowany z 53 obszernych paragrafów podzielonych na 8 działów. Pierwszy raz wprost zobowiązano lekarza do bezpłatnego leczenia innych lekarzy oraz ich rodzin. *Ibidem*.

²⁵ *Kodeks Etyki Lekarskiej. Komentarz, op. cit.*, s. 59–60.

ści dbania o dobro indywidualnego pacjenta pojawia się równocześnie rozszerzenie tego obowiązku na działania w stosunku do społeczeństwa²⁶. Szczególnie ważne jest jednak podkreślenie, że „godność stanu lekarskiego” została wymieniona dopiero w dalszej kolejności, tj. w treści zasady nr 2, która brzmiała: „Lekarz powinien wykonywać praktykę lekarską sumiennie, zgodnie z wymaganiami wiedzy lekarskiej, z poczuciem godności stanu lekarskiego i ze współczuciem dla chorego, zachowując w stosunku do niego zawsze takt i delikatność²⁷”.

4

Odpowiedzialność dyscyplinarna lekarzy i lekarzy dentyistów została znacząco zmodyfikowana po zakończeniu II wojny światowej, m.in. ze względu na zmiany instytucjonalne, które wpłynęły również na sposób pojmowania norm etyki zawodowej, w tym godności zawodu lekarskiego²⁸. Pomimo dość rychłej reaktywacji samorządu zawodowego²⁹, sama idea funkcjonowania korporacji zrzeszających przedstawicieli zawodów medycznych nie budziła uznania nowych władz³⁰. Kres samorządności przyniósł rok 1950, gdy zniesiona została Naczelna Izba Lekarska, Naczelna Izba Lekarsko-Dentystyczna, a także izby okręgowe³¹. W konsekwencji

²⁶ A. Paprocka-Lipińska, *op. cit.*, s. 68.

²⁷ Zbiór zasad deontologii lekarskiej przyjętych na Walnym Zebraniu Naczelnej Izby Lekarskiej w dniu 16 czerwca 1935 r.

²⁸ W początkowych latach powojennych nadal obowiązywała ustawa o izbach lekarskich z 1934 r., a na mocy kompetencji przyznanej w Dekrecie z dnia 8 listopada 1946 r. o organizacji samorządu zawodowego lekarskiego, lekarsko-dentystycznego i aptekarskiego (Dz.U. z 1946 r., nr 64, poz. 354) Minister Zdrowia powołał tymczasowe organy izb lekarskich i zobowiązany był do wyznaczenia terminu pierwszych wyborów. Na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 1946 r. o utworzeniu okręgowych izb lekarskich (Dz.U. z 1947 r., nr 3, poz. 14) utworzono okręgowe izby lekarskie, obejmujące obszary odpowiednie dla nowych granic państwowych. Warto odnotować, że podstawą do wydania wspomnianego rozporządzenia był art. 2 Ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o izbach lekarskich, który upoważniał do wyznaczenia okręgów działalności i siedzib okręgowych izb lekarskich Ministra Opieki Społecznej po zasięgnięciu opinii Naczelnej Izby Lekarskiej. Rozporządzenie zostało zatem wydane z przekroczeniem normy kompetencyjnej przyznanej w ustawie o izbach lekarskich.

²⁹ K. Kordel, P. Kordel, *Odpowiedzialność zawodowa lekarzy w PRL*, „Medyczna Wokanda” 2013, nr 5, s. 163.

³⁰ Pojawiły się opinie, że izby współpracowały z polskim podziemiem i rządem londyńskim, a także nazbyt restrykcyjnie traktowały swoje obowiązki w zakresie rejestracji lekarzy. Por. P. Kordel, *Geneza, struktura...*, *op. cit.*, s. 37 i powołana tam literatura.

³¹ Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. o zniesieniu izb lekarskich i lekarsko-dentystycznych, Dz.U. z 1950 r., nr 36, poz. 326.

przestał obowiązywać również przedwojenny Kodeks deontologii lekarskiej³². Zakończenie funkcjonowania organów korporacyjnych spowodowało przesunięcie przysługujących im wcześniej kompetencji na rzecz organów administracji. Odpowiedzialność dyscyplinarną ukształtowano na nowo w Ustawie o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia³³. Sądy dyscyplinarne zostały zastąpione przez okręgowe komisje kontroli zawodowej działające przy wydziałach zdrowia prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz Odwoławczą Komisję Kontroli Zawodowej przy Ministrze Zdrowia³⁴. W skład komisji okręgowych wchodził fachowi pracownicy służby zdrowia, wyróżniający się działalnością społeczną lub zawodową, oraz delegaci właściwej wojewódzkiej rady narodowej³⁵. Tym samym o popełnieniu wykroczenia zawodowego decydowali już nie tylko przedstawiciele zawodu lekarskiego, lecz również reprezentanci administracji lokalnej.

W ustawie z 18 lipca 1950 r. na fachowych pracowników służby zdrowia³⁶, w tym lekarzy i lekarzy dentyków, nałożono generalny obowiązek przestrzegania zasad etyki, godności i sumienności zawodowej podczas wykonywania praktyki (zawodu)³⁷. Działanie, zaniechanie lub zaniedbanie, które naruszało owe zasady, było traktowane jako popełnienie wykroczenia zawodowego i skutkowało poniesieniem odpowiedzialności zawodowej³⁸. Tak ogólne odesłanie do systemów norm pozaprawnych, bez ukształtowania jednego, wiążącego zbioru reguł postępowania budziło poważne wątpliwości co do tego, jakie zachowania tworzyły właściwy model wykonywania zawodu przez lekarzy i lekarzy dentyków³⁹. Rozwianiu powyższych niepewności służyć miało zapewne upoważnienie Komisji Odwoławczej do ustalania na posiedzeniach plenarnych obowiązujących zasad etyki, godności

³² J. Skrzypczak, *Kompetencje samorządu zawodowego lekarzy w zakresie odpowiedzialności zawodowej w Polsce*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 4, s. 101.

³³ Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia, Dz.U. z 1950 r., nr 36, poz. 332 z późn. zm.

³⁴ *Ibidem*, art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2.

³⁵ *Ibidem*, art. 9 ust. 1

³⁶ Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. o odpowiedzialności zawodowej... do zbioru fachowych pracowników służby zdrowia zaliczono lekarzy, lekarzy dentyków, farmaceutów, felczerów, pielęgniarki (pielęgniarzy), położnych, ratowników medycznych oraz techników i uprawnionych techników dentykicznych, posiadających prawo wykonywania praktyki (zawodu). Katalog podmiotów podlegających odpowiedzialności zawodowej mógł zostać rozszerzony w drodze rozporządzenia Ministra Zdrowia.

³⁷ *Ibidem*, art. 2.

³⁸ *Ibidem*, art. 3.

³⁹ B. Popielski, *Orzecznictwo lekarskie*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1981, s. 353

i sumiennosci zawodowej i rozstrzygnięcia wątpliwości powstających w tym zakresie⁴⁰. Do utworzenia takiego katalogu nie doszło, a zatem zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy komisje kierowały się zasadami przestrzeganymi zwyczajowo bądź ustalonymi orzecznictwem Komisji Odwoławczej. Uchylenie się od stworzenia zbioru norm było zgodne z myślą marksistowską – Henryk Jankowski opowiadał się za opracowaniem etyki zawodowej nieskodyfikowanej, która bardziej sprzyjała osobistej ocenie, z kolei Zbigniew Szawarski kodyfikację etyki postrzegał jako przejaw postawy legalistycznej i kazuistycznej przedstawicieli danego zawodu oraz etyków⁴¹. Brak istnienia samorządu korporacyjnego w czasach PRL i w efekcie oddanie kompetencji tradycyjnie mu przysługujących na rzecz organów administracji bywa określane okresem „próżni deontologicznej”⁴².

Wobec braku urzędowego zbioru norm, w doktrynie zaproponowano, by w orzecznictwie o naruszeniu zasad etyki, godności i sumiennosci zawodowej uwzględniać nade wszystko obiektywne podstawy, tj. obowiązujące przepisy ustaw, ponieważ dane zachowanie nierzadko wypełniało kumulatywnie przesłanki odpowiedzialności ustawowej (karnej, cywilnej, administracyjnej) oraz zawodowej⁴³. Czynem naruszającym zasady etyki, godności i sumiennosci zawodowej było zatem działanie, zaniechanie lub zaniedbanie wbrew obowiązkom ustanowionym w powszechnie lub wewnętrznie obowiązujących aktach prawnych. Za wykroczenie zawodowe uznawano zachowanie niezgodne z zasadami wykonywania zawodu określonymi w ustawie o zawodzie lekarza⁴⁴, w tym sprzeczny z przyjętymi zwyczajami i przepisami sposób ogłaszania swojej prywatnej praktyki, częste publikacje w prasie na ten temat lub podawanie w ogłoszeniach obietnic szybkiego wyleczenia⁴⁵.

⁴⁰ Kompetencja przyznana w art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. o odpowiedzialności zawodowej... Komisja Odwoławcza mogła ustalać zasady etyki, godności i sumiennosci zawodowej z własnej inicjatywy lub na żądanie Ministra Zdrowia.

⁴¹ Za: A. Sikora, *Pojęcie, rozwój i struktura polskich kodeksów etyki lekarskiej na tle etyki zawodowej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2002, t. 13, s. 102.

⁴² P. Kordel, *Geneza, struktura...*, *op. cit.*, s. 38.

⁴³ B. Popielski, *op. cit.*, s. 353.

⁴⁴ Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza, Dz.U. z 1950 r., nr 50, poz. 458 z późn. zm.

⁴⁵ B. Popielski, *op. cit.*, s. 353. Sposób ogłaszania oraz informacje dozwolone w ogłoszeniu były regulowane kolejnymi rozporządzeniami Ministra Zdrowia, wydanymi m.in. na podstawie art. 21 ustawy o zawodzie lekarza, tj. Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 19 czerwca 1958 r. w sprawie ogłaszania się fachowych pracowników służby zdrowia, wykonujących zawód poza zakładami społecznymi służby zdrowia (Dz.U. z 1958 r., nr 44, poz. 220), Rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 czerwca 1977 r. w sprawie ogłaszania się pracowników medycznych wykonujących zawód poza zakładami społecznymi służby zdrowia (Dz.U. z 1977 r., nr 20, poz. 84) oraz Rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia

Uchybieniem etyce, godności i sumienności zawodowej było również posługiwanie się „naganiaczami”, tj. osobami zachęcającymi do skorzystania z usług danego lekarza⁴⁶. Obok zważania na przepisy ustawowe zalecano również wnikliwe rozpatrzenie sprawy o popełnienie wykroczenia zawodowego z punktu widzenia etyki ogólnej oraz etyki lekarza⁴⁷. Ta ostatnia, mimo braku samorządu zawodowego i niechęci do formalizacji wyrażanej przez myślicieli marksistowskich, doczekała się swoistych kodyfikacji przygotowywanych w ramach działalności towarzystw naukowych⁴⁸. W 1967 r. Polskie Towarzystwo Lekarskie opracowało i przyjęło dokument pn. „Zasady etyczno-deontologiczne P.T.L.”, który następnie w 1977 r. został uchwalony jako „Zbiór zasad etyczno-deontologicznych Polskiego Lekarza” przez Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów PTL⁴⁹.

Jedną z podstawowych zasad etyczno-deontologicznych Polskiego Lekarza było postępowanie zawodowe, osobiste i społeczne w poczuciu godności oraz koleżeństwa zawodowego. Źródłem właściwej postawy etycznej były przykłady wybitnych lekarzy wszystkich epok i krajów, a w szczególności tradycje medycyny polskiej⁵⁰. Innymi słowy, o tym, jakie zachowania odpowiadają godności zawodowej, a jakie stanowią jej naruszenie, decydować miały wzory działania wybranych, historycznych przedstawicieli zawodu lekarskiego. Z drugiej strony, pewnym *novum* w Zbiorze stworzonym przez PTL było odejście od wywodzenia zasad

14 listopada 1988 r. w sprawie ogłaszania się pracowników medycznych wykonujących zawód poza zakładami społecznymi służby zdrowia (Dz.U. z 1988 r., nr 39, poz. 312 z późn. zm.).

⁴⁶ B. Popielski, *op. cit.*, s. 353.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Pierwszy projekt kodyfikacji zasad etyki zawodowej pn. „Kodeks deontologii polskiej służby zdrowia” został opracowany w 1959 r. przez dra Tadeusza Kielanowskiego, jednakże nie doszło do jego przyjęcia. Por. J. Skrzypczak, *Kompetencje samorządu zawodowego lekarzy...*, *op. cit.*, s. 101.

⁴⁹ Pomimo że kompetencja do ustalania obowiązujących zasady etyki, godności i sumienności zawodowej przysługiwała na mocy ustawy z 18 lipca 1950 r. Komisji Odwoławczej, Minister Zdrowia zalecił w 1968 r., by w orzekaniu o popełnieniu wykroczenia zawodowego opierać się na dokumentach przygotowanych przez PTL (Zalecenie Ministra Zdrowia z dnia 30 marca 1968 r., Dziennik Urzędowy Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 1968 r., nr 6, poz. 30–36; wspomniane zalecenie zachowało aktualność w stosunku do dokumentu PTL uchwalonego w 1977 r. – tak: B. Popielski, *op. cit.*, s. 354).

⁵⁰ Kształtowaniu odpowiedniej postawy lekarza sprzyjał obowiązek zawarty w zasadzie nr 6, który zalecał rozszerzanie i pogłębianie wiedzy nie tylko w zakresie kwalifikacji zawodowych, ale również w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych. Por. Zasada nr 5: „Postępowanie zawodowe oraz postawę osobistą i społeczną lekarza powinno cechować poczucie godności zawodowej i koleżeństwa zawodowego, zgodnie z najlepszymi przykładami przekazanymi przez wybitnych lekarzy wszystkich epok i krajów, a w szczególności zgodnie z postępowymi tradycjami medycyny polskiej”.

etyczno-deontologicznych wprost z etyki ogólnej, a zamiast tego – upatrywanie ich podstawy w zasadach etyczno-deontologicznych obowiązujących w społeczeństwie socjalistycznym⁵¹. W szczególności lekarz obowiązany był wypełniać lojalnie i sumiennie obowiązki wypływające z jego roli w społecznej służbie zdrowia, w tym – nie dopuszczać do nadużywania mienia społecznego jako jego dysponent⁵². Postępowanie w poczuciu godności zawodowej stanowiło zatem swobodną hybrydę tradycji i „nowej”, „przewodniej” myśli socjalistycznej. Zbiór norm stworzony przez PTL przewidywał, że właściwą postawę etyczną lekarz powinien prezentować zarówno podczas wykonywania zawodu, jak i w życiu prywatnym. W zasadzie nr 43 zwrócono również uwagę na potrzebę przyjmowania postawy godnej roli społecznej lekarza, ponieważ każdy czyn niewłaściwy, lekkomyślny lub uwłaczający godności lekarza rzuca cień nie tylko na jego osobę, ale także na całą służbę zdrowia⁵³. Dodatkowo, obowiązek zachowania ponadprzeciętnej godności zawodu nałożono na osoby zajmujące stanowiska kierownicze lub o szerokim zakresie oddziaływania społecznego. Według zasady nr 44 tacy lekarze powinni służyć jako wzór postępowania i przykład dla współpracowników, uczniów i innych pracowników służby zdrowia⁵⁴. Mając na względzie powyższe, obowiązek postępowania w poczuciu godności zawodowej obejmował trzy sfery życia lekarza – zawodową, prywatną i społeczną. Ta ostatnia sfera była dla kodyfikatora istotna, o czym świadczą przywołane powyżej zasady nr 43 i 44, akcentujące szczególną rolę lekarza w społeczeństwie.

5

Odrodzenie samorządu zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów nastąpiło w konsekwencji działalności ruchu „Solidarności” oraz transformacji ustrojowej⁵⁵. Efektem wieloletnich rozmów i debat stała się ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich⁵⁶. Jednym z zadań postawionych przed samorządem zawodo-

⁵¹ Zasada nr 1.

⁵² Zasada nr 20.

⁵³ Zasada nr 43: „Zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym powinna cechować lekarza postawa godna jego roli społecznej. Lekarz musi pamiętać, że każdy jego czyn niewłaściwy, lekkomyślny lub uwłaczający godności lekarza rzuca cień nie tylko na jego osobę, ale także na innych członków zawodu lekarskiego i na całą służbę zdrowia”.

⁵⁴ Zasada nr 44: „Przestrzeganie etyki lekarskiej i dbałość o zachowanie godności zawodowej, obowiązujące każdego lekarza, dotyczą szczególnie osób zajmujących stanowiska kierownicze lub o szerokim zakresie oddziaływania społecznego. Postępowanie tych lekarzy powinno być wzorem i przykładem dla współpracowników, uczniów i innych pracowników służby zdrowia”.

⁵⁵ P. Kordel, *Geneza, struktura...*, op. cit., s. 40–51.

⁵⁶ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich, Dz.U. z 1989 r., nr 30, poz. 158 z późn. zm.

wym przez nowy akt normatywny było ustanawianie obowiązujących wszystkich lekarzy zasad etyki i deontologii zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie⁵⁷. Realizacji tego celu służyć miało sprawowanie przez korporację sądownictwa lekarskiego w zakresie odpowiedzialności zawodowej lekarzy oraz sądownictwa polubownego⁵⁸. Działając w ramach swoich ustawowych kompetencji⁵⁹, Krajowy Zjazd Lekarzy podczas Nadzwyczajnego II Zjazdu w grudniu 1991 r. uchwalił Kodeks Etyki Lekarskiej (dalej: KEL), który wszedł w życie 3 maja 1992 r.⁶⁰ i obowiązuje, pomimo zmiany stanu prawnego⁶¹, do dziś. W nowym kodeksie deontologicznym powrócono do przekonania, że zasady etyki zawodowej wynikają z ogólnych norm etycznych (art. 1 ust. 1 KEL)⁶². Obecnie doktryna zgodnie akcentuje, że etyka lekarska wypływa z moralności ogólnoludzkiej i nie jest z nią rozłączna⁶³. Tym samym, wraz z ewolucją społeczeństw zmianie podlegać mogą również normy deontologiczne⁶⁴. Związek etyki ogólnej z etyką zawodową podkreśla także art. 1 ust. 2 KEL, który zobowiązuje lekarza do przestrzegania praw człowieka i dbania o godność zawodu.

Ta ostatnia chroniona jest w szczególności przez art. 1 ust. 3 KEL, stanowiący, że naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu. Przez godność zawodu rozumie się obecnie wzorzec, jakim w ocenie społecznej powinno być zachowanie, sposób bycia i postawa lekarza⁶⁵. Odróżnia się ją od godności osobistej, która jest źródłem praw człowieka i ma charakter jednostkowy. Godność zawodu ma wymiar społeczny, ponieważ to społeczeństwo stawia lekarzom – mającym bezpośredni wpływ na ludzkie życie i zdro-

⁵⁷ *Ibidem*, art. 4 ust. 1 pkt 2.

⁵⁸ *Ibidem*, art. 4 ust. 2 pkt 9.

⁵⁹ Zgodnie z art. 33 pkt 1 Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich Krajowy Zjazd Lekarzy uchwała zasady etyki i deontologii zawodowej.

⁶⁰ Uchwała nr 4 Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 14 grudnia 1991 r. w sprawie przepisów wprowadzających Kodeks Etyki Lekarskiej oraz Uchwała nr 5 Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 14 grudnia 1991 r. w sprawie Kodeksu Etyki Lekarskiej.

⁶¹ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich została uchylona na mocy art. 122 Ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342.

⁶² Art. 1 ust. 1 KEL; K. Linke, *Komentarz do art. 1–5 Kodeksu etyki lekarskiej*, „Medyczna Wokanda” 2015, nr 7, s. 11–12.

⁶³ K. Szewczyk, *Etyka i deontologia lekarska*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1994, s. 216.

⁶⁴ *Ibidem*; M. Radkowska, *Czy lekarz zawsze jest lekarzem? Odpowiedzialność zawodowa za naruszenie godności zawodu*, [w:] *Prawo i medycyna*, t. 1: *Między standardem a odpowiedzialnością*, red. B. Kmiecik, Wydawnictwo Think & Make, Warszawa 2018, s. 81–83.

⁶⁵ K. Linke, *op. cit.*, s. 11–12.

wie – pewne wymagania, zarówno w zakresie posiadania określonych kwalifikacji i doświadczenia, jak i uosabiania odpowiedniej postawy etycznej⁶⁶. Dzięki temu osoby, które nie dysponują fachową wiedzą medyczną, mogą zbudować szczególną więź i zaufanie z przedstawicielem zawodu lekarskiego. Z uwagi na szeroki zakres znaczeniowy art. 1 ust. 3 KEL⁶⁷ przyjmuje się, że naruszenie godności zawodu nie może zostać sprowadzone wyłącznie do przewinień popełnionych w związku z wykonywaniem zawodu. Jak słusznie twierdzi Krzysztof Linke:

Za naruszenie godności zawodu należy uważać każde zachowanie, które podważa szacunek do lekarza ze strony otoczenia, powoduje dezaprobatę społeczeństwa. Przy czym chodzi tu o każde zachowanie, które może przynosić ujmę korporacji lekarskiej bez względu na jego związek z wykonywaniem zawodu (na przykład lekarz nie powinien pojawiać się publicznie w stanie nietrzeźwości, nie powinien publicznie wyrażać się lub zachowywać wulgarnie, nie powinien wykorzystywać swojej pozycji do osiągnięcia jakichkolwiek korzyści materialnych lub osobistych)⁶⁸.

Współcześnie art. 1 ust. 3 KEL stanowi podstawę co najmniej 1/3 orzeczeń wydawanych przez sądy lekarskie⁶⁹. Zazwyczaj wspomniana norma ma charakter subsydiarny i jest łączona ze szczegółowym uregulowaniem KEL, a organy samorządu zawodowego sięgają po nią m.in. w celu podkreślenia naganności zachowania obwinionego⁷⁰. Egzemplifikację powyższego twierdzenia stanowi orzeczenie jednego z sądów lekarskich, który uznał lekarza za winnego propagowania postaw antyzdrowotnych na podstawie art. 1 ust. 3 w zw. z art. 2 ust. 2 w zw. z art. 71 KEL⁷¹. Za naruszenie godności zawodu w sądownictwie korporacyjnym uznano również

⁶⁶ K. Szewczyk, *op. cit.*, s. 216.

⁶⁷ Art. 1 ust. 3 KEL inkorporuje dwa zwroty niedookreślone, tj. „godność zawodu” oraz „zaufanie do zawodu”, przy czym ten ostatni nie pojawia się w żadnym innym przepisie Kodeksu.

⁶⁸ K. Linke, *op. cit.*, s. 11–12.

⁶⁹ Źródłem statystyk jest m.in. *Sprawozdanie z działalności Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej*, „Medyczna Wokanda” 2009, nr 1, s. 173–188, oraz dane własne. Dane dotyczące działalności sądów lekarskich oraz Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej publikowane są również przez Naczelną Izbę Lekarską w formie elektronicznej. NIL, *Naczelny Sąd Lekarski – Dane liczbowe dotyczące sądów lekarskich*, https://nil.org.pl/izba/naczelnysad-lekarski/sprawozdania/dane-liczbowe-dotyczace-sadow-lekarskich?fbclid=IwAR3QvUuWFTubTV3IHxVvmzScLEaQ6Fv8cY5JER3iVDsvJ049eeLawSwWte_Q; NIL, *Sprawozdania – roczne NROZ*, https://nil.org.pl/izba/naczelnny-rzecznik-odpowiedzialnosci-zawodowej/sprawozdania/roczne-nroz?fbclid=IwAR2VIsrkRJGkX6xhs_kvyl1jqgAOHrSdM7n-JzMI0ijms_AOaef8qRdiRM [dostęp: 6.12.2022].

⁷⁰ M. Radkowska, *op. cit.*, s. 90.

⁷¹ Stan faktyczny za: J. Skrzypczak, *Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu Lekarskiego z 2014 r.*, „Medyczna Wokanda” 2014, nr 6, s. 130–131.

oferowanie sprzedaży prac naukowych, w tym odpłatnego „nabycia” współautorstwa⁷², czy też poświadczenie nieprawdy na wypisywanych receptach na opioidy wystawianych na pacjenta księdza X, których pacjent nie otrzymał, a które zostały zrealizowane przez inną osobę⁷³. Art. 1 ust. 3 KEL jako podstawa prawna orzeczeń sądów lekarskich przywoływany jest zatem w sprawach o różne przewinienia zawodowe.

6

Przeprowadzone rozważania pozwalają stwierdzić, że godność zawodu lekarskiego była i jest wartością chronioną przez normy deontologiczne. Na przestrzeni ostatnich stu lat, nawet w okresach, w których samorząd korporacyjny nie funkcjonował, stanowiła ona jeden z fundamentów etyki zawodowej, a jej naruszenie wiązało się z ryzykiem poniesienia odpowiedzialności dyscyplinarnej. O szczególnej roli godności zawodu lekarskiego świadczy chociażby jej pozycjonowanie w pierwszych artykułach zbiorów norm deontologicznych. Wprawdzie sposób rozumienia tego pojęcia w II RP, w PRL oraz współcześnie nie zawsze był tożsamy (co stanowi konsekwencje różnych realiów ustrojowych, a także ewolucji społeczeństwa i moralności ogólnoludzkiej), jednak niektóre jego elementy pozostały niezmiennie. Jednym z nich jest przekonanie, że nieuczciwa reklama praktyki lekarskiej, w tym składanie publicznych oświadczeń o skuteczności danego sposobu leczenia lub danego lekarza, uwłacza godności zawodu. Wyjątkowość godności zawodu lekarskiego przejawia się również w tym, że lekarz podlega ocenie z jej perspektywy zarówno w trakcie wykonywania czynności zawodowych, jak i w życiu prywatnym.

Bibliografia

Opracowania

Barankiewicz T., *Współczesne metody badania prawa*, „Studia Prawnicze KUL” 2010, nr 1, s. 115–131.

Biesaga T., *Elementy etyki lekarskiej*, Medycyna Praktyczna, Kraków 2006.

Brzeziński T., *Etyka lekarska*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015.

Fenigsen R., *Przysięga Hipokratesa. Rozważania o etyce i eutanazji*, Świat Książki, Warszawa 2010.

⁷² Stan faktyczny za: J. Skrzypczak, *Przegląd orzecznictwa NSL za rok 2009*, „Medyczna Wokanda” 2010, nr 2, s. 123–124.

⁷³ Stan faktyczny za: J. Skrzypczak, *Orzecznictwo Naczelnego Sądu Lekarskiego z 2015 r.*, „Medyczna Wokanda” 2015, nr 7, s. 298–301.

- Górnicki B., *Nowe problemy etyki lekarskiej*, „Etyka” 1975, t. 14, s. 25–42.
- Kodeks Etyki Lekarskiej. Komentarz*, red. O. Nawrot, Arche, Sopot 2021.
- Kordel K., Kordel P., *Odpowiedzialność zawodowa lekarzy w PRL*, „Medyczna Wokanda” 2013, nr 5, s. 163–167.
- Kordel P., *Geneza, struktura i funkcjonowanie samorządu lekarskiego w Polsce w latach 1989–2009*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, 2012.
- Kordel P., Kordel K., *Odpowiedzialność zawodowa lekarzy w okresie II Rzeczypospolitej*, „Medyczna Wokanda” 2012, nr 4, s. 129–135.
- Linke K., *Komentarz do art. 1–5 Kodeksu etyki lekarskiej*, „Medyczna Wokanda” 2015, nr 7, s. 11–30.
- Paprocka-Lipińska A., *Normy kodeksowe w Polsce na przestrzeni wieków*, [w:] *Etyka w medycynie. Między teorią a praktyką*, red. A. Paprocka-Lipińska, R. Budziński, Gdański Uniwersytet Medyczny, Gdańsk 2016, s. 63–74.
- Pasierski T., *Lekarz – zawód czy profesja*, „Medycyna po Dyplomie” 2009, t. 18, nr 4, s. 133–135.
- Popielski B., *Orzecznictwo lekarskie*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1981.
- Radkowska M., *Czy lekarz zawsze jest lekarzem? Odpowiedzialność zawodowa za naruszenie godności zawodu*, [w:] *Prawo i medycyna*, t. 1: *Między standardem a odpowiedzialnością*, red. B. Kmiecik, Wydawnictwo Think & Make, Warszawa 2018, s. 81–96.
- Sikora A., *Pojęcie, rozwój i struktura polskich kodeksów etyki lekarskiej na tle etyki zawodowej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2002, t. 13, s. 95–109.
- Skrzypczak J., *Kompetencje samorządu zawodowego lekarzy w zakresie odpowiedzialności zawodowej w Polsce*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 4, s. 95–108.
- Skrzypczak J., *Orzecznictwo Naczelnego Sądu Lekarskiego z 2015 r.*, „Medyczna Wokanda” 2015, nr 7, s. 267–334.
- Skrzypczak J., *Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu Lekarskiego z 2014 r.*, „Medyczna Wokanda” 2014, nr 6, s. 111–137.
- Skrzypczak J., *Przegląd orzecznictwa NSL za rok 2009*, „Medyczna Wokanda” 2010, nr 2, s. 113–136.
- Sprawozdanie z działalności Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej*, „Medyczna Wokanda” 2009, nr 1, s. 173–188.
- Szewczyk K., *Etyka i deontologia lekarska*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1994.
- Zieliński T., *Prawo lekarskie Drugiej Rzeczypospolitej w zarysie*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, t. 11, nr 2, s. 401–423.

Akty prawne

Konstytucje

Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. z 1935 r., nr 30, poz. 227.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Ustawy

Ustawa z dnia 2 grudnia 1921 r. w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, Dz.U. z 1921 r., nr 105, poz. 762.

Ustawa z dnia 2 grudnia 1921 r. o ustroju i zakresie działania Izb Lekarskich, Dz.U. z 1921 r., nr 105, poz. 763.

Ustawa z dnia 15 marca 1934 r. o izbach lekarskich, Dz.U. z 1934 r., nr 31, poz. 275.

Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. o zniesieniu izb lekarskich i lekarsko-dentystycznych, Dz.U. z 1950 r., nr 36, poz. 326.

Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia, Dz.U. z 1950 r., nr 36, poz. 332 z późn. zm.

Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza, Dz.U. z 1950 r., nr 50, poz. 458 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich, Dz.U. z 1989 r., nr 30, poz. 158 z późn. zm.

Ustawa z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342.

Pozostałe akty prawne

Dekret z dnia 8 listopada 1946 r. o organizacji samorządu zawodowego lekarskiego, lekarsko-dentystycznego i aptekarskiego, Dz.U. z 1946 r., nr 64, poz. 354.

Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 1946 r. o utworzeniu okręgowych izb lekarskich, Dz.U. z 1947 r., nr 3, poz. 14.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 19 czerwca 1958 r. w sprawie ogłaszania się fachowych pracowników służby zdrowia, wykonujących zawód poza zakładami społecznymi służby zdrowia, Dz.U. z 1958 r., nr 44, poz. 220.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 czerwca 1977 r. w sprawie ogłaszania się pracowników medycznych wykonujących zawód poza zakładami społecznymi służby zdrowia, Dz.U. z 1977 r., nr 20, poz. 84.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14 listopada 1988 r. w sprawie ogłaszania się pracowników medycznych wykonujących zawód poza zakładami społecznymi służby zdrowia, Dz.U. z 1988 r., nr 39, poz. 312 z późn. zm.

Zalecenie Ministra Zdrowia z dnia 30 marca 1968 r., Dziennik Urzędowy Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 1968 r., nr 6, poz. 30–36.

Akty korporacyjne

Zbiór zasad deontologii lekarskiej przyjętych na Walnym Zebraniu Naczelnej Izby Lekarskiej w dniu 16 czerwca 1935 r.

Zbiór zasad etyczno-deontologicznych Polskiego Lekarza uchwalonych przez Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w 1977 r.

Uchwała nr 4 Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 14 grudnia 1991 r. w sprawie przepisów wprowadzających Kodeks Etyki Lekarskiej.

Uchwała nr 5 Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 14 grudnia 1991 r. w sprawie Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Źródła elektroniczne

Naczelna Izba Lekarska, *Sprawozdania roczne NROZ*, https://nil.org.pl/izba/naczelny-rzecznik-odpowiedzialnosc-zawodowej/sprawozdania/roczne-nroz?fbclid=IwAR2V1srkRJGkX6xhs_kvyl1jqgAOHrSdM7n-JzMIOiijms_AOaef8qRdiRM [dostęp: 6.12.2022].

Naczelna Izba Lekarska, *Naczelny Sąd Lekarski – Dane liczbowe dotyczące sądów lekarskich*, https://nil.org.pl/izba/naczelny-sad-lekarski/sprawozdania/dane-liczbowe-dotyczacesadow-lekarskich?fbclid=IwAR3QvUuWFTubTV3IHxVvmzScLEaQ6Fv8cY5JER3iVDsvJ049eeLawSwWte_Q [dostęp: 6.12.2022].

PIOTR ZIELIŃSKI

DR, UNIWERSYTET GDAŃSKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2664-7203](https://orcid.org/0000-0002-2664-7203)

MAŁGORZATA RADKOWSKA-GIZELSKA

MGR, UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1899-662X](https://orcid.org/0000-0003-1899-662X)

„Godność stanu (zawodu) lekarskiego” w Polsce – perspektywa historycznoprawna (1918–1991)

W artykule przedstawiono genezę powstawania samorządu zawodowego lekarzy i lekarzy dentyków w Polsce oraz omówiono najważniejsze etapy w kształtowaniu deontologii wyżej wymienionego zawodu od początków II Rzeczypospolitej Polskiej. Praca została poświęcona etycznej zasadzie dbania o godność zawodu lekarskiego oraz niepostępowania w sposób podważający zaufanie do tegoż zawodu (o której mowa w art. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej z 1991 r.). Autorzy szczególną uwagę poświęcili zmianom, które miały miejsce na przestrzeni lat, oraz ukazaniu różnicowanego podejścia do sposobu postrzegania przedmiotowej zasady etyki lekarskiej.

Słowa kluczowe: historia samorządu zawodowego lekarzy i lekarzy dentyków w Polsce, godność zawodu lekarskiego, prawo medyczne, etyka lekarska

PIOTR ZIELIŃSKI

PHD, UNIVERSITY OF GDAŃSK

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2664-7203](https://orcid.org/0000-0002-2664-7203)

MAŁGORZATA RADKOWSKA-GIZELSKA

MA, ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY IN POZNAŃ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1899-662X](https://orcid.org/0000-0003-1899-662X)

*“The dignity of the medical profession” in Poland –
historical and legal perspective (1918–1991)*

This paper presents the genesis of the formation of the doctors' and dentists' professional self-government in Poland and discusses the most important stages of shaping the deontology of the aforementioned profession since the beginning of the Second Polish Republic. The paper is devoted to the ethical principle of preserving the dignity of the medical profession and not acting in a manner that undermines trust in that profession (as referred to in Article 1 of the Code of Medical Ethics of 1991). The authors have given special attention to the changes that have taken place over the years and have shown different approaches to the perception of this medical ethics' principle.

Key words: history of the professional self-government of doctors and dentists in Poland, the dignity of the medical profession, medical law, medical ethics

ANETA KAŹMIERCZYK

DR HAB., PROF. UEK, UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6137-6605](https://orcid.org/0000-0002-6137-6605)

Idea i kształt zinstytucjonalizowania ochrony lokatorów w systemie prawa polskiego (1918–1939)

1. Wprowadzenie; 2. Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r.; 2.1. Idea uchwalenia ustawy o ochronie lokatorów; 2.2. Instytucje ochronne stosunku najmu; 2.2.1. Dopuszczalna podwyżka komornego; 2.2.2. Przyczyny wypowiedzenia umowy najmu; 2.2.3. Ochrona przed eksmisją; 3. Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r.; 3.1. Dopuszczalność podwyżki komornego; 3.2. Przyczyny wypowiedzenia umowy najmu; 3.3. Ochrona przed eksmisją; 3.4. Instytucja wstąpienia w stosunek najmu w sytuacji śmierci najemcy; 4. Podsumowanie.

1

Ochrona lokatorów została zinstytucjonalizowana w polskim systemie prawa w okresie międzywojennym. Początkowo, tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. ochronę lokatorów kształtowały akty prawne obowiązujące w byłych zaborach. Ich ujednoczenie nastąpiło jednak już w ustawie o ochronie lokatorów z 1920 r.¹, w ramach realizacji najistotniejszych zadań Komisji Kodyfikacyjnej RP². Kolejna ustawa o ochronie lokatorów, uchwalona

¹ Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów, Dz.U. z 1921 r., nr 4, poz. 19 ze zm. [dalej: ustawa z 1920 r.].

² Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. przed polskim ustawodawcą stało zadanie unifikacji prawa. W 1919 r. powołano specjalny organ pod nazwą Komisji Kodyfikacyjnej RP, któremu powierzono zadanie opracowania projektów ustaw. Pierwsze działania Komisji wiązały się przede wszystkim z prowadzoną przez państwo polityką mieszkaniową, której priorytetowe zadania dotyczyły zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności i rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Wynikały one z powstałej po I wojnie światowej sytuacji chronicznego braku mieszkań. W dziedzinie prawa cywilnego jako jedne z pierwszych uchwalone zatem zostały: Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, (Dz.U. z 1920 r., nr 111, poz. 733 ze zm.), ustawa z 1920 r., a następnie Ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz.U. z 1924 r., nr 39, poz. 406 ze zm.). W 1926 r. wprowadzono prawo prywatne międzynarodowe oraz prawo międzydzielnicowe w celu usunięcia kolizji ustawodawstw państw zaborczych, a dopiero w latach 30. XX w. uchwalono i ogłoszono kolejne akty prawne, takie jak Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. z 1933 r., nr 82, poz. 598 [dalej: k.z.] czy Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

w 1924 r.³, stanowiła kontynuację, ale też rozszerzenie regulacji ustawy z 1920 r. Obowiązywała ona do 1948 r., kiedy to uchylona została na mocy dekretu o najmie lokali⁴.

Ochrona lokatorów uregulowana w aktach międzywojennych kształtowała w istocie ochronę stosunku najmu. Regulacje ustawy miały równoważyć prawa najemców i wynajmujących – w szczególności umożliwiać tym ostatnim podwyższanie czynszu. Instytucje wprowadzone tymi aktami znajdowały zastosowanie do najemców lokali mieszkalnych i użytkowych. Nadto odpowiedni kształt regulacji i zakres ich zastosowania przyczynić się miały nie tylko do ochrony mieszkalnicstwa, ale i rozwoju gospodarki, chroniąc inwestorów na rynku budownictwa i konsumentów. Istotne jest także, że regulacje zawarte w ustawach z 1920 i 1924 r. z założenia miały mieć charakter wyjątkowy i przejściowy – i obowiązywać jedynie na czas sytuacji kryzysowej spowodowanej zniszczeniami I wojny światowej.

Wśród uregulowanych we wskazanych ustawach instytucji – które w odmienym kształcie nadal występują w systemie prawa polskiego – znalazły się: zasady dopuszczalności podwyższania komornego (obecnie czynszu); ukształtowanie przyczyn wypowiedzenia umowy najmu; moratorium mieszkaniowe (ochrona przed eksmisją) oraz regulacje wstąpienia w stosunek najmu w sytuacji śmierci najemcy. Ostatnia z wymienionych instytucji wprowadzona została jednak dopiero mocą ustawy o ochronie lokatorów z 1924 r.

2

2.1. Po odzyskaniu niepodległości na ziemiach państwa polskiego obowiązywały trzy odrębne akty prawne kształtujące ochronę lokatorów⁵. Ujednolicenia

27 października 1933 r. – Kodeks handlowy, Dz.U. z 1933 r., nr 82, poz. 600. Istotne dla kształtu ustaw o ochronie lokatorów stało się też uchwalenie Konstytucji marcowej (Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267), która w art. 99 wprowadzała gwarancję poszanowania wszelkiej własności. Wcześniejsze akty konstytucyjne okresu międzywojennego – Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (Mała Konstytucja) oraz Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego – pomijały problematykę własności, ale czyniły to w myśl zasady, iż sprawy własności należą do ustawodawstwa zwykłego.

³ Ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów, t.j. Dz.U. z 1936 r., nr 39, poz. 297.

⁴ Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali, Dz.U. z 1948 r., nr 36, poz. 259.

⁵ W byłym zaborze austriackim obowiązywało Rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 26 października 1918 r. o ochronie lokatorów (Dz.u.p., N. 381). Przy czym we wschodniej Małopolsce unormowano ochronę lokatorów rozporządzeniem tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 25 grudnia 1918 r. (L. 31), które to

tych regulacji dokonano w ustawie z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów⁶. Przyjmowano jednak, że do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy z 1920 r. jej zapisy miały zastosowanie, jeżeli skutki prawne tych umów następowały już w czasie jej obowiązywania⁷.

Podłożem uregulowania ochrony lokatorów w jednym akcie prawnym obowiązującym na terenie państwa polskiego była nie tylko chęć ujednoczenia regulacji, ale także powszechne przekonanie, że interes właścicieli domów nie jest odpowiednio chroniony. W szczególności dotyczyło to konieczności uregulowania prawnej możliwości podwyższenia czynszu⁸. W istocie zatem jedną z głównych idei uchwalenia ustawy stała się ochrona praw właścicieli nieruchomości wynajmujących lokale, a nie tylko samych najemców. Element ten wkomponowywał się w ogólne tło uzasadnienia dla ukształtowania w ustawodawstwie aktu prawnego wyodrębniającego ochronę lokatorów. Istotne podwaliny powołania takiego aktu wyrażone zostały w uzasadnieniu projektu ustawy z 1920 r., które to odzwierciedlone zostały następnie w treści wprowadzonych przepisów. Zasadniczo idee uchwalenia ustawy ogniskowały się wokół trzech założeń.

Po pierwsze – ustawa ujednoczyć miała przepisy obowiązujące uprzednio w poszczególnych zaborach. Z uwagi na odmienne stosunki miejscowe, jedynie dla byłej dzielnicy pruskiej wydano dodatkowo nieliczne przepisy szczegółowe, jednakże główne zasady uregulowane w ustawie obowiązywały jednolicie.

w treści swej pokrywało się z rozporządzeniem austriackim. W byłym zaborze pruskim obowiązywało obwieszczenie kanclerza Rzeszy o ochronie lokatorów z 23 września 1918 r. (Dz. Urz. Rzeszy, s. 1140). Następnie na ziemiach tych unormowano ochronę lokatorów ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dz.U. z 1919 r., nr 98, poz. 516). W byłym zaborze rosyjskim obowiązywała ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów z dnia 4 września 1918 r. (Dz.Pr.P.P, nr 10, poz. 21), która zastąpiona została dekretem o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań z dnia 16 stycznia 1919 r. (Dz.Pr.P.P, nr 8, poz. 116), a następnie ustawą z dnia 28 czerwca 1919 r. o ochronie lokatorów (Dz.Pr.P.P, nr 52, poz. 335). Ta właśnie ustawa z dnia 28 czerwca 1919 r. stała się pierwowzorem dla ustawy z 1920 r.

⁶ W 1922 r. mocą obowiązywania ustawy z 1920 r. objęte zostały również województwa nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie oraz powiaty województwa białostockiego: białowiecki, grodzieński i wołkowyski. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 maja 1922 r., Dz.U. z 1922 r., nr 41, poz. 356.

⁷ Orzeczenie SN z 6.05.1922 r., Rw. 586/22, OSP II 61, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4), s. 697.

⁸ Jak podaje J. Windakiewicz, to właśnie „Interesa właścicieli domów coraz więcej przeciwstawiły się interesom lokatorów i domagały się zrewidowania dotychczasowych przepisów, aż ostatecznie utarło się przekonanie, że dotychczasowe czynsze należy podwyższyć”. J. Windakiewicz, *Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 Dz.U.Rz.P. Nr 4 z roku 1921 Poz. 19. Z uwagami ogólnymi i tabelą rozliczenia podwyżki komornego*, Kraków 1921, s. 9.

Po drugie – regulacje ustawy umożliwić miały wyjście z trudnej społeczno-gospodarczej sytuacji powojennej. Po I wojnie światowej, ze względu na duże zniszczenia, wysokie koszty budowy i dużą liczbę osób pozbawionych mieszkań⁹, priorytetem stało się takie ukształtowanie regulacji, aby:

- a) ochronić możliwość zaspokajania potrzeb mieszkaniowych najuboższych warstw ludności przy równoczesnym uwzględnieniu praw właścicieli nieruchomości wynajmujących lokale,
- b) zachęcić inwestorów do budowania nowych budynków, w szczególności mieszkalnych,
- c) ochronić funkcjonowanie przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w wynajętych lokalach – ale też i konsumentów przed przerzucaniem na nich wyższych kosztów prowadzenia działalności w tych lokalach.

Tak zakreślone założenia zaowocowały tym, iż regulacje ustawy dedykowane były umowie najmu lokalu i nie dotyczyły żadnych innych tytułów prawnych do korzystania z lokali. Istotne stało się włączenie pod zakres zastosowania ustawy najmu lokali zarówno mieszkalnych, jak i użytkowych – instytucje ochronne ustawy chronić miały zamieszkujących w lokalach i prowadzących w lokalach działalność gospodarczą. Chronionym przez ustawę lokatorem był zatem najemca lokalu bez względu na jego rodzaj. Z zakresu działania ustawy wyłączono natomiast nowo wznoszone budynki – w których wynajmowanie lokali nieskrępowane regulacjami ustawy rekompensować miało inwestorom poniesione koszty budowy. Równocześnie ochrona kształtowana ustawą obejmować miała też właścicieli nieruchomości wynajmujących lokale, co znalazło swój wyraz przykładowo w dopuszczeniu możliwości podwyższania czynszu. Rozwiązanie to miało też na celu kształtowanie zaplecza budownictwa mieszkaniowego¹⁰.

⁹ W czasie I wojny światowej niemal 90% terenów, które weszły następnie w skład II Rzeczypospolitej, objęte było działaniami zbrojnymi. Największe zniszczenia na tych terenach wygenerował ostrzał artyleryjski, ale też taktyka spalonej ziemi stosowana przez wycofujące się armie. Szacuje się, że w rejonie walk uległo zniszczeniu od 30 do 40% domów i zabudowań gospodarczych (w tym 500 tys. budynków mieszkalnych, ok. 11 tys. budynków publicznych, świątyń i szkół oraz 1,2 mln zabudowań gospodarczych), a ponad 5 mln ludzi straciło cały dorobek życia. Zniszczenia dotknęły zarówno tereny miejskie, jak i wiejskie, choć te ostatnie w większym stopniu, co przyczyniło się do masowych migracji ludności do miast po wojnie. Zniszczone, a równocześnie przepelnione miasta powojenne określano jako miejsca nędzy mieszkaniowej. R. Kuzak, [w:] *Przedwojenna Polska w liczbach*, Bellona, Warszawa 2020, s. 216. Przykładowo w Krakowie ok. 1920 r. zamieszkiwało 219 286 osób, gdzie liczba budynków wynosiła 7810 (w tym 48 400 mieszkań), a na 1 km² miasta przypadało 15 tys. mieszkańców, podczas gdy w Wiedniu było to 9,4 tys. osób, a w Pradze – 10 tys. L. Kałkowski, W. Stanisławska, *Z historii polskiego rynku nieruchomości*, „Świat Nieruchomości” 2008, nr 63, s. 20.

¹⁰ Przygotowując projekt ustawy, Komisja sejmowa „w swej większości, uznając, że stan nieruchomości miejskiej jest wprost katastrofalny, że dochód z domów czynszowych pozostając

Po trzecie – istotne dla uchwalenia ustawy było założenie, że jest to akt wyjątkowy o charakterze przejściowym. Zakładano, że zostanie on wyeliminowany z porządku prawnego z chwilą ustania wyjątkowej powojennej sytuacji społeczno-gospodarczej. W uzasadnieniu projektu ustawy wyraźnie zatem podkreślono, że „ustawodawstwo to uznaje się za wyjątkowe i przejściowe – a zatem takie, które z chwilą ustania anormalnych stosunków wywołanych wojną powinno zniknąć, a z nastaniem warunków normalnych – stosunek właściciela do lokatora i wysokość czynszu regulować się będzie jedynie prawami wolnej konkurencji”¹¹.

2.2. W ustawie o ochronie lokatorów z 1920 r. ukształtowano w zakresie instytucji ochronnych stron stosunku najmu: dopuszczalną podwyżkę komornego (czynszu), ograniczenie prawa wypowiedzenia umowy poprzez ukształtowanie katalogu ważnych przyczyn uzasadniających wypowiedzenie najmu oraz moratorium mieszkaniowe (ochronę przed eksmisją). Kwestia wstąpienia w stosunek najmu uregulowana została dopiero w kolejnej ustawie o ochronie lokatorów z 1924 r. Istotną natomiast instytucją dla ochrony najmu, która to zawarta została już w ustawie z 1920 r., stanowiła regulacja urzędów rozjemczych dla spraw najmu. Urzędy te – nieuważane za instytucje sądowe¹² – tworzone były w miastach i miejscowościach fabrycznych powyżej 20 tys. mieszkańców¹³.

2.2.1. Jak zostało wspomniane, ideą wprowadzenia regulacji dotyczących zasad podwyższania czynszu było dopuszczenie możliwości jego podwyższania. Regulacje te wprowadzono zatem nie tyle dla ochrony najemców, ile dla ochrony praw właścicieli nieruchomości wynajmujących lokale, wyposażając ich w prawo

znacznie w tyle poza dochodem, który kapitały mogą osiągać na innych polach przedsiębiorczości prywatnej, jest przyczyną, iż domów nowych zupełnie się nie buduje, że wobec cen robocizny i materiałów, z dochodu domów, wedle dotychczasowych ustaw lokatorskich wpływającego, nie pokrywa się kosztów remontu domów, co wszystko wpływa na powiększenie głodu mieszkaniowego – poszła w niektórych warunkach poza granice podwyżek, proponowanych we wniosku rządowym” J. Windakiewicz, *op. cit.*, s. 11.

¹¹ Komisja Sejmu 1920 r., Druk nr 2283, cyt. za.: J. Windakiewicz, *op. cit.*, s.10.

¹² W odniesieniu do rozstrzygnięć urzędów rozjemczych sąd pełnił funkcję kasacyjną. Jak podkreślano w orzecznictwie: „Sąd może tylko uchylić rozstrzygnięcie urzędu rozjemczego dla spraw najmu; nie może w miejsce uchylonego wydać innego rozstrzygnięcia w rzeczy samej [...]. Uchylenie rozstrzygnięcia urzędu rozjemczego dla spraw najmu może nastąpić z przyczyn formalnych i rzeczowych”. Orzeczenie SN z 13.05.1922 r., *Rw. 634/22, OSP I 502*.

¹³ W innych gminach urzędy te mogły być utworzone na żądanie, wyrażone uchwałą rady gminnej. W miarę potrzeby można też było utworzyć w jednej miejscowości kilka urzędów. Zob. art. 11 ust. 1 ustawy z 1920 r.

podwyższania komornego. Ochronie praw najemców służyć miały jednak zasady i granice możliwości jego podwyższania.

Główne założenie instytucji osadzało się na uznaniu, że za podstawę komornego służyć ma komorne płacone w czerwcu 1914 r., które to może być podwyższone, jednakże wysokość możliwej podwyżki, ustalonej wg zasad wskazanych w ustawie, uzależniona była od wielkości lokalu (do i od 6 pokoi) oraz jego rodzaju i przeznaczenia (np. na szkołę)¹⁴. „Zamiarem ustawy tej jest, aby od dnia 1 stycznia 1921 r., w całej pełni weszła w życie, tj. żeby wszystkie czynsze od dnia tego efektywnie zostały podwyższone”¹⁵. Pomijając w tym miejscu szczegółowe zasady dotyczące dopuszczalnego podwyższania czynszu i pobierania od najemców opłat dodatkowych, warte uwagi staje się podkreślenie zaznaczonego już uprzednio zakresu zastosowania regulacji.

Zasady dotyczące dopuszczalności podwyższania czynszu, w tym kształtujące granice jego podwyższania, miały zastosowanie nie tylko w odniesieniu do lokali mieszkalnych, ale także do lokali użytkowych, m.in. sklepów, lokali handlowych i przemysłowych. Rozwiązanie takie podyktowane było próbą jednoczesnej ochrony funkcjonujących przedsiębiorców i konsumentów. Zakładano bowiem, że wyłączenie lokali użytkowych spod reguł ustalania wysokości i podwyższania czynszu spowodowałoby przerzucanie podwyżki czynszu na konsumenta. Podstawowa jednak różnica dotyczyła granicy wysokości podwyższania czynszu, gdzie w odniesieniu do lokali mieszkalnych granicę tą wyznaczało 150% podstawowego komornego, a w odniesieniu do lokali użytkowych – 300%. Dodatkowo regulacjami ustawy objęte zostały też lokale przeznaczone na urzędy i szkoły, które ustawodawca w zakresie podwyżki zrównał z lokalami mieszkalnymi – zaznaczając tym samym ich znaczenie dla społeczeństwa. Granicę 200% podwyżki powiązano natomiast z lokalami przeznaczonymi na hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane, w odniesieniu do których również miały zastosowanie przepisy ustawy.

Z drugiej strony międzywojenny ustawodawca, kierując się zasadami polityki mieszkaniowej i uznając, że jej zadaniem jest stworzenie warunków dla najracjonalniejszego używania istniejących mieszkań i dążenie do zwielokrotnienia ich liczby – wyłączył spod stosowania ustawy nowo wznoszone budynki. Uwolnienie od ograniczeń narzucanych ustawą o ochronie lokatorów stanowiło zatem zachętę do budowania nowych budynków, gdzie czynsz ustalany i podwyższany mógł być według zasad wolnorynkowych.

¹⁴ Art. 23 ust. 2 ustawy z 1920 r.: Żądanie i pobieranie komornego lub innych wynagrodzeń, albo świadczeń ponad normy, w tej ustawie ustalone, podlega ukaraniu wedle przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej.

¹⁵ J. Windakiewicz, *op. cit.*, s. 13.

2.2.2. Zgodnie z regulacjami art. 10 ustawy z 1920 r. do dopuszczalnych przyczyn ustania stosunku najmu zaliczano po pierwsze możliwość rozwiązania umowy z winy biorącego w najem w przypadkach przewidzianych w dzielnicowych ustawach cywilnych. Po drugie, przewidziano możliwość wypowiedzenia umowy najmu, które to jednak uwarunkowano istnieniem ważnej przyczyny. O uznaniu istnienia ważnej przyczyny orzekać miały w każdym przypadku, przy uwzględnieniu interesu biorącego w najem, urzędy rozjemcze (art. 10 ust. 3). Katalog ważnych przyczyn wypowiedzenia ukształtowany został jako katalog otwarty. Wśród wymienionych w ustawie znalazły się:

1. Zaległość z zapłatą komornego przez najemcę poza termin dodatkowy, zwyczajem miejscowym przyjęty lub dotąd jemu udzielany¹⁶.
2. Brak zgody najemcy na podwyższenie komornego przez ustawę dozwolonego lub na podniesienie go do pierwotnej wysokości.
3. Uporczywe lub rażące naruszanie przez najemcę porządku domowego jak też i przez osoby przyjęte przez najemcę do mieszkania, jeżeli zaniedbał zarządzeniu takiego ich zachowania¹⁷.
4. Konieczna i nagle potrzeba wykorzystania przez wynajmującego lokalu użytkowego oddanego w najem.
5. Oddanie lokalu przez najemcę w podnajem lub ustąpienie go innemu podmiotowi za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu do komornego, które sam uiszcza¹⁸.
6. Oddanie lokalu przez najemcę w podnajem bez zgody wynajmującego. W tym jednak wypadku najemcy przysługiwało prawo zwrócenia się do urzędu rozjemczego, który to mógł zezwolić na odstąpienie praw najmu pomimo braku zgody wynajmującego.

¹⁶ W orzecznictwie wskazywano, że rygor rozwiązania umowy najmu z powodu niezapłacenia komornego w terminach umówionych może być zastosowany tylko w przypadku, gdy zachodzi wina ze strony lokatora. Orzeczenie SN z 30.11.1922 r., nr 625/22, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4), s. 693.

¹⁷ W myśl orzeczenia SN z 2.11.1922 r., nr 1213/22 (Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4), s. 691): „Zachowanie się lokatora które uniemożliwia innym lokatorom, choćby tylko bezpośrednio sąsiadom, nocny spokój i przez to szkodzi ich zdrowiu, oraz zmniejsza sprawność do dziennych zajęć, podpada pod pojęcie obrzydzania pobytu w domu i ciężkiego zakłócania porządku domowego”.

¹⁸ Ponieważ zasady dotyczące ustalania wysokości komornego dotyczyły jedynie właściciela nieruchomości oddającego lokal w najem – częstą sytuacją w tym okresie stawało się oddanie lokalu lub jego części w podnajem z czynszem przewyższającym wysokość komornego płaconego właścicielowi przez najemcę.

7. Konieczność przeznaczenia lokalu na szkołę. W tym też przypadku najemca obowiązany był opróżnić przedmiot najmu dopiero po dostarczeniu mu odpowiedniego mieszkania przez gminę¹⁹.

Jak wynika z orzecznictwa SN, za ważną przyczynę wypowiedzenia, oprócz wliczonych w art. 10 ust. 3 ustawy z 1920 r., uznawano też konieczną i nagłą potrzebę mieszkania dla właściciela²⁰.

2.2.3. Ochrona przed eksmisją – tzw. moratorium mieszkaniowe uregulowane w ustawie z 1920 r. dalece odbiegało od obecnie obowiązujących regulacji kształtujących ochronę przed eksmisją. Po pierwsze, dotyczyło ono przede wszystkim osób bezrobotnych oraz rezerwistów b. armii rosyjskiej i osób wojskowych b. armii austro-węgierskiej oraz ich rodzin. Po drugie, z założenia instytucja miała być związana z najuboższą warstwą ludności, co odnajdywało swój wyraz w tym, że stosowana miała być – i to fakultatywnie – jedynie w sprawach o eksmisję z mieszkań jedno- lub dwuizbowych. Po trzecie, regulacja moratorium mieszkaniowego kształtowała tylko ściśle określone czasowo (maksymalnie trzymiesięczne) wstrzymanie wykonania eksmisji. Nadto instytucja ta spełniać miała określone zadania: obok czasowego zapewnienia mieszkania, stanowiła instrument ożywienia koniunktury i zatrudniania bezrobotnych – łącząc utratę moratorium z brakiem podjęcia pracy.

Instytucję tą regulował art. 20 ust. 1: „W sprawach o eksmisję z mieszkań jedno lub dwuizbowych może sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego zawiesić eksmisję na czas do 3 miesięcy, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, a w szczególności tem, że on z powodu okoliczności, od niego niezawisłych, pozostaje bez pracy”.

¹⁹ Gmina w celu dostarczenia mieszkania mogła korzystać z regulacji Ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, Dz.U. z 1919 r., nr 92, poz. 498.

²⁰ Orzeczenie SN z 6.05.1922 r., Rw. 441/22, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4) s. 697; orzeczenie SN z 4.10.1921 r., Rw. 1521/21, LEX nr 1630747. W tym ostatnim sąd wskazał, iż „zapatrywanie sądu odwoławczego, że powołana ustawa usunęła wyraźnie konieczną potrzebę mieszkania dla wynajmującego, jako przyczynę wypowiedzenia, jest oczywiście mylne, bo takiego postanowienia powołana ustawa z r. 1920 nie zawiera. [...] w art. 10/3 wymieniono ważne przyczyny wypowiedzenia tylko przykładowo, z czego wynika, że także różne inne przyczyny tam nie wymienione, za przyczyny wypowiedzenia posłużyć mogą”. Równocześnie jednak przyjmowano, że nie stanowi ważnej przyczyny wypowiedzenia np. zapotrzebowanie większego mieszkania przez właściciela domu z powodu urodzenia się mu dziecka i słabości żony. Orzeczenie SN z 8.11.1921 r., Rw. 1254/21, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 2(1) s. 145.

Udzielając takiej zwłoki, sąd zobligowany był do zawiadomienia urzędu pośrednictwa pracy, a pozwany, który na wezwanie urzędu nie przyjął oferowanego mu zajęcia, tracił prawo do korzystania z moratorium mieszkaniowego.

3

Rozszerzenie dotychczasowej ochrony lokatorów znalazło swój wyraz w kolejnej z ustaw, a mianowicie w ustawie z dnia 11 kwietnia 1924 r.²¹ (dalej: ustawa z 1924 r.). Ustawa ta, kontynuując założenia swojej poprzedniczki, ukształtowana została jako *lex specialis* w stosunku do przepisów o najmie zawartych w kodeksach cywilnych państw zaborczych, a następnie w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. Podobnie też jak ustawa z 1920 r. dotyczyła tylko stosunku najmu, z wyłączeniem innych tytułów do korzystania z lokali. Nadto jej przepisy, kontynuując idee ustawy z 1920 r., znajdowały zastosowanie nie tylko do lokali mieszkalnych. Podobnie też realizowana była idea wyłączenia spod regulacji ustawy pewnych kategorii budynków, w szczególności budynków nowo wznoszonych czy też wzniesionych lub odremontowanych po 1919 r.²² Ograniczenie działania ustawy tylko do budynków istniejących przed 1920 r. miało chronić i motywować inwestorów, którzy nie musieli obawiać się rygorów stosunku najmu w domach nowo budowanych. Odpowiednio ukształtowane regulacje ustawy o ochronie lokatorów przyczynić się miały – w połączeniu z niezwykle korzystną polityką podatkową tego okresu – do rozwoju budownictwa. Polityka rządu zmierzała nie tylko do poprawy warunków mieszkaniowych ludności, ale była także instrumentem ożywienia koniunktury i zatrudniania bezrobotnych²³. Jak wskazuje się w doktrynie²⁴, wytyczony cel ustawodawcy został osiągnięty w ostatnich latach przed

²¹ Obszar obowiązywania ustawy z 1924 r. nie obejmował województwa śląskiego. Obowiązywała tam ustawa w sprawie ochrony lokatorów z dnia 16 grudnia 1926 r. (Dz.U.Śl., nr 29, poz. 54). Wynikało to z faktu, że Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.U. z 1920 r., nr 73, poz. 497) zastrzegła Sejmowi Śląskiemu ustawodawstwo w sprawach mieszkaniowych.

²² W ustawie z 1924 r. znacznie rozszerzono katalog budynków i pomieszczeń wyłączonych spod stosowania ustawy. Między innymi wyłączono pomieszczenia w hotelach, gospodach, pensjonatach, pomieszczenia wynajęte na banki, kantory, fabryki czy też mieszkania stanowiące uposażenie służbowe.

²³ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2003, s. 256.

²⁴ K. Krzekotowska, *Ochrona lokatorów w świetle prawa międzynarodowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa niemieckiego*, „Problemy Rozwoju Miast” 2008, t. 5, nr 2–4, s. 103; J. Skąpski, *Najem lokali mieszkalnych w świetle ustawy z dnia 2 VII 1994 r.*, [w:] *Studia z prawa gospodarczego i handlowego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Włodyki*, Dom

rokiem 1939. W tym też okresie podaż nowych mieszkań była na tyle duża, że wysokość czynszów w lokalach niechronionych ustawą o ochronie lokatorów zaczęła spadać. Biorąc też pod uwagę, że lokale nowo wybudowane miały wyższy standard i lepszy stan techniczny, różnica w wysokości czynszu za najem takich lokali w odniesieniu do wysokości czynszu za najem lokali w starych budynkach praktycznie zanikła.

Cele ustawodawcy pozostawały zatem tożsame. Ustawa z 1924 r. miała godzić ochronę interesu słabszych ekonomicznie warstw ludności z ochroną praw właścicieli nieruchomości wynajmujących lokale, ochroną przedsiębiorczości oraz rozwoju budownictwa. Niektóre z instytucji zawartych w ustawie uległy jednak modyfikacji w celu rozszerzenia ochrony najemcy. W szczególności dotyczyło to objęcia ochroną ustawy szerszej grupy najemców lokali mieszkalnych. Dodatkowo w ustawie z 1924 r. wprowadzone zostały regulacje wstąpienia w umowę najmu w sytuacji śmierci najemcy. Równocześnie jednak dokonano też zmian w odniesieniu do sytuacji prawnej właścicieli nieruchomości wynajmujących lokale. Regulacje ustawy z 1924 r. przewidywały już bowiem dopuszczalność ukształtowania wysokości komornego zgodnie z zasadami wolnorynkowymi.

3.1. Zasady ustalania i dopuszczalność podwyższania czynszu w istocie pozostawały bez zmian. Za podstawę do ustalenia wysokości komornego nadal przyjmowano wysokość komornego z czerwca 1914 r.

Istotne jednak stało się dopuszczenie możliwości odmiennego od ustawowego regulowania wysokości czynszu na mocy porozumienia co do wysokości i sposobu zapłaty komornego, która to umowa miała pierwszeństwo nad zasadami ustalania czynszu wyrażonymi w art. 5–8 ustawy z 1924 r.

Zasady te, podobnie jak poprzednio, uzależniały możliwość podwyższania czynszu i dopuszczalną wysokość podwyżki od wielkości wynajmowanych lokali (liczby pokoi), ich rodzaju i przeznaczenia. Były jednak bardziej uszczegółowione niż w ustawie z 1920 r. – wiązały przykładowo konkretną liczbę pokoi w mieszkaniu z odmienną wysokością podwyżki czynszu.

3.2. Ustawa z 1924 r. modyfikowała również katalog ważnych przyczyn wypowiedzenia umowy najmu ukształtowany w ustawie z 1920 r. Katalog ten został

Wydawnictw Naukowych, Kraków 1996, s. 406. Już w latach 1926–1929 oraz po wielkim kryzysie nastąpiło ożywienie ruchu budowlanego. Dopiero jednak w 1937 r. osiągnięto roczny przyrost izb mieszkalnych na poziomie przedwojennym. A. Jezierski, C. Leszczyńska, *op. cit.*, s. 256.

rozszerzony w stronę przyznania lokatorom silniejszej ochrony²⁵. Do ważnych przyczyn wypowiedzenia nadal zaliczono:

1. Zaległość z zapłatą komornego przez najemcę – jednakże przyczyna ta stanowić mogła podstawę wypowiedzenia tylko w sytuacji, w której „pomimo upomnienia lokator zalegałby z zapłatą co najmniej dwóch następujących po sobie rat komornego, chyba że zaległość powstała z powodu braku pracy lub w ogóle nędzy wyjątkowej”²⁶.
2. Uporczywe lub rażące naruszanie porządku domowego²⁷ – która to przyczyna wypowiedzenia w treści swej pozostała bez zmian w odniesieniu do jej zredagowania w ustawie z 1920 r., podobnie jak i kolejne, a mianowicie:
3. Oddanie lokalu przez najemcę w podnajem lub ustąpienie go innemu podmiotowi za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu do komornego, które sam uiszcza.
4. Oddanie lokalu przez najemcę w podnajem bez zgody wynajmującego. Przyjmowano tu, że osoby, które przejmują lokal bez zgody właściciela, nie mają tytułu prawnego do zajmowania lokalu²⁸. Podobnie jednak jak w myśl ustawy z 1920 r., najemcy przysługiwało prawo zwrócenia się do urzędu rozjemczego, który mógł zezwolić na odstąpienie praw najmu pomimo braku zgody wynajmującego. Dodatkowo wprowadzona została regulacja wyłączająca konieczność uzyskania zgody w sytuacji łączenia się spółdzielni, gdy spółdzielnia przejęta odstępowałaby prawa spółdzielni przejmującej. Nadto, ta przyczyna

²⁵ Wynajmujący obowiązany był udowodnić, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia lokatorowi mieszkania. Orzeczenie SN z 2.10.1934 r., C I 2259/33, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1935, nr 15 (2), s. 447.

²⁶ Przyjmowano tu jednak, że „Prawo wypowiedzenia uzasadnione jest już wówczas, gdy lokator zalega tylko częściowo z dwoma następującymi po sobie ratami”. Orzeczenie SN z 18.12.1937 r., C III 1446/35, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1939, nr 19 (1), s. 152. Równocześnie uznawano, że „Kto zajmuje mieszkanie większe, niż jego stan majątkowy pozwala, nie może usprawiedliwiać zaległości czynszowych brakiem pracy lub nędzą wyjątkową”, jak też, że „Słowa «nędza wyjątkowa» nie oznaczają nędzy przemijającej w przeciwstawieniu do stałej, lecz nędzę niezwykłą, nadzwyczajną, która nie pozwala na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, do jakich należy także najskromniejsze mieszkanie”. Orzeczenie SN z 6.09.1927 r., Rw. 121/27, Przegląd Prawa i Administracji (Lwów) 373/27; Orzeczenie SN z 30.10.1928 r., Rw. 1240/28, OSP VIII 66; Orzeczenie SN z 21.05.1937 r., C III 738/35, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1938, nr 18 (3), s. 702.

²⁷ Przesłankę tą uznawano za spełnioną również w sytuacji zaistnienia „bezwzględnie nieprzyzwoitego zachowania się lokatora”, za które uznawano np. „znieważanie wynajmującego” czy też „składanie na niego donosów do prokuratora”, bez względu na to, czy wynajmujący zażądał ukarania donosiciela, czy też nie. Wyrok SN z 13.03.1936 r., C III 1129/35; wyrok SN z 13.03.1936 r., C III 1079/34, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1936, nr 16 (3), s. 626 i 656.

²⁸ Orzeczenie SN z 8.05.1928 r., Rw. 2503/27 VII 369, „Głos Prawa” 1928 (Lwów), s. 337.

wypowiedzenia dotyczyła tylko sytuacji, w której w całości prawo najmu zostałyby odstąpione osobie trzeciej. Podnajęcie części mieszkania nie uzasadniało jej zastosowania²⁹.

5. Konieczność przeznaczenia lokalu na szkołę. Tak jak poprzednio, najemca obowiązany był opróżnić przedmiot najmu dopiero po dostarczeniu mu odpowiedniego mieszkania przez gminę.

Z katalogu usunięto jako ważną przyczynę wypowiedzenia brak zgody najemcy na podwyższenie komornego. Zmodyfikowano też (rozszerzono) uprzednio występującą przyczynę wypowiedzenia – konieczną i nagłą potrzebę wykorzystania przez wynajmującego lokalu użytkowego oddanego w najem. Równocześnie dodano kolejne przyczyny, a wśród nich³⁰:

1. Posiadanie przez lokatora innego mieszkania w tej samej miejscowości. Wynajmujący nie mógł jednak z tego prawa skorzystać w sytuacji, gdy lokator drugie mieszkanie opuścił lub gdy „został, chociażby nieprawomocnie, zasądzony na opuszczenie tegoż”.
2. Budowę przez właściciela nieruchomości nowych pomieszczeń mieszkalnych, w związku z którą konieczne stało się przerobienie lub zniesienie budynku³¹.

3.3. Ustawą z 1924 r. zmieniona została treść moratorium mieszkaniowego. Rozbudowano ochronę przed eksmisją, co wybrzmiewało też w kolejnych nowelizacjach regulacji (art. 23–24)³². Moratorium pozostało jednak nadal instytucją czasowego odroczenia wykonania eksmisji, mającą zastosowanie – co do zasady – do osób bezrobotnych, którzy tracili prawo moratorium, jeżeli nie podjęli pracy umożliwiającej zapłatę komornego.

Termin odroczenia (zawieszenia – w odniesieniu do lokali mieszkalnych) opróżnienia przedmiotu najmu przedłużono jednak do 6 miesięcy. Równocześnie

²⁹ Orzeczenie SN z 14.11.1928 r., Rw. 1488/28, OSP IX 250.

³⁰ Jako przyczyny wypowiedzenia uregulowano dodatkowo dwie okoliczności. Po pierwsze sytuację, w której rządcą lub administrator domu sam zrzekł się posady lub został z niej usunięty z własnej winy, chyba że przed objęciem tego stanowiska zajmował już to mieszkanie z tytułu najmu. Po drugie unormowano, że „jeżeli budynek przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stał się własnością Państwa lub związku samorządowego; umowy najmu, dotyczące takich budynków i ich przynależności, rozwiązują się po poprzednim ustawowym, a co najmniej trzymiesięcznym wypowiedzeniu”. Zob. art. 11 ust. 1 ustawy z 1924 r.

³¹ W takim wypadku „wynajmujący winien udowodnić konieczność usunięcia lokatora i może wypowiedzieć najem rzeczy najętej lub jej części (przynależności) w terminie ustawowym, a co najmniej trzymiesięcznym”. Art. 11 ust. 1 lit. g.

³² W tekście jednolitym ustawy pochodzącym z 1936 r. moratorium uregulowane zostało w treści art. 15–17.

w jednym przypadku³³ – gdy eksmisje orzeczono z powodu „zalegania z zapłatą czynszu co najmniej dwóch następujących po sobie rat komornego, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy lub w ogóle nędzy wyjątkowej” – dopuszczono możliwość przedłużenia odroczenia na dalsze 6 miesięcy³⁴.

Fakultatywne odroczenie wykonania eksmisji nastąpić mogło na wniosek, ale też i z urzędu przez sąd lub też urząd rozjemczy w sprawach najmu. Organ orzekający odroczenie winien był brać pod uwagę stosunki gospodarcze pozwanego, a w sprawach o eksmisję z mieszkań jedno- lub dwupokojowych – położenie pozwanego, a w szczególności to, czy z powodów przez niego niezawinionych pozostaje on bez pracy.

Po znowelizowaniu treści moratorium, w tekście ustawy ogłoszonym w 1936 r. – fakultatywne moratorium mieszkaniowe mogło być już stosowane do wszystkich mieszkań bez względu na liczbę pokoi (a nie tylko do mieszkań jedno- i dwupokojowych). Równocześnie też wprowadzona została, obok fakultatywnego odroczenia wykonania eksmisji, instytucja obligatoryjnego jej wstrzymania. Obligatoryjne wstrzymanie wykonania eksmisji mogło nastąpić jednak tylko przez sąd i jedynie w sytuacji łącznego spełnienia dwóch przesłanek. Dotyczyć mogło tylko sytuacji, w której orzeczono eksmisję z mieszkania jedno- lub dwupokojowego, a dodatkowo tylko wtedy, gdy eksmisję orzeczono z powodu braku zapłaty komornego w szczególności wynikającego z braku pracy lub „nędzy wyjątkowej”³⁵.

Udzielając odroczenia, sąd zobligowany był – jak uprzednio – zawiadomić właściwy urząd pośrednictwa pracy, a pozwany tracił prawo do korzystania z moratorium, jeżeli odmówił przyjęcia oferowanej mu pracy. W treści art. 24 ustawy z 1924 r. doprecyzowano jednak, że oferowana praca winna być odpowiednia – odpowiadająca kwalifikacjom pozwanego, niepowodująca zagrożenia dla jego zdrowia i moralności, a nadto opłacana wystarczająco wedle norm przyjętych w danej miejscowości.

³³ Zmiana treści moratorium w tym zakresie nastąpiła na mocy Ustawy z dnia 27 marca 1926 r. zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów, Dz.U. z 1926 r., nr 30, poz. 185.

³⁴ Możliwość zawieszenia eksmisji dotyczyła jednak tylko „lokatorów, korzystających z mieszkania na podstawie umowy najmu, nie dotyczy zaś osób, które zajęły lokal samowolnie i ulegają wyrugowaniu w drodze powództwa o przywrócenie zakłóconego posiadania”. Orzeczenie SN z 7.02.1930 r., I.C.2002/29, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1930, nr 10/3, s. 170.

³⁵ Eksmisja z mieszkań jedno- i dwupokojowych mogła też zostać przez sąd wstrzymana, jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i opłacał oprócz bieżącego komornego również zaległe, w ratach wynoszących 25% bieżącego komornego. Dodatkowo wprowadzono regulację, na mocy której sąd na wniosek lokatora mógł – według swego uznania i z uwzględnieniem położenia obu stron – termin płatności zaległego komornego w całości lub części na czas określony odroczyć oraz rozłożyć spłatę zaległego komornego na raty.

3.4. W art. 12³⁶ ustawy z 1924 r. wprowadzona została instytucja wstąpienia w stosunek najmu po śmierci lokatora. W treści przepisu ustawodawca nie posługiwał się jeszcze pojęciem osoby bliskiej, a enumeratywnym wskazaniem osób, do których przepis miał zastosowanie. Zgodnie z art. 12 ust. 1, „w razie śmierci lokatora jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali, wstępują w umowę najmu i odpowiadają niepodzielnie za wynikające stąd zobowiązania, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego³⁷. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie”.

Warunkiem zatem wstąpienia w stosunek najmu było nieposiadanie innego mieszkania. Spadkobiercom lokatora posiadającym mieszkania odrębne można było wypowiedzieć najem bez podania przyczyny wypowiedzenia³⁸.

Nadto w orzecznictwie przyjmowano, że opieka nad najemcą, a zatem z nim też mieszkanie w czasie choroby, nie jest wystarczająca do zastosowania instytucji³⁹. Co do zasady przyjmowano też, że regulacja art. 12 ustawy z 1924 r. znajduje zastosowanie tylko w odniesieniu do „ślubnego małżonka” i zstępnych, a zatem „żona nieślubna”, „rytualna”, jak i dzieci nieślubne nie mają prawa do lokalu, nawet jeżeli w nim stale zamieszkiwały⁴⁰.

Z uwagi na to, że ustawa z 1924 r. miała zastosowanie nie tylko do lokali mieszkalnych, odpowiednio instytucja wstąpienia w stosunek najmu – przejścia praw najmu – stosowana była również w odniesieniu do lokali użytkowych. W treści art. 12 ust. 2 uregulowano, iż „prawa najmu pomieszczeń handlowych, przemysłowych i innych pomieszczeń zarobkowych, wynikające z niniejszej ustawy, przechodzą na spadkobierców lokatora, o ile spadkobiercy przedsiębiorstwo spadkodawcy w tym samym lokalu nadal prowadzą”. Dla zastosowania

³⁶ W tekście jednolitym z 1936 r. instytucję tę regulował art. 13 ustawy z 1924 r.

³⁷ Członkowie rodziny lokatora mogli zrzec się prawa wstąpienia w umowę najmu dopiero po śmierci lokatora. Wcześniejsze zrzeczenie się tego prawa, np. przy zawarciu umowy najmu lub przed jej zawarciem, było nieważne. Orzeczenie SN z 23.04.1929, *Rw.* 338/29 VIII 389, „Głos Prawa 1929” (Lwów), s. 342.

³⁸ Przyjmowano bowiem, że gdy spadkobierca zmarłego najemcy nie korzystał z ustawy o ochronie lokatorów, najem nie wygasł z mocy prawa, a musiał zostać wypowiedziany. Orzeczenie SN z 2.03.1926 r., *Rw.* 2361/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1926, s. 154.

³⁹ Orzeczenie SN z 29.10.1926 r., C. 786/26, *Zbiór Urzędowy* z 1926 r., nr 164; Orzeczenie SN z 20.06.1929 r., *Rw.* 1439/29, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1930, s. 178.

⁴⁰ Orzeczenie SN z 29.09.1926 r., C. 2076/25, *Zbiór urzędowy* z 1926 r., nr 133; Orzeczenia SN z 26.04.1927 r., *Rw.* 676/27; z 28.09.1927 r., *Rw.* 1644/27, *Przegląd orzecznictwa RPEiS* 1927, nr 7(4), s. 874.

tej instytucji konieczna była jednak kontynuacja konkretnej działalności, którą prowadził zmarły najemca⁴¹.

Problemy ze stosowaniem tej instytucji uwidoczniły się szczególnie po 1934 r., w zakresie ustalenia relacji odmiennie zredagowanych przepisów. W uchwalonym bowiem Kodeksie zobowiązań instytucja ta również została uregulowana (w treści art. 391), bez równoczesnego uchylecia rozwiązań z ustawy z 1924 r. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 391 k.z. ani śmierć wynajmującego, ani śmierć najemcy nie powodowały rozwiązania stosunku najmu. W razie śmierci najemcy mieszkania w umowę najmu wstępował jego małżonek, wstępni, zstępni, przysposobieni i rodzeństwo, mieszkający z nim stale razem aż do chwili jego śmierci. Osoby te mogły jednak wypowiedzieć najem z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia⁴².

4

W 2021 r. minęło 100 lat od wejścia w życie ustawy o ochronie lokatorów z 1920 r. Jedną z głównych idei wprowadzenia takiej ochrony stało się uznanie, że warunki mieszkaniowe po I wojnie światowej i zastój budowlany w czasie jej trwania uzasadniają wprowadzenie takiej regulacji na okres przejściowy⁴³. Z założenia zatem ochrona lokatorów w Polsce w okresie międzywojennym ukształtowana została jako czasowa – na czas anormalnych stosunków mieszkaniowych i gospodarczych. Zauważenia wymaga też, że w zniszczonej powojennej Polsce zamieszkiwało w 1921 r. 27 mln osób, a liczba ta do 1939 r. wzrosła do ponad 35 mln⁴⁴.

Jak zostało również wskazane, ustawa z 1920 r., zawierająca instytucje ochronne stosunku najmu lokalu, miała realizować także inne cele, wyeksponowane też w ustawie z 1924 r. Instytucje wprowadzone ustawą, jak też ich kształt służyć miały z jednej strony ochronie potrzeb mieszkaniowych najuboższych grup spo-

⁴¹ Celem prowadzenia przedsiębiorstwa innego (sprzedaż wódek) niż przedsiębiorstwo spadkobiercy (hurtownia tytoniu) przejście praw najmu nie ma miejsca. Orzeczenie SN z 17.11.1927 r., C. 292/27, Zbiór urzędowy z 1927 r., nr 131.

⁴² W razie wypowiedzenia najmu przez niektóre tylko z wymienionych osób, najem rozwiązywał się wyłącznie względem tych, które wypowiedzenia dokonały. Art. 391 par. 3 k.z.

⁴³ W. Dbałowski, J. Przeworski, *Przepisy o ochronie lokatorów (wraz z ustawą śląską) objaśnione orzecznictwem Izby Pierwszej i Trzeciej Sądu Najwyższego*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1930, s. 1.

⁴⁴ *Rocznik Statystyczny Warszawy 1921 i 1922*, Warszawa 1924, s. 14, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=14967> [dostęp: 26.09.2022]; *100 lat Polski w liczbach. 1918–2018*, Główny Urząd Statystyczny, Departament Opracowań Statystycznych, Warszawa 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/100-lat-polski-w-liczbach-1918-2018,30,1.html> [dostęp: 26.09.2022].

łeczeństwa, ale z drugiej – też rozwojowi gospodarki, ochronie praw właścicieli nieruchomości oraz motywacji inwestorów nowych budynków mieszkalnych. Dlatego też regulacje ustaw miały zastosowanie nie tylko do stosunku najmu lokali mieszkalnych, ale też lokali użytkowych, a wyłączenia spod regulacji tych ustaw podkreślały ich cele. Obok zakresu stosowania ustaw, cele te odzwierciedlone zostały w treści uregulowanych instytucji. Przykładowo moratorium mieszkaniowe ukształtowane zostało jako prawo, do którego utraty dochodziło w sytuacji braku podjęcia pracy przez objętego moratorium, a co za tym idzie – braku zapłaty za zajmowanie lokalu.

Spoglądając z perspektywy obecnie obowiązujących regulacji kształtujących ochronę lokatora, zauważyć można, że regulacje te uległy modyfikacji nie tylko w warstwie merytorycznej, ale i aksjologicznej. Zmieniono nie tylko zakres podmiotowy regulacji, stosowanych obecnie już nie do najemców lokali, a do podmiotów używających lokali mieszkalnych na podstawie jakiegokolwiek pierwotnego i wtórnego stosunku prawnego (w tym stosunków grzeźnościowych). Zmienił się także kształt instytucji, które w niektórych przypadkach daleko odbiegają od pierwowzorów, czyniąc ochronę praw lokatorów silniejszą od uregulowanej w odrodzonym państwie polskim. Powyższe skłania też do konstatacji, że zakładany w okresie międzywojennym przejściowy okres anomalnych stosunków mieszkaniowych wciąż trwa, przy niemal tożsamej co w 1939 r. liczbie ludności.

Bibliografia

Opracowania

- Dbałowski W., Przeworski J., *Przepisy o ochronie lokatorów (wraz z ustawą śląską) objaśnione orzecznictwem Izby Pierwszej i Trzeciej Sądu Najwyższego*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1930.
- Jeziński A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2003.
- Kałkowski L., Stanisławska W., *Z historii polskiego rynku nieruchomości*, „Świat Nieruchomości” 2008, nr 63, s. 16–26.
- Krzekotowska K., *Ochrona lokatorów w świetle prawa międzynarodowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa niemieckiego*, „Problemy Rozwoju Miast” 2008, t. 5, nr 2–4, s. 93–105.
- Skąpski J., *Najem lokali mieszkalnych w świetle ustawy z dnia 2 VII 1994 r.*, [w:] *Studia z prawa gospodarczego i handlowego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Włodyki*, Dom Wydawnictw Naukowych, Kraków 1996.
- Windakiewicz J., *Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 Dz.U.Rz.P. Nr 4 z roku 1921 Poz. 19. Z uwagami ogólnymi i tabelą rozliczenia podwyżki komornego*, Kraków 1921.

Akty prawne

Ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów z dnia 4 września 1918 r., Dz.Pr.P.P, nr 10, poz. 21.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o ochronie lokatorów w byłej Dzielnicy Pruskiej, Dz.U. z 1919 r., nr 98, poz. 516.

Ustawą z dnia 28 czerwca 1919 r. o ochronie lokatorów, Dz.Pr.P.P, nr 52, poz. 335.

Ustawa z dnia 27 listopada 1919 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, Dz.U. z 1919 r., nr 92, poz. 498.

Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, Dz.U. z 1920 r., nr 111, poz. 733 ze zm.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów, Dz.U. z 1921 r., nr 4, poz. 19 ze zm.

Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego Dz.U. z 1920 r., nr 73, poz. 497.

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów, Dz.U. z 1924 r., nr 39, poz. 406 ze zm., t.j. Dz.U. z 1936 r., nr 39, poz. 297.

Ustawa z dnia 27 marca 1926 r. zmieniająca ustawę o ochronie lokatorów, Dz.U. z 1926 r., nr 30, poz. 185.

Ustawa w sprawie ochrony lokatorów z dnia 16 grudnia 1926 r., Dz.U.Śl., nr 29, poz. 54.

Obwieszczenie kanclerza Rzeszy o ochronie lokatorów z 23 września 1918 r., Dz. Urz. Rzeszy, s. 1140.

Rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 26 października 1918 r. o ochronie lokatorów (Dz.u.p., N. 381).

Rozporządzenie tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 25 grudnia 1918 r., L. 31.

Dekret o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań z dnia 16 stycznia 1919 r., Dz.Pr.P.P, nr 8, poz. 116.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 maja 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów na województwa: nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie oraz na powiaty: białowieski, grodzieński i wołkowski województwa białostockiego, Dz.U. z 1922 r., nr 41, poz. 356.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. z 1933 r., nr 82, poz. 598.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks handlowy, Dz.U. z 1933 r., nr 82, poz. 600.

Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali, Dz.U. z 1948 r., nr 36, poz. 259.

Orzecznictwo

Orzeczenie SN z 4.10.1921 r., Rw. 1521/21, LEX nr 1630747.

Orzeczenie SN z 8.11.1921 r., Rw. 1254/21, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 2(1), s. 145.

Orzeczenie SN z 2.11.1922 r., nr 1213/22, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4), s. 691.

- Orzeczenie SN z 6.05. 1922 r., Rw. 441/22, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4), s. 697.
- Orzeczenie SN z 6.05.1922 r., Rw. 586/22, OSP II 61, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4), s. 697.
- Orzeczenie SN z 13.05.1922 r., Rw. 634/22, OSP I 502.
- Orzeczenie SN z 30.11.1922 r., nr 625/22, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1923, nr 3 (4), s. 693.
- Orzeczenie SN z 2.03.1926 r., Rw. 2361/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1926, s. 154.
- Orzeczenie SN z 29.09.1926 r., C. 2076/25, Zbiór urzędowy z 1926 r., nr 133.
- Orzeczenie SN z 29.10.1926 r., C. 786/26, Zbiór Urzędowy z 1926 r., nr 164.
- Orzeczenie SN z 26.04.1927 r., Rw. 676/27, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1927, nr 7(4), s. 874.
- Orzeczenie SN z 6.09.1927 r., Rw. 121/27, Przegląd Prawa i Administracji (Lwów), 373/27.
- Orzeczenie SN z 28.09.1927 r., Rw. 1644/27, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1927, nr 7(4), s. 874.
- Orzeczenie SN z 17.11.1927 r., C. 292/27, Zbiór urzędowy z 1927 r., nr 131.
- Orzeczenie SN z 8.05.1928 r., Rw. 2503/27 VII 369, „Głos Prawa” 1928 (Lwów), s. 337.
- Orzeczenie SN z 30.10.1928 r., Rw. 1240/28, OSP VIII 66.
- Orzeczenie SN z 14.11.1928 r., Rw. 1488/28, OSP IX 250.
- Orzeczenie SN z 23.04.1929, Rw. 338/29 VIII 389, „Głos Prawa” 1929 (Lwów), s. 342.
- Orzeczenie SN z 20.06.1929 r., Rw. 1439/29, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1930, s. 178.
- Orzeczenie SN z 7.02.1930 r., I.C.2002/29, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1930, nr 10/3, s. 170.
- Orzeczenie SN z 2.10.1934 r., C I 2259/33, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1935, nr 15 (2), s. 447.
- Wyrok SN z 13.03.1936 r., C III 1129/35, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1936, nr 16 (3), s. 626.
- Wyrok SN z 13.03.1936 r., C III 1079/34, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1936, nr 16 (3), s. 656.
- Orzeczenie SN z 21.05.1937 r., C III 738/35, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1938, nr 18 (3), s. 702.
- Orzeczenie SN z 18.12.1937 r., C III 1446/35, Przegląd orzecznictwa RPEiS 1939, nr 19 (1), s. 152.

Źródła elektroniczne

100 lat Polski w liczbach. 1918–2018, Główny Urząd Statystyczny, Departament Opracowań Statystycznych, Warszawa 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/100-lat-polski-w-liczbach-1918-2018,30,1.html> [dostęp: 26.09.2022].

Rocznik Statystyczny Warszawy 1921 i 1922, Warszawa 1924, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=14967> [dostęp: 26.09.2022].

ANETA KAŻMIERCZYK

DR HAB., PROF. UEK, UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6137-6605](https://orcid.org/0000-0002-6137-6605)

Idea i kształt zinstytucjonalizowania ochrony lokatorów w systemie prawa polskiego (1918–1939)

Ochrona lokatorów została zinstytucjonalizowana w polskim systemie prawa w okresie międzywojennym. Analiza celów i kształtu regulacji wprowadzonych w ustawach z 1920 i 1924 r. prowadzi do wniosku, że na przestrzeni lat regulacje kształtujące ochronę lokatorów uległy modyfikacji nie tylko w warstwie merytorycznej, ale i aksjologicznej. Regulacje wprowadzone w okresie międzywojennym miały równoważyć prawa najemców i wynajmujących. Wprowadzone instytucje znajdowały zastosowanie nie tylko do najemców lokali mieszkalnych, ale też użytkowych. Odpowiedni kształt regulacji i zakres ich zastosowania przyczynić się miały zarówno do ochrony mieszkalnictwa, jak i rozwoju gospodarki, chroniąc inwestorów na rynku budownictwa oraz konsumentów. Istotne jest także, że wprowadzone regulacje z założenia miały mieć charakter przejściowy i obowiązywać jedynie na czas sytuacji kryzysowej spowodowanej zniszczeniami I wojny światowej.

Słowa kluczowe: ochrona lokatorów, ochrona wynajmujących lokale, eksmisja z lokalu, okres międzywojenny, instytucjonalizacja ochrony lokatorów, II Rzeczpospolita

ANETA KAŻMIERCZYK

ASSOCIATE PROFESSOR, KRAKOW UNIVERSITY OF ECONOMICS

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6137-6605](https://orcid.org/0000-0002-6137-6605)

The idea and shape of institutionalizing the protection of tenants in the system of Polish law (1918–1939)

Protection of tenants was institutionalized in the Polish legal system in the interwar period. The analysis of the objectives and shape of the regulations introduced in the Act of 1920 and then of 1924 leads to the conclusion that over the years the regulations shaping the protection of tenants have been modified not only in terms of their content but also in the axiological aspect. The regulations introduced in the interwar period were to balance the rights of tenants and landlords. The introduced institutions were applied not only to tenants of residential but also commercial premises. The appropriate shape of the regulations and the scope of their application were to contribute to the protection of housing, but also to the development of the economy, protecting investors in the construction market and consumers. It is also important that the introduced regulations were supposed to be of a temporary nature, and they were to be in force only for the duration of a crisis situation caused by the devastation of World War I.

Key words: protection of tenants, protection of landlords, eviction from premises, interwar period, institutional protection of tenants, Second Polish Republic

BOGUSŁAW ULICKI
INŻYNIER POŻARNICTWA
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-6643-8804](https://orcid.org/0000-0001-6643-8804)

Gaszenie pożarów we Wrocławiu według Porządków Ogniowych z XVI wieku

1. Wprowadzenie; 2. Przedmiot i cel opracowania; 3. Porządek Ogniowy z roku 1574; 3.1. Preambuła i przepisy końcowe; 3.2. Najważniejsze zagadnienia organizacyjne; 3.3. Alarmowanie; 3.4. Funkcyjni; 3.5. Narzędzia ogniowe; 3.6. Zaopatrzenie w wodę; 3.7. Gaszenie pożarów; 3.8. Kary, nagrody, odszkodowania; 4. Porządek Ogniowy z roku 1586; 4.1. Najważniejsze zagadnienia organizacyjne; 4.2. Alarmowanie; 4.3. Funkcyjni; 4.4. Narzędzia ogniowe; 4.5. Zaopatrzenie w wodę; 4.6. Gaszenie pożarów; 4.7. Kary, nagrody, odszkodowania; 5. Podsumowanie.

1

Omawiane tu wrocławskie przepisy powstały w drodze ewolucji systemu prawnego wywodzącego się z pierwotnych rozwiązań prawnych – prawa miejskiego, między innymi lubeckiego, salickiego oraz magdeburgskiego i jego odmian obowiązujących na terenie dzisiejszej Polski: prawa chełmińskiego, średzkiego czy toruńskiego. Najważniejsze miasta były lokowane w XIII i XIV stuleciu: Gdańsk w 1223 r., Wrocław w 1226 r., Poznań w 1253 r., Kraków w 1257 r., Warszawa w 1376 r. Prawo niemieckie było stosowane w Polsce do 1791 r., kiedy sejm ustanowił nowe prawo miejskie, w całości włączone do Konstytucji 3 maja. Z niemieckich zasad lokowania miast wynikały jedne z pierwszych norm pożarowych, zawarte w ważnych dla polskiej historii miast i prawa wilkierzach gdańskich, krakowskich, poznańskich i wrocławskich.

W najważniejszych i najstarszych miastach dzisiejszej Polski: Gdańsku, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, zanim pojawiły się wieloaspektowe Porządki Ogniowe, niektóre regulacje dotyczące gaszenia pożarów były zawarte w wilkierzach, prawnych narzędziach samorządów miejskich. Do najstarszych polskich przykładów zalicza się pożarowe wilkierze Krakowa z XIV w., spisane w języku średnio-niemieckim i opublikowane między innymi przez Stanisława Estreichera. Pierwszy uchwalono 30 sierpnia 1374 r., drugi zaś – 5 kwietnia 1375 r.¹

¹ *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 24, 25; pod koniec XIX w. wilkierze opublikował Franciszek Piekosiński.

Przekaz podobny do krakowskiego można znaleźć w tzw. Prawie Porządkowym Poznania z roku 1462, opublikowanym przez Witolda Maisela². Wbrew wielu historykom przepisy te nie pochodzą z roku 1462. W tym bowiem roku poznańska rada zdecydowała, aby dotychczas luźne i niedatowane dokumenty ponownie włączyć do obiegu prawnego miasta jako całość³. Podobne przepisy, uchwalone w latach 1435–1448, 1455 i 1479, obowiązywały też w Gdańsku; omówił je Tadeusz Maciejewski⁴. Dominującym aspektem przywołanych przepisów była organizacja gaszenia pożarów – z uzupełniającymi dodatkami dotyczącymi prewencji pożarowej. W Warszawie zachowało się niewiele przepisów z XVI w. Do najważniejszych zalicza się postanowienia rady miejskiej z 26 lipca 1546 r. i 20 listopada 1548 r., uchwalone po dużym pożarze w roku 1544⁵.

Przepisy przeciwpożarowe ustanawiano nie tylko dla miast, lecz także dla obszarów wiejskich. Przykładem może być wilkierz z roku 1562 z wieloma ustaleniami dotyczącymi organizacji gaszenia i zapobiegania pożarom dla wsi Silno (Neu Schlingen) w województwie kujawsko-pomorskim⁶ lub wilkierz dla dóbr oliwskich z roku 1616⁷.

Na takim tle powstawały Porządki Ogniove, które dominowały w systemach prawnych ówczesnego państwa polskiego i niemieckiego aż do końca XVIII w., gdy przepisy lokalne zastąpiono uniwersalnymi, ustanawianymi przez władze centralne. Niektóre Porządki regulowały tylko organizację gaszenia pożarów, w tym wyposażenie miast w narzędzia ogniowe, zaopatrzenie w wodę, alarmowanie, system kar i nagród. Inne zaś zawierały nakazy i zakazy ze sfery prewencji pożarowej. Przykładami tych przepisów z XVI stulecia mogą być Porządki Ogniove Poznania z roku 1544 (*Rady Poznańskiej postanowienye czasu przigody ognya*⁸),

² *Wilkierze poznańskie. Część 1. Administracja i Sądownictwo*, oprac i wyd. W. Maisel, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 6–7.

³ Właściwa nazwa powinna więc brzmieć „przepisy porządkowe sprzed roku 1462”.

⁴ T. Maciejewski, *Ustawodawstwo przeciwpożarowe w dawnym Gdańsku (1454–1793)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 35–50.

⁵ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy w Warszawie*, Warszawa 1915, Towarzystwo Miłośników Historji, s. 99, 100.

⁶ *Polskie ustawy wiejskie XV–XVIII w.*, wyd. S. Kutrzeba, A. Mańkowski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1938, s. 9, 67 (Archiwum Komisji Prawniczej PAU, t. 11).

⁷ *Wilkierz albo prawo do wszystkich dobr i wsiow oliwskich należące, w roku 1616*, BN, sygn. SD XVII.4.15419.

⁸ *Rady Poznanskiej postanowienye czassv przigody ognya*, [w:] *Dokumenty do historii ubezpieczeń ogniowych i obrony przeciwpożarowej ziem zachodnich Polski*, przedm. F. Baranowski, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Poznań 1935, s. 76–80.

Gdańska z lat 1539, 1565, 1587⁹, a także olsztyński wilkierz z roku 1568, będący najstarszym przepisem warmińskim. W XVI w. krakowski magistrat wydawał różne wilkierze porządkowe, w których uwzględniano zagadnienia ochrony przeciwpożarowej jedynie pobieżnie¹⁰. Dopiero 26 marca 1627 r. uchwalono dokument podobny w strukturze i przekazie do Porządków Ogniwych Gdańska i Wrocławia, choć nie tak obszerny¹¹.

Do podwyższania społecznej świadomości zagrożenia pożarowego przyczyniły się nie tylko przepisy rad miejskich, uszczerbki w strukturze miast po pożarach, ale także publicystyka i rozprawy prawnicze. Wypowiedział się o tym Andrzej Frycz Modrzewski w znanym traktacie zatytułowanym *O uwiarowaniu pożogi y o gaszeniu*¹². Wiedzy dostarczał też *Porządek około gaszenia*¹³, będący częścią *Listów dozoru domowego w miasteczkach ziemiańskich*, zawartych w poradniku gospodarskim Anzelma Gostomskiego, starosty rawskiego. Inny z kolei autor poradników, Jakub Kazimierz Haur, pisał o kwestiach przeciwpożarowych w rozprawce *O ogniu domowym y przychodniowym*¹⁴, uzupełnionej pouczającą powiastką o przyczynie pożaru pt. *W pruskim pewnym mieście przypadek trefny ogniowego pożaru*¹⁵. Prawnik Bartłomiej Groicki w dziele traktującym o prawie magdeburskim zawarł nie tylko *Statuth krola Zygmunta Augusta* z roku 1550, uwzględniający również problem gaszenia pożarów, ale i publicystyczną *Naukę i obronę czasu przygody ogniowej*¹⁶.

⁹ B. Ulicki, *Gaszenie pożarów dawnego Gdańska na przykładzie porządków ogniowych z XVI wieku*, „Rocznik Gdański” 2020, t. 80, s. 17–42.

¹⁰ *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 1: (1507–1586), wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1885, z. 1, s. 301, z. 2, s. 849; t. 2: (1587–1696), z. 1, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1890, s. 60, 66, 229, 311, 343; t. 2, z. 3, wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, Akademia Umiejętności, Kraków 1909, s. 1348.

¹¹ *Senatus consultum de defensione urbis*, [w:] *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, op. cit., t. 2, z. 1, s. 176–179.

¹² *Andrzeia Fricza Modrzewskiego o poprawie Rzeczypospolitey księgi czwore [...] przez Cypriana Bazylka z Lacińskiego na Polskie przetłumaczone...*, Łosk 1577, k. 83v–84r. Modrzewski, podobnie jak we wrocławskim Porządku, jako jedną z przyczyn pożarów wskazał pijaństwo

¹³ [A. Gostomski] *Gospodarstwo*, Kraków 1621, k. Jr–Jv [następne wydania do roku 1856].

¹⁴ J.K. Haur, *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiey ziemiańskiej [...]*, Kraków 1693, s. 93–94 [następne wydania do roku 1779].

¹⁵ *Ibidem*, s. 95.

¹⁶ B. Groicki, *Artykuły prawa Maydeburskiego, ktore zową Speculum Saxonum z Lacinskiego języka na Polski przelożone y znowu drukowane roku 1559*, Kraków 1559, k. LVIIIr–LXIIv [następne wydania do roku 1760].

2

Przedmiotem niniejszego, przyczynkarskiego opracowania są Porządki Ognio-we ustanowione przez wrocławski magistrat w II połowie XVI w.:

- *Eines Erbaren Rathes der Kayserlichen Stadt Bresslaw new auffgerichte Feuer Ordnung*, druk Crispin Scharffenberg, Bresslaw 1574 [przepisy ustanowione w 1573].
- *Eines Erbaren Rathes der Stadt Bresslaw neu aufgerichtete und vermehrte Feuerordnung*, druk Johann Scharffenberg, Bresslaw 1586.

Tabela 1. Struktura Porządków Ognioowych Wrocławia z 1574 i 1586 r.

Zagadnienie	Porządek z 1574 r.	Porządek z 1586 r.
Liczba artykułów, w tym:	74*	98
Preambuła	5	5
Przepisy końcowe	4	3
Artykuły dotyczące gaszenia	51 (69%)	66 (67%)
Artykuły dotyczące zapobiegania pożarom	7	12
Zagadnienia obronne	7	12
Indeks	brak	4 karty

* Artykuły nieliczbowane, treści wydzielone są akapitami; liczba 74 obejmuje organizację gaszenia pożarów, alarmowanie, narzędzia ogniowe, zaopatrzenie w wodę.

Źródło: opracowanie własne.

Celem opracowania jest prezentacja najważniejszych ustaleń rady miejskiej dotyczących gaszenia pożarów i wykazanie zmian, które w nich zaszły w okresie dwunastu lat. Mimo że analizowane Porządki znajdują się w zasobach bibliotek¹⁷, w formie analogowej i cyfrowej, analizie zawartości podlegają po raz pierwszy. Porządek Ognioowy – *Feuer (Fewer) Ordnung* – był szczegółowym, ale i szczególnym przepisem porządkowym, regulującym zasady zapobiegania pożarom i ich gaszenia. Niektóre Porządki nie uwzględniały zagadnień prewencji, na przykład gdański z 1539 r. lub poznański z 1544 r.¹⁸. Analizowane dalej Porządki wrocławskie, oprócz organizacji gaszenia pożarów i prewencji pożarowej zawierały uregulowania związane z obronnością miasta, uzbrojeniem i szkoleniem wojskowym mieszczan. Niniejsze opracowanie skupia uwagę na gaszeniu pożarów, pomijając problemy prewencji i wojskowej obrony miasta.

¹⁷ Sygnatury Biblioteki Narodowej: Porządek z 1574 r., SD XVI.Qu.6191; Porządek z 1586 r., SD XVI.Qu.7027.

¹⁸ Uniwersalnymi przykładami w polskiej literaturze XVI w. są Porządki Ognioowe Frycza Modrzewskiego i Groickiego, a w następnym stuleciu – Gostomskiego i Szczerbica.

„Pożar – zły a okrutny uczynek”, jak pisał Bartłomiej Groicki¹⁹, ma jedno z ciekawszych przedstawień w postaci drzeworytu Hansa Weiditza zamieszczonego w dziele Francesco Petrarcki. Rycina pokazuje budynek w płomieniach, ucieczkę mieszkańców, ratowanie mienia oraz gapiów obserwujących i komentujących zdarzenie. Nie widać na niej nikogo gaszącego ogień²⁰.

3

3.1. Porządek opublikowany drukiem w 1574 r.²¹ powstał w celu poprawienia i rozszerzenia obowiązujących dotychczas przepisów²². Rada miejska przyjęła, że uchwalona przez nią organizacja akcji gaśniczych będzie obowiązywać także podczas zamieszek, buntów i napaści na Wrocław (zwanych przez nią karami boskami²³) i w siedmiu punktach przedstawiła zasady osobistego uzbrojenia obywateli miasta²⁴.

Na temat przyczyn pożarów i innych nieszczęść rada miejska wypowiedziała się w preambule: „Jako, że każdy zaniedbany [tu: niepilnowany] ogień, niepokoję, zamieszki [w mieście] i podobne niemile Bogu rzeczy [tu: zachowania], które źli i nieporządni ludzie w swoim życiu czynią, w szczególności zaś dotyczy to pijaństwa, lekkomyślności, obrazy Boga oraz nierządu, za te [zachowania] mieszkańców rozliczy się”²⁵. Tej restrykcji wrocławianie będą podlegać także wówczas, gdy będą tolerować takie niegodziwe zachowania swoich gości, o czym mówiło

¹⁹ B. Groicki, *op. cit.*

²⁰ H. Weiditz, [Pożar domu, ryc.], [w:] F. Petrarca, *Das ander Buch Francisci Petrarche von der Artzney des bösen Glücks*, Augsburg MDXXXII, k. LXV.

²¹ *Eines Erbaren Rathes der Kayserlichen Stadt Bresslaw new auffgerichte Feuer Ordnung*, druk Crispin Scharffenberg, Bresslaw 1574, 31 k., 1 il. [dalej: FO 1574]. Porządek ustanowiony 17 listopada 1573 r., na karcie tytułowej sygnowany rokiem 1574. Dokument o tym samym tytule ustanowiony 1 czerwca 1573 r., na karcie tytułowej sygnowany rokiem 1573 (Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, sygn. VD16 B 8008), ma następującą strukturę: pierwszych siedem kart zawiera te same treści jak przepis z listopada 1573 r., a pozostałych pięć zawiera ustalenia dotyczące wynagrodzeń w ówczesnym budownictwie.

²² FO 1574, k. A2r. Znany jedynie z tytułu Porządek wymieniony przez Balthasara von Walthera (*Der Königlichen Stadt Bresslau aufgerichtete Feuer-Ordnung*) został ustanowiony w roku 1551. Zob. A.B. Walther, *Silesia diplomatica* [...], t. 2, Breslau 1741, s. 295.

²³ *Eines Erbaren Rathes der Stadt Bresslaw neu aufgerichtete und vermehrte Feuerordnung*, druk Johann Scharffenerg, Bresslaw [po 6.03] 1586, k. 2r, 2v.

²⁴ *Ibidem*, k. A4r, A4v, Br.

²⁵ *Ibidem*, k. A2v. Wszystkie zamieszczone w artykule tłumaczenia z języka niemieckiego zostały sporządzone przez Alicję Janusz na potrzeby niniejszego opracowania i nie były dotychczas publikowane.

następne ustalenie: „Tam, gdzie jednakowoż ktoś by takowe [niegodziwe zachowanie] popełnił, obłożymy karą ciężką a nieuniknioną także tego, który by złoczyńcy gościny udzielił, a winę jego przemilczał zamiast go wydać. Dotyczy to w szczególności piwiarni i winiarni. Tak więc również w piwiarniach i winiarniach złoczyńcom nie należy się gościna, a odraza i prześladowanie. To też każdy powinien wiedzieć”²⁶. W przepisach końcowych nakazano zakup egzemplarza Porządku Ogniewego przez każdego mieszczanina i wszystkie cechy: „Ponadto chcielibyśmy zobowiązać cechy, by na swoich cokwartalnych zebraniach całość tych przepisów na głos przeczytali, by nikt nie mógł się wymawiać ich nieznanomością”²⁷.

3.2. Organizacyjnie Wrocław podzielono na cztery części²⁸ (kwartały, bez wskazania przebiegu ich granic) zwane wiertelami (niem. *Viertel*), którymi przewodzili wiertelnicy (*Viertelmeister*). O nich i innych funkcyjnych będzie mowa w dalszej części artykułu. Wszystkich wyznaczonych do gaszenia rzemieślników i obywateli zobowiązano do natychmiastowej reakcji na alarm, aby „[...] pomóc go [pożar] gasić i ratować co się da, z całą pilnością a bez zaniedbań”²⁹. Dotyczyło to także robotników zatrudnionych stale i czasowo. Mieli oni „[...] biec na miejsce pożaru z wodą i innymi potrzebnymi narzędziami, a czynić to powinni z rozwagą i pilnością, i niezmordowanie stawiać czoła pożarowi”³⁰. Obowiązek niezwłocznego stawiennictwa do pożaru dotyczył bednarzy, cieśli, drwali, kamieniarzy, kominiarzy, łaźiebników, murarzy, piwowarów, tragarzy oraz rybaków i flisaków, gdy przebywali we Wrocławiu³¹. Warto tu przywołać postanowienia dotyczące mieszczan: „Jeśliby kogoś z mieszczan dopadła słabość, nie pozwalając mu na podobny wysiłek czy pracę, powinien wysłać zdolną do tego osobę na swoje miejsce. Każdy powinien wiedzieć, że jeśli do naszych przepisów posłusznie się nie zastosuje, temu zostanie wymierzona surowa kara”³², i odnoszące się do rajców: „Co zaś się nas, rajców miejskich, tyczy, chcielibyśmy przejąć nadzór nad następującymi przybytkami: zbrojownią, więżą prochu, straźnicą. Tak więc zbrojni, puszkarze i pełniący służbę w straźnicy są zobowiązani szybko i pilnie ruszyć, uzbrojeni w pierwszą

²⁶ *Ibidem*, k. A3r.

²⁷ *Ibidem*, k. D3v.

²⁸ Ustanowienie czterech ćwiartek nawiązywało do pierwotnego podziału administracyjnego; w XIV i na początku XV w. we Wrocławiu było osiem dzielnic. Zob. M. Kaczmarek *et al.*, *Wrocław. Dziedzictwo wieków*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, s. 61.

²⁹ FO 1574, k. B4r.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, k. C4r.

przydatną rzecz, jaką mają pod ręką, do ratusza”³³. Magistrat ustalił także zasady obowiązujące w sytuacjach jednoczesnego powstania dwu i więcej pożarów:

A jeśliby się zdarzyło, że pożary wybuchłyby w kilku miejscach, zanim pierwszy z nich zostałby ugaszony, to osoby, które wysłano do pierwszego pożaru, nie powinny przerywać pracy ani odchodzić od ognia. Powinny one zostać tam i pilnie gasić pożar, i mieć baczenie, by się nie rozprzestrzeniał, dopóki nie zjawią się przysłane przez nas osoby i nie nakażą im udać się w inne miejsce. Więc tak jak spisano w powyższych przepisach, wszyscy mieszczanie wespół ze swoją służbą, czeladnikami i pachołami i wszystkim tym, co przy pożarach lub innych nieszczęściach zabrać należy, mają spieszyć na pomoc. Jeśliby, jak wyżej opisano, dwa lub więcej pożarów naraz wybuchło, każdy, kto został wyznaczony do ich gaszenia, ma wykazać się pokorą i czym prędzej do ognia biec z pomocą³⁴.

3.3. Analizowany dokument mało precyzyjnie opisywał zasady alarmowania, ograniczając się jedynie do informacji, że służą do tego trąbki i dzwony na wieżach. Czy były to wieże miejskie (obronne), czy kościelne – ustawodawca nie podał. O tym, jak ogłaszano alarm pożarowy, dowiadujemy się z tekstu: „A jeśli by Bóg dopuścił, że w mieście lub w pobliżu miasta wybuchłby pożar, niepokoje, bunt czy inne niebezpieczeństwo, będzie to zasygnalizowane dźwiękiem trąbki lub dzwonu na wieżach, lub też w inny sposób da się o tym znać ludziom”³⁵. Ten „inny sposób” to zapewne znane w Europie „okrzyczenie pożaru”: „pożar”, „pali się”³⁶. Wywieszenie po alarmie latarń oraz ogniowych panwi na narożnych budynkach kwartałów służyło przede wszystkim oświetleniu dróg dojścia lub dojazdu do pożaru (można to uznać za formę potwierdzenia alertu pożarowego)³⁷.

3.4. „Do wiadomości mieszczan się podaje, że miasto zostaje podzielone na cztery części – kwartały – a w każdej z nich wyznaczony zostanie wiertelnik, jak również każdemu wiertelnikowi przydzielili się czterech ławników [*Eldisten*], a każdemu z nich podlegać będą jego dziesiętnicy [*Zehendern*] lub rotmistrze [*Rotmeister*]. Zatem chcemy, aby te osoby z godnością swój urząd piastowały”³⁸. Jeśli wiertelnik chciałby wyjechać z miasta, powinien przekazać swój urząd jednemu z ławników i wskazać miejsce jego zamieszania. Do tego samego zobowiązano ławników. Przed opuszczeniem miasta mieli przekazać swój urząd rotmistrzom,

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*, k. C3v.

³⁵ *Ibidem*, k. Bv.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*, k. A3v.

³⁸ *Ibidem*, k. Br.

a ci – sąsiadom lub wyznaczonym towarzyszym z roty. Na ogół nikt z najwyższej postawionych funkcyjnych nie mógł opuścić miasta bez wskazania następcy³⁹. Przepis nie wskazywał, jakie owi powinni mieć zdolności i doświadczenia, by móc podolać nałożonym na nich obowiązkom kierowania akcjami gaśniczymi. Najważniejsze miejsce w strukturze organizacyjnej walki z pożarami zajmował dowódca kolegiálny – rada miejska.

„Wiertelnik kwartału powinien z przysłanych mu mieszczan przybyłych na alarm [...], niezależnie od ich liczby, wybrać tych mieszkających najdalej od pożaru i podzielić ich na dziesięcioosobowe grupy, a każdej wyznaczyć dowódcę”. Grupy te wysyłano do każdej z bram miejskich, aby pełniły tam straż⁴⁰. Nazwy kwartałów podane są w części wymieniającej zadania wart bram miejskich. Były to kwartał Odrzański, Ruski, Oławski i Wielki⁴¹:

Ci przydzieleni przez kwartalnika mieszkańcy będą wypełniać swój obywatelski obowiązek, pilnie pełniąc straż. Tak więc w wieżach Bram Świdnickiej, Sakwowej, Oławskiej i Ceglanej (w nocy) koniecznie wartę musi pełnić dwóch wybranych mężczyzn, którzy będą mieć baczenie, czy aby wewnątrz lub na zewnątrz miejskich murów nie dzieje się coś niebezpiecznego. Jeśli coś złego by zauważyli, powinni dać o tym znać do ratusza. To samo będzie dotyczyć tych pełniących wartę na moście na Odrze lub Moście Piaskowym pomiędzy dwiema wewnętrznymi bramami. Mają mieć baczenie głównie na wodę i bramę, jako że zewnętrzne bramy podczas nocy nie powinny być otwierane. Ci pełniący wartę przy Młynie, powinni dokładnie na to samo mieć baczenie, a oprócz tego uważać, czy gdzieś nie doszło do pożaru. W ten sposób zapobiegać będzie można [dodatkowym] szkodom. W dzień również w bramach należy wystawić warty i dokładnie na te same rzeczy uważać, co podczas nocy. I za dnia, i nocą nie wolno opuszczać posterunku, dopóki nie ugasi się pożaru lub nie stłumi niepokojów w mieście, lub dopóki nie zostanie przysłana kolejna zmiana wartowników⁴².

Jeśli wiertelnik jednego z kwartałów wystawił warty, wiertelnicy trzech pozostałych, których pożar nie dotknął, zbierali się ze swoimi ludźmi przed ratuszem i czekali na polecenia rady. Z kolei wiertelnik odpowiedzialny za kwartał, w którym powstał pożar, pozostawał przy swoim domu i z podległych mu ludzi wyznaczał dwudziestu mężczyzn, których wysyłał na miejsce pożaru. Mieli go oni informować, jacy ludzie pomagają w gaszeniu ognia lub ewakuacji poszkodowanych: czy lekceważą pracę, czy troszczą się wyłącznie o własny dobytek, czy dopuszczają się innych szkodliwych zachowań. Ich zadaniem było dostrzeżenie szkodników,

³⁹ *Ibidem.*

⁴⁰ *Ibidem*, k. B2r.

⁴¹ *Ibidem.*

⁴² *Ibidem*, k. B2v.

pojmowanie ich i doprowadzenie do ratusza, gdzie pod dozorem zbrojnych pachołków „pod kluczem” mieli czekać na osądzenie⁴³. Jeśli zostałyby przy nich znalezione dobytek pogorzalców, miał być zabezpieczony i dostarczony sąsiadom poszkodowanych⁴⁴. „Wiertelnicy lub ich ławnicy powinni, każdy w swoim kwartale, trzy lub dwa razy wspólnie ze swoimi cieślami zrobić obchód i obejrzeć bosaki i drabiny, czy też nie uległy uszkodzeniu lub czegoś im nie brakuje. Jeśliby uszczerbek jakiś stwierdzili, mają zadbać, by uszkodzone narzędzia zostały wymienione na nowe, poprawnie wykonane”⁴⁵.

3.5. Sprzęt gaśniczy, w starych tekstach nazywany „narzędziami ogniowymi”, miał takie rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe i taką skuteczność działania, na jakie pozwalała ówczesna technologia oraz świadomość i wiedza techniczna wytwórców. Wrocław w połowie XVI w. dysponował takimi samymi narzędziami gaśniczymi i rozwiązaniami organizacyjnymi, jak inne miasta Europy, w tym polskie. Jeżeli chodzi o pierwowzór pompy pożarniczej – najważniejszego wówczas narzędzia gaśniczego (zanim powrócono do rozwiązań antycznych konstruktorów) – do połowy XVII stulecia dominowała sikawka ręczna (*Sprytze*) w kształcie cylindra o długości 90–100 cm i średnicy kilkunastu cm, przypominająca strzykawkę. Umożliwiała ona podanie 20–30 litrów wody w jednym cyklu suwu tłoka⁴⁶. W dziele Agricoli poświęconym metalurgii autor zawarł ilustrację przedstawiającą wnętrze warsztatu z pracującym robotnikiem. Na jednej ze ścian widoczne są narzędzia ogniowe: dwa wiadra, dwa bosaki, szczotka i sikawka-strzykawka⁴⁷. Sikawka ręczna utraciła na znaczeniu, gdy pojawiły się przewoźne dwucylindrowe pompy wodne ssąco-tłoczące, nawiązujące do konstrukcji Ktesibiosa i Herona⁴⁸. Jednym z najbardziej znanych konstruktorów nowoczesnych rozwiązań był norymberski wynalazca i mechanik Hans Hautsch (1595–1670)⁴⁹, twórca wieku rodzajów pomp do gaszenia pożarów. Jednak i one zniknęły, gdy pojawiły się pompy z silnikami parowymi, a później spalinowymi.

⁴³ *Ibidem*, k. B3r.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, k. D3r.

⁴⁶ *Heronis Alexandrini Spiritalium Liber*, Parissis MDLXXXIII, s. 120.

⁴⁷ *Georgii Agricolae De re Metallica Libri XII*, Basilea MDLVI, k. 308.

⁴⁸ Szerzej o tego typu pompach do gaszenia zob. B. Ulicki, *Technika w obronie przed pożarami dawnej Warszawy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, R. 64, nr 1, s. 59–83.

⁴⁹ Wynalezione przez Hautscha pompy podczas akcji gaśniczej [ryc.], https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Löschmaschine_Hans_Hautsch_1650.jpg [dostęp: 20.02.2022].

Podstawowymi narzędziami, którymi dysponowali wrocławianie, były różnej pojemności naczynia na wodę: skórzane wiadra (*Leydern Eymer*), wiadra szczelne (*Kübel Schlayssen*), duże beczki (*Fässer*) i kadzie (*Kufen*) przewożone konnymi zaprzęgami na płozach (*Schlitten*) oraz wspomniane wcześniej sikawki-strzykawki – drewniane lub mosiężne. Aby rozerwać i zniszczyć konstrukcję budynku, stosowano bosaki (*Fewer Hacken*), haki (*Hacken*), topory (*Äxte*), siekiery (*Beile*) i oskardy (*Spitzhacken*). Do działań na dachu używano drabin (*Brand Laittern*) o nieokreślonej tym przepisem długości⁵⁰, do ochrony dachów gontowych stosowano mokre płótna. Zgodnie z ustaleniami Porządku, część narzędzi kupowali właściciele kamienic, karczm i innych obiektów:

Zarządzamy i chcemy, aby każdy z obywateli naszych przewidział i wyposażony był w następujące przedmioty. To jest każdy powinien mieć przynajmniej jedną mosiężną lub drewnianą sikawkę, jedno skórzane wiadro oraz tym podobne sprzęty gaśnicze. Bogatsi mieszczanie jednakże powinni posiadać nie jedną sztukę, lecz dwie, trzy, cztery lub więcej w zależności od potrzeb danego domu oraz zasobności ich majątku. Do tego należy posiadać jeszcze długą drabinę, którą można wykorzystać w przypadku pożaru. Wszystkie te sprzęty należy zawsze mieć pod ręką. Każdy gospodarz powinien posiadać w swoim domu latarnię, którą będzie można zapalić i nocą zawiesić na zewnątrz w wyznaczonych do tego miejscach. Ponadto mieszkańcy murowanych domów narożnych powinni zaopatrzyć się w żelazną panew na smolne szczapy i przytwierdzić ją łańcuchami do dachu lub rynny, które to sprzęty powinny być zawsze dostępne. Dzięki temu, gdyby coś się wydarzyło w mieście w nocy, ludzie będą mieli źródło światła i będą się mogli się rozeznąć [w ciemnościach]⁵¹.

Wiertnikom i ławnikom przypisano funkcję kontrolną: „Wiertelnicy lub ich ławnicy, w każdym swym kwartale w towarzystwie jednej osoby ze służby naszej, trzy lub dwa razy do roku obchód czynić muszą, by drabiny i bosaki, o których wyżej mowa była, sprawdzić i dokładnie obejrzeć, czy braków lub szkód innych nie stwierdzą, które to spieszenie zmienić lub naprawić należy”⁵².

3.6. Zanim w mieście założono wodociągi, długo dysponowano tylko przenośnymi i przewoźnymi naczyniami pożarowymi (wiadrami, stągwiemi, cebrami, beczkami, fasami i kadziami). Rada miejska postanowiła, że „[...] mieszczanie z każdego domu na wypadek pożaru zobowiązani są mieć przygotowane beczki

⁵⁰ Według jednego z gdańskich Porządków Ogniowych drabina pożarowa miała 16 szczebli, co dzisiaj oznaczałoby minimum pięć metrów.

⁵¹ FO 1574, k. A3v.

⁵² *Ibidem*.

z wodą, a te powinny być ustawione pod dachem lub rynną. Rynny na dachu należy wówczas [w czasie pożaru] zatkać gliną, a rynsztoki na ulicach łańnem [błotem, nawozem], aby można było się bronić przed ogniem⁵³. Bardzo podobnie opisano obowiązek karczmarzy: „Ci [...], którzy mieszkają w pobliżu lub naprzeciwko miejsca pożaru, mają przed [swoje] drzwi na ulicę wystawić – wraz z nosidłami⁵⁴ – wypełnione wodą kadzie, beczki na piwo, a także cebry, aby można było z nich czerpać i sprawniej dostarczać wodę na miejsce pożaru⁵⁵. Był to jednostkowy sposób dostarczanie wody i dlatego gaszenie pożaru wymagało wielu ludzi z wieloma naczyniami, tworzących łańcuch wodny. Ugaszenie pożaru nawet jednej kamienicy⁵⁶, wymagało bardzo dużej ilości wody. Można to było osiągnąć, transportując na podwoziach kołowych lub sанных kadzie o pojemności do kilku tysięcy litrów. Wszystkich woźniców, a także każdego dysponującego koniem i wozem, zobowiązano do dowożenia wody.

Należy też wspomnieć o intrygującym fakcie dotyczącym wrocławskich zasobów wodnych. Chodzi o źródła inne niż wspomniane brody Oławy: elementy miejskiej infrastruktury, jak studnie (publiczne i prywatne)⁵⁷, zbiorniki wody, domy wodne, rząpie i wodociągi. O tym, że niektóre z nich funkcjonowały we Wrocławiu pod koniec XVI stulecia, świadczą przedstawienia i opisy planu Weinerów⁵⁸. Wiele szczegółów zawiera praca Jerzego Piekalskiego⁵⁹, który opisując odkrycia archeologiczne, potwierdził obecność wodociągów z drewnianymi i ceramicznymi rurami: „Od tych trzech dzieł wodnych⁶⁰ brały początek wodociągi

⁵³ *Ibidem*, k. Bv.

⁵⁴ Nosidła: drewniana belka z wycięciem na szyć do przenoszenia naczyń z wodą (np. wiader).

⁵⁵ FO 1574, k. C2r.

⁵⁶ Pożar kamienicy oznaczał także palenie się oficyn i budynków zatylnych, w których składowane materiały palne skutecznie podsycaly ogień.

⁵⁷ Dzięki badaniom dendrologicznym udało się ustalić, że najstarsze zachowane elementy jednej ze studni pochodzą z roku 1356. Zob. J. Piekalski, *Elementy infrastruktury średniowiecznego Wrocławia*, [w:] *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2004, s. 12 (Wratislavia Antiqua, t. 6), <http://wratislavia.archo.uni.wroc.pl/6-tom/1.pdf> [dostęp: 1.02.2022].

⁵⁸ B. Weiner, *Contrafactur der Stadt Breslau* [...], 1562, Grass, Barth & Comp. W. Friedrich, Breslau 1929, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/36165/edition/39530/content> [dostęp: 7.02.2022].

⁵⁹ J. Piekalski, *op. cit.*; Ł. Krzywka, *Historyczna perspektywa planowania przestrzennego na przykładzie Kępy Mieszczkańskiej*, „Quart” 2006, nr 2, s. 40–43.

⁶⁰ Piekalski miał na myśli Dom Wodny (Wasserrath) położony między Furtą Młyńską a Placem Młyńskim na wyspie Mieszczkańskiej, Dom Wodny przy Kacerskiej Górze nad Oławą oraz Dom Wodny na wyspie św. Marcina.

zaopatrujące miasto wewnętrzne i zewnętrzne oraz Nowe Miasto”⁶¹. Interesujący opis wrocławskiej infrastruktury wodnej odnajdziemy we wcześniejszej pracy: „[...] wodociągi miejskie, istniejące dowodnie już w r. 1387, za czasów Steina [XVII w.] dostarczające wody 400 studniom miejskim, od lat trzydziestych XVI w. [były] przebudowane i rozszerzone. Pod koniec [XVI] stulecia jest już ich około 5 [...]”⁶². Analizowany Porządek Ogniowy nie wspomina jednak o tych rozwiązaniach, skupiając się na przenośnych i przewoźnych zbiornikach wody.

3.7. Do gaszenia pożarów wykorzystywano najważniejszą siłę miasta: mieszkańców Wrocławia, których obowiązywał nakaz: „Nade wszystko jednak, jeśli podniesie się alarm, że wybuchł pożar, mieszkający najbliżej powinni przybyć na miejsce ze szprycami, wiadrami, łopatami, wodą i drabinami, i wszystkim, co w niebezpieczeństwie może się przydać. Tam też według swoich możliwości z całą pilnością i powagą będą ratować co się da i walczyć z pożarem, dopóki oddelegowane do pożaru osoby nie przybędą na miejsce z pomocą”⁶³.

Tymi oddelegowanymi osobami byli wyznaczeni przez radę rzemieślnicy: bednarze, cieśle, drwale, murarze, kamieniarze, piwowarzy ze swoimi pachółkami, łaźnieniczy, strażnicy, a także rybacy i flisacy.

Technika gaszenia pożarów budynków sprowadzała się do zalewania ich wodą za pomocą naczyń i – w znacznie mniejszym zakresie – sikawek. W rzeczywistości były one użyteczne, gdy pożar znajdował się w początkowej fazie, określanej dzisiaj jako „pożar w zarodku”. Sposób ten znany od czasów antycznego Rzymu był stosowany w całej Europie. Powodował on jednak znaczne szkody wynikające z działania wody, zwłaszcza w budynkach kilkukondygnacyjnych. Nie tylko w XVI w., ale i późniejszych stuleciach, na pożar wylewano jej tyle, ile zdołano jej dowieźć lub donieść w najkrótszym czasie. Ponieważ ówczesne narzędzia były mało wydajne, istotna była liczba osób gaszących pożar. Im więcej wody wylewano na płonący budynek, tym szybciej był zgaszony. Żarzące się pokrycia dachowe (słomiane i gontowe) gaszono także za pomocą tłumic, a chroniono je wspomnianymi płachtami lub skórami. Bosakami, siekierami i toporami burzono i rozrywano płonące drewniane elementy budynku. Przedstawienia takiego właśnie gaszenia pożaru są niezwykle rzadkie. Jednym z niewielu przykładów jest ilustracja gaszenia kamienic w angielskim Teuerton (Tiverton) w roku 1612⁶⁴.

⁶¹ J. Piekalski, *op. cit.*, s. 14.

⁶² W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, PWN, Warszawa 1958, s. 219 (przypis 62).

⁶³ FO 1574, k. B4r.

⁶⁴ *Significant Fires*, Tiverton History, <https://www.tivertonhistory.org.uk/2020/05/significant-fires.html> [dostęp: 20.02.2022].

Jeżeli działania te nie przynosiły spodziewanego skutku, typowano budynek położony dalej od pożaru, ale znajdujący się na przypuszczalnej drodze rozwoju pożaru. Wykonana na niej przerwa w zabudowie bardzo często przerywała pożar. Zdarzały się sytuacje, na przykład w Londynie w roku 1666, gdy pożar „zatrzymał się, dochodząc” do kamiennej ściany. Decyzja o wyborze domu lub domów do wyburzenia musiała być głęboko przemyślana, a decydenci musieli mieć dużą praktykę, aby planowane działanie się powiodło. Rada miejska zapewne miała w tej sprawie niedobre doświadczenia, skoro w Porządku zapisano:

W dawniejszych czasach bywało jednak, że niektóre z wysłanych do pożaru osób, kiedy przybyły na miejsce pożogi, tam u sąsiadów zrywały i rozbijały dachówki bez pomysłu i potrzeby, przez co do ognia napływało więcej powietrza i ten tylko mocniej buchał, a pożar rozrastał się i rozprzestrzeniał, przez co tylko trudniejszy się robił do ugaszenia, a wyrządzał więcej i bardziej poważne szkody. Z tego powodu też napominamy, żeby unikać podobnego nieprzemysłanego zrywania dachówek bez najwyższej konieczności i bez polecenia rajców, a chcemy, by rzemieślnicy w tej pilności przy gaszeniu pożarów rozważę zachowywali⁶⁵.

Często w trakcie pożaru powstawały silne strumienie konwekcyjne gorącego powietrza, sprzyjające przenoszeniu się zarzewi, zwanych „ogniami żgącymi” lub „ogniami lotnymi” (*Flugfewer*). Ciekawą sugestią na temat ochrony przed zapaleniem gontowych dachów sąsiednich budynków bez konieczności niszczenia ich bosakami i toporami podał jeden z artykułów Porządku: „Co zaś się tyczy dachów krytych gontem, znajdujących się w pobliżu miejsca pożaru i stwarzających tym samym zagrożenie, to te można i powinno się zrywać. Te jednak, które znajdują się z dala od ognia i nie stanowią żadnego zagrożenia, w miarę możliwości należy przykryć mokrą materią i lnianą tkaniną, oraz polewać je wodą, by były wilgotne”⁶⁶.

Gdy zabrakło płócien, na dachy wysyłano ludzi z naczyniami, aby stale je polewali, chroniąc przed zapaleniem od zarzewi przenoszonych wiatrem: „Gdyby jednak ktoś nie miał materii ani lnianych tkanin, ma wysłać na dach swoją czeładź bądź kogo się da, a zaopatrzyć ich w wodę, naczynia piwolarskie i szpryce, by chronili gont przed lotnymi ogniami”⁶⁷. Taka ochrona znana była jeszcze pod koniec XIX stulecia i w pierwszej połowie XX w. Dowiadujemy się o tym z okolicznościowej publikacji Witolda Wikarskiego, lekarza warszawskiej Straży

⁶⁵ FO 1574, k. C3r, C3v.

⁶⁶ *Ibidem*, k. C3v.

⁶⁷ *Ibidem*.

Ogniowej. Pisząc o jej etatowym wyposażeniu, wspominał o skórzanych i wojskowych płachtach⁶⁸.

3.8. Każdy Porządek Ogniowy uwzględniał kary i nagrody, związane z udziałem w gaszeniu lub jego unikaniem. Wynagrodzeniu podlegało także dostarczanie narzędzi ogniowych i wody:

Tym, którzy z trzema lub czterema końmi jako pierwsi zjawią się, dowożąc dwie beczki wody na miejsce pożaru, chcielibyśmy wypłacić trzydzieści dwa grosze, a drugim grosze dwadzieścia cztery, trzecim szesnaście groszy, a czwartym groszy osiem. Tych, którzy na miejsce pożaru przybędą z dwoma lub jednym koniem i przywiezą jedną beczkę wody, wedle wypadku i pilności w pomocy również uczciwie wynagrodzimy⁶⁹.

Wyplaty, choć znacznie niższe, wyznaczono też dla donoszących wodę: „Kto jako pierwszy przyniesie na miejsce pożaru ceber wody, temu wypłaci się cztery grosze, drugiemu trzy grosze, trzeciemu dwa grosze, a czwartemu jeden grosz”⁷⁰. Ciekawe jest ustalenie, że wyplat nie będzie dla tych, którzy tylko raz dowiozą lub doniosą wodę, a potem opuszczą miejsce pożaru⁷¹.

Najsrozsza karę: utratę majątku i karę cielesną, ustalono dla pojedynczych osób lub grup za nieudzielenie pomocy. Jeśli „[...] wykazały się nieposłuszeństwem lub dopuściły się zaniedbania, i nie pobiegłyby gasić pożaru, nie pomogłyby w ratowaniu ludzi i dobytku, przeciw każdemu z nich lub całej grupie bezwzględnie wytoczmy proces i ukarzymy go konfiskatą majątku lub karą cielesną”⁷². Obowiązkiem ławników było informowanie rady miejskiej następnego dnia po pożarze o zauważonych przypadkach nieposłuszeństwa, a także o innych niegodnych zachowaniach – nie podano, jakimi karami dysponowała w takich sytuacjach rada miejska⁷³. Podobnie nie wiadomo, jak karano gaszącego przyłapanego na nieposłuszeństwie lub niedokładności w wykonywaniu poleceń rady⁷⁴.

⁶⁸ W. Wikarski, *Rys historyczno-statystyczny Straży Ogniowej Warszawskiej od początku jej założenia aż po dzień dzisiejszy, z uwzględnieniem stanu higienicznego i sanitarnego*, Warszawa 1897, s. 8. Niespodziewanym potwierdzeniem używania mokrych skór jest wspomnienie warszawskiego barda Stanisława Grzesiuka. Nocując w jednej z lubelskich wsi we wrześniu 1939 r., był świadkiem, a potem uczestnikiem gaszenia pożaru, podczas którego do ochrony dachów użyto mokrych skór. S. Grzesiuk, *Boso, ale w ostrogach*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995, s. 157.

⁶⁹ FO 1574, k. Cv.

⁷⁰ *Ibidem*, k. C2r.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*, k. B4v.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ibidem*, k. C2r.

Nagradzano zaś nie tylko za dostarczanie wody: „Rozkazujemy tym samym, aby ławnicy dobrze traktowali i nagrodzili [...] cechy, których członkowie – czy to mistrzowie, czy czeladnicy, czy inni ludzie – jako pierwsi czy też jako ostatni, przybyli na miejsce pożaru, słysząc wołanie o pomoc. Tych też następnego dnia powinni nagrodzić – jako że chcemy nagradzać posłuszeństwo i pilność [...]”⁷⁵. Wynagrodzenia dla najpilniejszych w dostawie wody wypłacano na podstawie zapisu:

Tym samym chcielibyśmy zobowiązać wszystkich woźniców, a także każdego, kto dysponuje koniem lub wozem, aby na miejsce pożaru dowoził wodę. Postanawiamy, że za to też wypłaci im się odpowiednie wynagrodzenie i stosowną nagrodę, a mianowicie: tym, którzy z trzema lub czterema końmi jako pierwsi zjawią się dowożąc dwie beczki wody na miejsce pożaru, chcielibyśmy wypłacić trzydzieści dwa grosze, a drugim grosze dwadzieścia cztery, trzecim szesnaście groszy, a czwartym groszy osiem. Tych, którzy na miejsce pożaru przybędą z dwoma lub jednym koniem i przywiozą jedną beczkę wody, wedle wypadku i pilności w pomocy również uczciwie wynagrodzimy⁷⁶.

Temu, kto pierwszy przyniesie do pożaru ceber wody, rada miejska wypłacała cztery grosze, drugiemu – trzy grosze, trzeciemu – dwa grosze, a czwartemu – grosz⁷⁷. Magistrat przewidywał także obdarowanie i nagradzanie każdego, „[...] kto przy pożarze pracowicie pomoże i wedle wszystkich swoich możliwości będzie użyteczny w walce z ogniem, będzie gasił pożar, pomagał i pracował [...]”⁷⁸.

Interesującymi zapisami Porządku są te dotyczące odszkodowań lub rekompensat władz miasta w związku z utratą zdrowia i/lub uszkodzeniem narzędzi ogniowych: „A wszystkim tym, którzy przez swoją pilność i wysiłek przy gaszeniu ognia szkody by jakiejś na ciele doznali, chcemy zapewnić leczenie i wynagrodzić straty”. I drugie ustalenie: „Zatem chcemy wszystkim tym, którzy swoje mienie, wiadra, szpryce, szufle lub inne rzeczy przyniosą i użyczą ich do gaszenia pożaru, a owe rzeczy zostaną połamane, stracone lub uszkodzone, zrekompensować szkody i godziwie za nie zapłacić”⁷⁹.

⁷⁵ *Ibidem*, k. B4v.

⁷⁶ *Ibidem*, k. Cv.

⁷⁷ *Ibidem*, k. C2r.

⁷⁸ *Ibidem*, k. Cv.

⁷⁹ *Ibidem*, k. C2v.

4

Ponieważ Porządek z roku 1586⁸⁰ był – jak czytamy we wstępie – aktualizacją wcześniejszego, z roku 1576, dotychczas nieodnalezionego⁸¹, porównano go do Porządku z roku 1574. Powód nowelizacji został wyrażony w preambule: „Jako że wraz z ławnikami zauważyliśmy podczas dwóch ostatnich straszliwych pożarów wiele nadużyć i nieporządków, postanawiamy zająć się tą sprawą i w sposób konieczny rozszerzyć i zmienić [Porządek Ogniowy]”⁸². Jednym z dwóch pożarów jest ten z 3 września 1584 r., wspomniany przez wrocławskiego historyka Nikolausa Pola:

Dnia 3 września między 11 a 12 w nocy na rogu ulicy Rybackiej i ulicy Zmarłych u Hannsa Scholze’a – handlarza kaszą – od tłącej się pochodni, zapalonej na weselu, zaczął się straszny i niszczycielski pożar. Paliła się cała wąska uliczka Zmarłych aż po ulicę św. Mikołaja i w ciągu 3 godzin spłonęło 30 domów i budynków. Nikomu jednak nie stała się krzywda⁸³.

Wcześniej do pożaru doszło 5 lub 6 czerwca tego samego roku, jednak Pol nie podał o tym wydarzeniu żadnych informacji poza datą⁸⁴. Inne powody aktualizacji i treść przepisów końcowych są analogiczne do tych z roku 1574, z silniejszym jednak podkreśleniem grzechów wrocławian jako głównej przyczyny pożarów⁸⁵.

4.1. Powtórzono podział miasta na cztery części, na których czele rada miejska stawiała wiertelników; podlegali im ławnicy (*Eldisten*), a każdemu z nich – dzieśnik (*Zehender*) i rotmistrz (*Rotmeister*). Przepis ten, podobnie jak w roku 1574, nie wskazywał, jakie owi urzędnicy powinni mieć zdolności i doświadczenia, aby podołać obowiązkowi. Utrzymano wcześniejsze ustalenie, że najważniejsze miejsce w strukturze organizacyjnej walki z pożarami zajmował dowódca kolegialny:

⁸⁰ *Eines Erbaren Rathes der Stadt Breslaw neu aufgerichtete und vermehrte Feuerordnung*, druk Johann Scharfenberg, Breslaw [po 6.03] 1586, [4] k., LVI s., [2] k., brak karty tytułowej [dalej: FO 1586].

⁸¹ Znany jest jego tytuł: *Breslauische Schützen-Ordnung des Schieszwerders de A. 1576* (dokument oprowiony z przepisami z 1586 i 1602 r.). Zob. A.B. Walther, *op. cit.*, s. 297.

⁸² FO 1586, k. 1v.

⁸³ N. Polius, *Historia Incendiorum. Historischer Brand- und Fewerspiegel oder ordentliche Erzehlunge vieler schädlicher Feuerbrünste, so im Lande Schlesien, sonderlich zu Breßlaw [...]*, druk Georg Baumann, Bresslaw 1629, s. 68.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ FO 1586, k. 2r, 2v, 3r.

rada miejska. Nazwy wierteli: Odrzański, Ruski, Oławski i Duży (Wielki)⁸⁶ były zgodne z ustaleniami Porządku z roku 1574⁸⁷.

Do gaszenia pożarów wykorzystywano przede wszystkim mieszkańców, których obowiązywał nakaz o nieco innym brzmieniu niż w roku 1574:

[...] kiedy rozlegnie się wołanie o pożarze, wszyscy ci, którzy są w pobliżu pożaru i którzy jako pierwsi mogą być na jego miejscu, powinni zjawić się tam ze szprycami, wiadrami, tłumicami, wodą i drabinami, i wszystkim tym, czego wymaga sytuacja, i z całą możliwą pilnością i stanowczością gasić płomień i nieść ratunek tak długo, aż na miejscu pożaru zjawią się oddelegowane do pomocy osoby⁸⁸.

Zapisano też wyjątki od wypełniania tego obowiązku, dotyczące „[...] zwłaszcza niewiast, które nie pomogą gasić i nieść ratunku [...]”⁸⁹, oraz przyjezdnych i gości, którzy w trakcie pożaru powinni pozostać w miejscach czasowego pobytu⁹⁰. W akcji gaśniczej i czynnościach pomocniczych – jak w przepisach roku 1574 – brali udział bednarze, cieśle, drwale, kamieniarze, kominiarze, łąziebnicy, piwowarzy, rybacy⁹¹, a także flisacy, gdy akurat przebywali w mieście⁹². W roku 1586 do gaszenia dodatkowo zobowiązano kowali, piekarzy i woźniców oraz nadzorców zbrojowni, prochowni, mistrza puzkarskiego i strażników miejskich, żołnierzy konnych oraz dowódców wart bram miejskich. Dokument dość szczegółowo opisuje organizację i zadania wart powoływanych na czas pożaru lub innego zagrożenia, czego nie było we wcześniejszej wersji. Wszystkie bramy miejskie obsadzano strażami według schematu:

- z kwartału Nad Odrą pójdzie jedna grupa na plac przy młynie Werdera⁹³, druga zaś na most na Odrze,
- z kwartału Ruskiego do Bramy Mikołajskiej oraz Świdnickiej, na każdą bramę ma przypadać po grupie,
- z kwartału Oławskiego do Bramy Sakwowej oraz do Bramy Oławskiej, na każdą bramę ma przypadać po grupie,

⁸⁶ *Ibidem*, p. XXII.

⁸⁷ FO 1574, k. 2Br.

⁸⁸ FO 1586, p. XXX.

⁸⁹ *Ibidem*, p. XXXII.

⁹⁰ *Ibidem*, p. XXXIII.

⁹¹ *Ibidem*, p. XXX.

⁹² *Ibidem*, p. XXXI.

⁹³ Nieistniejący już młyn na Kępie Mieszczkańskiej, u zbiegu dzisiejszych ulic Księcia Witolda i Pomorskiej. Zob. *Młyn na Kępie (dawny)*, Polska-org.pl, https://polska-org.pl/534623,Wroclaw,Mlyn_na_Kepie_dawny.html [dostęp: 30.01.2022].

– z kwartału Dużego do Bramy Ceglanej oraz Bramy Marii jak również na Most na Piasku, na każde z tych miejsc ma przypadać po grupie⁹⁴.

Dalej czytamy: „[...] bez ociągania powinno się czujnie i pilnie wysłać ludzi” do arsenału i strażnicy, jak również do młyna⁹⁵ – do każdego z tych miejsc po dziesięć osób. W szczególności do młyna (Porządek nie podał ani nazwy, ani jego usytuowania) wysyłano grupę pełniącą wartę wraz z czterdziestoma wysłannikami cechu piekarzy⁹⁶.

Podstawowym zadaniem wartowników przy bramach Mikołajskiej, Świdnickiej, Oławskiej i Ceglanej, na moście na Odrze lub moście Piaskowym było „[...] czujnie rozglądać [się], a jeśli gdzieś poza miastem lub w obrębie jego murów zauważyliby coś niebezpiecznego, mają to natychmiast zameldować ratuszowi”⁹⁷. Nie mogli oni opuszczać wyznaczonych miejsc dozoru, dopóki pożar nie zostanie ugaszony lub nie będą zlurowani przez innych wartowników⁹⁸. Po ustanowieniu wart wiertelnicy dzielnic nieobjętych pożarem ze swoimi ludźmi udawali się do ratusza i tam czekali na dodatkowe polecenia rady miejskiej. Ten zaś, którego kwartał objęty był ogniem, pozostawał przed swoim domem, jednocześnie obsadzając swoimi ludźmi płonące ulice. Miał

[...] adekwatnie do sytuacji [wysłać] od sześciu po dwunastu ludzi na ulicę, jak również poprzez dowódcę nakazać dwóm lub więcej strażnikom miejskim, by mieli oni baczenie na osoby uwijające się przy ogniu. Mają oni nie dopuścić, by do ognia podbiegały osoby inne niż te przygotowane do walki z pożarem lub chcące pomóc walczyć z żywiołem lub wynosić [mienię] biednych, poszkodowanych osób. Innych, niepotrzebnych, czeladników lub niewiasty i inne osoby, które tylko stoją i czynią tym samym jedynie przeszkodę miast pomocy w działaniach, powinny zostać odprowadzone [z dala od ognia], a gdyby nie chciały dać się odciągnąć, wówczas można je wziąć pod klucz⁹⁹.

Po ogłoszeniu alarmu karczmarze dzielnic wolnych od pożaru wysyłali na miejsce akcji swoich pachółków i czeladź z siekierami i tłumicami, gdzie mieli „[...] posłusznie wykonywać rozkazy bądź udać się na miejsce, gdzie się ich dalej wyśle, a nie odchodzić wcześniej, niż przed całkowitym ugaszeniem ognia”¹⁰⁰. Pozostali

⁹⁴ FO 1586, p. XXII.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*, p. XXIII.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ *Ibidem*, p. XXIII.

⁹⁹ *Ibidem*, p. XXIII.

¹⁰⁰ *Ibidem*, p. XXXVIII.

zatrzymywali swych ludzi w miejscach, w których wówczas przebywali, i z narzędziami ogniowymi mieli czekać na dalsze polecenia. Mieszkający zaś przy ulicach w pobliżu pożaru wystawiali przed drzwiami wypełnione wodą kadzie, cebry i beczki z nosidłami (koromysłami)¹⁰¹. „Wszyscy pozostali panowie¹⁰² byli zobowiązani do strzeżenia zbrojowni, wieży prochowej i arsenału. Panowie, którzy przy podobnych zagrożeniach nie mają przydzielonych zadań, powinni zjawić się na miejscu pożaru i wydawać polecenia potrzebne przy akcji gaśniczej¹⁰³. Z kolei zbrojmistrz, mistrz puszkarzy i obsada arsenału po zakończeniu pracy wykonywanej w czasie alarmu pożarowego mieli czekać na wezwanie rady miejskiej, na wypadek gdyby byli potrzebni przy gaszeniu pożaru¹⁰⁴.

4.2. Jedyną aktualizacją Porządku w tym aspekcie było dodanie konieczności wywieszenia na wieży flagi alarmowej. Nie podano jednak ani koloru flagi, ani nazwy wieży¹⁰⁵. Barwy chorągiewek zostały ustalone dopiero w przepisie z roku 1630.

4.3. W organizacji gaszenia pożarów Porządek, w stosunku do przepisów z roku 1574, wymienił dodatkowych funkcyjnych: Panów Budowniczych (*Bawherren*)¹⁰⁶, kominiarzy (*Rauchfangkehrern*)¹⁰⁷, mostowych (*Steinbrückern*)¹⁰⁸, krzykaczy (klikonów, *Glockenleutern*)¹⁰⁹ i skarbników (kamlarzy, *Kammerern*)¹¹⁰. Wiertelnicy lub ich ławnicy byli odpowiedzialni za rozmieszczenie w ustalonych miejscach wiader, drabin pożarniczych i bosaków oraz do opieki nad nimi za pośrednictwem dziesiętników i mistrzów ulicy (*Gassenmeistern*). Jeśli któryś z wiertelników podczas inspekcji (przeprowadzanych co najmniej dwa lub trzy razy w roku) zauważyłby jakieś uszkodzenia narzędzi ogniowych, powinien jak najszybciej wezwać właściwego Pana Budowniczego do ich naprawy lub wymiany. Wiertelnik powinien także wiedzieć, kto w jego kwartale sprawuje bezpośredni nadzór nad

¹⁰¹ *Ibidem*, p. XL.

¹⁰² Chodzi tu o mieszczan (obywateli miasta i osoby godne zaufania) powoływanych przez magistrat. W przypadku pożaru lub zagrożenia wojennego nie mieli oni konkretnego zadaniowego przydziału i byli wykorzystywani tylko wtedy, gdy potrzebne było zastępstwo lub gdy należało zwiększyć grupę decydentów; byli zatem potencjalnymi dowódcami.

¹⁰³ *Ibidem*, p. XLIII.

¹⁰⁴ *Ibidem*, p. XLV.

¹⁰⁵ *Ibidem*, p. XIX.

¹⁰⁶ *Ibidem*, p. X.

¹⁰⁷ *Ibidem*, p. XIII.

¹⁰⁸ *Ibidem*, p. XX.

¹⁰⁹ *Ibidem*, p. XXVII.

¹¹⁰ *Ibidem*, p. XXVII.

drabinami i bosakami oraz kto ma klucze do zabezpieczających je kłódek¹¹¹. O obowiązkach wiertelników w stosunku do wartowników bram miejskich była mowa wcześniej¹¹². Powierzono im tworzenie specjalnych rot, opiekujących się pogorzelniami i pilnujących uratowanego z pożaru mienia. Działały one do czasu ugaszenia pożaru lub usunięcia innego zagrożenia¹¹³. Rada miejska nałożyła na nie obowiązek sprawdzania, czy na domach narożnych wywieszane zostały latarnie i panwie oświetlające ulice prowadzące do miejsca pożaru¹¹⁴.

Rotmistrzowie sprawdzali, czy wszyscy będący pod ich komendą i odpowiednio wyposażeni w sprzęt gaśniczy udali się do pożaru; wykonanie tego kontrolowali ławnicy¹¹⁵. Gdyby rotmistrz spostrzegł, że ktoś z jego podkomendnych ignoruje polecenia przełożonych i uchyla się od obowiązków, spisywał jego nazwisko (imię) i przekazywał ławnikowi, ten zaś – wiertelnikowi, który z kolei informował o tym radę miejską¹¹⁶.

4.4. Niektóre narzędzia, jak wiadra, drabiny pożarowe oraz bosaki, były rozmieszczane w miejscach znanych mieszkańcom; odpowiadali za to wiertelnicy lub ławnicy. Z kolei pieczę nad narzędziami sprawowali dziesiątnicy lub mistrzowie ulic, zwracając szczególną uwagę na to, czy zabezpieczające je łańcuchy są zamknięte kłódkami¹¹⁷. Uchwalono znany i obowiązujący do dzisiaj zakaz używania narzędzi ogniowych do innych celów niż gaszenie pożarów: „Chcielibyśmy również napomnieć osoby mające pieczę nad owymi drabinami i bosakami, że ich wypożyczanie jest całkowicie zakazane pod groźbą naszej surowej kary”¹¹⁸. W dalszych częściach Porządek wymienia narzędzia, podobnie jak w ten z 1574 r., lecz dodając płozy (*Schlitten*) ciągnięte przez konie oraz tłumice (*Schlayffern*). Także tutaj nie wskazano źródeł finansowania zakupu narzędzi. Z późniejszych przepisów można się domyślić, że sprzęt składowany w miejscach publicznych był kupowany przez władze miasta, a pozostały – przez cechy i mieszczan.

4.5. Jeżeli chodzi o wodę do gaszenia pożaru, magistrat uchwalił obowiązek jej dostarczania przez woźniców, osoby transportujące piwo i wino i wszystkich

¹¹¹ *Ibidem*, p. IX, X.

¹¹² *Ibidem*, p. XXI.

¹¹³ *Ibidem*, p. XXVIII.

¹¹⁴ *Ibidem*, p. XXIX.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*, p. IX.

¹¹⁸ *Ibidem*, p. X.

innych posiadających konie pociągowe. Przepisy określały, by mieszkańcy Wrocławia po usłyszeniu bicia dzwonów „[...] zaraz pośpieszyli po najbliższe płozy z kadziami, o których każdy ma wiedzieć, gdzie się najbliższe z nich znajdują, napełnili je przy brodach i tym podobnych miejscach czerpania wody, a potem by bez ociągania pośpieszyli na miejsce pożaru. Tak samo jak woźniców oraz wszystkich innych zgodnie z powyższymi przepisami za przybycie na miejsce pożaru należy ich nagrodzić. Obcy woźnice i przewoźnicy, którzy przy przewozie wody wykazali się większą niż inni pilnością, nie zostają wyłączeni z powyżej opisanej i *determinirter* nagrody”¹¹⁹.

Bardziej szczegółowo potraktowano browarników, którzy niezwłocznie mieli się udać do brodu na Oławie lub innych miejsc, aby pomagać w napełnianiu wodą kadzi i beczek. Trzecią obok woźniców i piwowarów grupą dostarczającą wodę byli karczmarze. Ich obowiązek określono tak: „W szczególności zaś karczmarze mieszkający na ulicach w pobliżu lub prowadzących do miejsca pożaru powinni wystawić przed swoje drzwi wypełnione wodą kadzie, cebry i beczki wraz z kormysłami, by można było z nich czerpać wodę i tym prędzej dostarczać ją na miejsce pożaru”¹²⁰.

4.6. Nowelizacja Porządku dotyczyła postanowienia, że wszyscy inni pracujący, domowa czeladź i czasowi robotnicy na równi z rzemieślnikami mieli spieszyć na miejsce pożaru, niosąc wodę i inne niezbędne narzędzia, a „[czynić to mieli] pilnie oraz poprawnie i niestrudzenie bez zaniechań walczyć z żywiołem”¹²¹. Porządek nie ustalił osób odpowiedzialnych za wybór budynku do rozbiórki i stworzenia przerwy ogniowej oraz miejsca i czasu, kiedy należało tego dokonać. Można przypuszczać, że wykonawcą mógł być wiertelnik lub ławnik, wspomagany murarzami i kominiarzami, lecz nic nie wiadomo o wymaganiach dotyczących ich uprawnień i doświadczenia. Rada miejska przedstawiła to tak:

Zdarzało się już jednak, że oddelegowane do pożaru osoby po przybyciu na jego miejsce bez pomysłu i potrzeby zrywały dachówki z [płonącego] lub sąsiedniego budynku, przez co pożar miał dostęp do powietrza i nabierał większej mocy, i szybciej się rozprzestrzeniał, a przez to stawał się trudniejszy do ugaszenia, co skutkowało większymi szkodami. Z tego też powodu zabraniamy samowolnego zrywania dachówek bez takiej konieczności i bez rozkazu doświadczonego rzemieślnika¹²².

¹¹⁹ *Ibidem*, p. XXXVI.

¹²⁰ *Ibidem*, p. XXXIX.

¹²¹ *Ibidem*, p. XXXI.

¹²² *Ibidem*, p. XL.

Sformułowanie „bez rozkazu doświadczonego rzemieślnika” nic nie mówi o jego profesji i praktyce. Pewne informacje na ten temat pojawiły się w regulaminach i porządkach następných stuleci.

4.7. Kar udzielano za nieodpowiednie zachowania, na przykład nieobwołanie pożaru, nawet wówczas gdy ogień nikomu nie zagroził, bo zaraz został ugaszony: „Kto jednak próbowałby gasić pożar w ciszy i bez zawiadomienia o takowym we właściwym czasie, stwarzając tym samym zagrożenie, to stosownie do powstałych szkód ukarze się go finansowo i cielesnie”¹²³. I bardziej szczegółowo: „A jeśli pomimo tego jedna lub więcej z wymienionych osób wykaże się nieposłuszeństwem lub zachowa się podejrzenie, nie pobiegnie na miejsce pożaru, nie pomoże gasić ani nieść ratunku, to taką lub takie osoby poddane zostaną surowej cielesnej i finansowej karze”¹²⁴. Mimo że pożar, jak dzisiaj, był bardzo groźny dla wszystkich, zdarzały się przypadki nieprzestrzegania nakazu udziału w gaszeniu. Świadczy o tym zapis: „A gdyby rotmistrz spostrzegł, że ktoś z jego podkomendnych nie przestrzega naszych rozkazów i uchyla się od swoich obowiązków, taką osobę należy spisać i przez osobę rotmistrza przekazać ławnikom, zaś ławnicy kwartalnikowi a kwartalnik nam, byśmy ukarali ją za nieposłuszeństwo”¹²⁵. Gapie przyglądający się gaszeniu również byli karani, przedtem jednak usuwano ich z miejsca akcji, „[...] jako że zrobili nam na przekór [...]”¹²⁶.

Starszych cechów zobowiązano do ustalenia, który z czeladników i mistrzów cechowych przybył do pożaru ostatni lub w ogóle się nie stawił, po to „[...] by następnego po pożarze dnia mogli takie osoby wskazać, abyśmy pilnych i posłuszných mogli nagrodzić, a nieposłuszných i niepokorných ukarać”¹²⁷.

To zaś się tyczy najmłodszych obywateli, którzy to młodzi obywatele i inni nieraz przy pożarach lub innych zagrożeniach umyślają sobie konno ruszyć na miejsce nieszczęścia i wedle swego uznania podejmować działania, co skutkuje tylko zamieszaniem i nieporządkiem: Chcielibyśmy napomnieć wszystkich konnych – za wyjątkiem oddelegowanych przez nas osób, które w naszym imieniu będą pełnić nadzór – że bez otrzymania takich rozkazów wszelkie jeżdżenie wierzchem po ulicach [w trakcie pożaru] i inne czynienie zamieszania są surowo zabronione. Pozostałym naszym mieszkańcom zaś przypominamy, że mają respektować nasze rozkazy oraz że winni są posłuszenie wykonywać te czynności, do których ich przydzielono. Dotyczy to również niektórych na-

¹²³ *Ibidem*, p. XIX.

¹²⁴ *Ibidem*, p. XXXI.

¹²⁵ *Ibidem*, p. XXIX.

¹²⁶ *Ibidem*, p. XXXII.

¹²⁷ *Ibidem*, p. XXXII.

szych mieszczan i rzemieślników, którzy niezgodnie z zarządzeniami rady miejskiej nie udawali się do swojego rotmistrza, ławnika i burmistrza kwartału, a uzbrojeni zbliżali się do ognia i wedle swego uznania podejmują działania¹²⁸.

Chcą zapobiec nieporządkowi i zamieszaniu, zapisano:

Rozkazujemy wszystkim naszym strażnikom i osobom oddelegowanym do pilnowania ulic [...], by ukracali oni podobne samowolne wydawanie rozkazów i nie dopuszczali do ognia nikogo [...] nieuzbrojonego w siekiery, wiadra, tłumice, sikawki, cebry i inne sprzęty gaśnicze. Gdyby ktoś jednak wiedziony własną zachcianką samowolnie podjąłby jakieś czynności, tego należy nam wskazać i doprowadzić do nas, byśmy mogli go surowo i przykładowo ukarać, by nikt więcej nie dopuścił się podobnej samowoli, bo nikogo nie ominie za to kara¹²⁹.

Najobszerniej opisano nagrody dla dostarczających wodę. Przed podaniem ich wysokości, określono warunki wypłaty:

A jako że chcielibyśmy wszystkim tym, którzy w trakcie akcji gaśniczej wykazali się lojalnością i możliwą pilnością, walcząc [z ogniem], gasząc i pracując, szczególnie podziękować i w uznaniu dla ich zasług szczególnie ich wynagrodzić. Za to gwarantujemy im zapłatę i rozkazujemy, by starym zwyczajem obowiązywały poniższe zasady. Tym, którzy trzema bądź czterema końmi przywiozą pierwsze dwie beczki bądź kadzie wody na miejsce pożaru, zapłacimy czterdzieści osiem groszy, drugim [na miejscu z wodą] trzydzieści sześć groszy, trzecim dwadzieścia cztery, czwartym dwanaście groszy. Tym jednak, którzy dwoma bądź jednym koniem przywiozą tylko jedną beczkę bądź kadź, również chcemy uczciwie zapłacić za ich trud adekwatnie do sytuacji. Również ten artykuł dotyczy powozów, które wielu przyjezdnych i miejscowych ludzi posiada, by zarabiać nimi za przewozy, przez co czasami bywają w mieście, a którzy zgodnie z ich mieszczańskimi obowiązkami mają przestrzegać następujących przepisów¹³⁰.

W Porządku przewidziano wynagrodzenie nie tylko dla woźniców, ale i dla donoszących wodę: „Temu, który na miejsce pożaru jako pierwszy przyniesie ceber z wodą, zapłaci się osiem groszy, drugiemu zapłaci się sześć groszy, trzeciemu cztery, a czwartemu dwa grosze”¹³¹. Podobnie jak w roku 1574, magistrat sformułował zapis dotyczący odszkodowania za zniszczony lub utracony w pożarze sprzęt gaśniczy, choć w nieco innym brzmieniu: „Podobnie pragniemy zapewnić wszystkich tych, którzy użyją swoich beczek, wiader, szpryc, tłumic czy innych

¹²⁸ *Ibidem*, p. XLV.

¹²⁹ *Ibidem*, p. XLVI, XLVII.

¹³⁰ *Ibidem*, p. XXXV.

¹³¹ *Ibidem*, p. XXXVII.

sprzętów do walki z ogniem, a które ulegną zniszczeniu, zaginą lub zostaną uszkodzone, że dostaną za to pieniądze odszkodowanie lub w inny sposób odkupi im się bądź naprawi uszkodzony sprzęt¹³². Zobowiązano się też do rekompensaty za utratę zdrowia: „Ponadto chcemy podkreślić, że jeśli ktoś [podczas akcji gaśniczej] dozna uszczerbku na zdrowiu, to pragniemy, by jego porządność została nagrodzona również kuracją i leczeniem przez medyka¹³³. Interesujące jest, że nie wypowiedziano się na temat odszkodowania za dom zburzony w celu stworzenia przerwy ogniowej na drodze rozwoju pożaru¹³⁴.

5

Przedstawione w artykule Porządki Ogniowe w swych zasadniczych treściach i strukturach niewiele odbiegają od podobnych dokumentów obowiązujących w innych miastach. Istotną różnicą było jednoczesne uwzględnienie zagadnień obronności miasta i zapobiegania pożarom, które najczęściej były przedmiotem oddzielnych dokumentów miejskich – budowlanych i pożarowych¹³⁵.

Ciekawy i wyjątkowy jest passus kojarzący opiekę Boga z techniką pożarniczą. Magistrat Wrocławia, nie umniejszając roli Stwórcy, podkreślił, że do szybkiego gaszenia ognia niezbędna jest pomoc techniczna, w tym wypadku – nowoczesne pompy wodne. Podobnie wypowiedziano się w preambule do Porządku z 1630 r.: „[...] niepożądany ogień i podobne kary Boże w wysokim stopniu powodowane są rozpustnym życiem ludzi, głównie zaś nadmiernym opilstwem, przeklinaniem [...] i nierządem i tym podobnymi ciężkimi grzechami, które także burzą ład, prawo i przepisy¹³⁶. Takie stanowiska interesujące mogą kojarzyć się z równie

¹³² *Ibidem*, p. XXXIII.

¹³³ *Ibidem*, p. XXXIII.

¹³⁴ Gdański Porządek Ogniowy z roku 1539 jako jeden z nielicznych zawierał zapisy umożliwiające wypłacenie przez władze miasta i najbliższych sąsiadów odszkodowania za zburzoną kamienicę; zanim to nastąpiło, niezwłocznie po pożarze rada miejska debatowała nad słusznością decyzji o wyburzeniu.

¹³⁵ Różnorodność dokumentów prawnych związanych z ochroną przeciwpożarową została przedstawiona w pracach: B. Ulicki, *Požary Warszawy. Materiały do historii ochrony przeciwpożarowej (1261–1795)*, nakładem autora, Warszawa 2021; idem, *Walka z pożarami na ziemiach polskich 1018–1795. Przegląd dokumentów źródłowych*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2021, t. 22, z. 2, s. 129–166.

¹³⁶ *Der Kayserlichen Stadt Bresslaw Fewer-Ordnung wie dieselbe anderwärts vbersehen, auff new vmbgefertiget vnd verbessert*, druk Georg Baumann, Bresslaw 1630 [dalej: FO 1630], p. 1, art. [4].

zaskakującym sformułowaniem z XVIII-wiecznego dokumentu Fryderyka Moszyńskiego, wicekomendanta Szkoły Rycerskiej¹³⁷. Te trzeźwe osądy jeszcze w XX stuleciu stawały w opozycji do ugruntowanego przeświadczenia o boskim udziale zarówno w powstaniu pożaru, jak i jego ugaszeniu.

Co do kwestii zaopatrzenia w wodę, zaskakuje nieuwzględnienie stanu faktycznego wodnej infrastruktury Wrocławia. W drugiej połowie XVI w. miasto posiadało studnie, zbiorniki, rzapie, rurmusy, domy wodne i wodociągi, podczas gdy Porządki z lat 1574 i 1586 ograniczają się do wspomnienia tylko Oławy i jej brodów jako źródeł wody. W Porządku z roku 1630 pojawia się bogatszy niż w roku 1602¹³⁸ zapis, wskazujący na inne niż brody źródło wody – pompy: „[...] surowo nakazuje się niniejszym, by usłyszawszy bicie dzwonów, wzięli [piwowarowie, mydlarze i inni właściciele zaprzęgów konnych] kadzie, jakie najbliżej mogą znaleźć, napełnili je wodą przy brodach, pompach i bezzwłocznie przywieźli do pożaru”¹³⁹. W dalszych ustaleniach wymienione są studnie i zdroje uliczne. Pojawia się także funkcja rurmistrza – urzędnika miejskiego nadzorującego nie tylko wodociągi, ale i pompy miejskie¹⁴⁰.

Dwa następne Porządki, opublikowane w latach 1602 i 1630, tu nieomówione, nawiązywały do Porządków z lat 1574 i 1586. O ile przepis z roku 1602 był jedynie aktualizacją i prawie w całości powielał treść z roku 1574, drugi, z roku 1630, był nowelizacją wprowadzającą wiele nowych postanowień „[...] ponieważ zauważyliśmy w nim [Porządku z 1602 r.] wiele braków, a szczególnie wiele nadużyć i nieporządków”¹⁴¹. Przedsięwzięcia prawne XVI i XVII w. nie zakończyły procesu

¹³⁷ „Ktoby sposobem bluźnierskim, iakiekolwiek ognia niebezpieczeństwo karą Boską nazywał, podług przepisu tegoż Regulamentu dwoiako karany będzie; Bog bowiem ognia nie podkłada y owszem wszystkie nieszczęścia od człowieka maiącego się na ostrożności, odwracać raczy, ludzka zaś nieuwaga, lenistwo, opieszałość y gnuśność iest bardziey wszelkiego przytrafiaiącego się ognia, niebezpieczeństwa przyczyną”. F. Moszyński, *Ustawa Względem Ognia dla Koszar do Korpusu Kadetów J.K.Mci y Rzpłtey należących z wyraźnego rozkazu J.K.Mci publikowana dnia pierwszego miesiąca października Roku Pańskiego 1773 3 w Drukarni Mitzlerowskiej*, Warszawa 1773, s. 2.

¹³⁸ „Tym, którzy w chwili pożaru będą w mieście, stanowczo nakazuje się, by zaraz po usłyszaniu bicia w dzwon, pospieszyli po najbliższe płozy z kadziami, o których każdy ma wiedzieć, gdzie się znajdują, napełnili je przy brodach, studniach i wodociągach lub innych podobnych miejscach, a potem by bez ociągania pospieszyli na miejsce pożaru”. *Der Kayserlichen Stadt Bresslaw Fewer Ordnung auffs new vmbgefertiget vnd gebessert*, druk Georg Baumann, Bresslaw 1602, p. XXI, art. 56.

¹³⁹ FO 1630, p. XVIII, art. 56.

¹⁴⁰ *Ibidem*, p. XXIII, art. 72–73.

¹⁴¹ *Ibidem*, p. I, art. 2. Ta nowelizacja była związana z wielkim pożarem Nowego Targu i okolic, gdy spaliło się 175 domów.

udoskonalania przepisów przeciwpożarowych Wrocławia. Świadczą o tym kolejne Porządki Ogniove z lat 1751, 1760 i 1777, później zastąpione przepisami urzędów centralnych, tworzącymi nową wartość w systemie prawnym.

Bibliografia

Źródła

- Andrzeia Fricza Modrzewskiego o poprawie Rzeczypospolitey księgi czwore [...] przez Cypriana Bazylika z Lacińskiego na Polskie przetłumaczone...*, Łosk 1577.
- Dokumenty do historii ubezpieczeń ogniowych i obrony przeciwpożarowej ziem zachodnich Polski*, przedm. F. Baranowski, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Poznań 1935.
- Eines Erbaren Rathes der Kayserlichen Stadt Bresslaw new auffgerichte Feuer Ordnung*, druk Crispin Scharffenberg, Bresslaw 1574.
- Eines Erbaren Rathes der Stadt Breslaw neu aufgerichtete und vermehrte Feuerordnung*, druk Johann Scharffenberg, Breslaw [po 6.03] 1586.
- [Gostomski A.], *Gospodarstwo*, Kraków 1621.
- Groicki B., *Artykuły prawa Maydeburskiego, ktore zową Speculum Saxonum z Lacinskiego języka na Polski przełożone y znowu drukowane Roku 1559*, Kraków 1559.
- Haur J.K., *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiemy ziemiańskiej [...]*, Kraków 1693.
- Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936.
- Polius N., *Historia Incendiorum. Historischer Brand- und Fewerspiegel oder ordentliche Erzählunge vieler schädlicher Feuerßbrünste, so im Lande Schlesien, sonderlich zu Breßlaw [...]*, druk Georg Baumann, Bresslaw 1629.
- Polskie ustawy wiejskie XV–XVIII w.*, wyd. S. Kutrzeba, A. Mańkowski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1938 (Archiwum Komisji Prawniczej PAU, t. 11).
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 1: (1507–1586), wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1885, z. 1–2; t. 2: (1587–1696), z. 1, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1890; t. 2, z. 3, wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, Akademia Umiejętności, Kraków 1909.
- Weiner B., *Contrafactur der Stadt Breslau [...]*, 1562, Grass, Barth & Comp. W. Friedrich, Breslau 1929, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/36165/edition/39530/content> [dostęp: 7.02.2022].
- Wilkierz albo prawo do wszytkich dobr i wsiow oliwskich należące, w roku 1616*, BN, sygn. SD XVII.4.15419.
- Wilkierze poznańskie. Część 1. Administracja i Sądownictwo*, oprac i wyd. W. Maisel, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

Opracowania

- Długoborski W., Gierowski J., Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, PWN, Warszawa 1958.
- Giedroyc F., *Porządek ogniowy w Warszawie*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1915.
- Kaczmarek M. *et al.*, *Wrocław. Dziedzictwo wieków*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997.
- Krzywka Ł., *Historyczna perspektywa planowania przestrzennego na przykładzie Kępy Mieszkańskiej*, „Quart” 2006, nr 2, s. 38–59.
- Maciejewski T., *Ustawodawstwo przeciwpożarowe w dawnym Gdańsku (1454–1793)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 35–50.
- Piekalski J., *Elementy infrastruktury średniowiecznego Wrocławia*, [w:] *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2004 (Wratislavia Antiqua, t. 6), <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/6-tom/1.pdf> [dostęp: 1.02.2022].
- Ulicki B., *Gaszenie pożarów dawnego Gdańska na przykładzie porządków ogniowych z XVI wieku*, „Rocznik Gdański” 2020, t. 80, s. 17–42.
- Ulicki B., *Pożary Warszawy. Materiały do historii ochrony przeciwpożarowej (1261–1795)*, nakładem autora, Warszawa 2021.
- Ulicki B., *Technika w obronie przed pożarami dawnej Warszawy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, R. 64, nr 1, s. 59–83.
- Ulicki B., *Walka z pożarami na ziemiach polskich 1018–1795. Przegląd dokumentów źródłowych*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2021, t. 22, z. 2, s. 129–166.
- Wikarski W., *Rys historyczno-statystyczny Straży Ogniowej Warszawskiej od początku jej założenia aż po dzień dzisiejszy, z uwzględnieniem stanu higienicznego i sanitarnego*, Warszawa 1897.

BOGUSŁAW ULICKI

INŻYNIER POŻARNICTWA

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-6643-8804](https://orcid.org/0000-0001-6643-8804)

***Gaszenie pożarów we Wrocławiu
według Porządków Ogniowych z XVI wieku***

Porządek Ogniowy był szczegółowym przepisem porządkowym, regulującym zasady zapobiegania pożarom i ich gaszenia. Prezentowane opracowanie jest pierwszą obszerną analizą wrocławskich porządków ogniowych z lat 1574 i 1586. Autorzy niemieckojęzycznych opracowań historycznych z XIX w. i początku XX w. powoływali się na te przepisy w sposób uniemożliwiający faktyczne poznanie zasad walki z pożarami we Wrocławiu pod

koniec XVI stulecia. Celem opracowania jest prezentacja najważniejszych ustaleń rady miejskiej Wrocławia dotyczących gaszenia pożarów i wykazanie zmian, które w nich zaszły w okresie dwunastu lat.

Słowa kluczowe: Wrocław, pożar, przepisy przeciwpożarowe, Porządki Ogniowe, *Feuer (Fewer) Ordnung*

BOGUSŁAW ULICKI

FIREFIGHTING ENGINEER

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-6643-8804](https://orcid.org/0000-0001-6643-8804)

*Extinguishing fires in Wrocław
according to the Fire Orders of the 16th Century*

The Fire Order was a detailed ordinance regulating the principles of fire prevention and extinguishing. The presented study is the first comprehensive analysis of the Wrocław fire orders from the years 1574 and 1586. The authors of historical studies in German from the 19th and early 20th centuries referred to these regulations in a way that made it impossible to actually learn the rules of fighting fires in Wrocław at the end of the 16th century. The aim of the study is to present the most important findings of the Wrocław city council regarding firefighting and to show the changes that have taken place in them over the period of twelve years.

Key words: Wrocław (Wroclaw), fire, fire regulations, Fire Orders, *Feuer (Fewer) Ordnung*

IN MEMORIAM

Profesor Tadeusz Maciejewski (1952–2022)
In memoriam



W dniu 16 listopada 2022 roku zmarł w Gdańsku członek Komitetu Redakcyjnego „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, wybitny historyk prawa Profesor Tadeusz Maciejewski.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podjął pracę w Zakładzie Powszechnej Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej – od asystenta do profesora zwyczajnego.

Profesor Maciejewski specjalizował się w dziejach średniowiecznego i nowożytnego prawa miejskiego oraz ustroju tzw. wolnych miast w Europie nowożytnej. Był też autorem licznych podręczników z zakresu historii prawa i historii administracji (także w języku angielskim) wydanych w wydawnictwie C.H. Beck. Łącznie opublikował ponad 200 prac naukowych. Do najważniejszych należą: *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII wieku* (1984), *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim* (1989), *Wilkierze miasta Torunia* (1997), *Ustrój konstytucyjny i sądowy napoleońskiego (1807–1814) i wersalskiego (1920–1939) Wolnego Miasta Gdańska w rozwoju prawnohistoryczno-porównawczym* (2017) oraz *Ustrój konstytucyjny wolnych miast (państw, terytoriów) Europy w latach 1806–1954. Studium prawnohistoryczno-porównawcze* (2018).

Prof. dr hab. Tadeusz Maciejewski od 1992 r. kierował Katedrą Powszechnej Historii Państwa i Prawa, a od 2013 r. – Katedrą Historii Prawa na Uniwersytecie Gdańskim. Był laureatem licznych nagród, w tym Medalu 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, którym został uhonorowany w 2021 r.

Odszedł w pełni sił twórczych świetny uczonej i dydaktyk, wychowawca wielu pokoleń prawników.

Cześć Jego Pamięci!

Prof. dr hab. dr h.c. mult. Jerzy Malec
Redaktor Naczelny „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”

Zasady przygotowania publikacji zgłaszanych do „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”

WYMAGANIA REDAKCJI

JĘZYK ARTYKUŁU. Zapraszamy do nadsyłania artykułów w języku polskim oraz językach kongresowych (angielski, niemiecki, francuski, rosyjski).

OBJĘTOŚĆ. Maksymalnie 40 000 znaków ze spacjami (tekst właściwy oraz przypisy). Jeżeli opracowywane zagadnienie wymaga obszerniejszego tekstu, prosimy o rozważenie publikacji artykułu w dwóch częściach, w kolejnych tomach SDPiPP.

PLIK Z TEKSTEM ARTYKUŁU POWINIEN ZAWIERAĆ:

- konspekt artykułu, pokazujący strukturę merytoryczną tekstu (Wprowadzenie; Zagadnienie 1; Zagadnienie 2; Zagadnienie 2.1; Zagadnienie 2.2; Zagadnienie 3 itd., Podsumowanie). Tekst należy podzielić na numerowane rozdziały/podrozdziały zgodnie z konspektem.
- tytuł artykułu w języku angielskim;
- bibliografię (z podziałem na źródła, akty prawne i literaturę);
- streszczenia w języku polskim i angielskim (po około 900 znaków ze spacjami);
- słowa kluczowe w języku polskim i angielskim (4–8);
- notę o autorze (imię i nazwisko, stopień lub tytuł naukowy, afiliacja, nr ORCID);
- adres poczty elektronicznej do korespondencji.

OŚWIADCZENIA. W oddzielnym pliku w formacie jpg lub pdf należy przesłać skany podpisanych oświadczeń ze strony <https://szd.ka.edu.pl/oswiadczenie-rodo-szd.pdf>

Redakcja ma prawo do dokonywania skrótów przesłanych artykułów, a także do odmowy druku tekstów niezamówionych bez uzasadnienia. Redakcja zastrzega sobie prawo do wcześniejszego zamknięcia teki redakcyjnej. W takim przypadku zgłoszone i zakwalifikowane teksty zostaną w pierwszej kolejności zamieszczone w tomie następnym.

Artykuły należy nadsyłać na adres **Sekretarza Redakcji SDPiPP:**
dr hab. Paweł Cichoń, pawel.cichon@uj.edu.pl

PRZYGOTOWANIE PLIKU

FORMAT PLIKU. Prosimy o przesłanie wszystkich elementów artykułu w jednym pliku o nazwie [Nazwisko Autora – Pierwsze słowa tytułu] w formacie doc lub rtf.

KRÓJ I ROZMIAR PISMA. Times New Roman o wielkości 12 pkt, z interlinią 1,5.

Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy zapisywać kursywą (*italic*). Autorzy proszeni są o niestosowanie dodatkowego formatowania: stylów znakowych i akapitowych, automatycznych nagłówków, wyróżnień (**pogrubienie**, podkreślenie), wcięć akapitowych itp.

PRZYPISY. Pismo wielkości 10 pkt.

W przypisach należy podawać zakresy stron, czyli np. „s. 113–124”, a nie „s. 113 i n.”

Przykłady:

- publikacje książkowe

Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włóścianie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Akademia Umiejętności, Kraków 1912, s. 273–276.

- artykuły w czasopismach

S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń należy stosować terminologię łacińską, czyli: *op. cit.* [dzieło cytowane], *ibidem* [tamże], *idem* [tenże autor], *eadem* [taż autorka].

Podając akty prawne, należy uwzględnić tytuł aktu prawnego, datę jego wydania i miejsce promulgacji (np. Dz.U., MP) oraz numer, pozycję dziennika promulgacyjnego.

- Ustawa o prawie autorskim z 29 marca 1926 r., Dz.U. z 1926 r., nr 48, poz. 286.

Podając orzecznictwo, należy uwzględnić Sąd (Trybunał), datę orzeczenia, sygnaturę sprawy oraz miejsce publikacji.

- Wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 1998 r., II Aka 165/98, Prok. i Pr., dodatek Orzecznictwo, 1999, nr 4, poz. 19.

W przypadku źródeł netograficznych, należy podać datę wejścia na stronę internetową.

- S. Woywod, *The new canon law: a commentary and summary of the new code of canon law*, New York 1918, <https://archive.org/details/newcanonlaw00woywuoft> [dostęp: 19.12.2017].

ILUSTRACJE. Rysunki, wykresy i fotografie powinny być umieszczone w tekście i dodatkowo dostarczone w osobnych plikach w jednym z formatów: bmp, tif lub psd. Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego winny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury umieszczonego w podpisie rysunku.

TABELE. Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż tekst główny. Ewentualne objaśnienia należy umieścić bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

CYTATY. Źródła cytatów należy podawać w przypisach. Cytaty dłuższe niż 4 wersy prosimy wyróżnić wcięciem akapitowym z lewej i mniejszym stopniem pisma (10 pkt), zaś początek i koniec cytatu oddzielić akapitami (światłem) od reszty tekstu. Cytaty krótsze prosimy ujmować w cudzysłów. Do wyróżniania cytatów nie należy stosować kursywy.

Redakcja może odrzucić tekst, który nie został przygotowany zgodnie z instrukcją dla Autorów.



Profesor DANUTA JANICKA

Danuta Janicka urodziła się 2 lipca 1960 r. w Chełmży. Jest absolwentką studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Już podczas studiów została asystentem-stażystą, a następnie, po ich ukończeniu w 1984 r., na stałe związała się z Katedrą Prawa Niemieckiego w Polsce, kierowaną przez śp. prof. dra hab. Stanisława Salmonowicza.

W 1990 r. uzyskała stopień naukowy doktora za rozprawę *Prawo i proces karny w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku na tle rozwoju prawa karnego w Europie Środkowej*. Badania nad prawem chełmińskim prowadziła także w kolejnych latach, w szczególności w ramach członkostwa w Kom

misji Saskiej Akademii Nauk w Lipsku, nadzorującej projekt „Prawo sasko-magdeburskie w Europie Wschodniej”. Dorobek ten przyniósł Jej międzynarodowe uznanie – w 2004 r. otrzymała Nagrodę im. Eike von Reggowa, przyznaną przez Nadburmistrza Miasta Magdeburga i Rektora Uniwersytetu im. Ottona von Guericke w Magdeburgu.

W 1998 r. uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie dorobku oraz rozprawy *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w I połowie XIX wieku*. Historia nauki prawa karnego i myśli karnistycznej w Niemczech i w Polsce stała się szczególnie ważnym kierunkiem Jej badań. W ostatnich latach zaowocował on m.in. publikacjami książkowymi: krytycznym opracowaniem tekstów źródłowych *Polska myśl prawnokarna XIX–XX w. Autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej* (Toruń 2017) oraz zbiorem studiów *O przestępstwach, karach i prewencji kryminalnej. Studia z najnowszej historii polskiego prawa karnego i nauki prawa* (Toruń 2021). W 2010 r. została pierwszą Profesorem tytularną na toruńskim WPiA.

Jest autorką ponad 100 publikacji naukowych w języku polskim i niemieckim. Poza wskazanymi już kierunkami badań, podejmowała zagadnienia z zakresu historii państwa i prawa sądowego Europy (szczególnie Polski i Niemiec), dziejów Prus i prawa pruskiego, regionalnej historii ustroju i prawa (Pomorze, Chełmno, Toruń), styku prawa i literatury. Jest także badaczką ustroju i prawa RFN, w tym autorką książki *Ustawa zasadnicza w praktyce Republiki Federalnej Niemiec (1949–1989)* (Toruń 2010).

Profesor Janicka jest wieloletnim członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Odbywała staże naukowe w Instytucie Historii Prawa Europejskiego Maxa Plancka we Frankfurcie nad Menem (1991, 1992, 1994, 2013), uzyskała także stypendia Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej DAAD (2013) i Bawarskiej Kancelarii Państwowej (2014, 2015). Kierowała projektem „Od szkoły klasycznej do socjologicznej. Luminarze polskiej nauki prawa karnego i ich dzieła”, finansowanym w ramach programu OPUS NCN. Zasiada w Komitecie Redakcyjnym „Czasopisma Prawno-Historycznego”. W 2018 r. była organizatorką spotkania środowiska europejskich historyków prawa z cyklu *Rechtshistorikertag im Ostseeraum*.

W latach 1999–2002 pełniła funkcję prodziekana WPiA UMK, zaś w kadencji 2008–2012 – prorektora UMK. Od 2016 r. zasiadała także w Senacie UMK. Obecnie kieruje Katedrą Historii Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Niemieckiego na WPiA. Profesor Janicka wypromowała dwoje doktorów i dziesiątki magistrów na kierunkach prawo, europeistyka i administracja. Prowadzone przez Nią seminaria i wykłady do wyboru od lat cieszą się wielkim zainteresowaniem wśród studentów.

Opracowała dr hab. Anna Tarnowska, prof. UMK